

A-1052

Instytut Turystyki

Poznań

CPBP 08.08 „Turystyka jako czynnik rozwoju społeczno-
gospodarczego”

Zadanie badawcze V-1.3

„Ekonomiczna efektywność inwestycji hotelowych.

Metodologiczne problemy jej oceny

na przykładzie P.P „Orbis”

Etap II

Kierownik tematu: dr Jolanta Witulska

Dr Jolanta Witulska

I. INWESTYCJE HOTELOWE JAKO PRZEDMIOT BADAN

1. Pojęcie inwestycji jako kategorii ekonomicznej
2. Cechy inwestycji hotelowych
3. Rozmiary i struktura inwestycji hotelowych PP "Orbis"
w latach 1980-1987

I. INWESTYCJE HOTELOWE JAKO PRZEDMIOT BADAŃ

1. Pojęcie inwestycji jako kategorii ekonomicznej

Rozwój gospodarczy jako proces przekształceń jakościowych, ilościowych i strukturalnych gospodarki narodowej, powodowany jest rozwojem sił wytwórczych, których elementem są środki pracy. Stanowią one najbardziej zmienny i dynamiczny element sił wytwórczych. Ich doskonalenie rozpoczyna zawsze rozwój sił wytwórczych, a więc także rozwój gospodarczy. Odtwarzanie i powiększanie zasobów środków pracy będących ich reprodukcją, a realizowane w drodze inwestycji należy uznać za jeden z podstawowych warunków i czynników rozwoju tak w skali gospodarki narodowej, jak i przedsiębiorstwa. Inwestycje tym samym są ogniwem reprodukcji społecznej. Są one nośnikami i efektami postępu. Cechą szczególną inwestycji, jest ich inspirujące oddziaływanie na inne ogniwa reprodukcji społecznej.

Pojęcia inwestycji, definiowane w literaturze przez różnych autorów nie mają jednolitego brzmienia. Określenie to, pomijając jego potoczne rozumienie, używane jest dla różnych kategorii, zjawisk i procesów. Jednoznaczne zdefiniowanie inwestycji nie jest łatwe ze względu na złożoność problematyki będącej jej istotą. W literaturze angielskiej i amerykańskiej, inwestycje traktuje się często jako funkcję części dochodu narodowego, która jest sumą oszczędności^{1/}.

^{1/} Podaję za: E. Ostrowski, "Ekonomika projektowania inwestycji, Warszawa 1980, s. 16.

M.Kalecki^{2/} poruszając problem inwestycji jako czynnika wzrostu gospodarczego oraz elementu dochodu narodowego podzielonego, uznaje je za formę akumulacji dochodu narodowego^{3/}. Natomiast charakteryzując ich istotę, określa je nakładami na reprodukcję i rozszerzenie aparatu służącego do produkcji dóbr, a więc maszyny i budynku służące do tego celu^{4/}.

Za określeniem inwestycji jako nakładów gospodarczych na odtwarzanie zużytych i przyrost nowych środków produkcji opowiada się większość ekonomistów z krajów socjalistycznych^{5/}.

Niektórzy autorzy mianem inwestycji nazywają różnie rozumiane środki na inwestycje. C.Sułkowski^{6/} i A.Notkin^{7/} utożsamiają środki inwestycyjne z nakładami. Natomiast A.Gącarewicz uważa, że "... inwestycje z punktu widzenia jednostki gospodarczej, której majątek trwały ulega powiększeniu, lepiej mówić o nakładach pieniężnych niż o nakładach gospodarczych"^{8/}.

2/ M.Kalecki, Zarys teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej, Warszawa 1974, s. 15.

3/ Podobne w treści określenie, brzmiące: "Inwestycje są jedną z form akumulacji dochodu narodowego i polegają na powiększeniu zasobów majątku trwałego" można znaleźć w: Praca zbiorowa pod red. U.Wojciechowskiej, Inwestycje i budownictwo w PRL. Brogi i bariery, Warszawa 1982, s. 21.

4/ M.Kalecki, Socjalizm 4, wzrost gospodarczy i efektywność inwestycji, PWE, Warszawa 1984, s. 24.

5/ E.Luchter, Ekonomiczna efektywność inwestycji, AE w Krakowie 1980, s. 11; H.Kryński, Rachunek ekonomicznej efektywności zamierzeń inwestycyjnych, Warszawa 1978, s. 9 i dalsze; W.Sadowski, Inwestycje a rozszerzona reprodukcja majątku trwałego w gospodarce socjalistycznej, Ekonomista 1955, nr 2; T.S.Chaczaturów, Efektywność inwestycji, Warszawa 1985, s. 8; J.Goryński, Ekonomika budownictwa i polityka budowlana, Wyd. III, Warszawa 1976; T.S.Chaczaturów, Efektywność inwestycji, Warszawa 1983, s. 58 i dalsze; W.Wójcikiewicz, Elementy nauki o inwestowaniu, Poznań 1984, s. 8.

6/ C.Sułkowski, Ekonomiczne kryteria racjonalizacji decyzji inwestycyjnych, Prace Politechniki Szczecińskiej nr 138, Szczecin 1980.

7/ A.Notkin, Zagadnienie określania ekonomicznej efektywności inwestycji w przemyśle ZSRR, Warszawa 1955. Podaję za E.Ostrowski..., op.cit., s. 16.

8/ A.Gącarewicz, W.Bachorz, T.Witczak, Finansowanie inwestycji i budownictwa, 1984, s. 8.

W najnowszych pozycjach literatury z zakresu ekonomiki inwestycji dominującym jest pogląd, że inwestycje to działania, bądź czynności składające się na proces lub działalność gospodarczą związaną z tworzeniem, odtwarzaniem i powiększaniem środków trwałych^{9/}.

Grupę tych autorów reprezentują między innymi K.Dziworska i J.Czarnek. K.Dziworska inwestycjami przedsiębiorstw nazywa "... całokształt działań ludzkich związanych z tworzeniem, odtwarzaniem i powiększaniem środków trwałych^{10/}. J.Czarnek, natomiast inwestycje rozumie "... jako działalność gospodarczą wyodrębnioną z punktu widzenia kategorii nakładów, jakie są na tę działalność przeznaczone^{11/}.

Z przytoczonych wyżej poglądów na treść definicji inwestycji, oraz kontekstów w jakich były formułowane^{12/} wynika, że ich zróżnicowanie powodowane jest przede wszystkim:

- charakterem stosunków produkcji reprezentowanych przez poszczególnych autorów,
- celem konkretnych ich badań,
- zakresem badań /skalą/,
- postępem w rozwoju teorii ekonomiki inwestycji.

Oceniając stanowiska różnych autorów z merytorycznego punktu widzenia, należy uznać poprawność interpretacji traktujących inwestycje jako realne procesy gospodarcze. Tak więc inwestycje

97 Z.Knyziak, W.Lissowski określają inwestycje jako przekształcanie nakładów gospodarczych w majątek trwały, *Ekonomika i programowanie inwestycji przemysłowych*, Warszawa 1967, s. 17.

10/K.Dziworska, *Rachunek ekonomicznej efektywności inwestycji modernizacyjnych*, ZN UG, Rozprawy i monografie nr 67, s. 15.

11/J.Czarnek, *Rachunek ekonomiczny efektywności inwestycji i postępu technicznego w przemyśle*, Warszawa 1982, s. 17.

to proces rozumiany jako stale powtarzająca się działalność ludzka polegająca na odtwarzaniu i powiększaniu zasobów środków trwałych.

Proces inwestycyjny przebiega w czasie, składa się z ciągu zdarzeń o naturalnej sekwencji tworzących pewien cykl, który zwany jest cyklem inwestycyjnym. Proces ten ma charakter dynamiczny zarówno z punktu widzenia czasu, w którym jest realizowany, jak i przestrzeni. Składa się on z działań zespołów ludzkich współpracujących w reprodukcji majątku trwałego. Takie rozumienie istoty inwestycji jest właściwe dla każdej skali badań. W wyniku przebiegu tego procesu środki finansowe przekształcane są w nakłady gospodarcze, a nakłady w gotowe obiekty inwestycyjne, to jest nowe lub odnawiane środki trwałe.

Oszczędności natomiast są kategorią podziału dochodu narodowego, określają w skali gospodarki narodowej rozmiary zamierzonych działań inwestycyjnych. To samo w skali mikro można powiedzieć o inwestycyjnych środkach finansowych przedsiębiorstw. Tak więc, ani oszczędności w skali makro, ani środki inwestycyjne w skali mikro nie mogą być utożsamiane z inwestycjami.

Również nakłady oraz efekty rzeczowe inwestycji /kapitał rzeczowy w ujęciu burżuazyjnej literatury/ nie są inwestycjami. Stanowią one jedynie przedmioty inwestycji, przekształcane w wyniku procesu gospodarczego jakim są inwestycje. Nakłady inwestycyjne to "zsyntetyzowane wielkości siły żywej i uprzedmiotowionej zapewniające zrealizowanie określonych zakresów rzeczowych"^{13/}. Zarówno nakłady, jak i efekty wyrażone wartościowo można ujmować statycznie /wartości nominalne/, jak i dynamicznie /wartości realne/. Jednak zmiana ujęcia tych wielkości, ze statycznego

^{13/} W. Wójcikiewicz, Elementy nauki o inwestowaniu, Ossolineum 1977, s. 139.

na dynamiczne nie uzasadnia poprawności utożsamiania ich z inwestycjami.

Zdefiniowanie istoty inwestycji ma znaczenie nie tylko teoretyczne. Jest ono również ważne z praktycznego punktu widzenia, bowiem pozwala dokładnie określić zakres zjawisk i kategorii składających się na inwestycje, a tym samym ułatwia ich elementarną analizę, pozwalając na wskazanie sposobów racjonalizacji procesów gospodarczych jakimi one są.

2. Cechy inwestycji hotelowych

Hotelarstwo - to działalność usługowo-produkcyjna mająca na celu zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych osób przebywających poza swoim gospodarstwem domowym, a wyrażających chęć ich zaspokojenia w obiektach hotelarskich^{1/}. Jako takie hotelarstwo jest elementem gospodarki turystycznej i tak ona pełni funkcje społeczne, polityczne i ekonomiczne.

Baza materialna hotelarstwa, będąca sumą efektów rzeczowych inwestycji w tej dziedzinie działalności gospodarczej składa się z różnorodnych grup obiektów. Według najbardziej ogólnego podziału, zaproponowanego przez Światową Organizację Turystyki obiekty hotelarskie należy sklasyfikować w dwóch grupach:

- hotelarstwo tradycyjne /hotele i motele/,
- hotelarstwo komplementarne /pozostałe obiekty prowadzące działalność hotelarską/^{2/}.

^{1/} J. Witulska, Zarys ekonomiki i organizacji hotelarstwa w Polsce, UG, Skrypty uczelniane, Gdańsk 1980, s. 31.

^{2/} R. Łazarek, Usługi hotelowe i potrzeba ich dalszego rozwoju w Polsce, Ruch Turystyczny 1969, nr 1, s. 59-60.

Hotele i motele, określone w tym podziale jako obiekty tradycyjne są przedmiotem badań niniejszej pracy.

Hotele^{3/} są pierwotnym, chociaż nie dominującym pod względem potencjału usługowego elementem tej bazy w Polsce i na świecie^{4/}. W porównaniu do innych elementów bazy hotelarskiej charakteryzuje je największy zakres i poziom jakości usług.

Motele wydzielono spośród innych obiektów hotelarskich /głównie spośród hoteli/ na podstawie ich lokalizacji oraz podstawowych funkcji^{5/}.

Tak, jak już powiedziano motele i hotele są efektem rzeczowym inwestycji. Efekty te są jednocześnie kryterium wyodrębnienia inwestycji hotelowych spośród innych ich rodzajów. Można więc powiedzieć, że kryterium to ma charakter przedmiotowy, a inwestycje hotelowe to procesy gospodarcze, polegające na odtwarzaniu, powiększaniu i tworzeniu nowych środków trwałych składających się na obiekty hotelowe.

Inwestycje te ze względu na źródła finansowania /kredytowo-funduszowe/ oraz szczebel podejmowania decyzji o ich realizacji, zaliczane są do inwestycji przedsiębiorstw.

W Polsce przyjmuje się, że hotel jest to ogólnodostępny zakład, w którym podróżni, za opłatą z góry określoną mogą otrzymać

~~37~~ Słowo "hotel" weszło do języka polskiego z francuskiego, gdzie początkowo oznaczało domy wybitnych osobistości, urzędy pocztowe oraz siedziby władz miejskich, w których goszczono przyjezdnych. Dopiero w okresach późniejszych, kiedy podróże powodowane różnymi celami stały się zjawiskiem powszechnym, tj. w XIX wieku, pojęciem "hotel" objęto zajazdy o wyższym poziomie komfortu, położone w centrum miasta. Por.: J. Baworowski, M. Popiacki, Hotelarstwo, Warszawa 1972, s. 33.

3/ Aktualnie obowiązującą klasyfikację zakładów hotelarskich w Polsce wprowadzono Zarządzeniem Przewodniczącego GKT z dnia 24.06.1985 MP nr 25-1985.

5/ Motele to takie obiekty hotelarskie, które zlokalizowano przy trasach komunikacji drogowej, a do ich podstawowych funkcji obok wspólnych wszystkim obiektom hotelowym, świadczeń usług w zakresie udzielania noclegu i wyżywienia, należą także usługi motoryzacyjne i parkingowe.

nocleg i wyżywienie, a co najmniej śniadanie. Według obowiązujących w naszym kraju wymogów obiekty, na których opiera się działalność wyodrębnionych prawnie ekonomicznie i organizacyjnie zakładów hotelowych muszą dysponować co najmniej 10-cioma pokojami, z tym, że nie więcej niż 20% miejsc noclegowych może znajdować się w pokojach większych niż dwuosobowe.

Przyjmując obowiązującą w gospodarce socjalistycznej systematykę jej podziału, hotelarstwo jako działalność gospodarczą, nie tworzącą dochodu narodowego zalicza się do sfery nieprodukcyjnej. Przeznaczenie i rodzaj uzyskiwanych efektów ekonomicznych oraz podstawowe funkcje efektów rzeczowych inwestycji w tej dziedzinie gospodarowania decydują o zaliczeniu ich do grupy inwestycji nieprodukcyjnych, bez względu na przyjętą podmiotową czy przedmiotową metodę ich grupowania. Służą one przede wszystkim rozbudowie zasobów długookresowego spożycia. Jednakże ze względu na wymierny charakter ekonomicznych efektów hoteli i moteli, w ocenie efektywności inwestycje prowadzące do ich powstania traktuje się jak produkcyjne.

Rozwój hotelarstwa odbywa się głównie poprzez realizację nowych inwestycji rozwojowych. Umożliwiają one wprowadzenie na szeroką skalę postępu technicznego do tej dziedziny gospodarowania, są ponadto jedynym sposobem powiększenia powierzchni użytkowej obiektów, a tym samym pojemności usługowej hotelarstwa^{6/}.

^{6/} Osiąganie wysokiej skuteczności i efektywności inwestycji modernizacyjnych w hotelach jest znacznie trudniejsze i mniej realne niż w majątku trwałym innych dziedzin gospodarowania. Ten typ inwestycji może być w sposób efektywny realizowany w przypadku modernizacji dotyczących środków trwałych pewnych ogniw procesu produkcji usług hotelowych, urządzeń technicznych usprawniających obsługę gości /recepcja, gastronomia/, wykończenia wnętrz. Urządzenia te stanowią niewielką część majątku trwałego obiektów hotelowych, a efekty ich modernizacji przejawiają się przede wszystkim w poprawie jakości obsługi gości hotelowych, wzroście wartości sprzedaży, jeżeli za zmianą jakości następuje zmiana cen usług. Nie mają one jednak znaczenia dla wzrostu pojemności usługowej obiektów, ich zdolności usługowej i jej wykorzystania /wyjątkiem jest tu część gastronomiczna obiektów,

Każda inwestycja hotelowa ma indywidualny charakter, cechuje je wiele niepowtarzalnych cech, co powoduje ich ograniczoną porównywalność.

Przyczyną niejednorodności obiektów jest przede wszystkim zapotrzebowanie na usługi hotelowe różne w różnych miejscach zamierzonej lokalizacji. Zróżnicowanie to może mieć charakter ilościowy i jakościowy, z czym wiąże się wielkość obiektów oraz zakres i standard ich usług.

Ponadto o niepowtarzalności inwestycji hotelowych jako procesu gospodarczego decydują:

- odmienność warunków realizacji: typ środowiska naturalnego, stan wyposażenia terenu w infrastrukturę, dostępność komunikacyjna itp.,
- różni wykonawcy i systemy wykonawstwa,
- odmienność funkcji efektów użytkowych inwestycji /hotele, motele różnych kategorii/,
- odmienność form finansowania itp.

Mimo tych różnic inwestycje hotelowe charakteryzuje wiele cech wspólnych, których świadomość jest niezbędna przy dokonywaniu oceny ich ekonomicznej efektywności i wskazywaniu jej czynników. Znajomość tych cech powinna być również jedną z podstaw doskonalenia metodyki oceny ekonomicznej efektywności hotelowych oraz kształtowania polityki państwa w kierowaniu tego typu procesami

dla której wielkości te mogą się zwiększyć w wyniku realizacji inwestycji modernizacyjnych/.

Modernizacja całych obiektów hotelowych jest ze względu na trudne warunki realizacji na ogół nieefektywna, pochłania nakłady nieraz-ko nie mniejsze niż inwestycja nowa nie przynosząc równych jej efektów rzeczowych /pojemność obiektu/. Z tych powodów, jak również w związku z nietypowym, niepowtarzalnym charakterem większości starych obiektów hotelowych, p podjęciu decyzji o ich realizacji nie decydują na ogół względy ekonomiczne lecz społeczne, bazujące na zabytkowym charakterze obiektu.

gospodarczymi. Cechy te mają zróżnicowany charakter, niektóre z nich akcentują specyfikę inwestycji hotelowych z punktu widzenia ekonomicznego, inne z technicznego. Obie grupy cech są ze sobą w ścisłym związku, nierzadko przyczynowo-skutkowym. Pojawiają się one zarówno w przebiegu poszczególnych faz cyklu inwestycyjnego /programowania, projektowania i realizacji/ oraz w okresie eksploatacji i w tym porządku zostaną omówione.

Programowanie inwestycji jest pierwszą fazą cyklu inwestycyjnego. Prace tego etapu mają charakter przygotowawczy. W przypadku inwestycji hotelowej obejmują one różnego rodzaju studia, analizy i prognozy, które w ostatecznym efekcie uzasadnią jej celowość z punktu widzenia istniejących potrzeb i szeroko rozumianych możliwości, a na tym tle określają ogólne jej cechy techniczne i ekonomiczne oraz lokalizację ogólną^{7/}.

Biorąc pod uwagę zadania fazy programowania inwestycji jej efektem winno być przede wszystkim wstępne określenie:

- wielkości, rodzaju i standardu przyszłego zakładu hotelowego, techniki i technologii wytwarzania usług,
- wariantów lokalizacji ogólnej,
- postulowanych terminów realizacji wariantów inwestycji i jej uruchomienia,
- oczekiwanych efektów rzeczowych i ekonomicznych oraz nakładów i okresu ich zwrotu.

Studia i badania, których efektem są powyższe określenia dotyczyć muszą takiej problematyki jak:

- zapotrzebowanie na usługi hotelowe w miejscach przyszłej lokalizacji,

^{7/} A. Kurek, Analiza efektywności wybranych i zrealizowanych inwestycji hotelowych, Instytut Turystyki 1976 /maszynopis powielony/.

- zasobów siły roboczej,
- pozostałych warunków lokalizacji,
- wielkości dysponowanych środków własnych bądź źródeł i rozmiarów środków obcych,
- możliwości wykonawczych krajowych i zagranicznych.

Badania zapotrzebowania na usługi hotelowe charakteryzują się szczególnie dużą prącochłonnością, a ich wyniki niepewnością, co jest powodowane:

- koniecznością przewidywania popytu w długich okresach czasu, w związku z kilkudziesięcioletnim okresem żywotności obiektów hotelowych,
- znaczną fluktuacją popytu, w której wahania często mają charakter nieregularny, powodowany czynnikami sezonowymi oraz innymi czynnikami trudnymi do przewidzenia, szczególnie kształtującymi popyt cudzoziemców /ceny, moda, polityka/.

Powyższe stwierdzenia dostatecznie uzasadniają potrzebę prowadzenia badań rynku w miejscach lokalizacji proponowanych obiektów hotelowych oraz działalności marketingowej przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji o rozpoczęciu przedsięwzięć inwestycyjnych branży hotelarskiej^{8/}. Waga tych badań wynika z równoczesności produkcji i konsumpcji usług hotelowych, której konsekwencją jest konieczność utrzymywania stałej gotowości eksploatacyjnej obiektów oraz brak możliwości przesuwania w czasie i przestrzeni ich efektów. Tak więc niewykorzystana zdolność usługowa obiektu jest straconą bezpowrotnie szansą sprzedaży usług, co prowadzi nieuchronnie do pogorszenia efektywności jego działalności bieżą-

^{8/} Podkreślają to ekonomiści węgierscy, którzy w swoim kraju potrzebę tą widzą szczególnie wyraźnie, ze względu na istniejącą tam sytuację ciśnienia na rynku usług hotelowych. Patrz: Valko Miklos, Szallodaszerveres II, Kereskedelmi Es Vendelglafoipari Foiskola, Budapest 1984, s. 165.

cej i inwestycyjnej.

Ocena warunków lokalizacji przyszłych obiektów hotelowych dotyczy intensywności występowania walorów turystycznych proponowanych miejscowości i ich okolic, zagospodarowania ogólnego i turystycznego, a także dostępności komunikacyjnej oraz zasobów miejscowych siły roboczej. Przy założeniu, że znane jest zapotrzebowanie, warunki te mają decydujący wpływ na poziom nakładów inwestycyjnych, określają też zakres niezbędnego uczestniczenia w inwestycjach towarzyszących i wspólnych.

Istotnym problemem do rozwiązania w fazie programowania, jest ocena zasobów siły roboczej. W praktyce nie zawsze przywiązuje się do niego dostatecznie dużo wagi. Specyfika tego problemu w hotelarstwie wynika ze szczególnego charakteru pracy hotelarza. Bezpośredni kontakt między usługobiorcą a usługodawcą stawia wysokie wymagania kwalifikacyjne kandydatom do pracy w tym zawodzie. Wymagania te mogą być spełnione poprzez odpowiedni system kształcenia i zdobywania doświadczenia praktycznego oraz dobór kandydatów do tej pracy o odpowiednich predyspozycjach osobistych. Dlatego ocena zasobów siły roboczej w miejscu zamierzonej lokalizacji winna brać pod uwagę nie tylko ich rozmiary absolutne, ale również ich strukturę kwalifikacyjną, a także ewentualne możliwości przygotowania kandydatów do pracy w zawodzie hotelarza^{9/}.

^{9/} Wynika to z faktu, iż usługi turystyczne są czynnościami zaspokajającymi bezpośrednio potrzeby fizyczne w zakresie konsumpcji indywidualnej i zbiorowej człowieka. Każdy człowiek jest jednostką społeczną o zindywidualizowanych z różnych względów potrzebach. Ilość oraz zakres czynności związanych z obsługą ruchu turystycznego muszą być elastycznie dostosowane do zróżnicowanych potrzeb. Elastyczności tej nie jest w stanie zapewnić żaden system urządzeń technicznych. Dlatego też obsługa ruchu turystycznego nadal w dużym stopniu opiera się na pracy ludzkiej, a wydajność pracy uzyskiwana w wyniku realizacji nowych inwestycji w hotelarstwie rośnie wolniej niż w innych działach gospodarki narodowej.

Ogólnie omówione badania są niezwykle praco- i czasochłonne, co niewątpliwie ma wpływ na poziom nakładów inwestycyjnych. Wykonywanie ich niezależnie przez przedsiębiorstwa inwestujące dla każdej jednostkowej inwestycji zwielokrotnia te nakłady. Ich zmniejszenie można by skutecznie osiągnąć poprzez opracowywanie możliwie najbardziej szczegółowych programów rozwoju branży. Autorami takich programów powinny być wyspecjalizowane instytucje, wykorzystujące wyniki własnych badań, jak sugestie inwestorów, będących przyszłymi użytkownikami programowanej bazy. Programy te powinny określać wielkość niezbędnego przyrostu bazy w długich okresach czasu, ze wskazaniem jego struktury oraz rozmieszczenia w przestrzeni. Opracowanie takiego programu wymagało by szerokiego badania rynku usług hotelowych, a przede wszystkim zapotrzebowania i jego struktury, stanu jego zaspokojenia i warunków realizacji inwestycji w różnych miejscach występowania zapotrzebowania z uwzględnieniem zasobów siły roboczej. Zapewniło by to fachowość powstałych programów, ich wysoką jakość i racjonalność w skali makroekonomicznej, a przez umożliwienie inwestorom maksymalnego skrócenia okresu przygotowania inwestycji, również w skali mikroekonomicznej.

Zakładając istnienie takich programów, zadaniem przedsiębiorstwa inwestującego na etapie programowania inwestycji byłoby określenie jego miejsca w programie rozwoju branży.

Wielkość i standard obiektu hotelowego, zależą również od poziomu techniki budowlanej, aktualnych osiągnięć technicznych i technologicznych stosowanych w przodujących pod tym względem krajach oraz od możliwości ich adaptacji w warunkach krajowych. Nadążanie za ich tendencjami decyduje bowiem o wielkości popytu na usługi hotelowe ze strony turystów zagranicznych, a także

o porównanie jakości i cen tych usług, mających niebagatelne znaczenie dla efektywności zamierzonych inwestycji.

Elementem programowania inwestycji jest także stwarzanie podstaw wyboru wykonawcy i techniki wykonania. Jeżeli chodzi o wykonawców, decydować powinna ich fachowość oraz sytuacja na krajowym rynku inwestycyjnym, ma ona zresztą również znaczenie dla wyboru techniki wykonania. Stan permanentnego ssania tego rynku w Polsce skłania do niemal automatycznego wyboru wykonawcy zagranicznego, tym bardziej, że inwestycje hotelowe, nastawione na obsługę zagranicznego ruchu turystycznego, gwarantują spłatę kredytów dewizowych. Zaletą ich wykonawstwa są nie tylko krótkie okresy realizacji i terminowości, ale także wysoki poziom stosowanej techniki, decydujący o jakości budownictwa i wyposażenia obiektu. Decyduje to o wysokiej intensywności^{10/} nakładów inwestycyjnych mających wielokierunkowy wpływ na efektywność.

Analizy będące treścią fazy programowania inwestycji decydują o wstępnym wyborze wariantów. Powinny to być warianty dopuszczalne z punktu widzenia istniejących ograniczeń i możliwości, gwarantujące na tym etapie znajomości elementów rachunku najwyższą efektywność ekonomiczną. Od rzetelności i jakości prac na etapie programowania inwestycji zależy sprawność i efektywność faz następnych. Dlatego mimo wysokiej pracochłonności nie można upraszczać jego przebiegu, ograniczać zakresu badań i studiów celem skracania czasu ich trwania, Może to bowiem spowodować podjęcie błędnych decyzji co do wyboru wariantów, bądź też wydłużenie czasu trwania następnych faz na skutek konieczności pogłębienia badań. Na eta-

^{10/} "Wzrost efektywności inwestycji jest możliwy przede wszystkim dzięki nakładowi typu intensywnego". T.S.Chaczaturow, Efektywność inwestycji, PWE, Warszawa 1983, s. 77.

pach projektowania i realizacji inwestycji skutkiem tego może być wzrost zamrożenia nakładów. Efektywnym sposobem skrócenia tej fazy procesu inwestycyjnego może być jedynie usprawnienie jego prac, a przede wszystkim rozwój programowania rozwoju bazy w skali branży.

Następną fazą cyklu inwestycyjnego jest projektowanie, dla którego materiał wyjściowy stanowią wyniki studiów i badań programowania, będące dla projektantów ograniczeniami dalszego wyboru. Celem projektowania każdej inwestycji jest sformułowanie założeń techniczno-ekonomicznych porównywalnych wariantów inwestycji, przeprowadzenie rachunku ich ekonomicznej efektywności, którego wynikiem będzie wybór wariantu realizacyjnego oraz opracowanie jego projektu techniczno-ekonomicznego^{11/}.

Istotą założeń techniczno-ekonomicznych inwestycji hotelowych jest scharakteryzowanie^{12/}:

- programu usługowego obiektu, a w szczególności wielkości bazy hotelowej /liczby pokoi, ich struktury wg liczby miejsc, wyposażenia w urządzenia sanitarne i inne/, bazy gastronomicznej /liczby miejsc w zakładach różnych rodzajów/, zakresu i rodzajów usług pozostałych i działalności pomocniczej,
- rozmiarów i struktury zapotrzebowania na siłę roboczą,
- rozwiązań funkcjonalnych, decydujących o kubaturze obiektu, o wielkości powierzchni działki budowlanej, powierzchni całkowitej obiektu i jej strukturze w podziale na jej część użytkową, komunikacyjną i pomocniczą; konsekwencją pośrednią charakteru rozwiązań funkcjonalnych jest kapitałochłonność inwestycji,

11/ E.Ostrowski, *Ekonomika projektowania inwestycji*, Warszawa 1980, s. 22 i dalsze.

12/ W.Kwiatkowski, *Efektywność gospodarki hotelowej w Polsce*, *Ruch Turystyczny*, Monografie nr 23-82, s. 122 i 123.

- technicznych metod realizacji obiektu oraz techniki i technologii produkcji usług; odpowiednie wybory są współzależne z wcześniej dokonanymi ustaleniami dotyczącymi programu usługowego i rozwiązań funkcjonalnych,
- nieprzekraczalnych rozmiarów nakładów inwestycyjnych,
- harmonogramu prac w okresie realizacji inwestycji z określeniem terminów,
- wielkości sprzedaży i jej wartości oraz kosztów w okresie eksploatacji.

Ustalenia w tych zakresach są wynikiem przeprowadzenia analiz wariantowych rozwiązań dla każdego z nich.

Opracowanie programu usługowego powinno dążyć do jego optymalizacji z punktu widzenia przyjętej kategorii obiektu, charakteru popytu, dla którego zaspokajania będzie realizowany, miejsca lokalizacji oraz dysponowanych środków i możliwości realizacji.

Program ten musi uwzględniać zmienność zakresu i charakteru świadczonych usług w długim okresie eksploatacji, wynikającą z obserwowanych tendencji tego zjawiska w krajach produkujących pod względem rozwoju hotelarstwa, szczególnie wówczas, gdy przewiduje się w nowym obiekcie obsługiwać gości zagranicznych^{13/}.

^{13/} Współczesny hotel nie jest już zwyczajnym zajazdem noclegowym, domem do przenocowania pod jakimkolwiek dachem, lecz musi stwarzać coraz nowsze ramy dla rekreacji przyspieszonej i to w coraz nowszym otoczeniu i o coraz wyższym standardzie bytowym /łazienki, halle, możliwości odnowy biologicznej, kosmetyka, fryzjer, pedicure, manicure, kąciki handlowe, kantory dewizowe, telefony, teleksy, dalekopisy, połączenie satelitarne itd., różne typy jadłodajni, bary szybkiej obsługi, cukiernie z własnym wypiekiem, kawiarnie, nocne bary - rozrywkowe, a także zapewnić możliwość psychicznego odpoczynku, pełną ciszę /biblioteki, czytelnie, palarnie itp/ i to wszystko pod jednym dachem i pod jedną administracją.../. Program nowoczesnego hotelu jest w stanie zająć swoich gości przez całą dobę. Jest to już zupełnie inny model hotelu, niż ten odziedziczony z początków naszego wieku. Nawet hotele o najwyższym standardzie, ale stare nie wytrzymują konfrontacji i muszą nieraz za cenę kilkusetletniej tradycji reorganizować się na rzecz nowych wymagań.

W wyborze lokalizacji inwestycji ubiegać się należy o spełnienie następujących warunków:

- dogodne połączenia komunikacyjne,
- ułatwiona możliwość orientacji przestrzennej,
- korzystne warunki funkcjonalne, a przede wszystkim względny spokój w otoczeniu projektowanego obiektu,
- spełnienie innych specjalnych warunków zależnych od typu i funkcji zamierzonej inwestycji /hotel, motel, pensjonat itp./.

Dla prawidłowej funkcji obiektów hotelowych, otwarte i centralne położenie, dogodne połączenia komunikacyjne, a więc łatwa dostępność, są warunkami podstawowymi.

Spełnienie tych warunków dotyczy zarówno układu sieci ulicznej jak i linii komunikacyjnych danego miasta. Dla niektórych typów obiektów hotelowo-gastronomicznych nieodzowna jest bezpośrednia bliskość dworca lub portu.

Treść programu usługowego zamierzonego obiektu inwestycyjnego jest również uzależniona od miejsca lokalizacji szczegółowej i jego wyposażenia, szczególnie w urządzenia rozrywkowe, rekreacyjne i służące świadczeniu usług bytowych. Jeżeli urządzenia takie funkcjonują niezależnie od obiektu hotelowego, w pobliżu miejsca jego lokalizacji, jego program usługowy może być odpowiednio zawężony. Charakter walorów środowiska naturalnego oraz typ dotychczasowej zabudowy miejsc lokalizacji ograniczają swobodę wyboru rozwiązań architektonicznych obiektów, wpływających na kapitałochłonność, a więc i efektywność inwestycji.

Charakter rozwiązań funkcjonalnych powinien być dostosowany do maksymalnego zaspokojenia potrzeb potencjalnych gości, musi jednak uwzględniać również istniejące ograniczenia techniczne,

finansowe i wynikające z lokalizacji obiektu^{14/}.

Za optymalną metodę budowy należy uznać tą, która pozwala na uprzemysłowienie różnych faz budowlanych, na zastosowanie jak najszerszej skali mechanizacji i prefabrykacji przy wznoszeniu potrzebnych obiektów kubaturowych z jednoczesną minimalizacją udziału ludzkiej pracy. Dążenia te powodują obniżenie kapitałochłonności inwestycji, jednocześnie zapewniają jej nowoczesność, skrócenie okresu realizacji, poprzez znaczne ułatwienia organizacji pracy na placu budowy. Kosztem tych działań jest upodobnienie do siebie nowo realizowanych obiektów, ale jak się wydaje, w sytuacji masowego występowania zapotrzebowania na usługi hotelowe nie można tego całkowicie uniknąć.

Cechą charakterystyczną obiektu hotelowego jest to, że podstawową jednostką eksploatacyjną jest "Jednostka mieszkalna". Jej szczegółowe rozwiązanie pod względem funkcjonalnym i technicznym oraz współczesna technika produkcji budowlanej stwarzają możliwości seryjnej produkcji i powtarzalności. Ma to istotne znaczenie dla dowolnego kształtowania układu kubaturowego obiektu, przyspieszenia procesu realizacji inwestycji hotelowych, jak i obniżenia ich kapitałochłonności.

14/ Przykładowo zapewniając obiektom hotelowym doskonałe warunki dostępności, co pochłania za sobą przeważnie zwiększenie hałasu i niepokoju oraz zanieczyszczenia powietrza - należy przyjąć dodatkowe założenia w fazie projektowania, dotyczące ukształtowania bryły i układu budynku, zmniejszające do minimum odczuwalność przez gości wymienionych niekorzystnych zjawisk. Jeżeli chodzi o układ funkcjonalny obiektu, działania w tym kierunku mogą polegać na umieszczeniu rzędów pokoi w pionie i poziomie obiektu, jak najdalej od miejsc powstania hałasu, kurzu, zanieczyszczeń lotnych wykorzystując kubaturę budynku w częściach bliżej położonych na inne cele funkcjonalne. Działanie te można wspomagać poprzez przyjęcie pewnych rozwiązań technicznych i technologicznych w procesie realizacji inwestycji, jak chociażby stosowanie nowoczesnej dźwięko- i pyłochłonnej izolacji budynków, filtrów klimatyzacyjnych itp.

Stosowanie nowoczesnej techniki i technologii w procesie realizacji inwestycji hotelowych jest wynikiem wykorzystania osiągnięć postępu technicznego w tym zakresie, w kraju i za granicą. Nieograniczone teoretycznie możliwości stosowania postępu technicznego w inwestycjach hotelowych nowych istnieją zarówno w procesie budowy obiektów jak i ich wyposażenia. Jednakże efekty tego postępu w obu przypadkach nie są jednakowe. O ile postęp w realizacji obiektów kubaturowych przynosi na ogół znaczne efekty ekonomiczne, wyrażające się zmniejszeniem nakładów siły roboczej w czasie budowy, oszczędnością czasu a tym samym obniżeniem ~~zamrożenia~~ nakładów, o tyle efekty jego zastosowania w wyposażeniu obiektu mającego służyć obsłudze gości, mają przede wszystkim charakter jakościowy. Nie powodują one w tym przypadku obniżenia kosztów eksploatacji, rozmiarów zatrudnienia, wzrostu wydajności ^{pracy} w takim zakresie jak w innych sferach działalności gospodarczej, lecz przyczyniają się do wzrostu jakości usług^{15,16/}.

Wielokrotnie podkreślana już kapitałochłonność inwestycji hotelowych oraz długi okres ich eksploatacji zwiększa ~~znaczenie~~ ^{znaczenie} wyników analizy ekonomicznej na etapie projektowania. Przedmiotem tej analizy jest wartość sprzedaży, bieżące koszty eksploatacji obiektu inwestycyjnego, oraz czas realizacji inwestycji. Są to podstawowe i bezpośrednie determinanty poziomu przewidywanej i rzeczywistej efektywności inwestycji. Stąd ich precyzyjne określenie dla okresów realizacji i eksploatacji obiektu jest niezwykle ważne dla racjonalności podejmowanych decyzji.

15/ Wymagania kadrowe hotelarstwa są przedmiotem rozważań G.Konsewicz w pracy: Hotelarstwo cz.I, Wiadomości ogólne, Jelenia Góra 1980, s. 167.

16/ W formie poszerzonej omówiono tylko te elementy procesu projektowania, które podkreślają specyfikę inwestycji hotelowych.

Wyniki przeprowadzonych badań, analiz i prognoz wyżej omówionych problemów i wielkości stanowią, obok innych zagadnień pominiętych w rozważaniach ze względu na ich typowość dla większości inwestycji, podstawę sporządzenia rachunku ekonomicznej efektywności, na którym opiera się decyzja i wybór wariantu realizacyjnego inwestycji hotelowej.

Opracowanie projektu technicznego ma za zadanie przekazanie wykonawcom inwestycji dyspozycji, ustalających zakres oraz metody wykonania czynności, do której się zobowiązali zgodnie z zatwierdzonym harmonogramem^{17/}. Projekt ten winien zawierać szczegółowe dane niezbędne do właściwego i terminowego wykonania robót przez poszczególnych wykonawców oraz informacje, na podstawie których opracowuje się kosztorys.

Podstawą opracowania projektu technicznego są przede wszystkim założenia techniczno-ekonomiczne inwestycji.

Błędy popełnione w projekcie technicznym, jak i założeniach techniczno-ekonomicznych mogą wywołać nieodwracalne skutki. Dlatego też koniecznym wydaje się zwrócenie uwagi na konieczność ścisłej współpracy już w fazach programowania i projektowania inwestycji hotelowych inwestora, użytkownika obiektu oraz projektanta^{18/}.

~~177~~ Projekt techniczny inwestycji zawiera głównie:

- 1/ graficzny plan zagospodarowania terenu uwzględniający rozmieszczenie obiektów już istniejących i projektowanych,
- 2/ schematy konstrukcyjne wszystkich urządzeń i obiektów,
- 3/ kosztorysy wszystkich robót i obiektów,
- 4/ zestawienie niezbędnych maszyn i urządzeń,
- 5/ szczegółowy plan realizacji inwestycji ze wskazaniem terminów i okresów uczestniczenia w nim poszczególnych wykonawców,

E.Ostrowski, op.cit., s. 31.

- 18/ Skuteczność współpracy użytkownika z inwestorem i projektantami w wielkiej mierze zależy od odpowiedniej organizacji prac programowych i projektowych. W praktyce, w wielu przypadkach udział użytkownika w procesie przygotowania inwestycji hotelowej ogranicza się do opiniowania przygotowanych założeń projektowych i programów eksploatacyjnych. W tej fazie przygotowania inwestycji wprowadzenie jakichkolwiek zmian jest utrud-

Wśród cech inwestycji hotelowych ujawniających się w czasie ich realizacji wymienić należy przede wszystkim krótki okres trwania tej fazy cyklu. Według założeń techniczno-ekonomicznych nie powinien on trwać dłużej niż trzy lata^{19/}. Postęp techniczny w wykonawstwie inwestycyjnym prowadzi do skrócenia tego okresu.

Automatycznie, poniesione na nie nakłady umożliwiają wcześniejsze uzyskanie efektów rzeczowych i ekonomicznych. Dzięki krótkiemu okresowi zamrożenia nakładów ich realne rozmiary są niewiele wyższe od ich wartości nominalnych.

Cechą inwestycji hotelowych związaną z fazą jej realizacji jest struktura nakładów, zgodnie z którą udział wartości robót budowlano-montażowych waha się wokół 60%^{20/}. Wahania te spowodowane są przede wszystkim stanem zagospodarowania ogólnego miejsca lokalizacji, warunków realizacji inwestycji. Realizacja inwestycji w miejscach niedostatecznie wyposażonych w infrastrukturę techniczną i społeczną powoduje wzrost udziału tej części nakładów na skutek konieczności uczestniczenia w rozbudowie tych urządzeń, warunkujących przecież prawidłowe funkcjonowanie współczesnego hotelu^{21/}. Jest to kolejny czynnik wpływający na wysoką kapitałochłonność inwestycji hotelowych, którą należy uznać jako obiektywną ich cechę.

nione i najczęściej połączone z dużą stratą czasu, koniecznością wykonywania dodatkowych prac, wzrostem kosztów eksploatacji w związku z niedostosowaniem rozwiązań funkcjonalnych do potrzeb, najlepiej rozpoznanych przez użytkownika itp.

19/ M.Czosnecki, W.Kwiatkowski, Efektywność ekonomiczna podstawowych inwestycji w turystyce zagranicznej, Ruch turystyczny 1971, 1-2, s. 39.

20/ Wielkość tę ustalono na podstawie danych rozliczeń porealizacyjnych inwestycji hotelowych, w PP "Orbis".

21/ Różnice w poziomie tych nakładów powoduje nawet lokalizacja obiektu w centrum miasta, bądź na jego obrzeżu. Badania związane z tym problemem dowodzą, że nakłady w ogóle, a w szczególności na roboty budowlano-montażowe rosną wraz z przesuwaniem lokalizacji hotelu w kierunku centrum miasta. Wynika to z konieczności angażowania wysokiej techniki, wysoko-kwalifikowanych kadr, pełnej prefabrykacji, pracy ciągłej w ciągu 24 godzin, oraz nierzadko potrzeby likwidacji dotychczasowego zagospodarowania. Ze względu na to, jak również

Dążenie do obniżenia ich kapitałochłonności groziło by wystąpieniem szeregu niekorzystnych konsekwencji. Przede wszystkim, mogło by stać się powodem wykorzystywania przestarzałych technologii budowy, co niewątpliwie spowodowało by wydłużenie okresu realizacji inwestycji, mogło by spowodować także obniżenie jakości budowli, a przez to skrócenie okresu eksploatacji. Obniżenie poziomu kapitałochłonności można by osiągnąć również, oszczędzając nakłady na wyposażenie obiektu które we współczesnym hotelarstwie odznacza się wysokim poziomem technicznym i nowoczesnością. Konsekwencją tych dążeń było by jednak obniżenie jakości produkowanych usług oraz zmniejszenie wykorzystania obiektu na skutek utraty popytu reprezentowanego przez bardziej wymagających konsumentów tych usług, szczególnie gości zagranicznych. Tak więc wszystkie tego rodzaju posunięcia spowodowały by w ostatecznym efekcie spadek, a nie wzrost efektywności inwestycji.

Bezpośredni sposób zaspokajania^{potrzeb w zakresie} usług hotelowych, mający wpływ na treść i przebieg wszystkich faz procesu realizacji inwestycji, oddziałuje również w okresie eksploatacji powstałych obiektów. Konsekwencją najważniejszą tych cech usług hotelowych w okresie eksploatacji jest konieczność utrzymywania obiektów hotelowych w stanie pełnej gotowości eksploatacyjnej, bez względu na stopień ich wykorzystania. Nadwyżka podaży usług hotelowych nad popytem nie objawia się wzrostem zapasów lecz nie wykorzystaniem zdolności usługowej obiektów. Niepełne wykorzystanie zdolności usługowej obiektów nie zawsze wiąże się z nieprawidłowościami - ~~na nietypowość~~ ~~placu budowy~~ i konieczność koncentracji nakładów w pierwszym etapie okresu realizacji, wzrasta zamrożenie. Z drugiej strony na jego obniżenie wpływa krótszy całkowity okres trwania fazy realizacji, co jednak na ogół nie kompensuje negatywnych skutków w tym względzie spowodowanych wcześniej wymienionymi przyczynami.

Badania na ten temat przeprowadził A. Dębski, patrz Rachunek ekonomiczny efektywności inwestycji jako kryterium lokalizacji szczególnie zakładów hotelowych na terenach aglomeracji miejskich, Biuletyn Budownictwo Turystyczne, nr 8, IT w Poznaniu 1973.

ciami w gospodarowaniu bazą hotelową. Względna stałość pojemności obiektów wynikająca z niemożliwości jej zmiany w krótkich odstępach czasu z jednej strony oraz zmienność w czasie i przestrzeni zapotrzebowania na ich usługi z drugiej strony, powoduje konieczność utrzymywania rezerw zdolności usługowej hotelarstwa.

Rezerwy te powinny być jednak przewidywane na etapie projektowania inwestycji i optymalizowane.

Obiekty hotelowe będące bezpośrednim efektem rzeczowym realizacji inwestycji charakteryzuje długi okres żywotności, sięgający pięćdziesięciu i więcej lat^{22/}, tymczasem okres normatywny ich eksploatacji wynikający z przyjętych stawek amortyzacji wynosi 20 lat.

Z czynnikiem czasu wiąże się także druga cecha hotelowych obiektów inwestycyjnych a mianowicie, długość okresu dochodzenia do założonego poziomu wykorzystania zdolności usługowej. W ujęciach techniczno-ekonomicznych przyjmuje się okres półroczny^{23/}. W stosunku do rzeczywistego okresu eksploatacji jest to krótki odcinek czasu, Jednak w praktyce przeciąga się on do roku, co biorąc pod uwagę długość normatywną okresu eksploatacji będącego bazą oceny efektywności inwestycji, jest niekorzystnym zjawiskiem. Występowanie tego okresu w ogóle jest obiektywnie uzasadnione koniecznością przesunięcia się popytu na usługi hotelowe do miejsca lokalizacji nowego obiektu. Jednakże jego skracanie jest konieczne dla poprawy poziomu efektywności inwestycji, a przy tym możliwe poprzez wcześniej podjętą, na etapie projektowania i realizacji

22/ W ramach przedsiębiorstwa "Orbis" funkcjonują jeszcze cztery obiekty zbudowane przed rokiem 1900.

23/ Okres taki przyjmuje się w ocenie ekonomicznej efektywności hotelowych zamierzeń inwestycyjnych PP "Orbis".

inwestycji, działalność propagandowo-reklamową, przygotowanie odpowiednio skutecznej polityki handlowej oraz zapewnienie kompleksowego programu usługowego.

Proces wytwarzania usług hotelowych charakteryzuje względna stałość technologii, spowodowana wielokrotnie wspomnianą jego praco- chłonnością i ograniczonymi możliwościami substytucji pracy żywej pracą uprzedmiotowioną, co jest wynikiem bezpośredniego charakteru tych usług. Konsekwencją bezpośrednią tej cechy są ograniczone możliwości wzrostu wydajności pracy, a tym samym rozmiarów produkcji usług. Zwiększanie technicznego uzbrojenia pracy w okresie eksploatacji obiektu związany ze wzrostem kosztów materialnych, nie powoduje oszczędności kosztów osobowych. Efektem tego procesu jest jedynie podniesienie jakości obsługi, nie zawsze odzwierciedlanej w wielkości i wartości sprzedaży.

Omówione wyżej cechy inwestycji hotelowych mają łatwiej lub trudniej uchwytne wpływy na poziom ekonomicznej efektywności. Ich znaczenie istotne jest ponadto przede wszystkim dla skali mikroekonomicznej.

Inwestycje hotelowe charakteryzują się również szeregiem cech, których znaczenie w rozważaniach o efektywności ma szerszy zasięg. Taką szczególną cechą inwestycji hotelowych jest ich inspirujące oddziaływanie na postęp w całym krajowym hotelarstwie, na rozwój gospodarki turystycznej, a dzięki jej szerokim funkcjom, również na aktywizację gospodarki narodowej w skali regionalnej i krajowej. Biorąc pod uwagę strukturę gości obiektów hotelowych w Polsce nie można nie zauważyć ich roli jako źródła dopływu dewiz. Duży udział sprzedaży usług cudzoziemcom, przy uwzględnieniu, że ceny płacone przez nich za usługi ustalane są na średnim poziomie światowym i są wyższe od cen płaconych przez gości krajowych jest także

istotnym czynnikiem wzrostu mikroekonomicznej efektywności inwestycji hotelowych.

Cechą charakterystyczną inwestycji hotelowych jest również to, że stanowią one tylko element istniejącej już sieci hoteli. Ich wykorzystanie, szczególnie przez gości zagranicznych, a więc i efektywność zależna jest od stopnia rozwoju tej sieci. "Jest zjawiskiem powszechnie znanym, że skąpa baza turystyczna nie sprzyja organizacji na szerszą skalę turystyki i bardziej pełnego wykorzystania ogólności usługowej.... . Szczególnie skąpa baza noclegowa, w tym zwłaszcza o wymaganym standardzie stanowi też jeden z czynników nie pełnego wykorzystania bazy przez cudzoziemców nawet w miejscowościach koncentrujących skupiska turystów"^{24/}.

Każda nowa inwestycja zużywa w pewnym stopniu przestrzeń i wpływa na degradację środowiska naturalnego miejsca jej lokalizacji. W przypadku inwestycji hotelowych te negatywne cechy są prawie niezauważalne. Ma to istotne znaczenie, zważywszy, że inwestycje te lokalizowane są głównie na terenach atrakcyjnych turystycznie i wielkich, najczęściej o zagęszczonej zabudowie, miastach.

Wydaje się, iż szerokie omówienie cech inwestycji hotelowych należy zakończyć pewnym ogólnym stwierdzeniem. Przede wszystkim trzeba zdawać sobie sprawę, podejmując problematykę metodologii oceny ich ekonomicznej efektywności, że nie można sobie wyobrazić funkcjonowania współczesnej cywilizacji bez hotelarstwa, stanowiącego ważne ogniwo gospodarki turystycznej oraz czynnik wspierający wszechstronną wymianę międzynarodową.

^{24/} M. Czołnecki, W. Kwiatkowski, Efektywność ekonomiczna inwestycji w turystyce, Ruch turystyczny, SGPiS, nr 1-2, 1971, s. 38.

Dlatego, mimo iż inwestycje hotelowe bezpośrednio nie odgrywają większej roli w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju, nie stanowią ważnego czynnika reprodukcji majątku trwałego gospodarki narodowej, ich celem nie jest także zaspokajanie potrzeb masowych i podstawowych społeczeństwa, nie można negować potrzeby ich podejmowania. Jednak warunkiem koniecznie przestrzegany w procesie decyzyjnym powinna być ich ekonomiczna efektywność. Przy czym metody oceny efektywności i szacowania parametrów jej rachunku musi cechować rzetelność i obiektywność, uwzględniająca specyfikę tej dziedziny gospodarowania oraz obowiązujący system zarządzania nią.

3. Rozmiary i struktura inwestycji hotelowych PP "Orbis" ukończonych w latach 1980-1987^{1/}

Przedsiębiorstwo "Orbis" jest największym gestorem bazy hotelowej w Polsce. Na tle krajowej bazy hoteli, obiekty tego przedsiębiorstwa wyróżniają się wysokim standardem, a ich działalność usługowa szerokim zakresem świadczeń. Wynika to stąd, iż PP "Orbis" rozwija bazę hotelową dostosowaną do obsługi gości zagranicznych, bowiem jednym z jego głównych założeń statutowych jest obsługa zagranicznego przyjazdowego ruchu turystycznego.

W roku 1987 PP "Orbis" eksploatowało 56 obiektów hotelowych, w których znajdowało się 18.729 stałych miejsc noclegowych.

Potencjał usługowy hotelarstwa znajdującego się w gestii tego przedsiębiorstwa rozwijał się szczególnie dynamicznie w latach siedemdziesiątych. W okresie tym przejęto do eksploatacji aż 26 obiektów /tj. 46,4% obecnego stanu ich posiadania/ z 9.903 miejscami noclegowymi /52,8% ogółu miejsc noclegowych w roku 1987/.

W latach osiemdziesiątych, nie obejmujących co prawda jeszcze całej dekadzie, oddano do eksploatacji 14 obiektów /tj. 25,9% obecnej ich ilości/ z 5.086 miejscami noclegowymi.

Zanotowany dotąd przyrost potencjału usługowego obiektów hotelowych oraz plany realizacji dalszych, do końca tego dziesięciolecia, dowodzą spadku dynamiki rozwoju bazy hotelowej w porównaniu do lat 1970-1979. Jednakże w odniesieniu do lat poprzednich jest ona nadal wysoka.

^{1/} W rozdziale tym zaprezentowano najbardziej ogólne i podstawowe cechy inwestycji hotelowych zakończonych w latach 1980-1987, mające być podstawą ich pogrupowania i wstępnego zakwalifikowania do dalszych badań.

Tablica 1

Struktura czynnych obiektów hotelowych PP "Orbis" i ich miejsc noclegowych wg okresów przejęcia do eksploatacji^{2/}

Lata	Obiekty		Miejsca noclegowe		Miejsca noclegowe na 1 obiekt
	Liczba	Wskaźnik struktury %	Liczba	Wskaźnik struktury %	
do 1940	7	12,5	1144	6,2	163,4
1950-1959	2	3,6	663	3,5	331,5
1960-1969	7	12,5	1933	10,3	276,1
1970-1979	26	46,4	9903	52,8	381,0
1980-1987	14	25,0	5086	27,2	363,2
Ogółem	56	100,0	18729	100,0	1613,2

Zródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów PP "Orbis"

Cechą wspólną hotelowych obiektów inwestycyjnych w obu porównywanych okresach, a jednocześnie różniącą je od realizowanych wcześniej jest wysoka przeciętna liczba miejsc noclegowych przypadających na jeden obiekt.

T a b l i c a 2

Przeciętna liczba miejsc noclegowych i kubatura obiektów hotelowych PP "Orbis" w latach 1970-1979 oraz 1980-1987^{3/}

Lata Średnie	1970-1979	1980-1987
1/ Miejsca noclegowe na 1 obiekt	381	363,2
2/ Kubatura na 1 obiekt w m ³	41.095	43.919
3/ m ³ kubatury na 1 miejsce noclegowe	94,5	106,34

Źródło: Rozliczenia porealizacyjne zadań inwestycyjnych poszczególnych obiektów. Materiały PP "Orbis" w Warszawie

Istotną cechą różniącą obiekty realizowane w obu porównywanych okresach jest ich przeciętna kubatura oraz kubatura przypadająca na 1 miejsce noclegowe. Wzrost przeciętnej kubatury obiektu w latach 1980-1987 w stosunku do minionego dziesięciolecia wynosił 6,8%, a kubatury 1 miejsca noclegowego 12,7%. Główną przyczyną zaobserwowanych tendencji zmian tych wielkości było poszerzenie programu usług gastronomicznych i dodatkowych w obiektach oddawanych do eksploatacji w tym okresie, w stosunku do ich pojemności usługowej. Ilustracją tych zmian może być liczba miejsc konsumpcyj-

3/ Liczby miejsc noclegowych w poszczególnych obiektach, podawane w różnych dokumentach PP "Orbis" nie są jednakowo-brzmiące. Jako podstawę moich obliczeń przyjmowałam dane rozliczeń porealizacyjnych zadań inwestycyjnych. Jednakże nie wszystkie rozliczenia obiektów oddawanych do eksploatacji w latach 1970-79 zachowały się w archiwach przedsiębiorstwa. Dlatego przy przeprowadzanych obliczeniach wykorzystano także inne dokumenty, jak sprawozdania i analizy ekonomiczne, w których chociażby ze względu na czasowe wyłączenia pewnych ilości miejsc, bądź wykorzystywania miejsc dostawnych ich łączna ilość może być niezgodna ze stanem ilości miejsc stałych wykazywanych w rozliczeniach porealizacyjnych.

nych w pomieszczeniach gastronomicznych hoteli przypadających na jedno miejsce noclegowe. Otóż w latach 1970-1979 wynosiła ona 0,95, a w okresie następnym 1,08^{4/}. Jest to zmiana pozornie nieduża 13,7% ale przewyższająca wielkość przyrostu kubatury i jej części przypadającej na 1 miejsce noclegowe.

Otóż w latach 1970-1979 wynosiła ona 0,95 a w okresie następnym 1,08^{4/}. Jest to zmiana pozornie nieduża 13,7% ale przewyższająca wielkość przyrostu kubatury i jej części przypadającej na 1 miejsce noclegowe.

Zmiany programu usług w obiektach hotelowych realizowanych w różnych okresach są procesem obiektywnym, będącym wynikiem zmiany potrzeb osób podróżujących i konieczności nadążania w tym zakresie, za tendencjami w światowym hotelarstwie. Jako takie, stanowią one jeden z czynników kształtujących odmienne warunki osiągania ekonomicznej efektywności inwestycji hotelowych. Wpływ czasu wiąże się także z wprowadzaniem do praktyki działalności inwestycyjnej i eksploatacyjnej w hotelarstwie dynamicznego postępu technicznego. Nie bez znaczenia dla oceny i porównywalności ekonomicznej efektywności inwestycji hotelowych realizowanych w różnych latach są zmiany cen składników kosztów i nakładów oraz zmiany cen usług. Wszystko to decyduje o konieczności prowadzenia tego typu analiz w możliwie krótkich okresach. Inwestycje hotelowe ukończone w latach 1980-1987 charakteryzują się dużą różnorodnością.

4 Każda z nich ma indywidualny charakter. Dokonywanie względnej oceny ich ekonomicznej efektywności możliwe jest tylko w przypadku obiektów zrealizowanych według jednakowych projektów. W pełni

4/ Obliczenia własne na podstawie materiałów źródłowych PP "Orbis".

możliwa jest więc tylko absolutna ocena ekonomicznej efektywności tych inwestycji, a wnioski wynikające z porównań uzyskanych ocen mogą służyć ukazaniu kierunków bardziej i mniej efektywnego inwestowania.

Proponuję ażeby grupy obiektów reprezentujących odmienne kierunki inwestowania wyodrębnić na podstawie następujących kryteriów:

1/ cechy obiektów hotelowych, jako rzeczowych efektów inwestowania^{5/}:

- rodzaj,
- wielkość,
- kategoria,
- kubatura w m³ na 1 miejsce noclegowe,
- powierzchnia użytkowa w m² na 1 miejsce noclegowe.

2/ cechy procesu inwestycyjnego:

- planowana wysokość nakładów inwestycyjnych na 1 miejsce noclegowe,
- planowana długość cyklu inwestycyjnego,
- wykonawca.

Trzy pierwsze kryteria są oczywiste, ich stosowanie w dalszych badaniach nie może budzić zastrzeżeń i nie wymaga wyjaśnień.

Poziom wskaźników kubatury i powierzchni użytkowej obiektów w stosunku do ilości miejsc noclegowych, to kryteria pozwalające wskazać obiekty o bardziej i mniej rozwiniętym programie usług.

Wysokość planowanych nakładów inwestycyjnych na 1 miejsce noclegowe jest obiektywnym odzwierciedleniem kapitałochłonności inwestycji, jej poziom determinuje jakość techniczną i nowoczesność technologii procesów inwestycyjnych i eksploatacyjnych, tech-

^{5/} A. Kurek, Analiza efektywności wybranych i zrealizowanych inwestycji hotelowych, Instytut Turystyki 1976 /maszynopis/. Autorka w badaniach tych przyjęła rodzaj, wielkość i kategorię obiektów hotelowych. Ze względu na inny cel badań niniejszej pracy kryteria te są niewystarczające.

nicznego wyposażenia obiektów, a w ostateczności jakości zakres obsługi.

Długość planowana cyklu inwestycyjnego jest wynikiem działania szeregu czynników. Przede wszystkim jest ona określona odrębnymi dla każdej inwestycji jej rozmiarami, technicznymi, ekonomicznymi i organizacyjnymi warunkami realizacji, decydującymi także o realnym poziomie nakładów, a więc i efektywności ekonomicznej.

Przyjęcie rodzaju, a raczej kraju pochodzenia wykonawcy jako kryterium podziału inwestycji w badaniach ich ekonomicznej efektywności budzić może wątpliwości. Jednakże biorąc pod uwagę realia polskiego budownictwa hotelowego, a szczególnie różnice w zakresie możliwości stosowania nowoczesnej technologii i techniki, wyboru podwykonawców, systemu oceny pracy przedsiębiorstw budowlanych krajowych i zagranicznych, uwzględnienie tego kryterium wydaje się uzasadnione.

Spośród czternastu inwestycji hotelowych PP "Orbis" zakończonych w latach 1980-1987 trzynaście polegało na budowie nowych obiektów od podstaw, a tylko jedna na adaptacji na cele hotelowe obiektu o pierwotnie innym przeznaczeniu. Wynikiem tej jedynej adaptacji było powstanie hotelu Magura w Nielsku Białej. Ze względu na ograniczone możliwości realizacji tego typu inwestycji, a tym samym ich rzadkości nie będzie ona brana pod uwagę w dalszej części pracy.

Z pozostałych obiektów pięć stanowią motele, a osiem to hotele. Miejsca noclegowe w motelach stanowiły łącznie 16,4% miejsc w nowo wybudowanych obiektów. Wszystkie motele posiadają tę samą ilość miejsc noclegowych i tę samą, trzygwiazdkową kategorię.

Tablica 3

Podstawowe cechy charakteryzujące motele PP "Orbis" uruchomione w latach 1980-1987

Lp. Lokalizacja	Miejsca noclegowe	Miejsca konsumpcyjne		Kubatura w m ³		Powierzchnia użytkowa obiektu	
		ogółem	na 1 m-ce noclegowe	ogółem	na 1 m-ce noclegowe	ogółem	na 1 m-ce noclegowe
1. Wrocław	160	100	0,62	6,362	39,76	2.200	13,7
2. Sosnowiec	160	102	0,63	6,362	39,76	2.200	13,7
3. Cieszyn	160	180	1,12	12.816	80,10	4.000	25,0
4. Kraków	160	330	2,06	13.622	85,10	4.614	28,8
5. Częstochowa	160	180	1,12	12.744	79,65	4.000	25,0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych PP "Orbis" w Warszawie

Wykonawcami wszystkich inwestycji, w których efekcie powstały motele były firmy zagraniczne, a źródło ich finansowania stanowiły dewizowe kredyty inwestycyjne.

T a b l i c a 4

Podstawowe cechy charakterystyczne procesu inwestycyjnego moteli PP "Orbis" uruchomionych w latach 1980 - 1987

Lp.	Lokalizacja /miasto/	Planowana długość cyklu inwestycyj- nego w miesiącach	Wykonawca	Planowane nakłady na 1 miej- sce nocl. w tys.zł
1.	Wrocław	5	YP Group Francja	566,9
2.	Sosnowiec	9	- " -	560,7
3.	Cieszyn	6	Mischek Austria	1816,5
4.	Kraków	6	- " -	1869,7
5.	Częstochowa	6	- " -	1912,6

Zródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych
PP "Orbis"

Tak więc z punktu widzenia wielu wytypowanych kryteriów motele jako obiekty inwestycyjne są jednorodne. Jednakże takie kryteria jak:

- kubatura obiektów m^3 ,
- powierzchnia użytkowa w m^2 ,
- nakłady planowane w tys.zł.

na jedno miejsce noclegowe pozwalają bez jakiegokolwiek umowności wyodrębnić ich dwie grupy. Grupę pierwszą stanowią motele we Wrocławiu i Sosnowcu. Charakteryzują się one zdecydowanie niższymi wartościami tych kryteriów od obiektów grupy pozostałej. Są to

obiekty budowane wg jednego projektu równolegle z hotelami we Wrocławiu i Katowicach realizowanych przez tę samą firmę francuską. W skład grupy drugiej wchodzi obiekty budowane przez firmę austriacką, również wg jednego projektu. Jak wynika z dotychczas zaprezentowanych danych wyższy poziom wskaźników, przyjętych jako kryteria podziału inwestycji, w pewnym stopniu uzasadniony jest szerszym programem usług gastronomicznych.

Na tle przeciętnej wielkości obiektów hotelowych PP "Orbis" tylko jeden z oddanych do eksploatacji w latach 1980 - 1987 jest mniejszy. Wszystkim tym obiektom nadano kategorię czterogwiazdkową. Wśród inwestycji stricte hotelowych, biorąc pod uwagę światową skalę wielkości obiektów, znajdują się obiekty średnie - od 308 do 614 miejsc noclegowych.

Wielkość obiektów określona ilością miejsc noclegowych pozwala podzielić je na cztery grupy:

300 - 399 miejsc	- 2 obiekty
400 - 499 miejsc	- 1 obiekt
500 - 599 miejsc	- 3 obiekty
ponad 600 miejsc	- 2 obiekty.

Jedynie jedna z tych grup jest wewnątrznie jednorodna pod względem pozostałych cech przyjętych jako kryteria podziału. Są to obiekty powyżej 600 miejsc noclegowych, a ich jednorodność wynika stąd, że były one realizowane według tego samego projektu, przez tę samą firmę zagraniczną. Pozostałymi cechami charakterystycznymi tych obiektów są:

- niskie, niewiele wyższe niż w motelach drugiej grupy wskaźniki kubatury i powierzchni użytkowej na 1 miejsce noclegowe,
- niższy niż w porównywanej grupie moteli, wskaźnik nakładów inwestycyjnych na 1 miejsce noclegowe,

Tablica 5

Podstawowe cechy charakteryzujące inwestycje hotelowe PP "Orbis" uruchomione
w latach 1980 - 1987

Lp.	Nazwa obiektu i jego lokalizacja	Liczba miejsc noclegowych	Liczba miejsc konsumpcyjnych na 1 miejsce noclegowe	Kubatura w m ³	Powierzchnia użytkowa w m ²	Planowane nakłady w tys.zł.	Planowana długość cyklu inwestycyjnego w miesiącach	Wykonawca
			na 1 miejsce noclegowe					
1.	Warszawa-Katowice	614	0,95	106,1	29,3	1978 16376	24	YP Group Francja
2.	Wrocław-Wrocław	614	0,95	106,1	29,3	1978 1.757,5	24	YP Group Francja
3.	Gdynia - Gdynia	574	1,37	120,8	32,8	1980 2710,8	17	EIL Wlk.Brytania
4.	Neptun-Szczecin	571	0,69	115,2	30,2	1978 611,2	75	krajowy
5.	IHC - Kraków	570	2,10	231,4	31,5	1976 644,2	35	krajowy
6.	Mrąkowie - Mrągowo	462	1,42	127,7	34,6	1352,1/	brak danych	Amerad Betong
7.	Marina-Gdańsk	352	0,84	156,1	32,9	brak danych	brak danych	CIL Wlk.Bryt.
8.	Vera - Warszawa	308	0,87	84,5	29,3	1456,5/1978/	9	YMOS Jugosławia

Zródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych PP "Orbis"

- przeciętny, na tle całej grupy hoteli, planowany cykl realizacji inwestycji.

W grupie obiektów od 500 do 599 miejsc noclegowych znalazły się dwa realizowane w wykonawstwie krajowym i jeden w zagranicznym. Różnice w ilości miejsc noclegowych w tych obiektach są minimalne, jednak ich zróżnicowanie pod względem cech pozostałych jest ogromne. W grupie tej znajduje się obiekt o najwyższej kubaturze w ujęciu absolutnym i w przeliczeniu na jedno miejsce noclegowe. Jest to hotel IHC w Krakowie budowany przez wykonawców krajowych. Drugi z obiektów krajowych tej grupy to Neptun w Szczecinie. Cechą charakterystyczną inwestycji, w której wyniku powstał jest najdłuższy wśród rozpatrywanych planowany cykl realizacji, wynoszący 75 miesięcy, przekraczający wielokrotnie długość cykli w przypadku pozostałych inwestycji.

Jedyny w tej grupie obiekt realizowany przez wykonawców zagranicznych, charakteryzuje się najwyższymi kosztami zainwestowania przypadającymi na 1 miejsce noclegowe. Wartości cech pozostałych tej inwestycji kształtują się na poziomie średnim.

W okresie badawczym oddano do użytku tylko jeden obiekt z grupy 400-499 miejsc noclegowych. Jest to obiekt Mrągowia w Mrągowie. Poza kryteriami podziału przyjętymi w niniejszych rozważaniach różni się on od pozostałych obiektów wszystkim charakterem zabudowy. Obok pawilonów stanowiących właściwy hotel, w skład tego obiektu wchodzi wolno stojące bungalowy. Cały obiekt ma szeroko rozbudowany program usług dodatkowych, a szczególnie rekreacyjnych, stąd jego powierzchnia użytkowa w przeliczeniu na jedno miejsce noclegowe ma najwyższą wartość. Wartości cech pozostałych kształtują się na poziomie przeciętnym.

Najmniejszymi, uwzględniając ilości miejsc noclegowych obiektami, których realizację zakończono w okresie badawczym są hotel Marina w Gdańsku o 353 miejscach i Vera w Warszawie. Mimo, iż obiekty te zaliczono do jednej grupy pod względem pojemności, biorąc pod uwagę pozostałe cechy charakteryzujące je, jak również cechy procesu inwestycyjnego, którego są rezultatem uznać należy za nieporównywalne. Poza różnicami wskazanymi w tablicy obiekty te są odmienne pod względem zakresu funkcji.

Przeprowadzona wyżej charakterystyka procesów i obiektów inwestycyjnych, chociaż oparta na najbardziej ogólnych cechach jest dowodem tezy o ich indywidualnym charakterze w większości przypadków. Dlatego ocena ekonomicznej efektywności tych inwestycji, która zostanie przeprowadzona w dalszych etapach pracy będzie mogła wskazać jak już podkreślano tylko kierunki najbardziej efektywnego inwestowania. Co nie oznacza, że realizacja inwestycji reprezentujących mniej efektywne kierunki jest niecelowa. Aby bowiem turystyka i pozostały ruch podróży odbywały się masowo, aby masowo przyjeżdżali do Polski turyści baza hotelarska o wysokim standardzie musi być zróżnicowana pod względem rodzaju i zakresu funkcji poszczególnych obiektów, tak jak zróżnicowane są gusty, potrzeby i możliwości ekonomiczne potencjalnych nabywców ich usług.

Zamierzeniem zespołu autorskiego jest ocena ekonomicznej efektywności wszystkich inwestycji hotelowych zakończonych w okresie badawczym. Należy jednak liczyć się z tym, że realność tych zamierzeń nie jest zupełna, bowiem zależy ona od dostępności szczegółowych danych niezbędnych w tego typu badaniach.

II. METODY OCENY EKONOMICZNEJ EFEKTYWNOŚCI INWESTYCJI, WARUNKI ICH SKUTECZNOŚCI

- 1. Efektywność jako kryterium racjonalności gospodarowania**
- 2. Pojęcie i cechy rachunku ekonomicznego**
- 3. Warunki stosowania rachunku efektywności inwestycji**
- 4. Ocena ekonomicznej efektywności za pomocą wskaźników
częstkowych**

Dr Jolanta Witulska - punkt 4.

II. METODY OCENY EKONOMICZNEJ EFEKTYWNOŚCI INWESTYCJI, WARUNKI ICH SKUTECZNOŚCI

1. Efektywność jako kryterium racjonalności gospodarowania^{1/}

Potrzeba oceny efektywności działań ludzkich powstała jako rezultat dążeń do jak najlepszego zaspokojenia potrzeb w warunkach ograniczonych środków i możliwości. Każde działanie polega na dokonywaniu określonych zmian, ma więc charakter dynamiczny, aktywny^{2/}. Rodzajem takiego działania jest gospodarowanie^{3/}. Zaspokajanie bezpośrednio potrzeb jest pierwotnym, naturalnym celem gospodarowania. Wykształcenie się towaru, a za nim pieniądza wpłynęło na powstanie celów wtórnych gospodarowania, które w sposób pośredni umożliwiają zaspokojenie potrzeb pierwotnych^{4/}. Wraz z tym gospodarowanie uległo skomplikowaniu, powstały bowiem możliwości zaspokojenia znacznie bardziej zróżnicowanych potrzeb pierwotnych oraz różnego przeznaczenia środków. Już ten elementarny fakt świadczy o tym, że istota gospodarowania ulega zmianom w czasie i przestrzeni, pod wpływem przekształceń historycznych, społecznych i ekonomicznych, w jakich

-
- 1/ Gospodarowanie, racjonalność i efektywność są zagadnieniem niezwykle szerokimi, dotyczą nie tylko ekonomicznych aspektów funkcjonowania gospodarki narodowej. W punkcie tym poruszono je tylko w takim zakresie, jaki zdaniem autorki jest niezbędny dla realizacji celu pracy. Odnoszono je więc przede wszystkim do problematyki ekonomicznej gospodarowania w skali mikro. Zagadnienia makroekonomiczne omówiono ogólnikowo, tylko na tyle, na ile było to niezbędne.
 - 2/ Kotarbiński, Traktat o dobrej robocie. Warszawa 1969, s. 25 i dalsze.
 - 3/ Podmiotami gospodarowania mogą być: gospodarka narodowa, podstawowe jednostki gospodarujące, konsumenci, rzemieślnicy, rolnicy itp.
 - 4/ Rozróżnienie celów pierwotnych i wtórnych gospodarowania i ich znaczenie dla istoty tego działania omawia A. Melich w: Podstawy teorii gospodarowania, Warszawa 1985, s. 7 i 8.

zachodzą składające się nań działania. Działanie człowieka określone mianem gospodarowania może dotyczyć wszystkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego, a więc także produkcji, konsumpcji, inwestycji itp. Cechą nieodłączną każdego gospodarowania jest to, że z natury swej jest powiązane z jego innymi rodzajami oraz z całym otoczeniem, w którym się odbywa. Wyodrębnienie gospodarowania, pewnych jego rodzajów jest niezwykle trudne.

Istota gospodarowania jest przedmiotem dyskusji w literaturze ekonomicznej^{5/}. Studiowanie tej problematyki pozwala uznać jako słuszne poglądy autorów, którzy rozumieją je tak jak L. Robbins tj. jako świadomy akt wyboru podmiotu gospodarującego, dotyczący rozdziału ograniczonych środków między różne, liczne konkurujące ze sobą, a nawet wykluczające się cele^{6/}. Porównanie tej definicji z istotą działania człowieka, którego rodzajem jest gospodarowanie każe dodać, że obok niewątpliwie najważniejszego aktu wyboru /i jego konsekwencji - decyzji/, nie mającego charakteru jednorazowego, treścią tego pojęcia jest także proces gospodarczy /realizacji decyzji/ powodujący pożądane zmiany czyli osiągnięcie celu^{7/}.

Gospodarowanie jest procesem ciągłym i powtarzającym się. W gospodarce narodowej odbywa się ono na różnych szczeblach zarządzania. Dokonanie pewnych wyborów na szczeblach wyższych oraz ich wprowadzanie w życie, powoduje konieczność ich przeprowadzenia także na szczeblach niższych. Ciągłość tego procesu jest szczególnie wyraźna w socjaliźmie, gdzie hierarchiczna struktura celów powoduje, że cele niższego rzędu są środkami realizacji celów rzędu wyższego^{8/}.

5/ Przegląd tej dyskusji zaprezentowano w pracy zbiorowej pod red. B. Kamińskiego i A. Łukaszewicza, Racjonalność gospodarowania w socjaliźmie, Warszawa 1980.

6/ L. Robbins, An Essay on the Nature and Significance of Economic Science, London 1946, podaje za: A. Melich, op.cit., s. 25.

7/ Na ten fakt zwraca uwagę A. Melich, po czym jednak uznaje definicję L. Robbinsa: Patrz, tamże s. 23.

8/ O. Lange, Ekonomia polityczna, dzieła t.III, Warszawa 1975, s. 397-398.

Nieprzerwany charakter gospodarowania przejawia się również w tym, że odbywa się ono również w każdych warunkach^{9/}, które mogą decydować tylko o stopniu swobody wyboru.

Wielu autorów gospodarowanie ujmuje tylko w sensie narzędziowym, jako technikę wyboru i stosowania środków dla realizacji danych jako daty celów ggzogenicznych. Przy takim ujęciu powstaje pytanie "a co z celami"?^{10/}, "kto i w jaki sposób ustala cele?" Odpowiedzi na te pytania są trudne. Szczególnie złożony charakter ma sformułowanie i wybór celu gospodarowania w gospodarce socjalistycznej w skali makro^{11/}.

Dyskusja naukowa na temat sposobów wyboru celów rozwoju gospodarki narodowej oraz ich kwantyfikacji, nie doprowadziła do jednoznacznych sformułowań^{12/}, jednak pogląd o konieczności ich wyboru oraz traktowania tego działania jako istotnego elementu procesu gospodarowania jest coraz bardziej powszechny^{13/}. "Potraktowanie gospodarowania nie w sposób często narzędziowy, ale

9/ "Nie jest więc słuszne mniemanie, że wtedy gdy brak jest materiałów lub wyłączona jest energia elektryczna prawidłowe gospodarowanie jest niemożliwe. Przeciwnie w takich wypadkach jest o wiele bardziej konieczne i nieodzowne". A.Melich, Efektywność gospodarowania, istota - metody - warunki, Warszawa 1980, s.22.

10/O.Lange....., op.cit., s. 397-398.

11/W gospodarce kapitalistycznej, celem tym jest zysk; mimo prób wielu rządów określenia celów nadrzędnych, uwzględniających również społeczne aspekty gospodarowania, ze względu na brak podstawy integracji podmiotów gospodarczych, i ich działania, cele te mają charakter postulatywny.

12/J.Pajestka twierdzi, że wybór makroekonomicznych celów gospodarowania trzeba oprzeć "nie na kryteriach społeczno-moralnej słuszności". Sposób funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, Determinanty postępu II, Warszawa 1979, s. 20 i dalej.

"Cele działalności społecznej nie mogą być kształtowane na podstawie rozważań abstrakcyjnych i w sposób arbitralny. Muszą być one formułowane w konkretnym kontekście społecznym i uzyskiwać społeczną aprobatę", Tamże, s. 47.

13/ A.Delorme twierdzi między innymi "....żeby w oparciu o rozporządzaną wiedzę ustalić jak działać, trzeba wpierv ustalić po co działać", o racjonalności działań, "Prakseologia" 1975, nr 2, s. 55. Patrz także: K.Dziworska, Rachunek ekonomicznej efektywności inwestycji, Zeszyty naukowe UG, Rozprawy i monografie nr 67, s. 52-52.

w ścisłym powiązaniu z celami, którym służy tworzy z gospodarowania kategorię, której treść ma charakter społeczny"^{14/}. Przestaje ono być tylko techniką realizacji danego celu. Nie oznacza to jednak, że tam gdzie cele działania są z góry określone gospodarowanie przestaje istnieć, zawsze bowiem dla realizacji celu nadrzędnego istnieje potrzeba wyboru metod i środków jego realizacji. Gospodarowanie traktowane jako kategoria społeczna ma również charakter historyczny. Zmiana stosunków produkcji, formacji społeczno-ekonomicznej powoduje, że zmieniają się cele gospodarowania oraz zakres i metody stosowanych środków oraz charakter ich powiązania z celami^{15/}. Elementami gospodarowania są więc cele, środki i metody, wybierane przez jego podmioty, tworzące kompleksową ich kombinację, zapewniającą osiągnięcie możliwie największych korzyści.

Rozwój społeczno-ekonomiczny powoduje, że gospodarowanie jest coraz bardziej skomplikowane, musi opierać się nie tylko na logicznym rozumowaniu i wiedzy czerpanej z doświadczeń, ale przede wszystkim na osiągnięciach nauki i coraz szerszym strumieniu informacji. Korzystny wybór celów i dostosowanych doń środków i metod wymaga w tych warunkach podniesienia jakości gospodarowania, która może być tylko wynikiem jego racjonalizacji.

Słowo racjonalny pochodzi od łacińskiego *rationalis*, co oznacza rozumny, rozsądny.

Współcześnie nadaje się temu określeniu znaczenia: przemysłany, oparty na nowoczesnych metodach naukowych, gwarantujących dobre

^{14/} A. Melich, *Efektywność gospodarowania, istota-metody-warunki*, Warszawa 1980, s. 19 i 20.

^{15/} Problemy te omawiają J. Pajestka oraz A. Melich w cytowanych pracach. Rozległość zasygnalizowanej tu problematyki nie pozwala na jej szersze omówienie.

wyniki^{16/}. Gospodarowanie racjonalne znaczy tyle co "....działanie opierające się w najwyższym stopniu /..../ na rozumowych przesłankach, które jest najbardziej poznawczo uzasadnione^{17/}. Tak więc, racjonalność świadczy o jakości procesu świadomego kształtowania rozwoju społeczno-gospodarczego kraju^{18/}, procesów produkcji dóbr rzeczowych i usług, inwestycji w skali makro i mikro ekonomicznej itp."... Racjonalność społeczno-gospodarcza socjalistycznego sposobu produkcji winna się dokonywać w procesie formułowania celów społeczno-gospodarczych, doboru sposobu osiągania skłózonych celów oraz w procesie kształtowania sposobu funkcjonowania gospodarki narodowej"^{19/}.

Tak rozumianej racjonalności społeczno-gospodarczej nie można rozpatrywać tylko w aspekcie materialno-ekonomicznym, instrumentalnym. Racjonalność w gospodarce socjalistycznej wiąże się nie tylko z realizacją celów ekonomicznych - wymiernych i używaniem środków o tym samym charakterze. Może ona dotyczyć także celów społecznych niekwantyfikowanych i zużywania takich też środków. Tak więc, ocena poziomu racjonalności nie jest zawsze w pełni możliwa.

G. i M. Matulewiczowie wyodrębniają cztery płaszczyzny, w których występuje racjonalność, są to:

- działanie czy zachowanie,
- cel działalności,
- podejmowanie decyzji,

^{16/} Słownik wyrazów obcych, Warszawa 1977 s. 621.

^{17/} J. Kurnal, Prakseologiczne kryteria ocen jako źródła dylematów w trudnych sytuacjach decyzyjnych, Prakseologia 1977, nr 1-2, s. 205.

^{18/} "...treść pojęcia racjonalności zmienia się stale, ma ono przecież historyczny charakter...."

"...a/ racjonalne gospodarowanie mogło istnieć od zaranie dziejów i choć przesłanki racjonalności były początkowo prymitywne, to jednak odpowiadały rozwojowi sił wytwórczych, b/ pełny system racjonalnego gospodarowania występuje... dopiero poprzez zintegrowanie celów i środków gospodarowania za pomocą pieniądza jako wspólnej jednostki miary wyników i kosztów", A. Melich, Podstawy teorii..., op.cit., s. 43 i 44.

^{19/} "Racjonalność i manowce polityki, Warszawa 1983, s. 34.
K. Dziworska, ..., op.cit., s. 50.

- postawy^{20/}.

Sądzić należy, iż przyjmując tok rozumowania tych autorów można by również wyodrębnić racjonalność środków, a na pewno należało by jeszcze dodać racjonalność metod. Wydaje się, iż rozdrabnianie zagadnienia racjonalności jest nienaturalne. Racjonalność jest jedna, dotyczy działania, które nazwaliśmy gospodarowaniem, ogólnie ujmując składającego się z podejmowania decyzji i jego wykonania. Tak więc, racjonalność należy odnosić do podejmowania decyzji, a ocenę poziomu tej racjonalności można przeprowadzić *ex ante*, poddając analizie działania prowadzące do podjęcia decyzji, będzie to ocena prospektywna, bądź *ex post*, analizując skuteczność realizacji działań zmierzających do jej wykonania, wówczas będzie to ocena *retrospektywna*.

Odniesienie racjonalności do skali mikroekonomicznej możliwe jest tylko wówczas gdy istnieją wyodrębnione z otoczenia i wewnętrznie zespolone organizmy gospodarcze, które integruje wspólność celów i podporządkowana jej racjonalność środków i metod^{21/}.

W gospodarce socjalistycznej cele te nie mogą być samoistnymi, niezależnymi od preferencji ogólnospołecznych, bowiem podstawowym założeniem i warunkiem racjonalności gospodarowania w skali gospodarki jest nadrzędność celów ogólnospołecznych nad celami cząstkowymi poszczególnych podmiotów gospodarczych. Zapewnienie tej nadrzędności jest niezwykle trudne i chyba nie do końca możliwe. Dążenie do utworzenia wspólnoty celów w skali całej gospodarki narodowej jest procesem długotrwałym. Hierarchiczna struktura celów "nie przychodzi od razu gotowa razem

20/ G.I.M. Małulewicz, O pojęciu racjonalności, *Prakseologia* 1975, nr 2, s. 68.

21/ Pajestka, *Determinanty postępu*, op.cit., s. 79.

z socjalistycznymi stosunkami produkcji"^{22/}. J.Pajestka uważa, "że najlepszym sposobem zapewnienia nadrzędności celów ogólnospołecznych jest to, aby były one możliwie w pełni internalizowane przez organizacje społeczno-gospodarcze, aby one uznawały je za cele własne. Przeciwnieństwem celów zinternalizowanych są cele narzucone"^{23/}.

Uznanie celów ogólnospołecznych za własne przez organizacje gospodarcze zapewnia wyższy poziom racjonalności w skali mikro, jak i makroekonomicznej.

Doprowadzenie do internalizacji możliwe jest przez:

- stosowanie środków społeczno-wychowawczych,
- rozwiązania sposobu funkcjonowania gospodarki narodowej^{24/}.

"Aby doprowadzić do harmonii tych interesów /grupowych - dopisek - J.W./ z interesami społecznymi, konieczne jest wbudowanie w system funkcjonowania gospodarki takich impulsów i uwarunkowań, aby producent gospodarujący realizował również cele społeczne^{25/}. Celem takiego działania jest stworzenie motywacji dla jednostek gospodarczych do działań zgodnych z celami nadrzędnymi.

Sposób funkcjonowania gospodarki narodowej musi także uwzględniać możliwość pozostawienia organizacjom gospodarczym swobody w konkretyzacji celów i sposobów ich realizacji w ramach pozostających ich do dyspozycji środków, zależnych od przyjętych rozwiązań układu zasilania.

Ponadto sposób funkcjonowania gospodarki nie może nie uznawać

22/ O.Lange, *Ekonomia polityczna*, t.I, Warszawa 1978, s. 157.

23/ J.Pajestka, ..., op.cit., s. 81 i 82.

24/ Tamże, s. 83.

25/ A.Melich, *Podstawy*..., op.cit., s. 29.

"możliwości istnienia własnych, autonomicznych celów organizacji gospodarczych"^{26/} o ile nie są one sprzeczne z celami ogólnospołecznymi.

Instrumenty wykorzystywane w ramach sposobu funkcjonowania gospodarki narodowej w dążeniu do osiągnięcia spójności celów jednostek organizacyjnych gospodarki z jej celem ogólnospołecznym tworzą system ekonomiczno-finansowy.

Kryterium racjonalności działania gospodarczego jest jego efektywność. Efektywność jest kategorią ekonomiczną, stanowiącą relację stopnia realizacji celu działania, tj. jego rezultatu, do zastosowanych do jego osiągnięcia środków. Wynika stąd, że efektywność może odnosić się do tych dziedzin racjonalnego działania, w której następuje stosowanie środków w celu otrzymania pewnych rezultatów.

"Efektywność społeczno-ekonomiczną należy rozumieć, jako miarę racjonalności, określającej w socjaliźmie stopień realizacji kompleksowo-traktowanych zadań"^{27/}. Elementami tak rozumianej efektywności są zarówno efekty, jak i nakłady o charakterze społecznym i ekonomicznym, niemierzalne i mierzalne.

Ogólnymi warunkami poprawności oceny efektywności gospodarowania są:

- wyodrębnienie jednostek gospodarczych będących podmiotami gospodarowania,
- porównywalność /adekwatność/ efektów i nakładów.

^{26/} J. Pajestka, *Determinanty postępu...* op.cit., s. 85.
^{27/} A. Melich, *Podstawy...*, op.cit., s. 42.

Mierzenie efektywności możliwe jest tylko w tych dziedzinach gospodarowania i w takim zakresie, gdzie i w jakim możliwe jest skwantyfikowanie porównywalnych nakładów i efektów. Ponieważ z natury rzeczy bezpośrednio mierzalne są nakłady i efekty ekonomiczne, toteż ekonomiczna efektywność gospodarowania stanowi najczęściej przedmiot badań. Pomiaru efektywności inwestycji, połączonego z procesami optymalizacji dokonuje się według metod zgodnych z jedną z dwóch zasad racjonalnego gospodarowania, tj. zasadą wydajności lub oszczędności^{28/}.

Poza możliwościami bezpośredniego pomiaru pozostają pośrednie, mnożnikowe efekty różnych działań gospodarczych, dotyczy to również nakładów. Główną tego przyczyną jest to, że "organizacje te nie mają dostatecznych informacyjnych przesłanek dla ustalenia ogólnospołecznych nakładów i efektów"^{29/}. "Ze stwierdzenia, że racjonalność mikroekonomiczna jest ograniczona nie wolno wyciągać wniosku o jej małym znaczeniu". "Jej ograniczoność może być rozumiana jako pewna cena jej praktycznej siły i skuteczności"^{30, 31/}.

Wszystko co zostało wyżej powiedziane o gospodarowaniu, jego racjonalności i efektywności, dotyczy działań w dziedzinie inwestycji. Jednakże mierzenie ekonomicznej efektywności inwestycji, szczególnie nowych, jest problemem niezwykle złożonym i szerokim

28/ W praktyce gospodarowania często dąży się jednocześnie do zwiększania efektów i obniżania nakładów. Potwierdzeniem tej praktyki może być stosowanie w cząstkowym rachunku efektywności wskaźników wydajności pracy i kosztów jednostkowych lub kapitałochłonności. Działania takich nie można jednak uznać jako trzeciej zasady gospodarowania w sformalizowanym procesie optymalizacji funkcji /zawsze jednego/ celu działania.

29/ J. Pajestka, Determinanty....., op.cit., s. 87.

30/ Tamże, s. 88.

31/ Tę wadę sposobów mierzenia efektywności w przypadku inwestycji niweluje się poprzez postawienie warunku konieczności dokonania uzasadnienia celowości danego zamierzenia jako elementu opisowego oceny efektywności ekonomicznej. W uzasadnieniu tym uwzględnić można wiele aspektów efektywności nieuwzględnionych w sformalizowanych metodach oceny.

doc.dr hab. Krystyna Dziworska

2. Pojęcie i cechy rachunku ekonomicznego

Teoria rachunku ekonomicznego ma długą i bogatą historię również na gruncie ekonomii marksistowskiej. Wyróżnić można pewne znaczące etapy kształtowania się teorii rachunku ekonomicznego w ekonomii socjalistycznej.

Zainteresowanie problemem rachunku ekonomicznego szczególnie wzrosło od 1920 roku, kiedy to ekonomista L.von Mises zakwestionował możliwość wykorzystania rachunku ekonomicznego w gospodarce socjalistycznej^{1/}. Zasadniczy wpływ na przebieg i wynik dyskusji wywarła praca O.Langego: "On the Economic Theory of Socialism"^{2/}. Treść jej dowiodła możliwości stosowania rachunku ekonomicznego w warunkach gospodarki socjalistycznej.

Powojenny okres rozwoju myśli ekonomicznej obfitował w publikacje naukowe na temat rachunku ekonomicznego w socjaliźmie. W latach 60-tych zarysował się kierunek teoretyczny akcentujący potrzebę stosowania rachunku ekonomicznego, zwłaszcza do skali makroekonomicznej - do skali gospodarki narodowej. Zwracano uwagę

^{1/} Por. L.von Mises, "Die Wirtschaftsrechnung im sozialistischen Gemeinwesen. Archiv für Sozialwissenschaften" z 1920 r. L.von Mises wychodził w swej argumentacji z założenia, że do racjonalnego rachunku ekonomicznego potrzebny jest rynek środków produkcji i środków konsumpcji oraz występowanie rzeczywistych cen tych środków. W ustroju socjalistycznym - zdaniem L.von Misesa - środki produkcji są wyłączone z obrotu towarowego, nie istnieje rynek na środki produkcji, a tym samym stosowanie rachunku ekonomicznego jest niemożliwe.

^{2/} Praca O.Langego pt. "On the Economic Theory of Socialism", zawarta w książce O.Langego i F.Taylora, "The Economic Theory of Socialism" Minneapolis 1938. W pracy tej argumentowano, iż w socjaliźmie istnieje możliwość stosowania rachunku ekonomicznego nie tylko w teorii, ale i w praktyce, wobec większych możliwości doskonalenia mechanizmu rynkowego.

na potrzebę usprawniania gospodarowania przy użyciu rachunku ekonomicznego. Przedstawicielami tego kierunku byli: L.Kantorowicz^{3/}, W.W.Nowożyłow^{4/}, B.Minc^{5/}, J.G.Zieliński^{6/}, W.Wilczyński^{7/}, K.Porwit^{8/} i inni.

Mimo niesłabnącego zainteresowania teorią rachunku ekonomicznego nie uzgodniono dotąd definicji tego określenia. Ciągłe aktualne jest stwierdzenie A.Płocicy, który rozważając istotę rachunku ekonomicznego pisał: "Jedni mają na myśli liczenie i kalkulację gospodarczą, inni wybór ekonomiczny, jeszcze inni sposób reagowania przedsiębiorstw na zmianę warunków zewnętrznych^{9/}. Sama zresztą nazwa tej kategorii implikuje, że każde działanie arytmetyczne wykonane przy okazji jakichkolwiek czynności gospodarczych jest rachunkiem ekonomicznym. Sugeruje to tożsamość pojęciową pomiędzy gospodarowaniem i rachunkiem ekonomicznym.

A.Melich rozpatrując istotę rachunku ekonomicznego, wyróżnił rachunek sensu largo /w szerokim tego słowa znaczeniu/ i sensu stricto /w wąskim tego słowa znaczeniu/, zwany również optymalizującym rachunkiem ekonomicznym^{10/}. Źródłem inspiracji do takiego rozróżnienia była zapewne definicja rachunku ekonomicznego sformułowania przez W.Wilczyńskiego. Zdaniem tegoż autora rachunek ekonomiczny to "...system mierzenia nakładów i efektów dzia-

3/ L.Kantorowicz, Rachunek ekonomiczny optymalnego wykorzystania zasobów, Warszawa 1961.

4/ W.W.Nowożyłow, Mierzenie nakładów i ich wyników w gospodarce socjalistycznej, w: Zastosowanie matematyki w badaniach ekonomicznych, praca pod red. W.Niemczynowa, cz.1, Warszawa 1961.

5/ B.Minc, Ekonomia polityczna socjalizmu - Materiały uzupełniające, Warszawa 1967.

6/ J.G.Zieliński, Rachunek ekonomiczny w socjaliźmie, Warszawa 1961.

7/ W.Wilczyński, Rachunek ekonomiczny a mechanizm rynkowy, Warszawa 1965.

8/ K.Porwit, Zagadnienie rachunku ekonomicznego w planie centralnym, Warszawa 1964.

9/ A.Płocica, Rachunek ekonomiczny a rachunek gospodarczy, Życie Gospodarcze, 1961, nr 9.

10/A.Melich, Rachunek ekonomiczny w socjaliźmie, Warszawa 1971, s.130.

rażalności gospodarczej, zapewniający prawidłową ich wycenę ze społecznego punktu widzenia oraz sprzyjający podejmowaniu racjonalnych decyzji ekonomicznych, zmierzających do maksymalizacji efektów użytkowych"^{11/}. Z tak sformułowanej definicji wynika, iż system rachunku ekonomicznego obejmuje wszystkie stosowane techniki i metody gospodarowania, w tym także typ rachunku, który O.Lange nazywał optymalnym^{12/}.

Z.Hellwig z kolei pojmuje rachunek ekonomiczny, co zresztą sam podkreślał, w sposób specyficzny, jako "zbiór metod matematyczno-statystycznych, ułatwiających znajdowanie optymalnych decyzji potrzebnych do prawidłowego sterowania dużymi systemami organizacyjnymi"^{13/}. Autor zawęża kategorię rachunku ekonomicznego do rachunku optymalizującego w sensie matematycznym.

Podobne definicje kategorii rachunku ekonomicznego S.Nowacki. Zdaniem tegoż ekonomisty "Przez rachunek ekonomiczny należy rozumieć zespół narzędzi i procedur wyboru optymalnego wariantu działań gospodarczych"^{14/}.

W kontekście powyższych przykładowych definicji, mających szerokie potwierdzenie w literaturze przedmiotu, nasuwa się pytanie, czym zatem jest ów rachunek ekonomiczny? Spróbujmy ten problem przybliżyć, aby móc sformułować definicję dla celów badawczych niniejszej pracy.

Przy podejmowaniu próby sprecyzowania treści kategorii rachunku ekonomicznego, konieczne jest na wstępie rozpatrzenie jej związku z teorią racjonalnego gospodarowania. Problem racjonalności gospodarowania był już omawiany. Nawiążemy do pod-

11/ W.Wilczyński, Rachunek ekonomiczny a mechanizm rynkowy, Warszawa 1965, s. 34.

12/ Por.O.Lange, Optymalne decyzje. Zasady programowania, Warszawa 1967.

13/ Z.Hellwig, Elementy rachunku ekonomicznego, Warszawa 1972, s.20-21.

14/ S.Nowacki, Mechanizm funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, Warszawa 1980, s. 88.

stawowych ustaleń w tym zakresie. Mamy świadomość, że gospodarowanie jest różnie rozumiane i różnie interpretowane zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w praktyce gospodarczej^{15/}. Przyjeliśmy, iż gospodarowanie jest działaniem polegającym na rozdziale środków między różne cele^{16/}. Natomiast "racjonalność" oznacza "działanie opierające się w najwyższym stopniu /.../ na rozumowych przesłankach, które jest najbardziej poznawczo uzasadnione"^{17/}. Z treści tych definicji wynika, iż gospodarowanie świadome, oparte na rozumowych przesłankach i metodach naukowego poznania jest gospodarowaniem racjonalnym^{18/}. Takie ujęcie racjonalności gospodarowania stosuje się do wszelkiego ludzkiego działania, w którym realizacja celu /celów/ związana jest z użyciem środków^{19/}.

15/ ~~Racjonalność gospodarowania w socjaliźmie. Praca zbiorowa pod red. B.Kamińskiego i A.Lukaszewicza. Warszawa 1980, zawiera liczne i różne poglądy polskich ekonomistów na istotę gospodarowania i racjonalności. W praktyce gospodarczej nierzadko zauważa się lekceważący stosunek ludzi do tych zagadnień.~~

16/ Podobnie formułuje istotę gospodarowania. A.Melich w pracy: Efektywność gospodarowania istota - metody - warunki. Warszawa 1980, s. 18. Z przyjętej definicji wynika, iż w gospodarowaniu mamy do czynienia z trzema elementami, to znaczy: celami gospodarowania, środkami stosowanymi do realizacji celów oraz metodami najwłaściwszego rozdziału środków między różne cele. Gospodarowanie odbywa się zatem w ścisłym powiązaniu z celami. Może być uświadomioną lub nieuświadomioną właściwością ludzkiego działania.

17/ J.Kurnal, Prakseologiczne kryteria ocen jako źródeł dylematów w trudnych sytuacjach decyzyjnych. "Prakseologia" 1977, nr 1-2.

18/ T.Kotarbiński, /twórcą prakseologii, nauki zajmującej się teoretycznymi podstawami sprawnego działania, zwanej często przez samego autora nauką o skutecznym działaniu / wprowadził rozróżnienie rodzajów racjonalności działania. Wyodrębnił mianowicie racjonalność rzeczową i metodologiczną. Zob. Traktat o dobrej robocie. Łódź 1955, s. 137-139.

O.Lange w tej sprawie tak pisze: Racjonalność metodologiczna "jest właściwością działania jako sposobu postępowania; racjonalność rzeczowa jest sprawą adekwatności wiedzy, na której działanie się opiera" - POR: Ekonomia polityczna, Tom 1, Warszawa 1978, s. 140.

19/ Podmioty gospodarowania są liczne, realizują różnorodne, nierzadko konkurencyjne cele. W gospodarce socjalistycznej podmiotami gospodarowania są: państwo, przedsiębiorstwa i inne organizacje gospodarcze, pracownicy, konsumenci, chłopci, rzemieślnicy itp.

Pojęcie racjonalności gospodarowania można - o czym pisa-
liśmy wcześniej - w pełni odnieść do działalności gospodarczej.
Skonkretyzowanie wymagań racjonalności w tej dziedzinie jest
konieczne. Znajomość ich ma bowiem podstawowe znaczenie dla zro-
zumienia istoty rachunku ekonomicznego, kategorii bezpośrednio
związanej z racjonalizacją tejże działalności.

Zasadniczy wkład do teorii racjonalności działalności
gospodarczej wniósł O.Lange. Ekonomista ten sformułował ogólną
zasadę racjonalności postępowania w warunkach kwantyfikacji
celu i środków działania, którą określił mianem zasady gospodar-
ności /gospodarczości/ albo zasady racjonalnego gospodarowania.
W myśl tej zasady "maksymalny stopień realizacji celu osiąga
się postępując w ten sposób, żeby przy danym nakładzie środków
otrzymać maksymalny stopień realizacji celu. albo też postępując
tak, aby przy danym stopniu realizacji celu zużyć minimalnego
nakładu środków /.../. Tak więc są to dwa równoważne warianty
postępowania według zasady racjonalnego gospodarowania. Sposób
użycia środków zgodny z zasadą racjonalnego gospodarowania nazywa
się optymalnym użytkowaniem środków. Użytek środków odbiegający
od optymalnego nazywa się marnotrawstwem środków"^{20/}.

Postępowanie według zasady gospodarności, zasady racjonal-
nego gospodarowania - pisze O.Lange - jest /.../ produktem
historycznego rozwoju stosunków ekonomicznych /.../. W przedsię-
biorstwie kapitalistycznym urzeczywistnia się ostatecznie
pełna współmierność celów i środków, kalkulacje wszystkich
elementów działalności, maksymalizacja zysku ^{ja}o jedynego celu.
Wówczas zasada racjonalnego gospodarowania znajdzie całkowite
zastosowanie"^{21/}.

^{20/} O.Lange, *Ekonomia polityczna...*, op.cit., s. 147 i 148.

^{21/} Tamże, s. 151.

gospodarowania jest idealnym wzorcem postępowania w gospodarowaniu ograniczonymi zasobami. Teoria ta była i jest nadal impulsem do rozwoju metod ilościowych w ekonomii. Niemniej jednak ogólne założenia teorii racjonalnego gospodarowania sformułowane przez O.Langego nasuwają pewne uwagi^{25/}. Niektóre z nich wiążą się z kategorią rachunku ekonomicznego. Pozwolę sobie je przedstawić.

Racjonalność gospodarowania w klasycznym ujęciu O.Langego dotyczy wyłącznie procesów materialno-ekonomicznych^{26/}. Tym samym nie ujmuje całościowo zachodzących w socjalistycznej gospodarce procesów społeczno-gospodarczych. Abstrahuje od tych ich elementów, które są niewymierne czy trudno wymierne, o charakterze społecznym, etycznym, instytucjonalnym itp. Z tego wynika, że zasada racjonalnego gospodarowania, mimo stosowania nawet najdoskonalszych, wysublimowanych metod, nie może być jedyną podstawą wszelkiego działania w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego, co zresztą podkreślał sam jej twórca^{27/}.

Racjonalności działalności gospodarczej nie można zawęzić do charakteru narzędziowego, instrumentalnego. W gospodarce socjalistycznej - pisze J.Kornal - "istnieją wyraźnie sprzeczności pomiędzy warunkami efektywności z jednej strony, a z drugiej etycznymi zasadami solidarności i zapewnienia każdemu poczucia pewności /bezpieczeństwa/"^{28/}.

^{25/}Cytowana praca zbiorowa pt. "Racjonalność gospodarowania w socjalizmie" zawiera dyskusję ekonomistów nad przedstawionym w tytule tematem. W dyskusji autorzy często powołują się na prace O.Langego, polemizując z tezami w nich zawartymi, mając na uwadze warunki, w jakich działa i rozwija się polska gospodarka. Podobnie A.Melich w pracy pt. "Efektywność gospodarowania" op.cit., kwestionuje niektóre założenia teorii racjonalnego gospodarowania, sformułowane przez O.Langego.

^{26/}"Zespół środków służących do realizacji celu oraz sposób ich stosowania - pisze O.Lange - stanowi technikę danej działalności gospod. /.../ Technika działalności gospodarczej odznacza się jednak tą szczególną cechą, że środki, którymi się posługuje, są przedmiotami materialnymi, oraz że cele, które realizuje, są związane z przedmiotami materialnymi". W: Tegoż, "Ekonomia polityczna..." op.cit., s.132-133.

^{27/}Por. Tamże, s. 158.

^{28/}J.Kornal, "Dylematy gospodarki socjalistycznej. - Przykład Węgier" "Życie gospodarcze" 1981, nr 3.

Racjonalność społeczno-gospodarcza, właściwa socjalistycznemu sposobowi produkcji, powinna dotyczyć - co podkreślaliśmy wcześniej - całokształtu działań składających się na proces świadomego kształtowania rozwoju społeczno-gospodarczego^{29/}. W największym uproszczeniu racjonalność społeczno-gospodarcza socjalistycznego sposobu produkcji winna się więc dokonywać w procesie formułowania celów społeczno-gospodarczych, doboru sposobu osiągania założonych celów oraz w procesie kształtowania sposobu funkcjonowania gospodarki narodowej. Powiązanie tych trzech elementów w spójną całość należy traktować jako podstawowy wymóg racjonalności społeczno-gospodarczej. Wszystkie te elementy powinny być poddane ocenie rozumowej i oparte na metodach naukowego poznania. Tak rozumiana racjonalność społeczno-gospodarcza wyraża się w poszukiwaniu tego "co dobre dla ludzi, poddając to rozumowemu rozpoznaniu i rozważaniu"^{30/}.

Dotychczasowy tok rozważań - choć zawierający pewne powtórzenie z wcześniejszych elementów opracowania miał podbudować tezę, że racjonalności społeczno-gospodarczej socjalistycznego sposobu produkcji nie można rozpatrywać tylko w aspekcie zasady racjonalnego gospodarowania. Mając świadomość słuszności tej tezy, pozostajemy w obrębie racjonalności od strony instrumentalnej, Narzędziem racjonalności jest rachunek ekonomiczny, którego wzorcem jest zasada racjonalnego gospodarowania. Jest on jedną

29/ W ostatnich latach wielu polskich ekonomistów wypowiadało się w sprawie istoty racjonalności społeczno-gospodarczej w socjalizmie. Generalnie poglądy ekonomistów są zbieżne co do tego, że problem ten należy rozumieć i rozwiązywać nie tylko w aspekcie instrumentalnym. Por. A. Melich. Efektywność gospodarowania..., op.cit., Pajestka, Kształtowanie procesu rozwoju. Racjonalność i manowce polityki. Warszawa 1983, Z. Sadowski w: Racjonalność gospodarowania....

30/ J. Pajestka, Kształtowanie procesu rozwoju..., op.cit., s. 34. Kwestii istoty racjonalności społeczno-gospodarczej nie rozwijam w tej pracy. Jest to problem sam w sobie wielki i ważny. Interesuje mnie w aspekcie rachunku ekonomicznego. Zamierzałam przede wszystkim podkreślić, iż racjonalność powinna dotyczyć jednocześnie celów oraz środków i metod działania, a odrywanie tych spraw od siebie jest źródłem nieracjonalności.

z metod poszukiwania racjonalności społeczno-gospodarczej.

Całokształt rozważań zawartych w tej części pracy prowadzi do wniosku, że rachunek ekonomiczny jest narzędziem wyboru optymalnej decyzji gospodarczej³¹. W tym też znaczeniu określenie to będzie używane w niniejszej pracy.

Analizując treść przyjętej definicji rachunku ekonomicznego, można wyodrębnić jego podstawowe cechy³².

Immanentną cechą rachunku ekonomicznego jest wymierność jego składników, to jest nakładów i efektów³³. Oznacza to, że zmienne rachunku przedstawione są w postaci liczb, skalarów czy wielkości wektorowych. Kwantyfikacja zjawisk gospodarczych napotyka wiele trudności wobec ich złożoności, występujących sprzężeń, czy wreszcie ułomności nauki. Niektórych elementów efektów /również nakładów/ nie można skwantyfikować /np. życia człowieka/ bądź przedstawić wartościowo, pomimo ilościowego ustalenia /np. zanieczyszczenie środowiska/. Te i inne efekty /nakłady/ niewymierne czy trudno wymierne pozostają poza zasięgiem rachunku ekonomicznego.

Racjonalność środków i metod bez racjonalności celów jest pozbawiona sensu.

31/ Za decyzję przyjęto uważać w tej pracy "wszelki świadomy /nielosowy/ wybór jednego z rozpoznanych i uznananych za możliwe wariantów przyszłego działania". Zob. - Decyzje. Analiza systemowa organizacji. Praca zbiorowa pod red. A.K.Koźmińskiego. Warszawa 1979, s. 5.

32/ Na temat cech rachunku ekonomicznego pisało wielu ekonomistów. Szeroko na ten temat pisał m.in. A.Melich w pracy pt. Rachunek ekonomiczny w socjaliźmie. Warszawa 1971; B.Sztyber, Rachunek ekonomiczny w gospodarce socjalistycznej. Warszawa 1973. Nie będą prowadzić w tym zakresie dyskusji, albowiem wyodrębnione cechy tej kategorii wynikają z treści definicji rachunku ekonomicznego przyjętej przez poszczególnych autorów. Sformułowana w tej pracy definicja rachunku ekonomicznego będzie podstawą do sprecyzowania immanentnych cech kategorii.

33/ Z.Pawłowski stwierdza: nie wszystkie badania zjawisk ekonomicznych mają charakter badań ekonometrycznych. Nie należą do badań ekonometrycznych w szczególności takie badania, które dotyczą pewnych badań z natury swej jakościowych. Z.Pawłowski, Ekonometria, Warszawa 1969, s. 22.

Na problem ten zwracają uwagę inni ekonomiści. Por. Ekonometria. Praca zbiorowa pod red. M.Krzysztofiaka. Warszawa 1984; S.Żurawicki, Metody i techniki badań ekonomicznych, Warszawa 1980.

Inną konstytutywną cechą rachunku ekonomicznego jest jego perspektywność. Z przyjętej definicji wynika, iż jest on narzędziem optymalizacji przyszłej decyzji. Jest on prowadzony bezpośrednio w stosunku do przyszłego postępowania, celem jego zoptymalizowania. Chodzi nam w rachunku ekonomicznym o przygotowanie decyzji, które mają być podjęte, o tyle więc typowym dla gospodarki planowej jest rachunek ekonomiczny *ex ante*. Nie oznacza to bynajmniej, iż nie może być prowadzony rachunek *ex post*, zwany często rachunkiem retrospektywnym. Rachunek ten dotyczy zaszłości, a więc ma charakter porównawczy i analityczny. Dostarcza informacji, w jakiej mierze podjęta decyzja okazała się ekonomicznie efektywną. Wyniki tego rachunku stanowić mogą cenny materiał dla przyszłej optymalizacji decyzji ekonomicznych, a w wielu wypadkach jedną z wielu przesłanek podejmowania decyzji. Wyniku rachunku utożsamiać z decyzją nie można, co nie znaczy, że jego ranga w procesie decyzyjnym jest znikoma, w wielu sytuacjach decyzyjnych właśnie rachunek ekonomiczny powinien być podstawową przesłanką decyzji. Po drugie, rachunek ekonomiczny jest jedyną /o ile jest poprawnie sporządzony/ przesłanką obiektywizującą i optymalizującą decyzje gospodarcze. Fakt ten nie może pozostać bez wpływu na jego rangę w procesie racjonalizacji działalności gospodarczej. Sądzę, iż rachunek ekonomiczny powinien być wyjściowym i o podstawowym znaczeniu narzędziem wartościowania decyzji. We współczesnej gospodarce niestosowanie rachunku ekonomicznego jest równoznaczne z ignoracją lub nieświadomością uwarunkowań racjonalnego gospodarowania i prowadzi wprost do marnotrawstwa oraz nieefektywności działania.

Podstawowymi podmiotami rachunku ekonomicznego w gospodarce socjalistycznej są: państwo jako zinstytucjonalizowana forma gospodarstwa narodowego /centrum/ oraz organizacja gospodarcze /przedsiębiorstwa/. Można więc mówić o dwóch podstawowych typach rachunku ekonomicznego: makroekonomicznym i mikroekonomicznym.

Rachunek ekonomiczny typu makroekonomicznego w powiązaniu z systemem funkcjonowania gospodarki może, z teoretycznego punktu widzenia, przyjmować dwie szczególne formy, mianowicie rachunku pośredniego i rachunku bezpośredniego^{34/}. System funkcjonowania gospodarki oparty na rachunku pośrednim jest koncepcją teoretyczną, modelową^{35/}. Cechy rachunku pośredniego w wersji modelowej są formułowane kategorycznie. W praktyce gospodarczej natomiast stworzenie takiego systemu funkcjonowania gospodarki, który poprzez realizację prakseologicznej zasady racjonalnego gospodarowania zapewniałby optymalność działań gospodarczych, jest niemożliwe, chociażby z powodu wielości kryteriów wyboru wynikających z różnych motywacji osób podejmujących decyzje wykonawcze w przedsiębiorstwie. Z drugiej strony, jeżeli nawet osiągnęlibyśmy ową optymalność działań w gospodarce, to wcale nie znaczyłoby, że będzie ona słuszną ze społecznego punktu widzenia.

34/ Por.: J.G.Zieliński, Rachunek ekonomiczny w socjaliźmie, Warszawa 1961, Ekonomia polityczna socjalizmu. Praca zbiorowa Warszawa 1972; S.Nowacki, Mechanizm funkcjonowania..., op.cit., i inni.

35/ Podstawowe właściwości rachunku pośredniego następujące:

- Wyboru wariantów działań gospodarczych w skali gospodarki narodowej dokonuje się za pośrednictwem przedsiębiorstwa. Rozstrzyga się problemy makroekonomiczne, problemy ogólnogospodarcze według takiego schematu, jakby rozstrzygały je przedsiębiorstwa.
- Wykorzystuje się kategorie wartościowe ze sfery regulacji. W tym samym procesie wyboru określa się elementy sfery regulacji oraz podejmuje decyzje ze sfery realnej i sfery regulacji. Wykorzystuje się metodę prób i błędów.
- Przyjmuje się tożsame zasady wyboru ekonomicznego /narzędzia ekonomiczne/ w skali gospodarki i przedsiębiorstwa.
- Ceny i inne narzędzia wyboru są takie same w planowaniu i zarządzaniu gospodarką.
- Zakłada się, iż funkcjonowanie gospodarki według zasad rachunku pośredniego gwarantuje optymalizację działań gospodarczych.

36/ Problem ten szeroko omawia Z.Morecka w pracy pt.: Społeczne

Rachunek pośredni zakłada ponadto zgodność celów i dążeń społeczeństwa, co należy uznać raczej za szczególny przypadek niż regułę.

Gospodarkę narodową jako układ społeczno-gospodarczy charakteryzuje określony stopień wspólnoty celów. Nierzadko ów stopień wspólnoty celów społeczeństwa jest znikomy. Wówczas mówimy, że społeczeństwo nie jest zintegrowane wspólnotą dążeń do założonych celów. Konieczne są działania w kierunku jedności celów i dążeń społeczeństwa. Owej wspólnoty celów nie można "stworzyć" z roku na rok, z jednego okresu planowania na drugi. Proces ten jest historycznie kształtowany warunkami gospodarowania, bytowania ludności, więzami socjologicznymi czy wreszcie czynnikami systemowo-instytucjonalnymi. Brak owej wspólnoty celów występuje wyraźnie w naszym kraju. Dążenie do wzmocnienia poczucia wspólnoty celów w naszym kraju jest problemem nie mniej ważnym niż doskonalenie systemu zarządzania czy technik rachunku ekonomicznego. Wyższy stopień wspólnoty celów społeczeństwa jest podstawowym determinantem szeroko pojętej racjonalności, a także realności koncepcji rachunku pośredniego w gospodarce.

Z kolei w systemie funkcjonowania gospodarki narodowej opartym na rachunku typu bezpośredniego wybór ekonomiczny w planie centralnym odbywa się bezpośrednio przez centrum^{36/}. Stąd nazwa rachunku. Na obecnym etapie historycznych doświadczeń wydaje się,

aspekty gospodarowania", Warszawa 1981.

Do szczegółowych właściwości tego rachunku możemy zaliczyć to, że wyceny elementów rachunku dokonuje się w jednostkach naturalnych. Ceny pełnią wyłącznie funkcję agregacyjną;

- odmienne są zasady wyboru w skali makro- i mikroekonomicznej. Cel wyraża pożądaną proporcję składników produktu końcowego. Wybór metod wytwarzania dokonywany jest z punktu widzenia celu oraz pełnego wykorzystania czynników produkcji. Mechanizm rozstrzygania kwestii celów i metod wytwarzania jest odmienny. Ze względu na konieczność zbilansowania planu, konsekwencje wyborów muszą być uzgodnione.

iż ma on większe walory niż system oparty na rachunku pośrednim.

Praktyka i jej potrzeby wymagają stałego doskonalenia rozwiązań w sposobie funkcjonowania gospodarki, a tym samym w zakresie rachunku ekonomicznego typu makro. Ewolucja systemu funkcjonowania gospodarki Polski winna wzmacniać rolę i skuteczność centralnych organów gospodarczych i zarazem zwiększać swobodę przedsiębiorstw w zakresie podejmowania decyzji planistycznych i wykonawczych. Zarówno centrum jak i przedsiębiorstwa powinny w coraz szerszym zakresie opierać się na podstawach naukowych, między innymi wykorzystując metody rachunku ekonomicznego^{37/}. Rachunek ekonomiczny w przedsiębiorstwie powinien być autentyczną przesłanką podejmowanych decyzji. Można zaryzykować twierdzenie, iż na obecnym etapie rozwoju sił wytwórczych, złożoności procesów społeczno-gospodarczych nie słabnącego postępu techniki i nauki, zdolności organizacji gospodarczych do świadomego kształtowania własnego rozwoju itp., rachunek ekonomiczny stanie się narzędziem w procesie racjonalizacji działań przedsiębiorstw. W tych też warunkach niezwykle ważne jest, aby wymogi racjonalności społeczno-gospodarczej były internalizowane w rachunku ekonomicznym prowadzonym na szczeblu przedsiębiorstwa. Potencjalne możliwości stosowania rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwie są rozległe. Może on być narzędziem optymalizacji programu produkcji, optymalizacji zapasów, optymalizacji substancji czynników produkcji, optymalizacji inwestycji itp.

37/ K.Porwit tak pisze: "Istotnym warunkiem realizacji dążeń do podniesienia jakości planowania, zarówno na szczeblu centralnym, jak i na szczeblu organizacji gospodarczych, jest niewątpliwie wydadne rozszerzenie zastosowań nowoczesnych technik rachunkowo-analitycznych w prognozowaniu, bilansowaniu, programowaniu optymalizacji". Praca zbiorowa pod red. J.Lewandowskiego, Warszawa 1973, s. 39.

Najbardziej rozpowszechniony w praktyce gospodarczej - co nie znaczy, że prawidłowo rozwiązany i stosowany - jest rachunek ekonomicznej efektywności inwestycji. W dalszej części zwrócę uwagę na szczególne cechy tego właśnie rachunku.

Efektywność ekonomiczna inwestycji, stanowiąc wyraz stosunku efektów, które powstaną po przekazaniu inwestycji do eksploatacji, do nakładów niezbędnych na przygotowanie i realizację inwestycji oraz eksploatację nowego majątku trwałego, jest w istocie kryterium rachunku ekonomicznego inwestycji^{38/}. Rachunek ekonomiczny efektywności inwestycji jest jednym z rodzajów rachunku ekonomicznego. Jest on narzędziem nakierującym na wybór optymalnej decyzji inwestycyjnej.

W dalszych częściach rozważań skoncentruję uwagę na wyodrębnieniu szczególnych cech rachunku efektywności inwestycji. Na wstępie tych rozważań poczynię pewne założenia.

Zakładam, że rachunek efektywności inwestycji będącym jednym z rodzajów rachunku ekonomicznego w ogóle, winien spełniać cechy, które są jemu właściwe. Natomiast "szczegółność" tych cech - moim zdaniem - wynika z właściwości przedmiotu rachunku, to jest inwestycji. Zatem problem sprowadza się do przedstawienia cech rachunku ekonomicznego, to znaczy wymierności składników, perspektywności, wariantowości i optymalności w odniesieniu do inwestycji.

W rachunku efektywności inwestycji podstawową sprawą jest

^{38/} ~~Poglądy ekonomistów na sprawę pojęcia ekonomicznej efektyw-~~
ności inwestycji są zbliżone. Zob.: Efektywność inwestycji.
Praca zbiorowa pod red. M. Rakowskiego. Warszawa 1963, s. 17;
J. Wojewnik, *Ekonomika i programowanie rozwoju przemysłu*,
Warszawa 1976, s. 244; W. Wójcikiewicz, *Elementy nauki w inwes-*
towaniu, 1977, s. 189; J. Czarnek, *Rachunek ...*, op.cit., s. 13,
A. Melich, *Efektywność gospodarowania.....*, op.cit., s. 17.

prawidłowa wycena nakładów i efektów przedsięwzięcia. W tym zakresie występują liczne trudności. Wynikają one głównie z niewymierności niektórych elementów rachunku oraz wieloletniego charakteru tegoż rachunku. Spróbuję je krótko przedstawić.

Rachunek efektywności inwestycji podobnie jak każdy inny rachunek, ujmuje wyłącznie wymierne elementy o charakterze socjalnym, bytowym, zdrowotnym, oświatowym, politycznym itp. Ponadto występują trudności w identyfikacji niektórych efektów wymiernych. Tego rodzaju problemy w hotelarstwie występują przede wszystkim w rachunku retrospektywnym kiedy na zanotowany wzrost sprzedaży usług mogą wpływać czynniki zewnętrzne, takie jak zwiększenie dostępności komunikacyjnej miejsca lokalizacji obiektu hotelarskiego, organizowanie w okolicy imprez sportowych, rekreacyjnych, kulturalnych itp., które powodują wzrost zapotrzebowania na usługi hotelarskie, a tym samym wzrost wykorzystania zdolności usługowej obiektów i ich efektów ekonomicznych. Z kolei jeśli idzie o nakłady kapitałowe to obejmują one całość nakładów bezpośrednich oraz nakłady na inwestycje towarzyszące. W zakresie tych ostatnich mogą występować trudności w prawidłowym ich oszacowaniu.

Jak zostało podkreślone, rachunek efektywności inwestycji z uwagi na konieczność uwzględnienia całokształtu nakładów i efektów, powinien być rachunkiem wieloletnim. Stwierdzenie to ma dalsze konsekwencje. Powoduje bowiem, iż elementem tegoż rachunku musi być czynnik czasu. Występuje on w tym rachunku w postaci:

- liczby lat okresu przygotowania i realizacji inwestycji,
- liczby lat okresu eksploatacji nowego majątku trwałego.

Wprowadzając element czasu do rachunku efektywności należy rozwiązać szereg problemów, które są z nim związane. Dotyczą one określenia długości /w latach/ wyodrębnionych okresów, uwzględnienia strat z tytułu zamrożenia nakładów kapitałowych oraz rozłożenia i zmienności w czasie wielkości poszczególnych materialnych elementów rachunku.

Długość wyodrębnionych okresów ustala się szacunkowo, albowiem występują liczne trudności w jednoznacznym i w pełni poprawnym ich określeniu. Przykładowo: ustalając okres eksploatacji nowego majątku, należy mieć na uwadze, iż w wyniku inwestycji powstaje w przedsiębiorstwie majątek trwały o zróżnicowanych okresach eksploatacji. Można przyjąć, iż okres dalszej eksploatacji majątku będzie wypadkową okresów eksploatacji zbioru środków trwałych tworzonych dzięki wydatkow^{an}ym nakładom. Ten sposób rozwiązania problemu nie jest jednak słuszny, gdyż w wyniku sukcesywnej wymiany, przebudowy lub kapitalnych remontów poszczególnych środków trwałych okres eksploatacji całego zasobu jest faktycznie nieokreślony, odległy w przyszłości.

W rachunku inwestycji zachodzi również potrzeba uwzględnienia strat z tytułu zamrożenia nakładów inwestycyjnych. Nakłady inwestycyjne ponosi się z pewnym wyprzedzeniem w czasie względem uzyskiwanych efektów. Straty z tytułu owej czasowej "bierności" zasobu należy uwzględnić, stosując znane metody^{39/}.

39/ Zob.: M.Bartnicki, Rachunek zamrożenia inwestycji. "Inwestycje i Budownictwo" 1970, nr 6; Tenże, Cena czasu w inwestycjach. "Inwestycje i Budownictwo" 1973, nr 4; K.Dziworska, H.Roeding, Materiały pomocnicze do ćwiczeń z ekonomicznej efektywności inwestycji. Skrypt UG, Gdańsk 1980.

Z uwzględnieniem czasu wiąże się również kwantyfikacja składników rachunku w poszczególnych latach okresu obliczeniowego. Kwantyfikując elementy rachunku dla poszczególnych lat objętych oceną, napotyka się istotną barierę informacyjną. Przewidywanie chociażby przyszłych warunków wytwarzania, przyszłych cen kierunków i typów postępu technicznego, nowych wyrobów, sytuacji rynkowej itp. jest wyjątkowo ograniczone.

Liczne obecnie trudności związane z prawidłową wyceną składników rachunku efektywności inwestycji dotyczą wszystkich form reprodukcji majątku trwałego, to jest inwestycji nowych i modernizacyjnych. Nie znaczy to bynajmniej, że trudności tych nie można zminimalizować. Konieczne są w tym celu ciągłe badania teoretyczne i empiryczne.

Inna cecha rachunku ekonomicznego - prospektywność - dotyczy w całej rozciągłości rachunku efektywności inwestycji. Rachunek ten winien być stosowany na wcześniejszych etapach przygotowania decyzji, będąc jednym z podstawowych elementów studium ekonomicznego rozwoju podmiotu gospodarczego. W interesie podmiotu powinno być przygotowanie kompletnej bazy informacyjnej oraz powołanie wysoko kwalifikowanej kadry do prowadzenia badań.

Wariantowość i optymalność jako cechy rachunku efektywności inwestycji zostaną rozpatrzone łącznie.

Rachunek efektywności inwestycji polega na porównaniu sposobów i metod realizacji inwestycji w określonych warunkach zaopatrzeniowych, transportowych, kadrowych, finansowych, rynkowych i innych. Jest więc rachunkiem porównawczym. Znajduje bowiem zastosowanie tylko wówczas, gdy istnieje możliwość wyboru decyzji inwestycyjnej spośród realnych wariantów. Rachunek efektywności

wskazuje wariant wykazujący najwyższą ekonomiczną efektywność spośród ocenianych wariantów.

W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy rachunek, który cechuje wariantowość, jest zarazem rachunkiem optymalizującym decyzje, czy też nie? Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie.

Rachunek efektywności inwestycji jest jednym z wielu modeli matematyczno-ekonomicznych opisujących procesy gospodarcze. Nie jest on jednak matematycznym modelem optymalizującym decyzje inwestycyjne, albowiem na jego podstawie nie wyznacza się jednoznacznie, za pomocą programowania matematycznego, wariantu optymalnego w sensie matematycznym. Nie opracowano dotąd matematycznego modelu optymalizującego decyzje inwestycyjne przedsiębiorstw, choć czynione są takie próby. W pracy holenderskiego ekonomisty L.B.Menesa problem konstrukcji takiego modelu jest podejmowany. Znane są również opracowania na ten temat O.Langego, H.Fiszela, czy J.Kornaia. Jednakże praktyczne wykorzystanie tych modeli w gospodarce socjalistycznej napotyka na szereg barier głównie o charakterze teoretycznym /brak pełnego rozpoznania zjawisk i procesów gospodarczych/ oraz informacyjnym.

Stosowany w praktyce inwestycyjnej rachunek efektywności jest narzędziem, które zbliża do w pełni efektywnego wyboru, do wyboru wariantu optymalnego. Nie wyznacza go natomiast jednoznacznie ponieważ:

- liczba rozpatrywanych wariantów nie jest dostatecznie dużą, aby można dokonać wyboru optymalnego. "Decydent - pisze A.Kierczyński - na co dzień dokonuje wyboru wariantu optymalnego spośród dwóch lub w najlepszej sytuacji kilku wariantów" ^{40/}. Wybrany

40/ A.Kierczyński, Możliwości optymalnych decyzji w planowaniu inwestycji. "Inwestycje i Budownictwo" 1976, nr 5.

wariant może okazać się najlepszy tylko wśród danej zbiorowości która jest ograniczona. Faktycznie opracowane warianty mają nie rzadko charakter przypadkowy nie mając więc naukowego uzasadnienia jako próba reprezentatywna,

- wybrany optymalny wariant winien pochodzić z licznej zbiorowości wariantów, co bez zastosowania maszyn elektronicznych jest niemożliwe. Metoda wariantowa jest kosztowna, stąd spełnienie postulatu opracowania pełnego zbioru wariantów wydaje się obecnie nierealne. W tej sytuacji ważne jest, aby decydent potrafił wykorzystując dostępną bazę informacyjną, wiedzę teoretyczną i doświadczenie, wyselekcjonować warianty inwestycji o najwyższej efektywności.

Wывód powyższy prowadzi do wniosku, iż na obecnym etapie rozpoznania działalności inwestycyjnej od strony teoretycznej i praktycznej, wszechstronne wykorzystanie rachunku efektywności inwestycji /dokonywanie wyborów częściowych i formułowanie sprawnych wariantów inwestycyjnych/ jedynie zbliża nas do wyboru wariantu optymalnego, lecz jednoznacznie go nie wyznacza w sensie matematycznym.

Zatem wyodrębniając cechę optymalności rachunku efektywności inwestycji wprowadzamy dość istotne uproszczenie, które w obecnych warunkach decyzyjnych wydaje się być uzasadnione.

Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że porównawczy rachunek efektywności inwestycji może w pewnej mierze mieć cechę optymalności. Znaczy to również, iż nie każdy porównawczy rachunek efektywności tę cechę posiada. Sytuacja taka ma miejsce wówczas, gdy przedmiotem wyboru są warianty dobrane przypadkowo, bez poprzedzających ten wybór studiów i analiz. W takich warunkach rachunek

efektywności jest narzędziem wyboru wariantu o najwyższej efektywności spośród ocenianych, nie zaś wyboru wariantu optymalnego.

Obok porównawczego, inaczej względnego rachunku efektywności, proponuje się drugi jego rodzaj, tak zwany rachunek bezwzględny bądź absolutny. Rachunek ten wykorzystywany jest do odpowiedzi na pytania: czy realizować inwestycje, czy celowe z punktu widzenia ekonomicznego jest podejmowanie danej inwestycji? Jest on elementem całości badań efektywności przedsięwzięcia, zwanym w praktyce badaniem celowości.

Ocenia się pozytywnie realizację przedsięwzięcia, gdy spełniona jest nierówność^{41/}:

$E \leq 1$, wskaźnik efektywności E przyjmuje postać nakładów jednostkowych,

lub

$E \geq 1$, wskaźnik efektywności E przyjmuje postać stopy zysku, stopy nadwyżki itp.

Rachunek taki służy jedynie ocenie efektywności ekonomicznej inwestycji z punktu widzenia elementów ujętych w jego modelu. Nie jest to jednak rachunek ekonomiczny, nie spełnia bowiem takich jego cech, jak wariantowość i optymalność. Należy więc odróżnić ocenę efektywności ekonomicznej inwestycji od rachunku ekonomicznego inwestycji.

W podsumowaniu tego podrozdziału powstaje pytanie, czy całokształt formuły rachunku zmienia się w zależności od rodzaju inwestycji? Wydaje się, iż kształt formuły, wyrażającej sposób

41/ J.Czarnek, Rachunek....., op.cit., s. 114-115.

relacjonowania nakładów i efektów oraz podstawy metodyczne rachunku powinny być jednakowe dla wszystkich rodzajów inwestycji rozwojowych. Rachunek w przedsiębiorstwie nie jest bowiem konstrukcją abstrakcyjną, wyizolowaną, lecz określoną głównie przez sposób funkcjonowania gospodarki. Ponadto rachunek w sferze inwestycji powinien być spójny z rachunkiem ekonomicznym prowadzonym w sferze eksploatacji. Sygnalizowane problemy zostaną omówione w dalszych elementach opracowania.

Rachunek ekonomiczny efektywności inwestycji powinien być skutecznym narzędziem racjonalności decyzji inwestycyjnych w przedsiębiorstwie. Obiektywizuje on podejmowane decyzje, ograniczając tym samym rutynę i partykularyzm. Ewolucja myśli ekonomicznej przyczynić się powinna do stopniowego doskonalenia tego ważnego narzędzia decyzyjnego.

W kolejności należy rozważać, jakie warunki muszą być spełnione, aby rachunek efektywności inwestycji był wykorzystywany w procesie decyzyjnym przedsiębiorstw.

doc. dr hab. Krystyna Dziworska

3. Warunki stosowania rachunku efektywności inwestycji

Znaczenie i użyteczność rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwie zależy od szeregu warunków, które dotychczas nie zostały dostatecznie rozpoznane zarówno przez praktykę, jak i teorię ekonomii.

"Praktyczne doświadczenie pokazuje - pisze J. Pajestka - że stworzenie warunków pozwalających na rzeczywiste i skuteczne funkcjonowanie racjonalności w działaniu organizacji gospodarczych jest sprawą wielką i złożoną, której nie da się rozwiązać tylko przez nowe mierniki, nowe zasady rozliczania i finansowania"^{42/}. W praktyce nie stworzono dotąd warunków racjonalizacji działań w przedsiębiorstwie. Znamienne jest w tym względzie stwierdzenie Z. Sadowskiego: "Doświadczenie polskie pozwala stwierdzić, że efektywnego gospodarowania nie udało się realizować w zakresie mikro - ani makroekonomicznym /.../. Nasz system funkcjonowania gospodarki nie zdołał stworzyć skutecznych bodźców dla efektywnego gospodarowania, stworzył natomiast różne antybodźce"^{43/}.

W literaturze ekonomicznej problem warunków stosowania rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwie sygnalizuje się najczęściej pośrednio zwykle przy okazji rozważań nad racjonalnością gospodarowania czy też efektywnością działania.

Wobec dość zróżnicowanego stosunku autorów do badanej kwestii, przedstawię opinie niektórych ekonomistów.

42/ J. Pajestka, Świadome kształtowanie procesów społeczno-gospodarczych w gospodarce socjalistycznej. "Ekonomista" 1977, s.1.

43/ Z. Sadowski, Warunki skutecznego stosowania rachunku ekonomicznego w decyzjach planistycznych "Gospodarka planowa" 1981, nr 5.

W.Wilczyński, prowadząc badania nad usprawnieniem funkcjonowania gospodarki socjalistycznej w latach sześćdziesiątych, uznał iż podstawowym warunkiem poprawy efektywności gospodarowania w socjaliźmie jest "stworzenie rynku nabywcy i odpowiadających mu zasad funkcjonowania gospodarki narodowej"^{44/}. Występowanie rynku nabywcy oraz stosowanie odpowiednich do niego rozwiązań systemowo-instytucjonalnych warunkuje z kolei sporządzenie prawidłowego rachunku optymalizacji, a następnie wykorzystanie jego wyników w praktyce gospodarczej.

W.Wilczyński eksponuje rolę rynku w socjaliźmie, zwracając przede wszystkim uwagę na fakt, iż rynek nie jest kategorią obcą gospodarce socjalistycznej, lecz jedną z możliwych form realizacji społeczno-gospodarczej racjonalności.

Podzielam stanowisko i argumentację W.Wilczyńskiego w sprawie stworzenia w gospodarce socjalistycznej rynku nabywcy. Jednakże realność tej tezy napawa sceptycyzmem wobec doświadczenia historycznego krajów socjalistycznych, w których, bardziej lub mniej powszechnie, w dłuższych okresach czasu przeważało ssanie na rynku, to znaczy występował rynek sprzedawcy^{45/}.

J.Pajestka, podkreślając praktyczną doniosłość racjonalności mikroekonomicznej, pisze, iż jest ona możliwa, gdy:

- wykształcone będą zwarte organizacje gospodarcze, stanowiące podstawowe ogniwa zarządzania procesami techniczno-ekonomicznymi;

^{44/} W.Wilczyński, *Rachunek ekonomiczny a mechanizm rynkowy*. Warszawa 1965, s. 227.

^{45/} J.Kornai, *Anti Equilibrium*. Warszawa 1977, s. 343.

- stworzy się warunki szerokiej samodzielności zarządzania, przedsiębiorczości i odpowiedzialności;
- działanie organizacji gospodarczych oparte będzie na kryterium ekonomicznej efektywności;
- kryterium efektywności podbudowane będzie systemem motywacji^{46/}.

K.Leszczyński^{47/} wyraża pogląd, że zainteresowanie przedsiębiorstw efektywnością gospodarowania byłoby spełnione, gdyby:

- dysponowały one parametrami ekonomicznymi, wynikającymi z planu centralnego i były oceniane na podstawie ogólnogospodarczego kryterium efektywności - zysku netto;
- uiszczały opłaty równe normatywnej stopie zysku za użytkowanie zasobów produkcyjnych;
- system motywacyjny i system zasilania przedsiębiorstwa powiązany był z syntetycznym kryterium efektywności;
- decydent miał długi, kilkuletni horyzont czasowy przy podejmowaniu decyzji.

W porównaniu ze stanowiskiem J.Pajestki, K.Leszczyński konkretyzuje te warunki /kryterium: zysk netto, opłaty za użytkowanie zasobów równe normatywnej stopie zysku itp./. Jednakże wypowiedzi obu ekonomistów sugerują, iż efektywność gospodarowania warunkowana jest głównie rozwiązaniami w sferze systemowo-instytucjonalnej.

Z kolei A.Kierczyński^{48/} wyodrębnia trzy podstawowe warunki

46/ J.Pajestka, Sposób funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Determinanty postępu. t.II, Warszawa 1979, s. 92.

47/ K.Leszczyński, Rachunek efektywności nakładów inwestycyjnych a mechanizm ekonomiczny efektywnego gospodarowania, Warszawa 1980, s. 221-222.

48/ A.Kierczyński, Swoboda decyzji o organizacjach przemysłowych. Warszawa 1979, s. 236-264.

racjonalności działania w przedsiębiorstwie, a mianowicie:

- szerokie pole decyzji organizacji gospodarczych;
- skuteczne wsparcie motywacyjne;
- szeroki zakres bazy informacyjnej i jej wiarygodność.

Natomiast Z.Sadowski^{49/} wyodrębnia bezpośrednio następujące warunki stosowania rachunku ekonomicznego:

- prawidłowo określona struktura kompetencji decyzyjnych i odpowiedzialności podmiotów;
- prawidłowy system cen, odzwierciedlający faktyczne relacje kosztów społecznych;
- odpowiedni system motywacji.

Te i inne^{50/} opinie ekonomistów na temat warunków racjonalnego gospodarowania w przedsiębiorstwie bądź po prostu warunków stosowania rachunku ekonomicznego sugeruje, iż podstawową sprawą są prawidłowe rozwiązania rachunku ekonomicznego w sferze funkcjonowania przedsiębiorstw, szczególnie zapewnienie szerokiego pola decyzji, stosowanie kryteriów efektywnościowych i związanych z nimi zasad motywacji. Autorzy wymieniają ponadto potrzebę instytucjonalności rachunku ekonomicznego, wiarygodność informacji, długi horyzont czasowy przy podejmowaniu decyzji itp. Pomiędzy się uwarunkowanie o charakterze metodologicznym. Ponadto zakłada się milcząco, iż poziom kadry decydentów jest w stanie w każdych warunkach sprostać wymaganiom praktyki.

^{49/} Z.Sadowski, Warunki skutecznego....., op.cit.

^{50/} Por.M.Bartnicki, Rachunek ekonomicznej efektywności inwestycji w praktyce. "Inwestycje i Budownictwo" 1978, nr 7-8.
Gordon, Przesłanki usprawniania gospodarki inwestycyjnej. "Gospodarka Planowa" 1977, nr 11;
Z.Fedak; Warunki działania efektywnego rachunku kosztów produkcji w przedsiębiorstwie. "Finanse" 1978, nr 1.
J.Czarnek, Rachunek....., op.cit., s. 236 i dalsze,
K.Dziworska, Warunki wykorzystania rachunku ekonomicznego efektywności inwestycji w programowaniu rozwoju przedsiębiorstwa przemysłowego, w: Materiały konferencyjne, Instytut Ekonomiki i Organizacji Produkcji Uniwersytetu Gdańskiego, Sopot 1981.

Z powyższego wynika, iż problem warunków stosowania rachunku ekonomicznego nie jest teoretycznie rozpoznany. Wypowiedzi ekonomistów w tym zakresie sygnalizują problem, nie wyjaśniając go kompleksowo. Istnieje potrzeba kontynuowania badań. Takie jest bowiem zapotrzebowanie praktyki, dla której, przynajmniej dotąd, racjonalność gospodarowania była hasłem, rzadziej rzeczywistością.

Spróbuję rozważyć problem warunków stosowania rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwie. Ze względu na złożoność zagadnienia oraz różnice występuje w poglądach na część dość istotnych kwestii związanych z funkcjonowaniem gospodarki socjalistycznej, nie sposób wyczerpać tak szerokiego tematu, tym bardziej sformułować ostatecznych propozycji. Uwaga więc skupiona zostanie na wybranych, najważniejszych, jak się wydaje, zagadnieniach decydujących o użyteczności rachunku ekonomicznego.

Najogólniej, warunki stosowania rachunku efektywności inwestycji z punktu widzenia przedsiębiorstwa można podzielić na: warunki wewnętrzne, tworzone wewnątrz przedsiębiorstwa /np. wysoka jakość posiadanego banku informacji, odpowiednie kwalifikacje decydentów/ oraz warunki zewnętrzne, formowane na zewnątrz przedsiębiorstwa. W niniejszym opracowaniu skoncentruję uwagę wyłącznie na uwarunkowaniach zewnętrznych stosowania rachunku efektywności inwestycji.

Wyda się, iż warunki użyteczności /zewnętrzne/ rachunku ekonomicznego w procesie decyzyjnym przedsiębiorstw można zakwalifikować do czterech grup. Są to:

1. - warunki systemowe - proefektywnościowy system zarządzania przedsiębiorstwami,

- | | |
|-----------------------------------|--|
| 2. - warunki rynkowe | - rynek nabywcy, |
| 3. - warunki metodyczne | - poprawność zasad i formuł rachunku, |
| 4. - warunki systemowo-metodyczne | - spójność formuły /formuł/ z systemem zarządzania przedsiębiorstwami. |

Proces świadomego kształtowania rozwoju społeczno-gospodarczego kraju obejmuje nie tylko proces formułowania celów /odzwierciedlających przyjętą strategię rozwoju/ lecz również kształtowanie skutecznych metod działania gwarantujących na danym etapie rozwoju sił wytwórczych i stopniu integracji społecznej, najlepszą realizację założonych celów, zwanych rozwiązaniami systemowymi. Dobór rozwiązań systemowych jest więc świadomy i celowy. Spośród uwarunkowań systemowych wyodrębniamy z uwagi na ich znaczenie we współczesnej gospodarce Polski, uwarunkowania rynkowe i metodologiczne. Mając świadomość ich związku z całokształtem uwarunkowań systemowych, omówimy je jako odrębne szczególne warunki.

Nieodzownym warunkiem stosowania rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwie jest występowanie na rynku stanu ciśnienia /odczuwalnego, choć nie nadmiernie silnego/. Tylko w wypadku występowania rynku nabywcy producent zmuszony jest przystosować się do wymagań odbiorcy; jest jedyna sytuacja, kiedy odbiorca jest "suwerenny". Warunki rywalizacji /konkurencji/ między przedsiębiorstwami zmuszają producentów do działań efektywnych. Powstaje więc realna potrzeba stosowania metod optymalizujących decyzje gospodarcze przedsiębiorstw.

J.Kornai dowiódł /co sygnalizowano wyżej/, że w krajach socjalistycznych w długich okresach czasu przeważał stan ssania na rynku /rynek producenta/. Tym samym możliwości postępowania według wskazań rachunku ekonomicznego były znacznie ograniczone. Niezbędne są zatem działania państw socjalistycznych w kierunku zmiany relatywnej siły nabywcy i dostawcy. W tym procesie szczególna rola przypada rozwiązaniom systemowym. Stąd też w toku dalszych rozważań skoncentrują uwagę zwłaszcza na warunkach systemowych.

Proefektywnościowy system zarządzania przedsiębiorstwami

Użyteczność rachunku ekonomicznego w procesie podejmowania decyzji ekonomicznych, w tym także inwestycyjnych w przedsiębiorstwach, wiąże się wyłącznie z proefektywnościowym systemem^{51/} zarządzania. Rozwinięcie tej tezy wymaga zdefiniowania terminu "system zarządzania przedsiębiorstwem".

51/ System w ujęciu cybernetycznym znaczy "zbiór elementów wraz z relacjami istniejącymi między tymi elementami oraz między ich właściwościami. E.Regulski, Cybernetyka systemów planowania, Warszawa 1974, s. 12, "System - pisze N.E.Kobriński - może być rozpatrywany jako przeciwieństwo "chaosu". Podstawy sterowania w systemach ekonomicznych. Warszawa 1972, s.12, Natomiast system gospodarczy według J.Kornaia - "składa się z organizacji i tworzących je jednostek, które działając w czasie". Organizacja i jednostki są powiązane między sobą przepływami produktów i informacji. Anti Equilibrium, Teoria systemów gospodarczych, Kierunki badań, Warszawa 1977, s. 82. W tej pracy określenie "system gospodarczy" oznaczać będzie zbiór elementów gospodarczych, między którymi zachodzą sprzężenia wynikające z przepływu produktów i informacji. W takim ujęciu system jest przeciwieństwem chaosu. Gospodarka narodowa jest systemem złożonym, składającym się z licznych elementów. Są nimi przedsiębiorstwa produkujące dobra i usługi, przedsiębiorstwa eksportowe, transportowe, ich związki, instytucje, organizacje, gospodarstwa domowe i inne. System funkcjonowania gospodarki to współdziałanie wyodrębnionych wyżej elementów gospodarczych, podmiotów. System funkcjonowania gospodarki narodowej określany jest działaniem praw ekonomicznych oraz rozwiązaniami w sferze kierowania gospodarką narodową.

W literaturze przedmiotu stosuje się różne definicje tego określenia. Generalnie można wyodrębnić dwa jego ujęcia: wąskie i szerokie. Wąskie ujęcie zarządzania właściwe jest teorii organizacji i zarządzania^{52/}. Formuluje się definicje zarządzania w konwencji, iż kierowanie ludźmi jest pojęciem szerszym od zarządzania w nimi. Przy tym przez "kierowanie w ogóle rozumie się zwykle takie oddziaływanie na kogoś lub na coś, aby powodowało ono czyjeś lub czegoś zachowanie zgodne z wolą kierującego:^{53/}. Zarządzanie jest szczególnym przypadkiem kierowania, "opartym na sformalizowanym prawie własności rzeczowych środków działania" ^{54/}.

Szerokie ujęcie zarządzania właściwe jest natomiast ekonomistom rozważającym problem w aspekcie gospodarki narodowej^{55/}. W tym ujęciu zarządzanie obok planowania składa się na kierowanie gospodarką narodową. Kierowanie zaś oznacza "takie oddziaływanie centrum społeczno-ekonomicznego na gospodarkę narodową, aby odbywały się w niej przekształcenia danych stanów w stany pożądane /.../ Zbiory narzędzi i procedur, za pomocą których buduje się plany gospodarcze z jednej strony, oraz zbiory narzędzi i procedur, z drugiej, to podsystemy planowania i zarządzania systemu kierowania gospodarką narodową"^{56/}. Jest to tzw. narzędziowy aspekt planowania i zarządzania. Opowiadam się za przyjęciem szerszego ujęcia zarządzania, występują bowiem różnice między czynnościami

52/ Por. J. Zieleniewski, O organizacji badań naukowych, Warszawa 1975; J. Kurnał, Zarys teorii organizacji i zarządzania, Warszawa 1969; A. Czermiński, J. Jamroga, R. Rutka, Organizacja i zarządzanie, Skrypt UG, Gdańsk 1983.

53/ J. Kurnał, Zarys teorii....., op.cit., s. 358.

54/ Tamże, s. 365.

55/ Por. Ekonomia polityczna socjalizmu. Praca zbiorowa pod red. M. Nasikowskiego, Warszawa 1974; Ekonomia polityczna socjalizmu, Praca zbiorowa, Warszawa 1972; S. Nowacki, Mechanizm funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, Warszawa 1980; Zarządzanie przedsiębiorstwami uczestnikami rynku dóbr konsumpcyjnych, Praca zbiorowa pod red. J. Beksia, Warszawa 1978.

56/ S. Nowacki, Mechanizm funkcjonowania....., op.cit., s. 30.

planowania i zarządzania. W planowaniu chodzi o wybór zespołu racjonalnych decyzji co do przyszłych zdarzeń gospodarczych, w zarządzaniu zaś o skuteczne oddziaływanie za pomocą narzędzi ekonomicznych na wykonawców decyzji.

W świetle powyższych uwag przez system kierowania przedsiębiorstwami należy rozumieć zbiór narzędzi ekonomicznych, za których pośrednictwem centrum społeczno-gospodarcze oddziaływa na decyzje planistyczne i wykonawcze przedsiębiorstw.

Zakładając dalej zgodność narzędzi ekonomicznych stosowanych w sferze planowania i zarządzania, można zamiennie posługiwać się określeniami "zarządzanie i kierowanie przedsiębiorstwami"^{57/}. Owa zgodność narzędzi ekonomicznych w sferze decyzji wykonawczych i planistycznych przedsiębiorstw jest możliwa w parametrycznym^{58/} systemie zarządzania. Wówczas to w sferze planowania i zarządzania przedsiębiorstwami dokonuje się wyboru w jednym procesie, jako, że decyzje planistyczne i wykonawcze są współzależne.

W świetle tych założeń definicja systemu kierowania przedsiębiorstwami jest zarazem definicją zarządzania. Oznacza to, że system zarządzania przedsiębiorstwami jest zbiorem narzędzi, za pośrednictwem których centrum oddziaływa na decyzje ekonomiczne przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa dostosowują się do stworzonych przez system zarządzania warunków działania, zgodnie z logiką ich własnych korzyści.

577 S. Nowacki, stwierdza: "stosowanie parametryczne narzędzi wymusza niejako stosowanie podobnych narzędzi w sferze planowania", W Tegoż Mechanizmop.cit., s. 154.

58/ Piszac o parametrycznym systemie kierowania gospodarką narodową, mam na uwadze taki system, w którym dominują narzędzia typu parametrycznego nad narzędziami typu nakazowego. Kierowanie gospodarką socjalistyczną - moim zdaniem - nie może w pełni eliminować instrumentów nakazowych. Zatem posługując się określeniem "system parametryczny" wprowadzam pewne uproszczenia myślowe.

W niniejszej pracy zostanie rozważony narzędziowy aspekt systemu zarządzania w ujęciu formalnym, to znaczy stworzonym lub zaakceptowanym przez centrum^{59/}. Mianem "proefektywnościowy system zarządzania przedsiębiorstwami" nazywać będę zbiór takich narzędzi ekonomicznych, które skłaniają przedsiębiorstwa do działań proefektywnościowych i zarazem zgodnych z celami społeczno-gospodarczymi. W proefektywnościowym systemie zarządzania przedsiębiorstwami zakładamy integrację działalności inwestycyjnej z działalnością eksploatacyjną. Znaczy to, iż narzędzia ekonomiczne stosowane w sferze działalności eksploatacyjnej i inwestycyjnej przedsiębiorstw są takie same.

W dalszej kolejności spróbujemy określić podstawowe cechy proefektywnościowego systemu zarządzania w aspekcie stosowania rachunku ekonomicznego w procesie podejmowania decyzji ekonomicznych, przede wszystkim decyzji inwestycyjnych. Problem ten zostaje podjęty nie z nadzieją na ostateczne jego rozwiązanie, lecz skierowanie dyskusji na obszar zagadnień, których teoretyczne rozpoznanie jest sprawą pilną i konieczną.

Proefektywnościowy system zarządzania winien funkcjonować na zasadach podmiotowości społecznej^{60/}. Z założenia podmiotowości wynika autonomiczność wyodrębnionych organizacji społeczno-

59/ System zarządzania można rozpatrywać w aspekcie narzędziowym i podmiotowym. Interesuje nas aspekt narzędziowy, co nie znaczy, że rola i pozycja poszczególnych podmiotów nie wpływa na skuteczność systemu. Przeciwnie, ten wpływ jest istotny i ważny, lecz w tej pracy nie będzie szerzej rozważany. System formalny w czystej postaci może działać tylko na papierze, kiedy jest konstruowany i formułowany w centrum. W praktyce działają liczne, nieformalne narzędzia, a narzędzia formalne często nabierają innych treści niż zaprojektowane. Mechanizm funkcjonowania gospodarki jest znacznie bogatszy niż system formalny. Aby zatem system formalny działał zgodnie z zamierzeniem konstruktora, przy jego formułowaniu trzeba brać pod uwagę i przewidywać zjawiska nieformalne. Por.: Zarządzanie przedsiębiorstwami uczestnikami rynku dóbr konsumpcyjnych. Praca zbiorowa pod red. J. Beksiaka. T.I i II, Warszawa 1978.

60/ Podmiotowość społeczna wyraża się w zdolności danej organizacji gospodarczej do świadomego kształtowania rozwoju. Podstawowymi podmiotami są: państwo i przedsiębiorstwo.

gospodarczych. Tym samym chodzi o ograniczenie do niezbędnego minimum zależności hierarchicznej między tymi organizacjami. Hierarchiczny proces kierowania gospodarką nie może sprostać wymaganiom praktyki, czego dowodem są między innymi powtarzające się w naszym kraju napięcia społeczne i gospodarcze, niska efektywność gospodarowania i poczucie nie zaspokojonych potrzeb w stosunku do potencjalnych możliwości gospodarki.

Koncepcja podmiotowości społecznej nie podważa roli państwa jako podstawowego podmiotu świadomego kształtowania procesów społeczno-gospodarczych w krajach socjalistycznych. Wręcz odwrotnie, winno się w coraz szerszym zakresie wykorzystywać szczególną zdolność państwa do racjonalizacji działań społeczno-gospodarczych. Nie znaczy to, że zdolność taka jest naturalną, automatyczną cechą państwa socjalistycznego. Historia społeczno-gospodarcza Polski Ludowej dowodzi, iż owa zdolność państwa do świadomego kształtowania jego rozwoju musi być systematycznie weryfikowana metodami społeczno-politycznymi i naukowymi, aby wyeliminować woluntaryzm w procesie podejmowania decyzji.

W konsekwencji zmian systemowych winien zmienić się układ zależności między państwem a przedsiębiorstwem, w kierunku wzrostu podmiotowości przedsiębiorstw. Traktowanie przedsiębiorstwa w sposób podmiotowy, jako mikroorganizmu gospodarczego, stwarza warunki do społecznej integracji.

Wzrost podmiotowości przedsiębiorstw wiąże się z poszerzeniem pola samodzielnych decyzji i wynikającej stąd odpowiedzialności. Obszar potencjalnych decyzji zarezerwowanych dla przedsiębiorstwa wynika z przyznanych statutowo uprawnień oraz z reguł obowiązującego systemu zarządzania.

W praktyce jednakże sprawą podstawową jest zakres dostępnego wyboru ekonomicznego i decyzji przedsiębiorstwa, tylko w tym obszarze, a nie w uznanym w sposób formalno-prawny, możliwa jest bowiem racjonalność działań. Ograniczenia obszaru wyboru i decyzji w przedsiębiorstwie mogą mieć różny zakres i charakter. Mogą to być ograniczenia spowodowane bieżącą działalnością regulacyjną centrum.

Ograniczenia w sferze wyboru i decyzji płyną i nie tylko z centrum, to jest z "góry", ale również "dołu" i z "boku". Mam na myśli oddziaływanie różnych organizacji społecznych, władz terenowych itp. Zakres dostępnego wyboru i decyzji wyznacza również stan gospodarki, dostępność środków produkcji, środków finansowych, możliwości zbytu itp. W warunkach gospodarki niezrównoważonej, występowania rynku sprzedawcy braku rynku na środki produkcji, reglamentacji i marnotrawstwa zarazem itp. może spowodować powstanie sytuacji, w której zakres wyboru i decyzji w przedsiębiorstwie faktycznie sprowadza się do minimalnego obszaru.

Ograniczenie zakresu i wyboru decyzji ekonomicznych w przedsiębiorstwie uniemożliwia gospodarowanie według wskazań rachunku ekonomicznego. "Tam gdzie manewrowanie czynnikami produkcji i formami nakładów nie istnieje lub jest ograniczone - pisze H.Ficzel - racjonalne gospodarowanie jest niemożliwe. Wszelkie bowiem usztywnienie udziału poszczególnych czynników produkcji jest zaprzeczeniem postępu, który wymaga zmiany ich proporcji"^{61/}.

Z dotychczasowych wywodów wynika wniosek, że wyłącznie szerokie pole decyzji i wyboru ekonomicznego w przedsiębiorstwach

^{61/} H.Ficzel, Teoria gospodarowania, Warszawa 1973, s. 21.

stwarza warunki do stosowania rachunku ekonomicznego w procesie podejmowania decyzji. W odniesieniu do działalności inwestycyjnej powinna być zagwarantowana samodzielność przedsiębiorstw oraz swoboda wyboru wariantów realizacyjnych.

Spełnienie powyższego warunku użyteczności rachunku ekonomicznego w istotnej mierze zależy od działań państw socjalistycznych w kierunku zorganizowania przejścia od rynku sprzedawcy /dotąd trwale zapisanego w ich historii gospodarczej/ do rynku o pewnym stopniu ciśnienia. Rozwiązanie tego problemu w kontekście rachunku ekonomicznego jest trudne, ale zarazem nieuchronne. J.Kornał, analizując problem uwarunkowań i wpływów typu i stopnia nierównowagi na efektywność gospodarowania stanowczo stwierdza, że prędzej czy później kraje socjalistyczne zostaną zmuszone do "zorganizowania przejścia od stanu ssania do stanu ciśnienia"^{62/}. Tezę J.Kornała w pełni podzielam. Nie znaczy to bynajmniej, iż realne możliwości podejmowania decyzji w przedsiębiorstwie są równoznaczne z ich faktyczną optymalnością. W tym zakresie podstawową sprawą jest właściwy dobór narzędzi zarządzania, przy użyciu których centrum oddziaływa na decyzje ekonomiczne podmiotów gospodarczych. Winno się zmierzać w kierunku konstrukcji takiego zbioru narzędzi ekonomicznych, który zapewniłby z jednej strony możliwie maksymalne przyswojenie celów ogólnospołecznych przez przedsiębiorstwa, z drugiej strony - proefektywnościowy kierunek ich działania.

Spełnienie tego proefektywnościowego wymogu systemu zarządzania nie jest sprawą prostą i natychmiastową. Wymaga bowiem doskonalenia procedury planowania centralnego i wszechstronnego wykorzystania w tym procesie metod optymalizacji decyzji. Proble-

62/ J.Kornał, Antoi....., op.cit., s. 426.

matyka celów w gospodarce socjalistycznej jest zagadnieniem, które dopiero wchodzi w zakres zainteresowań teorii ekonomii politycznej. W teorii zakłada się najpierw formułowanie celów a następnie poszukiwanie drogi ich realizacji. W praktyce często jest inaczej: środki osiągania celów stają się celami działalności społeczno-gospodarczej. Jak dotąd, wciąż jeszcze dalecy jesteśmy od stworzenia pełnej algorytmizacji planowania społeczno-gospodarczego^{63/}. Brak jest zinstytucjonalizowanego rachunku optymalizacji w skali ogólnogospodarczej. Ma to oczywiste implikacje dla procesu planowania. W procesie planowania gospodarczego dotkliwa jest bariera informacyjna. Często informacje statystyczne są nieprawdziwe, a ich wartość poznawcza iluzoryczna. Ponadto konieczne są działania w kierunku wzmocnienia społecznej jedności celów. Stworzone winny być możliwie zobiiektywizowane podstawy widzenia przyszłości. Wreszcie wyjaśnienia i rozstrzygnięcia wymagają problemy zakresu treści i kwalifikacji instrumentów ekonomicznych, ich wewnętrznej spójności oraz ich poziomu w przyszłości.

Zbiór narzędzi składających się na formalny system zarządzania przedsiębiorstwami można podzielić na trzy grupy, układy bądź podsystemy: rachunku ekonomicznego, zasilania i pobudzania. Do pierwszej grupy zalicza się instrumenty wartościujące materialne czynniki produkcji. Są nimi głównie ceny, kryteria wyboru, stopa procentowa, stawki amortyzacyjne, stawki płac itp. Centrum przy użyciu tych instrumentów ustala reguły rachunku ekonomicznego przedsiębiorstw. Z kolei układ pobudzania tworzą narzędzia skłania-

^{63/} Badania teoretyczne w tym zakresie są prowadzone. Efektem tych badań jest m.in. Praca zbiorowa pod red. W. Welfe: Metody i modele ekonomiczno-matematyczne w doskonaleniu zarządzania gospodarką socjalizmu. Warszawa 1981.

jące załogę do podejmowania decyzji i działań pożądaných z ogólnospołecznego punktu widzenia. Wreszcie układ zasilania obejmuje narzędzia regulujące sferę zaopatrzenia w środki produkcji, środki pieniężne, siłę roboczą oraz zbył wyrobów gotowych. Podział ten jest wyrazem pewnej abstrakcji naukowej, pozwalającej na wyeksponowanie niektórych funkcji poszczególnych narzędzi zarządzania. Pozwala to w warunkach ogromnej złożoności systemu zarządzania na koncentrację uwagi wokół pewnych jego aspektów.

Uwzględniając powyższy podział narzędzi ekonomicznych, spróbujmy w zarysie określić ich treść w proefektywnościowym systemie zarządzania.

Podstawową sprawą jest określenie kryterium wyboru ekonomicznego w przedsiębiorstwie.

Centralne organy zarządzające, ustalając kryterium wyboru ekonomicznego dla przedsiębiorstw, zmierzają do wywołania społecznie pożądaných działań w tych podmiotach gospodarczych. Kryterium takie staje się jakby celem pośrednim, zastępczym względem celów ogólnogospodarczych. Wymierne kryterium ma być odniesieniem wszelkich decyzji gospodarczych podejmowanych w przedsiębiorstwie. Podane jest ono przez centrum zazwyczaj w formie miernika oceny przedsiębiorstwa z poleceniem jego maksymalizacji bądź minimalizacji^{64/}.

Uwzględniając dotychczasowy dorobek myśli ekonomicznej w zakresie poszukiwania mierników oceny działalności przedsiębiorstw socjalistycznych, należy przyjąć, iż w proefektywności-

^{64/} Jest jednak "rzeczą niesłychanie trudną, a nawet chyba niemożliwą - pisze W. Sadowski - zbudowanie takiego systemu kryteriów, które byłyby w pełni zgodne z kryterium naczelnym" Teoria podejmowania decyzji", Warszawa 1976, s. 286.

wym systemie zarządzania powinno obowiązywać syntetyczne kryterium wyboru ekonomicznego, skorelowane dodatnio z efektami działalności podmiotu, a ujemnie z nakładami^{65/}. Z merytorycznego punktu widzenia wydaje się uzasadnione przyjęcie za syntetyczne kryterium efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwach zysku netto^{66/}. Miernik ten wyraża różnicę między przychodami za sprzedaną produkcję a kosztami własnymi produkcji, plus oprocentowanie majątku produkcyjnego zaangażowanego przy wytwarzaniu produkcji. Zysk netto w roli kryterium wyboru ekonomicznego wymuszałby wzrost efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwach i gospodarce narodowej wówczas, kiedy na rynku występować będzie pewien stopień przewagi nabywcy, nie zaś rynku sprzedawcy. W przypadku ssania na rynku maksymalizacja zysku netto może prowadzić również do szkodliwych dostosowań przedsiębiorstwa. Cel uświęca wówczas środki i prowadzi do obniżenia jakości, podwyżek cen, wadliwej struktury asortymentowej produkcji itp.

Jeśli przyjmiemy zysk netto jako kryterium wyboru, to konieczne jest nadanie odpowiedniej rangi temu kryterium poprzez powiązanie z nim silnie działających bodźców i uczynienie z niego podstawowego źródła powiększenia dochodów załóg przedsiębiorstw.

Powyższe założenia o wyłączności stosowania przez przedsiębiorstwa kryterium wyboru danego z centrum w procesie podejmowania decyzji ekonomicznej jest możliwe jedynie w analizie teoretycznej.

65/ Na temat celu przedsiębiorstwa socjalistycznego pisze się sporo w literaturze przedmiotu. Opracowania te jak dotąd nie zawierają rozwiązań problemu. Por. B. Gliński, Socjalistyczna organizacja gospodarcza - kluczowe ogniwo efektywnego gospodarowania. "Gospodarka Planowa" 1979, nr 6; M. Pohorille. Cel produkcji socjalistycznej w: Ekonomia polityczna socjalizmu. Wybór tekstów. Warszawa 1971; H. Fiszel, Teoria gospodarowania. Warszawa 1973; T. Surda, Główny cel przedsiębiorstwa socjalistycznego w teorii. "Gospodarka Planowa" 1980, nr 10 wiele innych opracowań;

66/ Zysk netto w roli miernika działalności przedsiębiorstwa stymuluje m.in. : zwiększenie rozmiarów produkcji sprzedanej i poprawę jej jakości, obniżenie kosztów wytwarzania, lepsze wykorzystanie majątku trwałego, podejmowanie inwestycji efektywnych.

W praktyce oceniane są bowiem warianty decyzji nie tylko w aspekcie kryteriów formalnych, ale również często przede wszystkim, w aspekcie kryteriów nieformalnych, wynikających z motywów decyzji.

"Mierniki oceny i funkcja celu przedsiębiorstwa - stwierdza W. Kuczyński - są odrębnymi kategoriami, które utożsamiają się ze sobą tylko w szczególnym przypadku, bliższym ideałowi niż rzeczywistości"^{67/}. Do podobnego wniosku doszedł J. Beksiak wraz z innymi ekonomistami, analizując procesy decyzyjne w przedsiębiorstwach. Stwierdzone bowiem, iż rola mierników oceny nadanych z centrum była stosunkowo niewielka, przedsiębiorstwa kierowały się licznymi kryteriami nieformalnymi^{68/}.

Celu przedsiębiorstwa socjalistycznego nie można a priori utożsamiać z żadnym z proponowanych przez centrum mierników jego pracy. W przedsiębiorstwie występują bowiem obiektywne cele ogólnogospodarcze i cele własne pracowników, między którymi może występować sprzeczność. System zarządzania może łagodzić sprzeczności między elementami wewnętrznego układu interesów, powodując, że wyroby korzystne dla przedsiębiorstwa i załogi są również korzystne dla państwa lub też może potęgować owe sprzeczności.

Wprowadzenie oprocentowania majątku trwałego wyrównuje możliwości wypracowania zysku netto przez przedsiębiorstwa, niezależnie od ich wyposażenia w majątek produkcyjny. Zysk netto jako miernik pracy przedsiębiorstw widzi wielu ekonomistów, m.in. K. Leszczyński, Integracja rachunku ekonomicznego przedsiębiorstw z rachunkiem efektywności inwestycji, IiB, 1985.

67/ W. Kuczyński, O pewnych cechach przedsiębiorstw, Ekonomista 1982, nr 2.

68/ Por.: J. Beksiak, Sposoby reagowania przedsiębiorstw socjalistycznych, na sytuacje zewnętrzne /Maszynopis/.

Obecnie interesy prywatne wyraźnie górują nad interesami ogólnospołecznymi^{69/}.

Z powyższego wynika, iż sprawą ważną w procesie konstruowania proefektywnościowego systemu zarządzania przedsiębiorstwami jest, aby kryterium wyboru ekonomicznego było ściśle związane z narzędziami układu motywacji. Musi istnieć bowiem związek przyczynowo-skutkowy między działaniami proefektywnościowymi a skutkami tych działań na płaszczyźnie motywacyjnej.

Jednym z kardynalnych problemów rachunku ekonomicznego jest sformułowanie racjonalnego systemu cen w gospodarce, który zapewniłby możliwie najwyższą efektywność jej funkcjonowania z punktu widzenia ogólnospołecznego.

Cena jako pieniężny wyraz towaru jest kategorią ekonomiczną i obiektywną zarazem. Znaczy to, że w procesie ustalania systemu cenotwórstwa konieczne jest uwzględnienie istoty cen, jak również działania obiektywnych praw ekonomicznych /szczególnie prawa wartości oraz prawa popytu i podaży/ rządzących poziomem i relacjami cen. Wszelkie próby ominięcia naturalnych cech tej kategorii ekonomicznej prowadzą do obniżenia efektywności gospodarowania. Wartość towaru, określona przez społecznie niezbędne nakłady pracy na wytworzenie jednostki towaru, jest podstawą cen, osią, wokół której ceny rynkowe powinny się kształtować. Z uwagi jednak na jakościowy charakter kategorii wartości towaru określeniu temu nadaje się różną treść wymierną w postaci tzw. ceny wyjściowej^{70/}. Bez wnikania w istotę licznych koncepcji w tym zakresie,

^{69/} Por.: T. Surda, "Główny cel przedsiębiorstwa socjalistycznego w teorii", "Gospodarka Planowa" 1980, nr 10.

^{70/} Na temat różnych koncepcji cen wyjściowych pisze A. Lipowski w pracy pt.: Ceny a wybór ekonomiczny. Warszawa 1982. Szczególnie klarowna wydaje się koncepcja ceny wyjściowej sformułowana przez J. Lipińskiego, tzw. kosztowa formuła kształtowania cen. J. Lipiński, Studia z teorii i polityki cen. Warszawa 1977.

wokół których narosło wiele niejasności i nieporozumień, słuszne wydaje się przyjęcie za podstawę cen tzw. ceny kosztu społecznego^{71/}. Nie jest ona jednak, jak to ma miejsce w rozumieniu ceny wyjściowej, tzw. formułą ceny, lecz osią wahań cen rynkowych, do której ceny ostatecznie winny zmierzać w wyniku gry popytu i podaży. Zakładamy więc, iż w gospodarce muszą być uruchomione procesy dostosowawcze cen rynkowych do podaży i popytu oraz popytu i podaży, do cen rynkowych, wraz ze zwrotnym oddziaływaniem na ceny^{72/}.

Podstawowym warunkiem ukształtowania racjonalnego systemu cen jest ustalenie ich na poziomie równoważącym popyt z podażą towarów i usług na rynku. Wówczas w sposób prawidłowy funkcjonuje zarówno rynek zaopatrzeniowy, inwestycyjny, jak i konsumpcyjny. Odchylenie cen rynkowych od poziomu równowagi, występujące w szerokim zakresie i trwale, prowadzi do chaosu, reglamentacji, spekulacji, niskiej efektywności i ostatecznie coraz gorszego zaspokojenia potrzeb społecznych.

Dalszy postulat w sprawie racjonalizacji cen dotyczy sposobu ich kształtowania^{73/}. Ceny rynkowe powinny być ustalone w trybie

-
- 71/ Według Z. Fedorowicza społeczne koszty produkcji obejmują:
- średnie ważone koszty własne produkcji, ponoszone na jednostkę towaru we wszystkich przedsiębiorstwach, które go produkują,
 - procentowy narzut na wydatki płacowe,
 - opracowanie majątku produkcyjnego bądź funduszy, które ten majątek finansują.

W: Racjonalny system finansowy, Główne kierunki reformy, Warszawa 1984, s. 24-25.

- 72/ Uruchomione procesy dostosowawcze mogą być zablokowane w odniesieniu do poszczególnych rodzajów produkcji. Dotyczy to produkcji, której preferencje społeczne nakazują zwiększenie popytu /np. mleka/ lub też ograniczenie /np. napoje alkoholowe/ w stosunku do poziomu, jaki ukształtowałby się przy danych cenach rynkowych. Wyraźne występowanie preferencji społecznych odmiennych niż preferencje indywidualne wymaga stosowania dotacji lub podatków.
- 73/ Wyróżnić można trzy podstawowe sposoby kształtowania cen:
- 1/ Systematyczna korekta cen aktualnych z punktu widzenia założonych celów społeczno-gospodarczych oraz zmian warun-

zdecentralizowanym. H.Fiszel, rozważając, w jaki sposób przejść od cen sztywnych, nie odzwierciedlających społecznych nakładów pracy, do cen odpowiadających tym wymogom, stwierdził: "należy zerwać z dogmatem centralnego ustalania cen i powierzać te funkcje producentom, którzy mają zarówno lepsze rozeznanie w kosztach, jak i w sytuacji na rynku niż jakikolwiek urząd dekretujący ceny"^{74/}.

Poziom cen rynkowych powinien być wypadkową decyzji dostawców i odbiorców. Ustalanie cen w trybie zdecentralizowanym prowadzi w konsekwencji /zakładając konkurencję między przedsiębiorstwami/ do zbliżania cen rynkowych do cen społecznych kosztów produkcji.

Centrum powinno w zakresie kształtowania cen rynkowych pełnić funkcje kontrolne i inwestycyjne w razie występowania nieprawidłowości. Ponadto centrum winno mieć w swojej gestii ustalanie cen urzędowych na wyroby, których produkcja jest zmonopolizowana /użytki wszelkiego rodzaju/, najczęściej objęta systemem preferencji społecznych bądź pozostająca we władaniu organów centralnych /transport kolejowy, łączność, energetyka/. Celowe wydaje się ograniczenie cen urzędowych do niezbędnego minimum.

Ceny rynkowe na poziomie równoważącym podaż i popyt towarów

-
- ków równowagi. Są to zmiany kierunkowe, których punktowo, dla każdej zmienianej ceny nie sposób ustalić. To proste rozwiązanie nie daje gwarancji ukształtowania cen w roli narzędzia informacji i parametru. Sposób ten nie wytrzymuje "twardych" realiów gospodarki,
- 2/ Przyjęcie jako podstawy kształtowania cen tzw. ceny wyjściowej, o której była mowa już wyżej,
 - 3/ Ustalenie ceny niezależnej od dostawców, na podstawie matematycznego programu optymalizującego ich poziom w skali makro. Przedstawicielami tej koncepcji kształtowania cen są: Z.Czerwiński, Problematyka planowania cen w ujęciu matematycznym. Poznań 1963; M.Mieszczankowski, Przesłanki zmian w sterowaniu gospodarką. "Życie Gospodarcze" 1980, nr 3.
- ^{74/}H.Fiszel, Teoria gospodarowania..., op.cit., s. 175, Autor pisze ponadto: "Napór na ceny staje się bowiem zrozumiały, gdy zważymy, że nie odpowiada za nie producent, lecz organ ustalający. Podwyżki cen stają się łatwą formą zatarcia wszelkiego rodzaju martnotrawstwa".

i usług, ustalane w trybie zdecentralizowanym, powinny informować w formie zaszyfrowanej o oczekiwaniach w zakresie wielkości i proporcji zużycia czynników produkcji oraz wielkości i struktury produkcji, te zaś o kierunkach i rozmiarach inwestowania. Informacje zawarte w cenach w powiązaniu z kryterium wyboru powinny nadawać działalności przedsiębiorstw kierunek pożądany z punktu widzenia potrzeb społeczno-gospodarczych.

Proces realizacji cen wobec występujących w naszej gospodarce uwarunkowań /producent jest ograniczony w procesie wyboru ekonomicznego barierą w sferze zaopatrzenia i innymi barierami, odbiorcy nie weryfikują najczęściej cen, czemu odpowiada niska elastyczność cenowa popytu itp/ powinien być rozłożony na dłuższy, nawet kilkuletni okres. Nie może go zastąpić żadna jednorazowa reforma cen^{75/}. Długoletni proces racjonalizacji cen powinien odbywać się konsekwentnie, wraz z racjonalizacją innych sfer działalności gospodarczej. Wzrost podaży wyrobów i substytutów pozwoli na stopniowe zniesienie reglamentacji, wzrost elastyczności cenowej popytu itp. Stopniowo należy ograniczać obszar stosowania cen urzędowych. Centrum sterowałoby zaś ustalonymi prawidłowo działaniami w zakresie racjonalizacji cen.

Długoletni proces racjonalizacji cen prowadzić powinien do wzrostu zainteresowania metodami rachunku ekonomicznego, optymalizującymi zużycie czynników produkcji, metody wytwarzania, strukturę produkcji, inwestycji itp. Racjonalny system cen jest zasadniczym warunkiem stosowania rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwie, również rachunku efektywności inwestycji.

^{75/} A. Lipowski w sprawie reformy cen tak pisze: "Reformy cen" - typowe zabiegi "porządkujące" ceny w naszej gospodarce - są przedsięwzięciem w równym stopniu pracochłonnym co nieskutecznym", Cena a wybór ekonomiczny. Warszawa 1982, s.5.

Pozostaje jeszcze kwestia prognozowania cen. W rachunku efektywności inwestycji, który z natury rzeczy jest rachunkiem wieloletnim, sięgającym w przyszłość, stosowanie cen prognozowanych ma istotne znaczenie merytoryczne. W miarę racjonalizacji systemu cen należy oczekiwać, iż stopniowo pokonywane będą bariery szczególnie bariera informacyjna, uniemożliwiająca przewidywanie zmian relacji cen w przyszłości. Antycypacja cen konkretnego, ściśle określonego produktu wydaje się jednak ograniczona^{76/}.

Przedstawione propozycje w zakresie racjonalizacji cen są jednym z wielu głosów w trudnej dyskusji. Sygnalizują jedynie pożądany kierunek zmian cen w aspekcie rachunku ekonomicznego.

Innym narzędziem układu rachunku ekonomicznego systemu zarządzania jest stopa procentowa. Jest ona "miarą efektywności zastosowania środków produkcji w procesach gospodarczych"^{77/}.

W gospodarce socjalistycznej stopa procentowa powinna być nie tylko normą efektywności zaangażowania środków produkcji, ale i zarazem realną ceną za użytkowanie społecznych środków produkcji. Wskazuje to, iż stopa procentowa pełni funkcję parametru rachunku ekonomicznego i zarazem funkcję cenotwórczą oraz funkcję podziału /jako narzędzie układu zasilania/. Interesuje nas przede wszystkim stopa procentowa w roli parametru rachunku efektywności inwestycji.

76/ Podzielamy w tym względzie stanowisko B.Minca, który kwestionuje posługiwanie się dla wyboru wariantów inwestycyjnych przyszłymi cenami, tzw. cenami cieniami, gdyż obliczenia ich zależą od tylu zmiennych warunków, których przewidzieć nie da się. Zob.: w pracy pt. *Ekonomia polityczna socjalizmu*, Warszawa 1973.

77/ Z.Fedorowicz, *Mechanizm ekonomiczno-finansowy sterowania jednostkami gospodarczymi*, Warszawa 1978, s. 259.
K.Leszczyński, *Rachunek efektywności nakładów inwestycyjnych a mechanizm ekonomiczny efektywnego gospodarowania*. Warszawa 1980; B.Kalabiński, Z.Michnowski, *Optymalizacja pełnych cykli inwestycyjnych*. Warszawa 1977; E.Hołodowska, *Czas w problematyce inwestycyjnej*. Warszawa 1974.

Przedmiotem oprocentowania jest wartość środków produkcji przedsiębiorstw. Podstawą zaś naliczania oprocentowania są fundusze finansujące środki produkcji. Są nimi przede wszystkim fundusze własne oraz kredyty bankowe. Wydaje się, iż wysokość stopy oprocentowania funduszy finansujących środki trwałe i obrotowe powinna być jednolita. Tym samym stopa oprocentowania kredytów bankowych finansujących inwestycje nowe czy modernizacyjne powinna być również na tym samym poziomie. Wynika to z istoty stopy procentowej jako minimalnej normy efektywności wykorzystania środków produkcji w przedsiębiorstwie. Uwzględnienie tego wymogu ma istotne znaczenie dla rachunku efektywności, zwiększa jego obiektywność i nadaje mu większą rangę w procesie podejmowania decyzji inwestycyjnych. Zróżnicowanie stóp procentowych zniekształca porównanie efektywności zamierzeń inwestycyjnych w różnych sferach działalności gospodarczej oraz różnych wariantów /rozbudowa czy modernizacja/ określonego przedsięwzięcia/.

W rachunku efektywności, jako rachunku wieloletnim, należy uwzględnić przewidywany poziom stopy procentowej w przyszłości. Jak dotąd, nie zostały jeszcze natęmacznie określone zasady ustalania normy efektywności kapitału na okres planowy, nie mówiąc o jej programowaniu. Występują w tym zakresie różne propozycje^{78/}. Rozstrzygnięcie tej istotnej kwestii jest sprawą dalszych badań i studiów.

78/ Literatura przedmiotu zawiera różne koncepcje w zakresie kwantyfikacji normy efektywności kapitału. M.in. K.Leszczyński proponuje metodę kolejnych przybliżeń. Rachunek efektywności inwestycji w planowaniu regionalnym. Warszawa 1977. W fachowym piśmiennictwie proponuje się również kwantyfikację tej normy na podstawie relacji akumulacji w gospodarce narodowej w planowanym okresie do wielkości majątku produkcyjnego. Per.Z.Federowicz, Ceny i akumulacja finansowa w gospodarce uspołecznionej. Warszawa 1971, s. 136; Podobnie L.Waag, O normatywnym koefficientie ekonomicznej efektywności. "Ekonomiczne metody" 1976, s. 6.

Stosunkowo skromny dorobek wiedzy teoretycznej i praktycznej na temat roli stopy procentowej w gospodarce socjalistycznej wynikał z niechęci wielu ekonomistów do tej kategorii, jako rzekomo tożsamej z wyzyskiem. H.Fiszel pod koniec lat 50-tych tak pisał: "Kategorię procentu wprowadzono do naszej gospodarki w sposób jak gdyby wstydlivy. Występuje ona zresztą w formie rachitycznej, niejako na marginesie życia gospodarczego"^{79/}. Z końcem lat siedemdziesiątych pisze G.Machura-Bocian: "Procent od szeregu lat traktowany jest w naszej gospodarce jako równoprawna kategoria ekonomiczna. Jednakże zarówno z teorii, jak i praktyki wynika, że pełni on kontrowersyjną rolę /.../ Jedni przypisują mu większe, inni mniejsze znaczenie, co jest równoznaczne z traktowaniem go jako aktywnego instrumentu bądź biernego parametru"^{80/}. W tej sprawie słuszny wydaje się pogląd H.Fiszla: "Wszystkie próby ominięcia procentu jako kategorii rzekomo nie mającej zastosowania w gospodarce socjalistycznej, muszą sprowadzić rachunek ekonomiczny na manowce"^{81/}.

Innym narzędziem układu rachunku ekonomicznego systemu zarządzania przedsiębiorstwami są stawki amortyzacji środków trwałych.

Amortyzacja jest "Uogólnieniem ruchu wartości środków trwałych ze sfery produkcji do sfery podziału i obiegu oraz ponownego wprowadzania tej wartości do sfery produkcji w sposób zeterminowany specyfiką zużywania się środków trwałych"^{82/}. Amor-

^{79/} H.Fiszel, Uwagi o procencie, rencie gruntowej i efektywności eksportu w gospodarce socjalistycznej, w: Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu. Red.O.Lange, Warszawa 1958, s.330

^{80/} H.Machura-Bocian, Z problematyki stosowania procentu w gospodarce socjalistycznej. "Bank i Kredyt 1979, nr 11.

^{81/} H.Fiszel, Efektywność inwestycji i optimum produkcji w gospodarce socjalistycznej. Warszawa 1963, s. 7.

^{82/} L.Swatler, Systemy amortyzacyjne państw socjalistycznych, Warszawa 1966, s. 19.

tyzacja jest więc kategorią ekonomiczną wyrażającą prawidłowości ruchu wartości środków trwałych^{83/}.

Wyróżnić można trzy podstawowe funkcje amortyzacji. Są nimi:

- funkcja umorzeniowa: amortyzacja jako miernik wartości przenoszonej przez środek pracy na produkt;
- funkcja kosztowa: amortyzacja jako element kosztów produkcji;
- funkcja odtworzeniowa: amortyzacja jako narzędzie tworzenia funduszu na reprodukcję majątku trwałego.

Podstawową funkcją amortyzacji jest pomiar stopnia zużycia środków trwałych, zarówno zużycia technicznego, jak i ekonomicznego. Procesy zużycia przebiegają, jak wiemy, ciągle i obiektywnie. Stąd też stworzenie systemu amortyzacji, który idealnie wyrażałby obiektywny proces przenoszenia wartości przez środki trwałe na produkty, jest niemożliwe. Subiektywne amortyzowanie wartości jest z natury rzeczy nacechowane błędami i uproszczeniami. Chodzi więc o to, aby w miarę rozwoju wiedzy ekonomicznej w tym zakresie owe błędy minimalizować.

Dokładność wyrażania przez stawkę amortyzacji poziomu zużycia środków trwałych deformuje również fakt, iż spełnia ona zarazem inne funkcje, mianowicie funkcję odtworzeniową i funkcję kosztową. Prócz tego ranga poszczególnych funkcji amortyzacji jest różna w czasie. Zależy to od bieżących potrzeb gospodarki. Tym samym stawka amortyzacyjna w większym lub mniejszym stopniu odzwierciedla wartość przenoszoną przez środki trwałe

^{83/} W procesie konstruowania systemu amortyzacji środków trwałych wiele kwestii wymaga rozstrzygnięcia. Konieczne są ustalenia: podstawy amortyzacji środków trwałych, metody ustalania stopy amortyzacji, sposobu gromadzenia i wydatkowania funduszu amortyzacyjnego itp. W niniejszej pracy nie będziemy zagadnień tych rozważać. Są one szeroko prezentowane w literaturze przedmiotu. Por.: min. Z. Fedorowicz, Mechanizm ekonomiczno-finansowy..., op.cit., Z. Bochniarz, Zużycie ekonomiczne środków pracy w gospodarce socjalistycznej. Warszawa 1979.

na produkt.

Z punktu widzenia rachunku reprodukcji majątku trwałego sprawą podstawową, jest aby obowiązujące stawki amortyzacji najdokładniej odzwierciedlały obiektywny proces zużycia środków trwałych w czasie. Konieczne jest ponadto zastosowanie mechanizmu autokorekcji stawek amortyzacyjnych do poziomu aktualnych w danym czasie kosztów reprodukcji.

Przedstawiona wyżej treść ekonomiczną wybranych tylko narzędzi składających się na układ rachunku ekonomicznego preefektywnościowego systemu zarządzania przedsiębiorstwami. Są to jednakże parametry o podstawowym znaczeniu w rachunku efektywności inwestycji.

Wcześniej, przy okazji omawiania mikroekonomicznej miary efektywności pracy przedsiębiorstwa, wspomniałam o układzie motywacji, który jest jednym z trzech wyodrębnionych układów systemu zarządzania. Układ motywacyjny przedsiębiorstw tworzą narzędzia określające zachowanie się ludzi /bądź ich zespołów/ w podmiotach gospodarczych. Układ ten może być modelowany w gospodarce socjalistycznej w dość szerokich granicach - choć nie dowolnie. Winien on bowiem kształtować pożądane zachowania pracowników, zgodne z racjonalnością społeczno-gospodarczą. Prawidłowy układ motywacyjny powinien zatem skłaniać do formułowania racjonalnych celów z ogólnospołecznego punktu widzenia, racjonalnego doboru środków realizacji tych złożonych celów oraz harmonijnego współdziałania organizacji gospodarczych. Układ motywacji przedsiębiorstwa powinien zawierać nie tylko bodźce o działaniu pozytywnym, lecz również negatywnym. Konsekwencje nieefektywności gospodarowania, w przedsiębiorstwie powinny obciążać decydentów, jak również sam podmiot, łącznie z groźbą jego likwidacji. Mam na myśli

zagrożenie faktyczne, a nie formalne. Rozwiązania stosowane w sferze motywacyjnej powinny być przejrzyste, zrozumiałe dla wszystkich pracowników oraz akceptowane przez załogi podmiotów. Sformułowanie poprawnego układu motywacji jest sprawą wyjątkowo trudną. Wynika to z wewnętrznej złożoności samego problemu, jego znaczenia dla funkcjonowania gospodarki, powiązań z innymi układami systemu itp.

Ostatnim z wyodrębnionych układów narzędzi ekonomicznych systemu zarządzania jest układ zasilania. Zawiera on narzędzia takie, jak ceny czynników produkcji, stawki podatkowe, zasady gromadzenia i podziału funduszy, stawki amortyzacyjne itp. Określają one warunki i zasady przepływu dóbr między organizacjami gospodarczymi składającymi się na gospodarkę narodową.

Proefektywnościowy system zarządzania w sposób konieczny wiąże się z zasilaniem za pośrednictwem pieniądza^{84/}. Dysponowanie pieniądzem - dobrem o najwyższym stopniu "płynności", to jest o największej łatwości zamiany na inny towar - jest niezbędnym warunkiem samodzielności przedsiębiorstw. Pieniądz w gospodarce powinien pełnić rolę aktywną, co oznacza, że postępowanie podmiotu podejmującego decyzje powinno zależeć od ilości pieniądza, jaką ów przedmiot dysponuje. Ograniczona podaż pieniądza i związane z tym ryzyko podejmowania decyzji nie pozostają bez wpływu na ekonomiczną efektywność inwestycji przedsiębiorstw. Inwestor podejmujący decyzję o realizacji inwestycji, w obawie przed nieuzyskaniem oczekiwanego poziomu zysku czy też utratę części zainwestowanego kapitału, zainteresowany jest wszechstronną i rzetelną oceną efektywności ekonomicznej wariantów inwestycyjnych i wyborem najlepszego z nich.

^{84/} Nie dokonamy pełnej analizy teorii pieniądza, ma ona bowiem wiele aspektów, których nie będziemy zgłębiać. Zwróćmy uwagę na kwestię roli pieniądza w gospodarce /pieniądz aktywny lub pasywny/. Problem ten ma istotne znaczenie w ekonomice inwestowania.

W podsumowaniu uwag na temat wyodrębnionych układów systemu zarządzania należy podkreślić potrzebę jedności całego systemu regulacji przedsiębiorstwa, czyli wszystkich trzech jego układów /rachunku, motywacji, zasilania/. Działalność przedsiębiorstw jest zawsze regulowana równocześnie za pomocą narzędzi parametrycznych i nakazowych. Jedność ta obejmuje również nakazy. Warunek przestrzegania tej jedności systemu musi być bezwzględnie przestrzegany przez organy konstruuujące system regulacji. W przeciwnym razie występują narzędzia o sprzecznym działaniu lub powstaną luki w systemie.

W podsumowaniu uwag na temat narzędzi systemu zarządzania należy podkreślić potrzebę ich wewnętrznej spójności i adekwatności. Wzajemnie uzgodnione narzędzia planowania i zarządzania oraz dostosowane do nich rozwiązania instytucjonalne stanowią o spójności systemu. Znaczy to, że w procesie funkcjonowania systemu ekonomicznego, we współdziałaniu podmiotów gospodarczych nie występują frykcje. Ponadto sprawność systemu funkcjonowania gospodarki zależy od adekwatności do rzeczywistych tendencji w procesach społeczno-gospodarczych. Za S. Nowackim adekwatność wyraża się w:

- " - zgodności mechanizmu z przyjętymi celami w zakresie integracji i sprawiedliwości społecznej oraz samorealizacji uczestników procesów gospodarczych, co znajduje wyraz w postępie uspołecznienia procesów produkcji i konsumpcji,
- po drugie, mechanizm funkcjonowania musi charakteryzować się wystarczającą adekwatnością z przyjętymi strategicznymi kierunkami rozwoju społeczno-gospodarczego dla zapewnienia rzeczowej struktury celów gospodarczych, zgodnych ze strukturą potrzeb społecznych i tempem zaprogramowanego

- zmian w strukturze gospodarki narodowej,
- po trzecie wreszcie, mechanizm funkcjonowania musi być adekwatny do specyficznych własności poszczególnych sfer gospodarki narodowej^{85/}.

Założyć należy ponadto względną trwałość rozwiązań w sferze zarządzania. Płynność w czasie rozwiązań systemowo-instytucjonalnych stwarza nieufność względem centrum, powoduje, że podejmowane decyzje mają charakter bieżący, nie przyszłościowy. Oprócz tego istnieć muszą silne więzi społeczne w przedsiębiorstwie, wynikające ze wspólnego interesu. Społeczność zintegrowana wspólnotą interesów jest podatna na sprawne i skuteczne zarządzanie. Zagwarantowany musi być także szeroki wpływ załogi na proces zarządzania przedsiębiorstwem. Wpływ ten nie może być deklaracyjny, samorządność przedsiębiorstwa musi być zinstytucjonalizowana i faktyczna. Powinno się również egzekwować odpowiedzialność decydentów za podejmowane decyzje gospodarcze.

Z całości wywodów wynika, że z punktu widzenia efektywności gospodarowania pożądanym kierunkiem zmian systemowych jest ograniczenie zbioru narzędzi centralnej regulacji na rzecz zbioru narzędzi rynkowych /cen, popytu, podaży/.

Powyższe rozważania są zaledwie próbą wyodrębnienia głównych cech proefektywnościowego systemu zarządzania. Problem ten jest daleko bardziej złożony i wieloaspektowy. Niezbędne są dalsze badania i studia nad wyjaśnieniem wielu aspektów tego zagadnienia, często o znaczeniu podstawowym. Efektywność gospodarowania jest bowiem dana gospodarce z zewnątrz, nie jest wobec niej transcendentna, lecz musi być jej właściwa.

^{85/}S. Nowacki, "Metodologiczne problemy efektywnego gospodarowania" 1986, Ekonomista nr 3.

Wymogi metodyczne rachunku efektywności inwestycji

W praktyce krajów socjalistycznych można wyodrębnić dwie podstawowe koncepcje metod oceny efektywności ekonomicznej inwestycji^{86/}:

- koncepcję opartą na analizie szeregu wskaźników cząstkowych o charakterze technicznoekonomicznym, cechującym różne aspekty ocenianych wariantów inwestycyjnych. Ten sposób oceny efektywności zwany jest często metodą wielowskaźnikową lub metodą wskaźników cząstkowych;
- koncepcję opartą na analizie jednego, syntetycznego wskaźnika stosowanego w rachunku ekonomicznym efektywności inwestycji.

Wyodrębnione metody badań oceny efektywności inwestycji to jakby dwa etapy rozwoju badań nad efektywnością, odzwierciedlają stopniowe poznawanie ekonomicznych problemów gospodarki socjalistycznej. W polskiej praktyce inwestycyjnej dominuje obecnie metoda ustalania efektywności inwestycji na podstawie syntetycznego wskaźnika. Metodę wielowskaźnikową stosuje się pomocniczo w porównawczej ocenie efektywności poszczególnych wariantów inwestycji. Nie stanowi ona jednak podstaw do decyzji. Niniejszy fragment pracy ma na celu wyjaśnienie istoty poprawności metodycznej rachunku efektywności inwestycji jednego z wyodrębnionych warunków użyteczności tegoż rachunku.

Przez poprawność metodyczną rachunku efektywności należy rozumieć zgodność metodyki rachunku z aktualnym stanem wiedzy teoretycznej w tej dyscyplinie. Dotyczy ona składników rachunku, zasad ich kwalifikacji oraz możliwości ich wzajemnego

^{86/} J. Czarnek, "Rachunek efektywności.....", op.cit., s. 64.

relacjonowania. Przedstawię zasadnicze - moim zdaniem -
wymogi poprawności metodycznej rachunku efektywności inwestycji
wykorzystując przy tym ~~do~~ teorii ekonomiki inwestycji.

W rachunku efektywności inwestycji ujmujemy trzy podstawowe
wielkości, zwane materialnymi elementami /składnikami/ rachunku.
Są nimi: nakłady kapitałowe, koszty bieżące produkcji oraz
efekt użytkowy.

Nakłady kapitałowe obejmują nakłady inwestycyjne oraz
nakłady na przyrost środków obrotowych i rezerw z tytułu przepra-
wadzonego przedsięwzięcia. Nakłady inwestycyjne to całokształt
nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej wydatkowanych w związku
z przygotowaniem, realizacją i przekazaniem inwestycji do eksploa-
tacji. Są nimi nakłady na następujące dziedziny: prace naukowo-
badawcze, ewentualnie zakup licencji, zakup dokumentacji projek-
towej, roboty rozbiórkowe, demontaże i inne, zakup maszyn
i urządzeń, środków transportu, narzędzi, usługi nadzoru
i obsługi inwestorskiej. Nakłady inwestycyjne łącznie z nakłada-
mi na przyrost zapasu środków obrotowych zwane są nakładami
kapitałowymi.

Koszty bieżące produkcji, zwane często kosztami eksploata-
cji, obejmują wszelkie bieżące nakłady na wykorzystanie określo-
nej produkcji, skorygowane o rozliczone w czasie nakłady kapi-
tałowe.

Efekt użytkowy inwestycji jest to wielkość produkcji dóbr
lub usług osiągnięta dzięki przeprowadzonemu przedsięwzięciu.

Efekt użytkowy nie jest jedynym możliwym rodzajem efektów
inwestycji. Efekty te uwidaczniają się w pełni dopiero wtedy,
gdy podczas ich kwantyfikacji przestrzegamy zasad sporządzania

oceny efektywności. Są nimi: zasada porównywalności i przyrostowego ujęcia w czasie wszystkich składników rachunku efektywności inwestycji.

Ustalając wielkość nakładów i efektów inwestycji, musimy przestrzegać zasady ich wzajemnej porównywalności. Znaczy to, że efekty i nakłady muszą sobie ściśle odpowiadać, mieć identyczny zakres. Rachunkiem mogą być objęte wyłącznie te efekty, które wynikają z wydatkowanych nakładów i tylko te nakłady, które są niezbędne do osiągnięcia zakładanych efektów. Zarówno nakłady, jak i efekty muszą być ujęte całościowo.

Teoretycznie zasada porównywalności nakładów i efektów wydaje się jasna, oczywista, natomiast praktyczne jej zastosowanie nie jest sprawą prostą. Trudności w identyfikacji nakładów i efektów wynikają z istniejących współzależności zjawisk gospodarczych, sprzężeń, powiązań występujących w czasie i przestrzeni, różnorodności celów przedsięwzięcia itd. Stąd też przy identyfikacji nakładów i efektów ważne jest każdorazowe określenie ram przedsięwzięcia. Konieczne jest uwzględnienie w rachunku efektywności całokształtu nakładów niezbędnych do osiągnięcia zakładanego celu lub celów.

Ustalając wielkość nakładów i efektów według powyższych zasad należy uwzględnić ich rozkład i zmienność w czasie. Wcześniej informowałam, że element czasu w rachunku obejmuje liczbę lat okresu przygotowania i realizacji inwestycji oraz liczbę lat okresu eksploatacji. Uwzględnienie czynnika czasu w rachunku efektywności nie jest sprawą prostą. W tym zakresie występują liczne przeszkody, których jak dotąd nie udało się pokonać. Nadal otwarta jest sprawa metod ustalania długości poszczególnych okresów. Ponadto liczne są trudności w przewidywaniu nakładów

i efektów w poszczególnych okresach. Obecnie nie można przedstawić konkretnych metod rozwiązujących powyższe problemy w stopniu zadowalającym, znajdują się one bowiem w stadium dyskusji^{88/}.

Z czynnikiem czasu w rachunku efektywności wiążą się jeszcze dwie kwestie: zamrożenia nakładów inwestycyjnych oraz nieporównywalność składników rachunku w czasie.

Zamrożenie nakładów wynika z tzw. "bezczywności" ich w okresie przygotowawczo-realizacyjnym. Oznacza ono utratę efektu, który mógłby być wykorzystany w gospodarce narodowej. Ową stratę z tytułu zamrożenia należy w rachunku uwzględnić. Problem zamrożenia nakładów dotyczy inwestycji, których okres przygotowawczo-realizacyjny jest dłuższy niż 1 rok /1 rok przyjęto za podstawową jednostkę czasu w rachunku/. Z zamrożeniem możemy mieć do czynienia również wówczas, gdy przedłuża się okres osiągania projektowej zdolności produkcyjnej zakładu po przekazaniu inwestycji do eksploatacji. Zamrożenie nakładów uwzględnia się w wieloletnim rachunku efektywności, stosując metodę dyskontowania^{89/}.

Kolejną kwestią związaną z ujęciem czynnika czasu w rachunku efektywności jest sprowadzenie do porównywalności w czasie wszystkich składników rachunku występujących w różnych latach okresu przygotowania i realizacji inwestycji oraz eksploatacji. Porównanie nakładów i efektów wymaga ustalenia ich wielkości na określo-

88/ W krajowej literaturze przedmiotu wyodrębnić można metody wyznaczania okresu eksploatacji:

- metody oparte na rachunku ekonomicznym. K. Leszczyński, Rachunek efektywności inwestycji..., op.cit., s. 50-54.
- metody oparte na teorii odnowy. O. Lange, A. Banasiński, Teoria statystyki. Warszawa 1970, s. 339; J. Koźniowska, Teoria odnowienia, Warszawa 1965, s. 111,
- metody oparte na analizie kosztów. Opłacalność remontów maszyn i urządzeń. Praca zbiorowa pod red. Z. Zbichorskiego. Warszawa 1971, s. 28.
- metoda oparta na analizie relacji kosztów eksploatacji i nakładów inwestycyjnych. H. Fiszel, Teoria efektywności inwestycji..., op.cit., s. 25-31.

89/ Dyskonto jest kategorią bankowo-kredytową, istota jego polega

ny moment. Momentem tym może być m.in. dzień przekazania obiektu do eksploatacji /moment "0"/^{90/}. Przy sprowadzeniu składników do porównywalności stosuje się metody oprocentowania oraz metodę dyskonta.

Z wyceną składników rachunku wiąże się sprawa cen. Ceny w rachunku efektywności pełnią nie tylko funkcję agregacyjną, lecz również, w raczej przede wszystkim, funkcję informacyjną. Stąd też stosowany system cen winien być racjonalny i zarazem przyszłościowy.

Wyodrębnione elementy rachunku efektywności inwestycji - nakłady, efekty, czas - mogą tworzyć różne formuły rachunku. W praktyce wykształciły się trzy podstawowe możliwości konstrukcji formuł rachunku efektywności inwestycji. Przyjmują one trzy postacie:

- postać wskaźnika nakładów jednostkowych, który jest relacją nakładów do efektów. Kryterium wyboru w tym rachunku jest minimalizacja nakładów jednostkowych,

na przeliczeniu za pomocą współczynnika dyskontującego $a_t / 1 + r / -t$ /gdzie: r - stopa dyskontowa, t - kolejny rok okresu obliczeniowego/ przyszłych wartości nominalnych na aktualne. Metoda ta zakłada: im bardziej odległy w czasie jest moment poniesienia nakładów lub uzyskania efektów, tym mniejsza jest ich wartość obecna. Stopień obniżenia wartości nominalnej zależy również od r - stopy dyskontowej, której poziom powinien być tożsamy z normą efektywności kapitału. Dyskontowanie jest rekapitalizacją uzyskiwanych efektów bądź wydatkowanych nakładów. Wartość x dotyczącą dowolnego roku " t " przekształca się w wartość aktualną zgodnie ze wzorem:

$$x_k = x_t a_t = x_t / 1 + r / -t$$

Stosowanie metody dyskonta może kojarzyć się z procesem inflacyjnym. Nie jest to skojarzenie właściwe. Natomiast występowanie inflacji przyspiesza proces deprecjacji wartości. Dyskusja ekonomistów nad możliwością wykorzystania teorii dyskonta w rachunku efektywności ma długą historię. Por. H. Fiszel, Efektywność inwestycji..., op.cit., B. Wajnsztein, O teorii efektywności obszczeńnego proizwodstwa. "Woprosy Ekonomiki/ 1970, nr 9. J. Kwasza, B. Krasowski, Problem łaga dynamiczeskiej ekonomike, "Woprosy Ekonomiki" 1970, nr 12.

90/ Sposób sprowadzania do porównywalności nakładów i efektów na moment przekazania inwestycji do eksploatacji szeroko omawia H. Kryński w pracy pt. Rachunek ekonomicznej..., op.cit.

- postać wskaźnika wielkości nadwyżki. Wyraża on różnicę między wielkością produkcji a łącznymi nakładami na jej uzyskanie. Kryterium jest maksymalizacja wielkości nadwyżki,
- postać wskaźnika stopy nadwyżki, wyrażający wielkość nadwyżki finansowej w relacji do nakładów kapitałowych. Kryterium wyboru w tym rachunku jest maksymalizacja stopy nadwyżki.

W tym miejscu można by ułożyć potencjalne sposoby konstrukcji formuł rachunku. Sporządzanie wykazu takich formuł nie wpłynęłoby na ich użyteczność, albowiem dobór formuły rachunku, jej kształt, sposób relacjonowania składników ostatecznie zależy od obowiązującego systemu zarządzania przedsiębiorstwami. Znaczy to, iż formuła rachunku efektywności jest wypadkową dwóch podstawowych czynników teoretycznych wymogów jego poprawności metodycznej oraz rozwiązań systemu zarządzania przedsiębiorstwami. Metodyka rachunku jest więc konstrukcją historyczną. Wynika bowiem z postępu wiedzy i zmian systemowo-instytucjonalnych. Z kolei spróbuję określić istotę integracji formuły rachunku efektywności z systemem zarządzania.

Spójność rachunku efektywności inwestycji z systemem zarządzania

Proefektywnościowy system zarządzania zakłada integrację działalności inwestycyjnej z działalnością eksploatacyjną przedsiębiorstwa. Dotyczy ona również rachunku ekonomicznego w sferze inwestycyjnej i eksploatacyjnej. Wyraża się w tożsamości reguł rachunku ekonomicznego przedsiębiorstwa /optymalizującego/ decyzje eksploatacyjne/ i reguł rachunku efektywności inwestycji. Reguły rachunku ekonomicznego przedsiębiorstwa określone są przez narzędzia ekonomiczno-finansowe systemu zarządzania. Zatem spójność rachunku efektywności inwestycji z systemem zarządzania

oznacza zgodność jego reguł /bieżącą i przyszłościową/ z regułami rachunku ekonomicznego przedsiębiorstw^{92/}.

W rachunku ekonomicznym prowadzonym w przedsiębiorstwie ceny i kryterium wyboru należą do podstawowych narzędzi ekonomicznych. Ceny czynników produkcji powinny informować decydentów przedsiębiorstwa o kierunkach substytucji, pożądanym kierunku produkcji i wreszcie o pożądanym kierunku oraz zakresie inwestowania. Inwestor rozstrzygając "ex ante" o przyszłych warunkach produkcji w przedsiębiorstwie, powinien przy wycenie składników rachunku posługiwać się nie tylko cenami bieżącymi /zakładam, że system cen bieżących jest racjonalnym/lecz przede wszystkim cenami przyszłościowymi, które prawdopodobnie będą obowiązywać w okresie eksploatacji danej inwestycji. W rachunku efektywności inwestycji powinna obowiązywać zasady wyceny materialnych składników rachunku według cen, które będą faktycznie uzyskane /w odniesieniu do produkcji/ i faktycznie płacone /w odniesieniu do nakładów/. Stosowanie odmiennego systemu cen w rachunku efektywności inwestycji /np. cen dewizowych/ i w rachunku przedsiębiorstwa /cen krajowych/ prowadzi do dezintegracji, rozdzielania obu sfer działalności przedsiębiorstwa.

Równie ważna jest sprawa kryterium wyboru ekonomicznego w przedsiębiorstwach. Kryterium wyboru przez pryzmat cen nadaje określony kierunek działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstwa. Kierunek i zakres inwestowania zależy od bieżącego i przyszłościowego kryterium wyboru. Stąd też w rachunku efektywności inwestycji należy stosować kryterium rachunku ekonomicznego

^{91/} M. Ostrowski jako jeden z pierwszych ekonomistów wskazał na potrzebę integracji rachunku z systemem finansowania inwestycji. Por.: M. Ostrowski, Integracja rachunku efektywności inwestycji z systemem finansowania inwestycji. "Życie Gospodarcze" 1970, nr 50-51, oraz kierunki integracji rachunku efektywności inwestycji z systemem finansowania inwestycji, Ekonomista, 1971, nr 1.

przedsiębiorstwa, z uwzględnieniem oczywiście jego zmiany w czasie. Możliwość przewidywania kierunku zmian kryterium wyboru jest jak dotąd postulatem teoretycznym.

Istotną sprawą jest powiązanie reguł rachunku efektywności inwestycji z narzędziami sfery motywacji przedsiębiorstwa. Związek ten ma charakter pośredni, choć o zasadniczym znaczeniu. Występuje on za pośrednictwem kryterium wyboru, którego poziom winien być ściśle skorelowany z narzędziami sfery motywacji. W tych warunkach stosowanie kryterium wyboru w rachunku efektywności inwestycji tożsamego z kryterium w rachunku ekonomicznym przedsiębiorstwa sprawia, iż realizacja optymalnej decyzji inwestycyjnej jest zgodna z interesem podmiotu.

Spójność rachunku efektywności z systemem zarządzania należy rozpatrywać również w aspekcie narzędzi o charakterze finansowo-kredytowym. Zintegrowanie metodologicznych podstaw rachunku efektywności z narzędziami finansowo-kredytowymi występuje wówczas, gdy przyjęte w rachunku podstawy wyceny nakładów i wyników wynikają z warunków bieżących i ukształtowanych po włączeniu inwestycji do eksploatacji. Problem owej integracji dotyczy między innymi jednolitego zakresu i zasad wyceny składników rachunku efektywności inwestycji i w rachunku przedsiębiorstwa, identyczności rozliczania wygospodarowanego zysku, powiązania okresu eksploatacji inwestycji z normatywnym okresem spłaty kredytu inwestycyjnego, ujęcia w rachunku inwestycji kosztów z tytułu zaciągniętego kredytu inwestycyjnego i ich zmienności w czasie itp.

Przedstawiłam zaledwie niektóre aspekty koniecznej integracji rachunku efektywności inwestycji z systemem zarządzania przedsiębiorstwami. W praktyce spełnienie tego warunku jest

trudne i skomplikowane, lecz nieodzowne z punktu widzenia użyteczności rachunku efektywności.

Próbowałam omówić przynajmniej podstawowe warunki wykorzystania rachunku efektywności inwestycji w procesie przygotowania decyzji inwestycyjnych. Wymieniłam: warunki systemowe - pro-efektywnościowy system zarządzania przedsiębiorstwami, warunki rynkowe - rynek nabywcy, metodyczne - poprawność metodyczną modelu rachunku efektywności, systemowo-metodyczne - spójność rachunku efektywności inwestycji z systemem zarządzania. W praktyce idealna byłaby sytuacja, w której wymienione warunki wystąpiłyby jednocześnie. W każdej innej sytuacji użyteczność rachunku ekonomicznego w procesie decyzji zostaje w większym lub w mniejszym stopniu osłabiona bądź też wykluczona całkowicie. Nawoływanie do stosowania rachunku optymalizującego decyzje inwestycyjne w przedsiębiorstwie czy też dekretywanie jego stosowania jest pustosłowiem, o ile nie zostaną stworzone odpowiednie ku temu warunki.

Powyższe rozważania nad warunkami stosowania rachunku efektywności inwestycji w przedsiębiorstwie nie wyjaśniają wielu spraw i wątpliwości. Stąd też istnieje potrzeba kontynuowania badań w tej dziedzinie wiedzy ekonomicznej, dla zracjonalizowania rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

dr Teresa Gostkowska

4 . Ocena ekonomicznej efektywności inwestycji za pomocą wskaźników cząstkowych

Wyniki badania ekonomicznej efektywności inwestycji przeprowadzone za pomocą wskaźnika stopy nadwyżki wymagają merytorycznego rozwinięcia. Jest to związane z syntetycznym charakterem tego miernika, który kumuluje wpływ wielu czynników kształtujących jego poziom. Do tego celu przydatne są wskaźniki cząstkowe, które rozszerzają zakres informacji zawarty we wskaźniku syntetycznym. Oznacza to, że wskaźniki cząstkowe stanowią niejako rozwinięcie treści wskaźnika syntetycznego i umożliwiają ocenę badanego zjawiska w sposób bardziej szczegółowy^{1/}. Mogą one także uzupełniać pojemność wskaźnika syntetycznego, a więc prezentować zjawiska pozostające poza jego obrębem^{2/}. Wskaźniki cząstkowe, ze względu na sposób powiązania ich treści informacyjnej z badanym zjawiskiem, dzieli się na wskaźniki bezpośredniej oceny efektywności inwestycji oraz wskaźniki uzupełniające tę ocenę. Do cząstkowych wskaźników bezpośredniej oceny efektywności inwestycji zalicza się te, które można wyodrębnić na drodze dekompozycji formuły wskaźnika syntetycznego. Należą do nich:

- wskaźniki wielkości i struktury produkcji,
- wskaźniki kosztów bieżących produkcji,
- wskaźniki wielkości i struktury nakładów inwestycyjnych,
- wskaźnik zamrożenia nakładów inwestycyjnych,

1/ J. Więckowski, Rachunek ekonomiczny w programowaniu działalności przedsiębiorstwa, w: Rachunek ekonomiczny w gospodarce socjalistycznej, PWN, Warszawa 1974, s. 187.

2/ J. Więckowski, Mechanizm sterowania organizacjami przemysłowymi PWE, Warszawa 1975, s. 71.

- wskaźniki wielkości i struktury zasobów środków trwałych uzyskanych w wyniku realizacji inwestycji,
- wskaźniki wielkości i struktury nakładów na tworzenie zapasu środków obrotowych.

Do wskaźników uzupełniających ocenę efektywności inwestycji zalicza się takie wielkości liczbowe, które wyrażają zjawiska pozostające poza formułą wskaźnika syntetycznego. Należą do nich wielkości określające warunki o charakterze bilansowym ograniczające możliwość realizacji inwestycji np. dostępność środków produkcji, siły roboczej, normy ochrony środowiska naturalnego.

Wskaźniki cząstkowe oceny efektywności inwestycji mają zastosowanie zarówno w analizie prospektywnej - służącej właściwemu doborowi wariantów rozwiązań inwestycyjnych - jak również w analizie retrospektywnej obejmującej porównanie efektywności obiektów przekazanych do eksploatacji.

W analizie retrospektywnej efektywności przekazanych do użytkowania obiektów obok wymienionych wskaźników cząstkowych, do najczęściej stosowanych należy produktywność środków trwałych oceniana w kontekście kształtowania się wydajności pracy i jej technicznego wyposażenia. W ujęciu formalnym zależności te są wyrażane za pomocą relacji:

$$\frac{P}{M} = \frac{P}{Z} : \frac{M}{Z} \quad /1/$$

gdzie: $\frac{P}{M}$ - produktywność środków trwałych

$\frac{P}{Z}$ - wydajność pracy

$\frac{M}{Z}$ - techniczne wyposażenie pracy

Z przedstawionej relacji wynika, że wyodrębnieniu i kwantyfikacji podlegają dwie grupy czynników wpływających na produktywność środków trwałych /ujęte jako wielkości zagregowania/, tj. zatrudnienie wyrażone pośrednio wskaźnikiem technicznego wyposażenia pracy i jej wydajności, na rzecz której odnosi się resztę skutków działania wszystkich pozostałych czynników.

Pomiędzy wydajnością pracy a produktywnością środków trwałych istnieje zależność typowa dla sprzężeń zwrotnych. Im wydajność pracy jest wyższa, tym większy uruchamia zasób środków produkcji, co przy pozostałych warunkach niezmiennych daje wyższy efekt. O poziomie wydajności pracy decydują w ostatecznym rachunku, tj. gdy pozostałe warunki nie ulegają zmianie - sprawność i poziom techniczny eksploatowanych środków trwałych. Efekty ekonomiczne zmiany tego poziomu materializują się właśnie w zmianach wydajności pracy.

Analiza relacji: produkcja - zatrudnienie - środki trwałe, mająca wieloletnią tradycję w badaniach ekonomicznych, ma jednak ograniczoną wartość poznawczą - jako narzędzie oceny ekonomicznej efektywności przedsiębiorstw. Wynika to przede wszystkim z ograniczonej pojemności informacyjnej wskaźników opartych na wielkości zasobów czynników produkcji^{3/}.

Produktywność środków trwałych jest miarą przeciętnej efektywności zaangażowanych w procesie produkcji zasobów środków

^{3/} Według O. Langego "...ilość środków trwałych czynnych w procesie produkcji /w odróżnieniu od nakładu ich użytkowania/ mierzy się w jednostkach naturalnych - bez odniesienia do czasu -...takie..wielkości nazywamy zasobami...., zasoby mają wymiar N a strumienie mają wymiar NT^{-1} ". Por. O. Lange: *Ekonomia polityczna*, PWN, Warszawa 1978, s. 342-343.

trwałych^{4/}. Jest ona kształtowana przez wiele czynników o odmiennym charakterze i różnym zakresie oddziaływania. Z tego powodu relacja produkcji do zasobów środków trwałych bywa nazywana produktywnością wieloczynnikową^{5/}.

Z punktu widzenia interesującej nas problematyki, celowe wydaje się omówienie przynajmniej dwóch koncepcji klasyfikacji czynników wpływających na kształtowanie się wskaźnika produktywności środków trwałych.

Według A. Skrzypka ogół czynników wpływających na produktywność środków trwałych "...można sklasyfikować w czterech grupach mających uniwersalne znaczenie dla każdej dziedziny wytwórczości i na każdym szczeblu organizacji gospodarki narodowej, a mianowicie:

- 1/ czynniki techniczne,
- 2/ czynniki organizacyjne,
- 3/ czynniki ekonomiczne,
- 4/ czynniki społeczne^{6/}.

4/ Może ona być również obliczana jako wielkość przyrostowa. W badaniach efektywności zaangażowanych w procesie produkcji dóbr i /lub/ usług zasobów środków trwałych ma na ogół zawsze zastosowanie wskaźnik przeciętnej produktywności. Wskaźnik przyrostowej produktywności środków trwałych nie może być stosowany gdy przyrost produkcji dóbr i /lub/ usług bądź przyrost zasobów środków trwałych w czasie jest bliski zera, lub gdy ma miejsce spadek jednej lub obydwu wielkości.

5/ A. Skrzypek: Tendencje zmian majątkowych czynników wzrostu produkcji przemysłowej Polski. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, seria III, 1976, nr 24; M. Nasiłowski, Analiza czynników rozwoju gospodarczego PRL, PWE, Warszawa 1974; H. Różańska, Efektywność wykorzystania środków trwałych w przemyśle województw nadmorskich. Zeszyty Naukowe UŁ, seria III 1976, nr 24.

6/ A. Skrzypek, Tendencje zmian majątkowych czynników..., s. 10.

Do czynników technicznych zostały zaliczone: wdrożenie do produkcji wysoko wydajnych maszyn, postęp w technologii wytwarzania, mechanizacja i automatyzacja procesów produkcyjnych. Czynniki organizacyjne obejmują: rozwój przedmiotowej i technologicznej specjalizacji produkcji, rozszerzenie związków kooperacyjnych, zastosowanie naukowej organizacji pracy i produkcji. Czynniki ekonomiczne to: materiałochłonność produkcji, zmiany w strukturze technicznej środków trwałych, zmiany w strukturze produkcji, sposób wyceny elementów produktu dodatkowego i zasady kształtowania cen. Czynniki społeczne wynikają z szeroko pojętej polityki socjalnej państwa, dotyczące płac, ochrony środowiska naturalnego człowieka, warunków pracy.

M. Nasiłowski rozróżnia czynniki wpływające na poziom efektywności środków trwałych uzyskanych z działalności inwestycyjnej /oddanych do użytkowania w danym roku/ oraz środków trwałych dotychczas eksploatowanych. Pierwsze z nich określają w dokumentacji techniczno-ekonomicznej projektowanej zdolności produkcyjnej obiektów oddanych do eksploatacji w danym roku^{7/}. Zdaniem autora są to: trudności w zaopatrzeniu w niezbędne surowce i materiały, awarie maszyn i narzędzi wynikające z wad konstrukcyjnych, niski poziom jakości robót budowlano-montażowych, błędy projektowe rozwiązań technicznych, brak odpowiednio kwalifikowanej siły roboczej, płynność kadr, zmiany asortymentu produkcji w stosunku do pierwotnych założeń techniczno-ekonomicznych. Do czynników wpływających na zmiany w stopniu wykorzystania dotychczas eksploatowanych środków trwałych należą:

7/ M. Nasiłowski, Zastosowanie formuły M. Kaleckiego do analizy wzrostu gospodarczego, "Ekonomista" 1975, nr 5, s. 1006.

- 1/ zmiany organizacyjno-planistyczno-techniczne, które przyczyniają się do wzrostu efektów z eksploatacji istniejących zasobów środków trwałych bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych oraz bez dodatkowego zwiększenia nakładów pracy^{8/},
- 2/ zmianowość pracy oraz przedłużony czas pracy w formie tzw. godzin nadliczbowych.

Wyodrębnienie czynników wpływających na stopień wykorzystania nowych środków trwałych, przekazanych z działalności inwestycyjnej do eksploatacji, od czynników wpływających na stopień wykorzystania środków trwałych dotychczas użytkowanych uzależnione jest od możliwości w miarę precyzyjnego obliczenia wielkości zdolności produkcyjnej /usługowej/ przedsiębiorstwa lub też mocy produkcyjnej /wydajności produkcyjnej/ środków trwałych. Ten sposób postępowania badawczego, choć pożyteczny, jest jednak bardzo trudny i nie jest w stanie wypełnić luki, która powstaje na skutek ograniczonych możliwości informacyjnych tkwiących w samej formule wskaźnika produktywności środków trwałych, która nie uwzględnia wielkości kosztów ponoszonych w związku z eksploatacją ich zasobów. Jest to zasadnicza słabość tego wskaźnika jako miernika efektywności gospodarowania środkami trwałymi.

Badanie wskaźnika produktywności środków trwałych w izolacji od wskaźnika kosztowności eksploatacji ich zasobów nie wyczerpuje w pełni zasad racjonalnego gospodarowania tym czynnikiem produkcji. Działania maksymalizujące produktywność środków trwałych mogą bowiem powodować określone niekorzystne skutki ekonomiczne, które polegają na wzroście kosztów eksploatacji ich

8/ Na ten czynnik wzrostu efektów z istniejących zasobów środków trwałych zwracał uwagę M.Kalecki, który pisał "Z istniejącego aparatu wytwórczego uzyskać można coraz większą wytwórczość przez ulepszenie organizacji pracy, postępującą oszczędność surowców, M.Kalecki, Zarys teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej. PWN, Warszawa 1963, s. 22.

zasobów w stopniu niewspółmiernym do osiągniętych efektów wyrażonych wielkością produkcji.

Rozpatrując efektywność gospodarowania środkami trwałymi z punktu widzenia wielkości ponoszonych kosztów, za racjonalne należy uznać takie działanie, w wyniku których można osiągnąć wymaganą wielkość i strukturę produkcji przy minimalnych kosztach ponoszonych w związku z ich eksploatacją. Relacja produkcji do kosztów eksploatacji środków trwałych wyraża wskaźnik ekonomicznej efektywności eksploatacji /wykorzystania/ środków trwałych, zapisany wzorem^{9/}.

$$e_w = \frac{P}{K_e} \quad /2/$$

gdzie:

e_w - wskaźnik ekonomicznej efektywności eksploatacji /wykorzystania/ środków trwałych,

P - wielkości produkcji,

K_e - koszt eksploatacji środków trwałych.

Wskaźnik ekonomicznej efektywności eksploatacji środków trwałych informuje, jaką wielkość produkcji uzyskuje się z każdej złotówki kosztów poniesionych na ich eksploatację. Pośrednio wyraża on także kosztochłonność zasobów. Poziom wskaźnika efektywności eksploatacji środków trwałych uzależniony jest bowiem od kosztochłonności ich zasobów, w ujęciu formalnym przedstawia następująca relacja:

9/ T.Gostkowska - Drzewicka, Wykorzystanie zasobów produkcyjnych środków trwałych w przedsiębiorstwach budowlanych. UG, Zeszyty Naukowe. Rozprawy i monografie, Gdańsk 1987, nr 90, s. 146.

$$\frac{P}{K_o} = \frac{P}{M} ; \frac{K_o}{M} \quad /3/$$

gdzie:

$$\frac{K_o}{M} = k_z \quad /4/$$

k_z - wskaźnik kosztochłonności eksploatacji środków trwałych.

Wskaźnik k_z informuje o wielkości kosztów eksploatacji przypadających na jednostkę wartości zasobów środków trwałych. Relacja zapisana wzorem /3/ oznacza, że nie każdy wzrost lub spadek wskaźnika produktywności środków trwałych jest pożądany z punktu widzenia wzrostu ekonomicznej efektywności ich eksploatacji. Wzrost tego ostatniego wskaźnika ma bowiem miejsce, gdy:

- tempo wzrostu produktywności środków trwałych jest szybsze niż tempo wzrostu kosztochłonności ich eksploatacji,
- tempo produktywności środków rośnie a tempo kosztochłonności eksploatacji ich zasobów nie ulega zmianie,
- tempo wzrostu produktywności nie ulega zmianie a tempo kosztochłonności eksploatacji środków trwałych spada,
- tempo produktywności środków trwałych spada wolniej niż tempo kosztochłonności eksploatacji ich zasobów.

Badanie ekonomicznej efektywności eksploatacji środków trwałych rozumianej jako relacja produktywności i kosztochłonności ich zasobów pozwala wnioskować o poziomie technicznym i sprawności eksploatacyjnej przekazanych inwestycji. Im wyższy poziom osiąga ten wskaźnik tym wyższy poziom sprawności eksploatacyjnej reprezentują badane obiekty majątku trwałego.

Jednakże nie wszystkie koszty eksploatacji są funkcją poziomu technicznego i sprawności eksploatacyjnej środków trwałych. Fakt ten narzuca konieczność prowadzenia pogłębionej analizy kosztów eksploatacji środków trwałych. Wymaga to uzupełniających badań struktury tych kosztów.

Ogół kosztów ponoszonych w procesie eksploatacji obiektów majątku trwałego można podzielić na trzy grupy:

- 1 - koszty posiadania zasobów,
- 2 - kosztów obsługi technicznego,
- 3 - kosztów użytkowania produkcyjnego.

Podział ten jest zgodny z istotą eksploatacji środków trwałych rozumianej jako ".... uporządkowana trójka elementów działających z których pierwszy spełnia rolę podmiotu /sprawcy, który znając cel inicjuje działanie/ , drugi - rolę pośrednika /narzędzia, które pośredniczą w działaniu/, trzeci zaś - rolę przedmiotu /tworzywa, na którym jest zlokalizowany cel działania/"^{10/}. W procesie eksploatacji środki trwałe mogą spełniać funkcję pośrednika w działaniu i wówczas mówimy że są one użytkowane, lub mogą być przedmiotem działania i wtedy mówimy, że są obsługiwane. W literaturze można także spotkać określenia: "eksploatacja produkcyjna" i "eksploatacja techniczna". Pierwsze z nich odpowiada swym zakresem pojęciu użytkowanie środków trwałych, drugie zaś pojęciu obsługiwanie środków trwałych, zwane niekiedy również technicznym^{11/}. Użytkowanie jest procesem polegającym na komplementarnym współdziałaniu środków trwałych z pracą człowieka oraz przedmiotami pracy w celu wytworzenia

^{10/} J. Konieczny, Sterowanie eksploatacją urządzeń, PWN, Warszawa 1975, s. 33.

^{11/} J. Mazuś, J. Szyłko, Układ pojęć z zakresu eksploatacji, IMB, Warszawa 1976, s. 10.

odpowiednich dóbr lub usług. Obsługiwanie jest natomiast procesem polegającym na wykorzystaniu różnorodnych operacji /działań/, których celem jest zapewnienie niezbędnej sprawności technicznej środków trwałych, umożliwiającą ich użytkowanie.

Koszty posiadania zasobów środków trwałych są funkcją ich wartości /zależnej głównie od wartości zainwestowanego kapitału/ oraz przyjętych zasad amortyzowania^{12/}. Obejmują one amortyzację oraz koszty związane z ich ochroną i zabezpieczeniem. Ponadto mogą one także obejmować oprocentowanie środków trwałych. Koszty posiadania środków trwałych są niezależne od stopnia ich wykorzystania w całym okresie eksploatacji. Należą zatem do kategorii tzw. kosztów stałych.

Podobny charakter, lecz w krótszych okresach eksploatacji, wykazują koszty obsługiwanie technicznego środków trwałych. Obejmują one koszty remontów /kapitałnych, średnich, bieżących/, konserwacji, przeglądów technicznych, przechowywania /magazynowania/ oraz koszty ogólne związane z utrzymaniem zaplecza technicznego /warsztatów remontowych, garaży itp/. Koszty obsługiwanie technicznego środków trwałych są pochodną ich poziomu technicznego a zwłaszcza niezawodności i trwałości oraz technologii i organizacji procesu napraw i innych usług technicznych^{13/}. Czynnikiem o dużej sile oddziaływania na wielkość tych kosztów

12/ Zasady amortyzowania środków trwałych obejmują metody i czasokres amortyzowania. W praktyce światowej coraz częściej stosowana jest tzw. amortyzacja przyspieszona, która zakłada większe odpisy w latach początkowych eksploatacji środków trwałych oraz przyjmuje skrócone okresy amortyzowania, zapewniając tym samym możliwość zgromadzenia w stosunkowo krótkim czasie środków na ich odnowienie. W metodzie tej znajdują zastosowanie głównie stawki degresywne lub mieszane /kombinacja stawek liniowych i degresywnych/. Metoda liniowa, zakładająca równomierne odpisy w całym okresie eksploatacji stosowana jest coraz rzadziej. Ch.R.Hulten, F.C.Wykoff: Economic Depreciation Evaluation of Conable - Jones 10 - 5 - 4 . Proposal. "National Tax Journal" 1981, nr 1.

13/ Opłacalność remontów maszyn i urządzeń. Praca zbiorowa pod red. Z.Zbiekorskiego, PWE, Warszawa 1971.

jest stopień zużycia środków trwałych. Jest to jednak czynnik w dużej mierze niezależny /w zakresie zużycia fizycznego/ od procesu inwestycyjnego i powinien być eliminowany, poddając ocenie obiekty przekazane do eksploatacji w tym samym okresie.

Koszty użytkowania środków trwałych, nazywane także kosztami pracy lub ruchu, wykazują ścisły związek z czasem pracy, intensywnością jego przebiegu oraz poziomem technicznym środków trwałych, zwłaszcza z takimi jego cechami jak: wydajność techniczna, energochłonność, materiałochłonność i pracochłonność ich eksploatacji. Czynniki te kształtują wielkość kosztów zużycia paliwa i innych materiałów pędnych, koszty zużycia energii elektrycznej, a także koszty robocizny związanej z zatrudnieniem odpowiednich pracowników obsługujących urządzenia techniczne.

Istotnym składnikiem zarówno kosztów użytkowania jak i obsługi technicznego środków trwałych są koszty bezczynności. Ich wielkość jest funkcją strat czasu ponoszonych w procesie eksploataowania obiektów majątku trwałego. W praktyce koszty bezczynności środków trwałych są ujmowane jako składnik tzw. "kosztów nieprodukcyjnych". Są one na ogół znacznie zaniżane w stosunku do rzeczywistości ponoszonych. Literatura ekonomiczna proponuje w tym zakresie inne rozwiązania, a mianowicie przeprowadzenie szacunku tych kosztów za pomocą tzw. "rachunku utraconych korzyści"^{14/}. Korzyści te można mierzyć:

- wartością utraconej produkcji,
- poniesionymi dodatkowymi kosztami eksploatacji,
- wielkością utraconego zysku.

^{14/} H. Leguś, Problematyka planowania kosztów maszyn i urządzeń napowierzchniowych w zakładach górniczych miedzi. Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1982, nr 208.

Wielkość ponoszonych kosztów bezczynności będących ważnym wskaźnikiem sprawności eksploatacji środków trwałych można szacować za pomocą następującego wzoru:

$$K_b = C_b \cdot K_{s/m-g} \quad /5/$$

gdzie:

K_b - koszty bezczynności,

C_b - czas bezczynności wyrażany w maszynogodzinach,

$K_{s/m-g}$ - koszt posiadania i utrzymania w sprawności technicznej oraz gotowości produkcyjnej przypadający na jedną maszynogodzinę dysponowanego /hipotetycznego/ zasobu czasu pracy.

Czas bezczynności obliczamy ze wzoru:

$$C_b = T_r^h - T_r \quad /6/$$

gdzie:

$$T_r^h = \frac{T_r}{W/r} \cdot 100 \quad /7/$$

T_r^h - hipotetyczny zasób czasu pracy

T_r - rzeczywisty czas pracy,

W/r - hipotetycznego czasu pracy.

Kosztowe skutki pełnego wykorzystania hipotetycznego zasobu czasu pracy można wyrazić również wskaźnikiem udziału kosztów bezczynności w łącznych kosztach eksploatacji obiektu majątku trwałego według wzoru:

$$W_{kb} = \frac{K_b}{K_c} \cdot 100 \quad /8/$$

gdzie:

W_{kb} - wskaźnik udziału kosztów bezczynności w łącznych kosztach eksploatacji obiektu majątku trwałego.

Poziom techniczny środków trwałych oraz sprawność przebiegu procesu ich eksploatacji, rzutują na wielkość i jakość wytworzonej produkcji /usług/, a w konsekwencji na wielkość osiągniętego zysku, który w zreformowanym systemie działalności przedsiębiorstw staje się ważnym wskaźnikiem oceny efektywności przekazanych do eksploatacji obiektów. Formułę tego wskaźnika, współbrzmiącą ze wskaźnikiem syntetycznym oceny efektywności inwestycji, mającym postać stopy nadwyżki, wyraża następująca relacja:

$$\frac{Z}{K_e} = \frac{Z}{M} : \frac{K_e}{M} \quad /9/$$

gdzie:

Z - wielkość wygospodarowanego zysku,

Relacja $\frac{Z}{K_e}$ jest miarą rentowności środków trwałych, uzależnionej od poziomu zyskowności oraz kosztochłonności eksploatacji ich zasobów.

Formuła ta wydaje się być wysoce użyteczna do oceny efektywności obiektów inwestycyjnych przekazanych do eksploatacji. Jednakże poprawność oceny przeprowadzonej za pomocą tego wskaźnika jest uzależniona od prawdziwości informacji zawartej zarówno w cenach sprzedaży produkcji /usług/, jak i jej czynników. Mówiąc inaczej - dla potrzeb tego rachunku potrzebne są ceny równowagi rynkowej, nazywane także parametrycznymi, wyrażające prawidłowo relację nakładów i efektów produkcji. Nie mogą więc być to ceny

kalkulowane na podstawie ponoszonych kosztów produkcji, nie poddawanych zewnętrznej weryfikacji mechanizmu rynkowego, w warunkach braku konkurujących ze sobą przedsiębiorstw.

Dr Jolanta Witulska

**III. WERYFIKACJA POPRAWNOŚCI METODYCZNEJ RACHUNKU EKONOMICZNEGO
EFEKTYWNOŚCI INWESTYCJI HOTELOWYCH**

- 1. Zasady ogólne sporządzania rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji**
- 2. Formuła oceny**
- 3. Ujęcie elementów rachunku**
- 4. Parametry rachunku**
- 5. Syntetyczna formuła oceny a analiza spłaty kredytu**

III⁴ WERYFIKACJA POPRAWNOŚCI METODYCZNEJ RACHUNKU EKONOMICZNEGO EFEKTYWNOŚCI INWESTYCJI HOTELOWYCH

1. Zasady ogólne sporządzania rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji

Celem tej części pracy jest weryfikacja metodologii ekonomicznej efektywności inwestycji hotelowych, której podstawą jest rachunek ekonomiczny, z punktu widzenia jej metodycznej poprawności i dostosowania do specyfiki branży.

Jak wcześniej stwierdzono, przez poprawność metodyczną rachunku ekonomicznego należy rozumieć zgodność jego metodyki z aktualnym stanem wiedzy teoretycznej w tej dyscyplinie. Dotyczy ona składników rachunku oraz możliwości ich wzajemnego relacjonowania. Dostosowanie metodyki do specyfiki branży powinno polegać na uwzględnianiu w niej szczególnych cech inwestycji hotelowych, przede wszystkim po to i w taki sposób, aby stworzyć warunki właściwego wyboru wariantów inwestycyjnych, racjonalnego zarówno z punktu widzenia przedsiębiorstwa, jak i skali ogólnej gospodarki.

Rozwój potencjału usługowego hoteli PP "Orbis" w decydującym stopniu uzależniony jest od możliwości uzyskania kredytów, obwarowanych jak wiadomo warunkiem spełnienia wymogu bezwzględnej efektywności zamierzeń inwestycyjnych. Tak, więc aby stworzyć obiektywne warunki tego rozwoju, porównywalne do warunków innych branż, problem dostosowania metodyki oceny ekonomicznej efektywności inwestycji hotelowych do specyfiki branży, istotnym wydaje się również z punktu widzenia oceny bezwzględnej.

Tak rozumiana poprawność rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji wpływa na zainteresowanie przedsiębiorstw jej stosowaniem, decyduje więc także o jej użyteczności i skuteczności w podejmowaniu decyzji inwestycyjnych.

Metoda rachunku ekonomicznego efektywności stosowana w PP "Orbis" wykorzystuje wskazówki "Ramowych wytycznych"^{1/} w tym zakresie, opracowane przez Komisję Planowania, wprowadzonych do praktyki gospodarczej w 1974 roku.

W roku 1975 w Instytucie Turystyki opracowana została i przedstawiona w formie maszynopisu "Instrukcja w sprawie oceny ekonomicznej efektywności inwestycji obiektów hotelowych oraz zakresu analizy ekonomicznej". W Wydziale Badań, Studiów i Informacji PP "Orbis" opracowano także "Projekt wytycznych w sprawie oceny efektywności ekonomicznej inwestycji hotelarskich". Obydwa dokumenty zawierały branżowe rozwinięcie ramowych wytycznych, która dla uwzględnienia specyfiki branżowej dopuszcza możliwość ich opracowywania i wykorzystywania^{2/}.

Hotelarstwo jako działalność gospodarcza, zgodnie z obowiązującą klasyfikacją gospodarki narodowej w Polsce ma charakter nieprodukcyjny. Jednakże ze względu na wymierność efektów jego działalności inwestycje realizowane w tej dziedzinie gospodarowania podlegają ocenie ekonomicznej efektywności w oparciu o metodyki

1/ Pełny tytuł: "Ramowe wytyczne w sprawie oceny ekonomicznej efektywności inwestycji produkcyjnych, zamierzeń z zakresu postępu technicznego, organizacyjnego, współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z zagranicą oraz zamierzeń, których realizacja opiera się na licencjach zagranicznych.

2/ Żadnego z tych dokumentów nie udostępniono autorce, stąd weryfikacja stosowanej w praktyce metodyki opierać się będzie na informacjach zawartych w analizie ekonomicznej efektywności inwestycji hotelowych zrealizowanych w okresie badawczym. Według opinii pracowników PP "Orbis" dokumenty te nie były w praktyce stosowane, a ich opracowania zaginęły, chociaż we wszystkich ocenach są one wymieniane, jako jedna z podstaw.

przewidzianą dla inwestycji produkcyjnych.

Rozważania na temat poprawności metodycznej rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji hotelowych rozpoczną od zaprezentowania podstawowych założeń i formuł przewidzianych w ramowych wytycznych. Będzie to stanowiło tło dla prezentacji zgodności z nią w pewnych zakresach i odrębności w innych metodyki stosowanej w PP "Orbis", a dalej podstawę oceny ich poprawności.

Treść metodyki oceny ekonomicznej efektywności inwestycji z 1974 roku jest wynikiem kolejnej ewolucji metod obowiązujących w przeszłości. Zakłada ona możliwość i konieczność stosowania rachunku ekonomicznej efektywności w szerszej niż dotychczas skali. W wytycznych podkreśla się, że stworzy to "...podstawę do wzbogacenia doświadczenia empirycznego i co zatem idzie, do dalszego doskonalenia jego założeń teoretycznych i metodycznych"^{4/}.

Zaleceniem wytycznych jest aby rachunek efektywności "...traktować jako zasadniczy instrument oceny stosowany w procesie przygotowania decyzji dotyczących realizacji zamierzeń rozwojowych... Rachunek służy do dokonywania analizy danego zamierzenia rozwojowego, polegającej na zbadaniu stopnia spełnienia określonych wymogów ekonomicznych oraz na ocenie wariantów realizacyjnych"^{5/}. Tak więc równie istotna jest względna jak i bezwzględna ich efektywność. Przypomnieć tu należy, że wariantowość rachunku jest niezbędną cechą każdego rachunku ekonomicznego^{6/}. Jej pomijanie w rachunku ekonomicznym efektywności inwestycji

4/ Ocena ekonomicznej efektywności inwestycji i innych zamierzeń rozwojowych. Zbiór przepisów, Warszawa 1974, s. 7.

5/ Tamże, s. 8.

6/ Zob.: U.Dziworska, Rachunek ekonomicznej efektywności inwestycji modernizacyjnych. ZN nr 67, UG, Gdańsk 1986, s. 53.

tycji powoduje, że nie istnieją również warunki dokonywania względnie optymalnego wyboru jej wariantu realizacyjnego.

Odnosząc powyższe stwierdzenia^{7/} do praktyki PP "Orbis" można powiedzieć, że oceny ekonomiczne efektywności realizowanych przez nie inwestycji mają charakter jedynie bezwzględny. Wybór wariantów realizacyjnych odbywa się na podstawie analiz cząstkowych, przeprowadzonych przed dokonaniem oceny syntetycznej, której mierniki wyrażają "...relację wszystkich trzech podstawowych elementów materialnych rachunku, które są związane z badaną inwestycją i łącznie decydują o jej efektywności..."^{8/}. W związku z tym istnieje niewielkie prawdopodobieństwo aby wybór ten był racjonalny, zarówno z punktu widzenia przedsiębiorstwa, jak i szerszej skali gospodarki.

W ~~zakresie~~^{zasadach} ramowych wytycznych podkreśla się, że rachunek nie może być kryterium jedynym i rozstrzygającym w podejmowaniu decyzji o realizacji danego zamierzenia "...szczególnie w odniesieniu do zamierzeń o wielostronnych, długofalowych i trudno wymiernych skutkach"^{9/}.

Pełna ocena efektywności wszystkich zamierzeń rozwojowych powinna, poza rachunkiem, obejmować^{10/}:

- analizę dopuszczalności danego zamierzenia z punktu widzenia warunków ograniczających o charakterze bilansowym,
- porównawczą analizę wskaźników techniczno-ekonomicznych charakteryzujących dane zamierzenie, na tle osiągnięć krajów gospodarczo wysoko rozwiniętych oraz własnych najnowocześniejszych rozwiązań,

^{7/} Cechy rachunku ekonomicznego omówiono w punkcie II.1.2. tej pracy.

^{8/} Cechy i właściwości syntetycznych mierników oceny ekonomicznej efektywności omawia J.Czarnek, w: Rachunek efektywności inwestycji..., op.cit., s. 82.

^{9/} Ocena ekonomicznej..., op.cit., s. 6.

^{10/} Tamże, s. 8.

- inne nie uwzględnione w rachunku elementy, a szczególnie społeczne i niewymierne efekty zamierzenia.

Badania w tym zakresie stanowią z założenia element uzupełniający rachunku. Ich wyniki, zgodnie ze wskazaniem ramowych wytycznych powinny być ujmowane w opisowej części analizy. Konsekwencją takiego postawienia problemu jest to, że w praktyce przedsiębiorstw, również w PP "Orbis" zagadnieniom tym nie nadaje się właściwej rangi. Istotnym problemem jest uwzględnienie warunków ograniczających o charakterze bilansowym takich jak zasoby siły roboczej, warunki środowiska naturalnego, jego potencjał i tym podobne. Ograniczają one pole wyrobu. Rachunek zakładający ich występowanie jest faktycznym narzędziem względnej optymalizacji, a nie optymalizacji abstrakcyjnej luźno związanej z rzeczywistością, niosącą w skutkach nieracjonalność decyzji zarówno z punktu widzenia przedsiębiorstwa, jak i szerszej skali gospodarowania.

Elementami analiz opisowych ocen ekonomicznej efektywności inwestycji hotelowych PP "Orbis" są najczęściej:

- program usługowy,
- założenia eksploatacyjne danego obiektu.

Jedynie w przypadku nielicznych obiektów, których ze względu na wydłużający się okres realizacji, powstała konieczność aktualizacji oceny, bądź wówczas, gdy wynik oparty na syntetycznej formule rachunku okazał się negatywnym, w częściach opisowych ocen, prezentowano, niektóre charakteryzujące dane zamierzenie, wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Przy czym chodziło tu o wskaźniki kosztowe a bazą porównań były obiekty już funkcjonujące w kraju.

W analizach opisowych ocen efektywności inwestycji hotelowych pomija się zupełnie problematykę społecznych i niewymierzalnych w skali przedsiębiorstwa efektów. Tak więc można powiedzieć, że analizy te mają charakter czysto formalny i bardzo ogólny. Wynika to z pewnością z tego, że ich opracowywanie jest niezwykle pracochłonne, a jednocześnie w przypadku inwestycji PP "Orbis" nie ma znaczenia decyzyjnego.

Ujmowanie tej problematyki w ocenie ekonomicznej efektywności inwestycji a szczególnie w rachunku ekonomicznym jest niezbędne. Badania te powinny być prowadzone dla wszystkich wariantów danego zamierzenia, branych pod uwagę w rachunku ekonomicznym, powinny też wyprzedzać wybór wariantu realizacyjnego.

Jednakże, przeprowadzone badania z tym związane nie powinny być wynikiem nakazu, czy też wskazań, lecz konsekwencją autentycznej tego potrzeby odczuwanej w przedsiębiorstwie, zainteresowanym wynikiem rachunku zarówno przed podjęciem decyzji, jak i w okresach realizacji inwestycji oraz eksploatacji powstałych w ich wyniku obiektów. W kontekście powyższych rozważań celowe wydaje się wyłączenie tej problematyki ze sformalizowanej formy oceny ekonomicznej efektywności inwestycji będącej podstawą akceptacji decyzji przez bank kredytujący.

Ramowe wytyczne przewidują możliwość dostosowania obowiązującej i jednolitej metodyki oceny do specyfiki branży. Jednakże nie precyzują w jakim kierunku, i jak daleko dostosowania te można posunąć.

W zasadach sporządzania rachunku efektywności inwestycji ramowych wytycznych wymienia się rodzaje prac, których wykonanie powinno poprzedzić obliczenie wskaźnika efektywności. Są to prace mające być podstawą określenia poziomu elementów uwzględnianych

w syntetycznej formule rachunku efektywności oraz ich rozkładu w czasie. Wszystkie te prace muszą być wykonane, aby rachunek można było przeprowadzić. Jednakże ich rzetelność i poprawność może być różna, a więc i różna realność otrzymywanych wyników. Szczególnie istotnym zagadnieniem w rachunku prospektywnym jest ocena zapotrzebowania. Składa się ona na całość badań efektywności bezwzględnej zamierzeń inwestycyjnych^{11/}. W hotelarstwie, z którego usług korzystają przede wszystkim turyści, zapotrzebowanie to jest głęboko uwarunkowane niejednorodnie trudnymi do przewidywania czynnikami^{12/}, charakteryzującymi się dużą zmiennością w czasie i przestrzeni. Zagadnienie to jest tym bardziej złożone w przypadku inwestycji PP "Orbis", którego hotele stanowią tylko jeden z elementów bazy hotelarskiej, rozwijanej równolegle na terenie całego kraju przez wielu gestorów. Tymczasem w praktyce oceny ekonomicznej efektywności zamierzeń inwestycyjnych tego przedsiębiorstwa zapotrzebowanie na usługi ocenia się na podstawie stopnia wykorzystania zdolności usługowej istniejących już obiektów. Podstawę tej praktyki stanowi przeświadczenie, że w hotelarstwie czynnikiem pobudzającym zapotrzebowanie jest podaż jego usług. Nie znając wyników oceny ekonomicznej efektywności tych inwestycji w ujęciu retrospektywnym, nie można określić konsekwencji tej praktyki. Faktem jednak jest, że nie uwzględnia ona obiektywnych prawidłowości kształtowania się zapotrzebowania na usługi hotelowe, w związku z tym może okazać się skuteczną, jeżeli chodzi o efektywność danego zamierzenia, jedynie w pewnych przypadkach okolicznościach. W tej sytuacji rachunek efektywności

^{11/} J. Czernek, Rachunek efektywności inwestycji i postępu technicznego w przemyśle. PWE, Warszawa 1982, s. 112 i 113.

^{12/} J. Witulska, Czynnikiem rozwoju ruchu turystycznego i ich klasyfikacja. ZN nr 4, UG, Gdańsk 1974, s. 81 i dalsze.

inwestycji nie spełnia także istotnych funkcji oceny bezwzględnej.

W zasadach ogólnych sporządzania rachunku mówi się, że "spełnia on swe zadanie wówczas, gdy jest przeprowadzony już na etapie formułowania ogólnych założeń koncepcyjnych/, a w związku z trudnościami ustalenia wielkości poszczególnych elementów tego rachunku w tak wczesnej fazie realizacji inwestycji" ... rachunek musi być powtarzany i uściślany drogą kolejnych przybliżeń w miarę postępu prac, przy czym charakter tych powtórzeń zależy od specyfiki ocenianych zamierzeń rozwojowych"^{13/}. Krótki okres realizacji inwestycji hotelowych, wykorzystywanie typowych projektów oraz na ogół krótkie okresy realizacji, pozwalają uznać za wystarczające przeprowadzenie rachunku efektywności na etapie opracowania założeń projektu techniczno-ekonomicznego. Nie może to być ^{jednak} regułą, ponieważ wymienione tu cechy są właściwe tylko inwestycjom realizowanym w ramach kredytów dewizowych przez specjalistyczne firmy zagraniczne. Natomiast inwestycje realizowane przez wykonawców krajowych odznaczają się długimi cyklami realizacji, a tym samym zmiennością rachunku w tak długim okresie. W tych przypadkach niezbędne jest sporządzenie rachunku na różnych etapach przygotowania inwestycji, a szczególnie ważne jest to na etapie programowania, kiedy istnieje duża swoboda wyboru wariantu. Rzetelny rachunek na tym etapie zmniejsza ryzyko nieracjonalności działania w późniejszych etapach realizacji inwestycji.

W PP "Orbis" dla wszystkich inwestycji realizowanych w okresie badawczym sporządzono rachunek ekonomicznej efektywności jedynie na podstawie opracowanych już założeń techniczno-ekonomicznych wariantu realizacyjnego, z określoną już lokalizacją. Nie

^{13/} Ocena ekonomicznej....., op.cit., s. 9.

analizowano też efektywności zrealizowanych już inwestycji, dla sprawdzenia trafności przyjętych założeń. Oznacza to, że rachunek ten nie ma charakteru decyzyjnego. Jego podstawą są ustalone już założenia techniczno-ekonomiczne, gwarantujące osiągnięcie wymogu minimalnej, bezwzględnej efektywności inwestycji, której dotyczą^{14/}.

2. Formuła oceny

Ocena ekonomicznej efektywności inwestycji hotelowych PP "Orbis" do roku 1981 dokonywana była w oparciu o rozwiniętą formułę rachunku, sformułowaną w ramowych wytycznych oraz analizę spłaty kredytów, która w następnych latach stała się jedyną podstawą tej oceny. Wzór rozwiniętej formuły rachunku ma następującą postać:^{15/}

$$E = \frac{\sum_{t=0}^m a_t / P_t - K_t}{\sum_{t=0} a_t N_t}$$

gdzie:

m - okres obliczeniowy w latach,

~~747~~ Wśród ~~15~~ inwestycji realizowanych w okresie badanym tylko w przypadku jednej, pierwsza wersja oceny ekonomicznej efektywności wykazała niespełnienie wymogu bezwzględnej efektywności, przez co wystąpiła konieczność zmiany jej założeń techniczno-ekonomicznych i dokonanie oceny ponownej. Zmiany założeń będącej podstawą nowej oceny, nie dotyczyły jednak rozwiązań technicznych, projektowanych, które mogłyby dać efekt w postaci rzeczywistych zmian wielkości elementów rachunku, natomiast koncentrowały się bezpośrednio na tych elementach, bo dotyczyły poziomu kosztów płac, frekwencji cudzoziemców i cen usług dla gości krajowych. Są to operacje łatwe do przeprowadzenia,

t - o $\rightarrow$ m - kolejny rok okresu obliczeniowego,
 a_t - współczynnik dyskontujący obliczony według wzoru:

$$a_t = \frac{1}{1+r} \cdot \frac{1}{1+r} \cdot \dots \cdot \frac{1}{1+r} = \frac{1}{(1+r)^t}$$

r - stopa dyskontowa,

P_t - przewidywana wartość produkcji w roku t

K_t - koszt bieżący produkcji w roku t

N_t - wartość nakładów kapitałowych /inwestycyjnych i na tworzenie zapasu środków obrotowych/ w roku t

Bezwzględny /minimalny/ warunek efektywności jest spełniony kiedy E jest większe lub równe 0, natomiast wyboru wariantu realizacyjnego dokonuje się według zasady maksymalizacji poziomu tego wskaźnika.

Formuła ta przyjmuje więc postać stopy nadwyżki^{16/} i jest wyrazem wykorzystania jednej z zasad racjonalnego gospodarowania, a mianowicie zasady wydajności. Problem wyboru jednej z zasad racjonalnego gospodarowania jako kryterium oceny i wyboru wariantów inwestycji jest ciągle przedmiotem dyskusji, czego odbiciem jest chociażby ich zmienność w metodach obowiązujących w Polsce w różnych okresach^{17/}. W literaturze obserwuje się również rozbieżność stanowisk w tej dyskusji^{18/}. Wydaje się, że nigdy

mające charakter manipulacji, a jednocześnie trudne do uchwycenia i weryfikacji przez organa zewnętrzne.

15/ W punkcie tym omówiono jedynie zasady, których interpretacja i zastosowanie w PP "Orbis" budzi zastrzeżenia. Ocena ekonomicznej....., op.cit., s. 11.

16/ J.Czarnek wyróżnia trzy zasadnicze możliwości konstrukcji formuł rachunku: - wskaźnika nakładów jednostkowych, - wskaźnika wielkości nadwyżki, - wskaźnika stopy nadwyżki. Zob.J. Czarnek, Rachunek efektywności inwestycji...., op.cit., s.69 i dalsze.

17/ W metodykach obowiązujących do 1974 roku przyjmowano zasadę oszczędności jako podstawę obowiązujących formuł rachunku efektywności inwestycji.

18/ J.Czarnek opowiada się za zastosowaniem zasady oszczędności. Zob.: J.Czarnek, Rachunek efektywności w warunkach reformy gospodarczej - problemy metodyczne, Inwestycje i Budownictwo,

nie można będzie jednoznacznie stwierdzić, że któraś z tych zasad jest lepsza i może być stosowana jako uniwersalna w rachunku ekonomicznym efektywności inwestycji, bez względu na rodzaj zamierzenia inwestycyjnego, czy też inne czynniki różnicujące warunki podejmowania decyzji.

W.Frąckowiak rozważając tę problematykę stwierdza, że w działalnościach długookresowych, których skutki występują w długich okresach czasu, a więc także w inwestycjach, jako podstawa kryterium wyboru powinna być wykorzystywana zasada oszczędności, ale przy uwzględnieniu dwóch założeń:

- 1/ że "rozpatruje się model gospodarki zamkniętej, to jest sytuację autarkii całego gospodarstwa narodowego lub też wówczas, gdy bilans potrzeb określa wielkość produkcji,
- 2/ gdy abstrahuje się od problemów skali wytwarzania, to jest gdy nie ustala się optymalnej wielkości produkcji w zależności od efektywności nakładów"^{18/}.

Biorąc pod uwagę z jednej strony immobilny charakter obiektów hotelowych, niemożliwość magazynowania produkowanych w nich usług, jak również ich przesuwania w przestrzeni, a z drugiej strony mobilny popyt charakteryzujący się ponadto dużą zmiennością, właśnie bilans potrzeb ujawniających się w konkretnych miejscach musi być podstawą projektowania inwestycji hotelowych.

Te same argumenty przemawiają za tym, aby dążąc do podniesienia efektywności tych inwestycji ich program usługowy przyjąć jako punkt wyjścia w procesie optymalizacji, a jej przedmiotem uznać

nr 6, 1985. - podobne stanowisko reprezentuje L.Wojtasiewicz w: Planowanie rozmieszczenia inwestycji, Warszawa 1972, s. 35. - W.Wilczyński uważa, że w decyzjach alokacyjnych należy opierać się na zasadzie wydajności. Zob. W.Wilczyński, Kryteria gospodarowania i teoretyczne podstawy rachunku ekonomicznego w socjaliźmie, w: Ekonomia polityczna socjalizmu, zagadnienia wybrane, Warszawa 1973, s. 34; - J.Porwit wyraża opinię, że optymalizacja programów gałęziowych może być jedynie oparta na zasadzie wydajności. Zob. J.Porwit Metody długookresowego programowania, PWE, Warszawa 1968, s. 78; - W.Frąckowiak, Czynniki przestrzeni w teorii rachunku ekonomicznego efektywności inwestycji, PWE, Warszawa 1985, s. 121.

wysokość nakładów^{19/}.

Pozostanie przy formule stopy nadwyżki, jako kryterium oceny i wyboru wariantów inwestycji hotelowych miałoby poniekąd uzasadnienie wówczas, gdyby popyt na usługi hotelowe, w miejscach zamierzonej ich lokalizacji był tak duży, że jego zaspokojenie wymagałoby realizacji większej ilości inwestycji. Wówczas ich program usługowy decydujący o wielkości produkcji, mógłby być optymalizowany w zależności od efektywności nakładów. Jednakże i w tej sytuacji stopy nadwyżki nie można uznać za odpowiedni miernik i kryterium wyboru inwestycji hotelowych, ponieważ jest ona szczególnie wrażliwa na wielkość zaangażowania kapitału oraz cenę jego użytkowania, "preferuje ona rozwiązania relatywnie małokapitałochłonne...., może być określona jako wskaźnik oddziaływujący jednostronnie na decyzje poszczególnych jednostek gospodarczych"^{20/}. Optymalizacja w tym przypadku ma charakter ograniczony, jej celem jest określenie optymalnego poziomu wykorzystywania zasobów kapitałowych bez względu na stan bilansu zatrudnienia.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenia oraz obiektywnie uzasadnioną, wysoką kapitałochłonność inwestycji hotelowych i konsekwencje jej obniżania za wszelką cenę^{21/}, można postawić hipotezę, że wykorzystanie stopy nadwyżki jako kryterium oceny efektywności inwestycji hotelowych powoduje niewłaściwy ich wy-

19/ J.Czarnek uważa, że przy danej wielkości produkcji "do wyboru między nakładami kapitałowymi a kosztami bieżącymi....występuje przewaga wskaźnika efektywności produkcji, "tj. wskaźnika kosztów jednostkowych. J.Czarnek, Rachunek efektywności inwestycji....., op.cit., s. 232.

20/ Tamże.

21/ Zagadnienie te omówiono w punkcie I.2. pracy.

bór, zarówno z punktu widzenia przedsiębiorstwa jak i gospodarki narodowej.

3. Poprawność ujęcia podstawowych elementów rachunku

Trafne określenie, czy dobór formuły oceny efektywności nie rozstrzyga jeszcze o poprawności metodycznej rachunku, a tym bardziej o jego skuteczności w procesie optymalizacji decyzji inwestycyjnych. Dla osiągnięcia tego celu musi być m. in. spełniony warunek pełności i adekwatności wycen jego elementów.

W obowiązującej metodyce oceny, występuje szereg niedokładności w określeniu sposobów kwantyfikowania elementów tego rachunku stwarzających możliwości manipulowania ich poziomem dla osiągnięcia minimalnego poziomu bezwzględnej efektywności. Ponadto sposoby ujmowania tych elementów, zasady ich wyceny oraz służące temu parametry rachunku nie uwzględniają specyfiki hotelarstwa jako branży, jak również w dostatecznym zakresie punktu widzenia przedsiębiorstwa.

Założeniem metodyki z 1974 roku jest wiązanie oceny i zamieżeń inwestycyjnych z punktu widzenia makro i mikro skali. Konkretnie jej rozwiązania, wyrażające się w sposobach ujmowania elementów rachunku oraz ich wyceny, a także w zakresie wykorzystywanych parametrów przesądzają jednak o tym, że oparty na niej rachunek nie odzwierciedla skali mikro. Konsekwencją tego jest brak zainteresowania przedsiębiorstw stosowaniem rachunku ekonomicznego efektywności inwestycji według tej metodyki, a z powodu braku lepszych, wzorów stosowaniem jej wogóle.

Konieczność rozgraniczenia rachunku efektywności w skali mikro i makro jest szczególnie pilne w okresie wdrażania reformy gospodarczej, zmieniającej w decydujący sposób warunki i zasady funkcjonowania jednostek gospodarczych^{22/}.

Rozgraniczenie to w gospodarce socjalistycznej nie może polegać na całkowitym uniezależnieniu oceny z punktu widzenia przedsiębiorstwa i skali ogólnej gospodarki, bowiem byłoby to źródłem wielu sprzeczności i marnotrawstwa. "Podstawowa różnica między rachunkami efektywności dotyczy tego, co zalicza do nakładów każdy z podmiotów roppatrujących efektywność rozwiązania inwestycyjnego, co traktuje jako efekt każdy z podmiotów, jak w poszczególnych rachunkach czynnik czasu wpływa na ocenę itd"^{23/}.

Porównywalność tych rachunków, powinna być zapewniona przez jednolite zasady wyceny elementów, a ich zgodność z interesem ogólnospołecznym, przez odpowiednią politykę państwa w zakresie kształtowania i wykorzystywania parametrów tego rachunku.

Przyjęcie punktu widzenia mikro w rachunku ekonomicznej efektywności zamierzeń inwestycyjnych oznaczać musi jego oparcie na rzeczywistych efektach, nakładach i kosztach przedsiębiorstwa, zgodnych z zasadami i kryteriami rozrachunku gospodarczego^{24/}.

22/ W toczącej się od paru lat w Polsce dyskusji na temat kierunków modyfikacji rachunku ekonomicznej efektywności problem ten podniosło większość jej uczestników. Można powiedzieć, że panuje wśród nich zgodność co do konieczności rozgraniczenia rachunków mikro i makro, jednakże nie ma już tej zgodności jeżeli chodzi o odpowiedź jak tego dokonać. Patrz J. Czarnek, Wybrane problemy....., op.cit., oraz Rachunek efektywności w warunkach reformy gospod.op.cit.
A.Laure - Propozycje do modyfikacji metod oceny efektywności inwestycji. Inwestycje i Budownictwo nr 6 - 1985;
L.Karewicz, Efektywność ekonomiczna i energochłonność przedsięwzięć, Inwestycje i Budownictwo, nr 6, 1985;
J.Bogusz, J.Kotwicz, G.Machura, Założenia i kierunki modyfikacji metod oceny efektywności inwestycji w gospodarce, Inwestycje i Budownictwo nr 4-5 1985;
M.Rajczyk, Ocena ekonomicznej efektywności inwestycji z pozycji przedsiębiorstwa. Bank i Kredyt nr 5, 1985 i inni.

23/ J.Bogusz,....., op.cit.

24/ A.Płocica, J.Kotowicz, G.Machura....., op.cit.

Przejdźmy teraz do analizy poprawności

Ujmowanie podstawowych elementów rachunku przeprowadzonego według obowiązującej metodyki i ich adekwatności z punktu widzenia przedsiębiorstwa, a szczególnie przedsiębiorstwa hotelowego. Elementami tymi są produkcyjne koszty oraz nakłady, których ostateczna wartość, przyjęta w rachunku zależy od poziomu przyjętych cen, długości okresu obliczeniowego stawek amortyzacji oraz normatywnej stopy efektywności.

Wartość produkcji w hotelach jest odzwierciedleniem oceny przewidywanych przychodów ze sprzedaży w normatywnym okresie eksploatacji. W rozwiniętej formule rachunku efektywności jest ona wielkością strumieniową narastającą w czasie. Adekwatność jej oszacowania zależna jest od poprawności określenia zdolności produkcyjnej obiektów po realizacji inwestycji, okresu dochodzenia do poziomu planowanego jej wykorzystania ale przede wszystkim od poprawności cen i długości okresu eksploatacji, przyjętych w rachunku ^{25/}.

Docelowy poziom wykorzystania obiektów hotelowych PP "Orbis" jak również długość okresu dochodzenia do niego, są ustalone na podstawie osiągnięć w tym zakresie obiektów, o podobnym charakterze i lokalizacji już funkcjonujących. Przewidywany okres dochodzenia do docelowego poziomu wykorzystania zdolności w obiektach zrealizowanych w latach 1980 - 1987, trwał od 2 do 4 lat, a w przypadku 3 obiektów zakładano jego osiągnięcia już w pierwszym roku eksploatacji. Warto dodać, że we wszystkich obiektach zakładano od pierwszego roku eksploatacji maksymalną i stałą w czasie frekwencję gości krajowych i z krajów socjalistycznych, zmienność

^{25/} Ponieważ ceny dotyczą nakładów i kosztów, a okres eksploatacji, także kosztów, omówienie ich poprawności zostanie przedstawione w dalszych rozważaniach.

frekwencji w pierwszych latach dotyczyła gości z krajów kapitalistycznych. Wydaje się, iż poprawność tych założeń jest mało prawdopodobna. Również zróżnicowanie długości tych okresów nie wykazująca żadnych prawidłowości pozwalają wysnuć hipotetyczny wniosek, że znaczenie tego czynnika w rachunku uznano za nie istotne, bądź jego ono przedmiotem manipulacji.

Koszt bieżący eksploatacji obiektu powstałego w wyniku realizacji inwestycji jest kolejnym elementem rachunku efektywności. Powstaje on z pomniejszenia kosztów własnych produkcji o amortyzację, odsetki od bankowych kredytów inwestycyjnych i obrotowych oraz powiększenia o 20% obciążenia podatkowe funduszu płac. Poprawność tego elementu rachunku powoduje najwięcej dyskusji wśród teoretyków i praktyków zajmujących się tą problematyką, a powodem dyskusji najgłośniejszych jest ujmowanie, bądź eliminowanie z kosztów amortyzacji. Powodem opowiadania się różnych autorów za ujmowaniem w formule rachunku efektywności łącznych kosztów własnych, a więc uwzględniających m.in. amortyzację, jest zapewnienie spójności tego rachunku z rozrachunkiem gospodarczym^{26/27/}.

Biorąc pod uwagę poprawność metodyczną rachunku, za konieczne uznać należy uwzględnienie w jego formule kosztów bieżących, a nie własnych. Przy czym uzasadnieniem tego stanowiska nie może być tylko to, że "jeśli w formie ilorazu wyrażamy określone wielkości, to nie jest wskazane, aby wielkości ujęte w liczniku obejmowały elementy funkcjonalne uzależnione od wielkości ujmowanych w mianowniku..."^{28/}, bowiem jeżeli amortyzację odejmiemy od kosztów własnych, to de facto i tak będzie ona nadal w liczniku formuły jako

^{26/} A. Piórciś, J. Kotowicz, G. Machura....., op.cit.

^{27/} Problemy spójności rachunku efektywności inwestycji z rachunkiem gospodarczym w przedsiębiorstwie hotelowym będą analizowane w ostatnim etapie pracy.

^{28/} J. Czarnek, Rachunek efektywności inwestycji....., op.cit., s.71.

element nadwyżki. Właściwe uzasadnienie kryje się w dwóch argumentach. Po pierwsze, jak pisze J.Czarnek^{29/}: "Operowanie pełnym kosztem własnym w formułach rachunku efektywności o charakterze stopy zysku zniekształca w określonym zakresie wybór wariantów inwestycyjnych, jeszcze bardziej podkreślając fakt, iż formuły o tym charakterze są nadmiernie wyczułone na wielkość zaangażowanego kapitału, a więc nie odzwierciedlają przy tym wyborze w sposób właściwy oceny efektywności substytucji pracy żywej pracą uprzedmiotowioną".

Większe szanse przyjęcia do realizacji miałyby wówczas kapitałoooszczędne warianty inwestycji, co jak już wcześniej podkreślano wcale nie gwarantuje wzrostu efektywności inwestycji hotelowych, a przeciwnie może przyczynić się do jej obniżenia. Po drugie, jeżeli amortyzacja obok zysku stanowi źródło środków trwałych własnych na inwestycje w przedsiębiorstwie, a przy inwestycjach kredytowanych, źródło spłaty kredytów, w formule rachunku, wyrażającej możliwość pokrycia nadwyżką wyłożonych nakładów kapitałowych wraz z ich oprocentowaniem w okresie kredytowania powinna być przeciwstawiona poniesionym nakładom^{30/}.

Z powyższych wywodów wynika, że uwzględnianie amortyzacji w nadwyżce formuły rachunku jest istotne z punktu widzenia przedsiębiorstwa hotelowego, daje to bowiem większą szansę wyboru rozwiązań nowoczesnych, a jednocześnie efektywnych. Nie można jednak zapominać o tym, że przy obecnych zasadach sporządzania rachunku efektywności inwestycji, a szczególnie dotyczących sposobu ustalania długości okresu obliczeniowego stawia

^{29/} J.Czarnek, Wybrane problemy....., op.cit.

^{30/} Pod warunkiem jednak, że cała amortyzacja pozostaje w przedsiębiorstwie.

w niekorzystnej sytuacji inwestycje hotelowe z punktu widzenia oceny bezwzględnej^{31/}. Nie jest to tym razem wina systemu amortyzacji lecz nieadekwatnego okresu eksploatacji przyjmowanego w rachunku.

Oprócz amortyzacji, wielkością o którą korygowane są koszty w formule rachunku są odsetki od bankowych kredytów inwestycyjnych. Uzasadnieniem pozostawienia ich w kwocie nadwyżki brutto mimo, że stanowią one element kosztów jest to, że są one ceną za wykorzystanie kredytu i łącznie z okresowymi ratami jego spłaty, wypłacane są na konto banku kredytującego inwestycje. Pozostaje tu tylko od rozstrzygnięcia problem, czy uzasadnionym jest obciążenie odsetkami kosztów, chociaż nie są one bezpośrednio związane z produkcją. Jest to jednak problem wykraczający poza zagadnienia związane z oceną poprawności metodycznej rachunku efektywności.

Ten sam zakres i charakter ma problem ujmowania w formule rachunku 20% -owego obciążenia podatkiem przewidywanego funduszu płac. Jednakże i z punktu widzenia metodycznej poprawności rachunku zmniejszenie o tę kwotę nadwyżki budzi zastrzeżenia. Jak wcześniej wspomniano formuła stopy nadwyżki, ze względu na jej konstrukcję, preferuje kapitałoszczędne warianty inwestycji, a tym samym w przypadku większości inwestycji skłania do wyboru wariantów o większej pracochłonności procesów eksploatacji. Opodatkowanie funduszu płac, jako parametr zmniejszający nadwyżkę działa w kierunku przeciwnym.

31/ Problem ten omawia W. Kwiatkowski w: Efektywność gospodarki hotelowej w Polsce. Biuletyn Ruch Turystyczny, Monografie nr 23, SGPiS, Warszawa 1982, s. 130.

Biorąc pod uwagę punkt widzenia przedsiębiorstwa hotelowego podkreślić należy jeszcze jeden aspekt tego zagadnienia. Produkcja usług hotelowych ma charakter wysoce pracochłonny, Ze względu na rodzaj przeważających w niej procesów technologicznych, mimo postępu technicznego oraz związanego z tym wzrostu kapitałochłonności inwestycji, poziom pracochłonności ulega tylko nieekwiwalentnemu obniżeniu. Udział wynagrodzeń w kosztach jest wysoki, obciążenie ich 20% owym podatkiem daje w konsekwencji obniżenie poziomu bezwzględnej efektywności inwestycji hotelowych.

Wielkość nadwyżki ustalonej w PP "Orbis" powiększają ponadto, uzyskane z tytułu świadczenia usług hotelowych cudzoziemcom z krajów kapitalistycznych, różnice relacji pomiędzy przelicznikiem dewizowym zatwierdzonym dla turystyki zagranicznej, a wyższym od niego przelicznikiem Narodowego Banku Polskiego. Różnice te są rozliczane zbiorczo dla hoteli przez PP "Orbis", ale mogą być przeznaczone na spłatę kredytów dewizowych zaciągniętych na realizację poszczególnych inwestycji.

Cheąc podsumować poprawność sposobu ujmowania kosztów, a tym samym całej nadwyżki, w formule rachunku efektywności warto dla jej oceny przytoczyć zdanie wypowiedziane przez L.Karewicza:^{32/} "...struktura kosztu bieżącego K_t sprawia, że różnica $P_t - K_t$ nie stanowi odpowiednika żadnego z mierników efektywności spotykanych w metodykach innych krajów. Nie jest to wartość produkcji czystej, czy też wartość dodana, nie jest również wartością produktu dodatkowego dla społeczeństwa, ani też zyskiem brutto przed opodatkowaniem, lecz jakąś umowną wielkością pośrednią. Tak określona nadwyżka akumulacyjna nie może więc być wartościowym miernikiem efektywności społecznej

^{32/} L.Karewicz,....., op.cit.

/makroekonomicznej/ ani efektywności rynkowej /mikroekonomicznej/".

Nadwyżka ta nie może być w całości przeznaczona na pokrycie nakładów inwestycyjnych wraz z oprocentowaniem. Nie uwzględniono w jej ustalaniu obciążeń na rzecz różnych funduszy celowych, podatku obrotowego i innych rozliczeń z budżetem państwa, które mogą wpływać na jej powiększenie lub pomniejszenia.

Kolejnym elementem rachunku efektywności, ale stanowiącym mianownik formuły stopy nadwyżki, są nakłady kapitałowe. Zgodnie ze wskazaniem obowiązującej metodyki obejmują one:

- nakłady tworzące środki trwałe,
- nakłady tworzące zapas środków obrotowych,
- pozostałe nakłady /na prace naukowo-badawcze, szkolenie kadr, zakup licencji itp./

Konieczność rozróżnienia tych rodzajów nakładów niezbędna jest przede wszystkim ze względu na różny sposób ich rozliczenia w ciężar kosztów w okresie eksploatacji obiektów. Adekwatność ich wyceny uzależniana jest od poprawności cen przyjętych jako jej podstawy. Problem ten będzie omawiany w następnych etapach pracy.

Kwestią dyskusyjną o charakterze metodycznym w określeniu wielkości nakładów inwestycyjnych z punktu widzenia przedsiębiorstwa jest sposób traktowania nakładów w rachunku efektywności. Zasada wiązania miejsc powstawania efektów z miejscami ponoszenia nakładów^{33/} z jednej strony, a konieczność uwzględnienia w rachunku przedsiębiorstwa wszystkich nakładów i efektów zwią-

33/ Zasady sporządzania rachunku ekonomicznego omówiono w rozdziale II.2

zanych z danym zamierzeniem z drugiej strony, są powodem sprzecznych stanowisk w tej sprawie. W założeniach "ramowych wytycznych" przyjmuje się, że nakłady inwestycyjne ujęte w rachunku obejmują również nakłady towarzyszące. Wiadomo że te ostatnie są szczególnie wysokie wówczas gdy inwestycja realizowana jest na terenach nieuzbrojonych w podstawowe urządzenia infrastrukturalne. Tak więc realizacja takich inwestycji, celowa z ogólnogospodarczego punktu widzenia /konieczność aktywizacji terenów niezagospodarowanych, względy ochrony walorów turystycznych obszarów nadmiernie eksploatowanych/ może okazać się nieefektywna z punktu widzenia przedsiębiorstwa. Rozwiązaniem tego problemu mogłoby być obciążenie nakładów wszystkich inwestycji pewnym umownym udziałem w inwestycjach towarzyszących.

4. Poprawność stosowanych parametrów rachunku

Nadanie konkretnych wartości nakładom i efektom w taki sposób, aby mogły one stać się elementami formuły rachunku ekonomicznego efektywności inwestycji, wymaga wykorzystania szeregu parametrów, które zapewnią ich wycenom realność, porównywalność w czasie i pełność z punktu widzenia jednostki oceniającej.

"Parametry w rachunku ekonomicznym winny informować decydentów o warunkach gospodarowania, jak też strukturze preferencji społecznych, o relacjach substytucyjnych zarówno w doborze czynników produkcji, jak też i wycenie produktów finalnych, o różnicach w wartościach użytkowych towarów oraz o warunkach równowagi rynkowej"^{34/}.

^{34/} W. Wilczyński, Bodźce, parametry rachunku ekonomicznego w funkcjonowaniu gospodarki socjalistycznej, PWE, 1974.

W rachunku ekonomicznym efektywności inwestycji parametrami są: stopa procentowa, normatywny okres eksploatacji i stawki amortyzacji oraz ceny.

Stopa oprocentowania kredytów, w rozwiniętej formule oceny ekonomicznej efektywności inwestycji z roku 1973, występuje w podwójnej roli. Jest ona ceną wykorzystania kredytów jako źródła pokrycia nakładów a jednocześnie podstawą określenia stopy dyskontowej. Struktura i cena różnych źródeł finansowania nakładów, niezwykle istotna nie tylko z punktu widzenia przedsiębiorstwa jest całkowicie pomijana w obowiązującej metodyce^{35/}. Przyjmuje ona równocześnie nakładów ponoszonych ze środków własnych, dotacji i kredytów bankowych /jeżeli oprocentowanie tych ostatnich wynosiło 8%/.

Z punktu widzenia oceny przedsiębiorstwa, zastrzeżenia budzi również rozkład w czasie nakładów z kredytów krajowych w rachunku. W obowiązującej metodyce ujmowane są one w okresach ponoszenia, a nie w okresach spłaty.

Dominującym źródłem finansowania nakładów inwestycyjnych PP "Orbis" w analizowanym okresie były kredyty dewizowe, udzielane przez Bank Handlowy w Warszawie lub przez banki zagraniczne, na zasadzie kredytu kupieckiego. W przypadku wszystkich inwestycji uzupełniającą rolę w finansowaniu nakładów odgrywały kredyty krajowe. Środki własne, jak i dotacje, przeznaczone były na ogół na spłatę zadłużeń. Wysokość oprocentowania kredytów, w zależności od warunków umowy kredytowej kształtowała się na

^{35/} Problematykę źródeł finansowania nakładów ich cen w kontekście oceny ekonomicznej efektywności inwestycji z pozycji przedsiębiorstw omawia M. Ratajczyk, Ocena ekonomicznej efektywności inwestycji z pozycji przedsiębiorstwa, Bank i Kredyt, nr 4 - 1985.

różnym poziomie, jednak w rachunku efektywności inwestycji, tam gdzie tego wymagały zasady formuły, wykorzystywano tylko 8%-ową stopę.

Pozbawienie poszczególnych źródeł finansowania inwestycji ich cen dla przedsiębiorstwa dokonującego oceny oznacza pozbawienie go możliwości wyboru spośród nich najbardziej korzystnych. Stopa oprocentowania kredytów jest parametrem niezależnym od przedsiębiorstwa, danym z zewnątrz, po to, aby dać przedsiębiorstwu^{możliwość} wyboru źródeł finansowania inwestycji racjonalnych z punktu widzenia skali makro^{36/}.

Pomijanie jej zróżnicowanego w rachunku ekonomicznym efektywności inwestycji pozbawia ją cech parametru, a tym samym wpływa na zmniejszenie szans osiągnięcia racjonalności decyzji inwestycyjnych także w skali ogólnospołecznej.

W obowiązującej metodyce oceny ekonomicznej wysokość stopy oprocentowania kredytu wyznacza poziom stopy dyskontowej. W tej sprawie przyjmuje się następujące założenia^{37/}:

- dla oceny efektywności zamierzeń rozwojowych finansowanych kredytem bankowym stosuje się w rachunku stopę dyskontową w wysokości równej stopie oprocentowania kredytu właściwej dla danego rodzaju zamierzenia,
- ~~8%~~ dla oceny pozostałych zamierzeń rozwojowych tj. finansowanych ze środków własnych lub dotacji, oraz w przypadku rachunku uzupełniającego przeprowadzonego w odniesieniu do zamierzeń rozwojowych finansowanych kredytem bankowym innym niż 8%.

^{36/} "Oprocentowanie kredytów stanowi instrument polityki finansowej państwa oddziaływający z założenia na wybór źródeł finansowania". W. Bachorz, Gącarewicz, Witeczak, Finansowanie inwestycji i budownictwa, Prace i Materiały IFGN SGPiS.

^{37/} Ocena ekonomicznej....., op.cit., s. 10.

Przyjęcie tych założeń oznacza brak konsekwencji, jeżeli chodzi o jednolitość czy zróżnicowanie stopy dyskontowej. W założeniu pierwszym dopuszcza się zróżnicowanie branżowe^{38/} według rodzaju zamierzeń inwestycyjnych /inwestycje nowe i modernizacyjne/ stopy dyskontowej. Natomiast w założeniu drugim, kiedy mówi się o rachunku "uzupełniającym", jeżeli miałby on znaczenie decydujące nawiązuje się do tendencji jej ujednolicenia. Zachodzi ponadto obawa, że w praktyce sporządza się go, gdy stopa oprocentowania kredytów jest wyższa niż 8%. Stanowi to jeszcze jedno potwierdzenie tezy o nieuwzględnieniu w rachunku efektywności wg. obowiązującej formuły faktycznej wyceny środków wykorzystywanych na finansowanie nakładów inwestycyjnych, obciążającej przedsiębiorstwo.

Przyjęcie powyższych założeń jest wynikiem postawienia znaku równości pomiędzy istotą stopy procentowej /dyskontowej/. normy efektywności /lub zysku/. Problem tożsamości tych parametrów jest przedmiotem szerokiej i niełatwej dyskusji w literaturze^{39/}. Kontrowersyjność, przyjmowanych w praktyce oraz proponowanych w teorii, rozwiązań rachunku efektywności inwestycji, dotyczących uwzględnienia w nim czynnika czasu podkreślają niemal wszyscy autorzy, wypowiadający się na tematy z tym zagadnieniem związane^{40/}.

W dyskusji toczącej się w tej sprawie można wyodrębnić trzy

38/ Przykładowo w inwestycjach PP "Orbis" istnieje możliwość finansowania nakładów inwestycyjnych z kredytu bankowego i Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku, których stopa procentowa nie jest jednakowa, a także ze środków własnych, nie mających w rachunku ceny.

39/ Interesujące jej fragmenty możemy znaleźć w opracowaniach: Cz. Sułkowski, Stopa procentowa a decyzje inwestycyjne. Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu Nr 165-1984, M. Breitkoff, Norma efektywności a stopa dyskontowa, MPBP MR II 16 Funkcjonowanie gospodarki socjalistycznej - problemy równowagi, inwestycji i efektywności gospodarowania IFGN, SGPiS, 1983.

40/ K. Leszczyński, Okres zwrotu w rachunku ekonomicznym inwesty-

zasadnicze nurty dotyczące:

1. podstaw określania poziomu tych parametrów^{41/},
2. tożsamości bądź odrębności stopy dyskonta oraz normatywu względnej efektywności^{42/},
3. zróżnicowania bądź ujednolicenia stopy dyskontowej jako podstawy sprowadzenia do porównywalności elementów rachunku występujących w różnym czasie^{43/}.

Biorąc pod uwagę przekonywujące argumenty autorów reprezentujących różne nierzadko przeciwstawne, stanowiska w powyższych kwestiach, należy brać pod uwagę i być świadomym długości drogi do jednoznacznego rozwiązania tej kwestii, o ile ono w ogóle jest możliwe.

Praktyka wymaga rozwiązań natychmiastowych, które w ocenie ekonomicznej efektywności inwestycji, dokonywanej na szczeblu wykonawczym byłyby skuteczne tj. zapewniałyby wybór optymalnych ich wariantów oraz obiektywną ocenę bezwzględną, od której zależy często otrzymanie środków na ich realizację.

Wydaje się, iż zgodzić należy się z autorami, którzy twierdzą, że społeczna norma efektywności nakładów nie może być utożsamiana ze stopą dyskontową, przyjętą w omawianej formule rachunku jako "r".

oji, Inwestycje i Budownictwo, nr 5, 1975; W. Nowożyłow, Czymik przestrzeni w teorii rachunku ekonomicznego efektywności inwestycji, PWE 1985, s. 150.

41/ K. Leszczyński, Metody określania normy efektywności nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej, Materiały i Prace, IFGN nr 11 1979, s. 65-99.

42/ W. Nowożyłow, op.cit.; Cz. Sułkowski, Ekonomiczne kryteria racjonalizacji decyzji inwestycyjnych, Prace Naukowe Politechniki Szczecińskiej nr 138, Szczecin 1980, s. 50-75.

43/ TS Chaczaturów, Efektywność inwestycji, PWE, Warszawa 1983, s. 138 i dalsze; W. Frąckowiak..., op.cit., s. 159 i dalsze.

Społeczna norma efektywności zależy przede wszystkim od dwóch czynników: "od wielkości nakładów inwestycyjnych, jakie gospodarka może przeznaczyć na rozwój produkcji społecznej, oraz od wielkości podaży siły roboczej netto w gospodarce narodowej"^{44/}. Tak rozumiana norma stanowi "stopę substytucji pracy przez kapitał i w tym charakterze wyznacza granicę, do której warto się posuwać wydając nakłady na nowe rozwiązania techniczne, obniżające koszty produkcji oraz normatywną stopę zysku, którą powinna co najmniej zapewnić każda złotówka inwestycyjna, aby proces reprodukcji rozszerzonej mógł przebiegać bez zakłóceń"^{45/}.

Jako taka, wielkość ta ma charakter makroekonomiczny i jako parametr rachunku informuje o ogólnogospodarczych warunkach bilansowych realizacji inwestycji. Jej poziom zależy od wielkości nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej, od planowego przyrostu zatrudnienia oraz od tempa rozwoju techniki. Jest on odwrotnie proporcjonalny do wielkości nakładów inwestycyjnych i wprost proporcjonalny do wielkości planowego zatrudnienia i tempa rozwoju techniki, określanego charakterem realizowanego przez inwestycje tempa postępu technicznego.

Parametr ten, w gospodarce socjalistycznej musi być uwzględniony w rachunku ekonomicznym efektywności każdego zamierzenia inwestycyjnego. Tylko w ten sposób może być zapewniona optymalizacja nakładów w skali całej gospodarki. Trzeba jednak mieć na uwadze fakt, że poziom społecznej normy efektywności ma charakter makroekonomiczny i nie uwzględnia indywidualnych, obiektywnych warunków realizacji zamierzeń inwestycyjnych, zróżnicowanych

^{44/} K. Leszczyński, Rachunek efektywności ekonomicznej inwestycji w reformie gospodarczej, I i B, nr 1-1003.

^{45/} J. Czarnek, Rachunek efektywności inwestycji, op.cit., s. 85.

według branż i przestrzeni. Przyjęty poziom normy efektywności będzie wpływał na zawyżenie poziomu wskaźnika oceny w dziedzinach gospodarowania o niższej kapitałochłonności niż przeciętna w kraju i odwrotnie, będzie powodował zaniżanie oceny tam, gdzie poziom kapitałochłonności, ze względu na obiektywne cechy techniki i technologii produkcji jest wysoki.

Ponadto jak zauważa T.Chaczaturow^{46/} "w gospodarce socjalistycznej istnieje system priorytetów w związku z planową zmianą struktury gospodarki, zaopatrywaniem w siłę roboczą i środki materialne przede wszystkim gałęzi ważnych z punktu widzenia realizacji zadań ogólnogospodarczych, różnym poziomem cen i płac w poszczególnych gałęziach itp. Przy takich różnicach zastosowanie jednolitego normatywu efektywności inwestycji w różnych gałęziach nieuchronnie doprowadziłoby do tego, że w gałęziach i regionach o niższych płacach i słabszej sile roboczej korzystniejsze okazałoby się utrzymywanie taniej zacofanej techniki i stosowanie pracy ręcznej".

Podobną opinię wyraża W.Frąckowiak^{47/}, rozważając problem jednolitości normy efektywności w odniesieniu do zamierzeń realizowanych w różnych warunkach przestrzennych. "...O ile stopa ta /normatywna - dopisek autorki/ jest optymalna dla przeciętnych warunków ogólnokrajowych, o tyle w momencie jej ustalania odgrywa się od konkretnej realnej przestrzeni społeczno-ekonomicznej i geograficznej, tracąc z nią swój bezpośredni kontakt" i dalej "Przyjęcie jednolitego normatywu byłoby poprawne wówczas, gdybyśmy założyli, że relacja siły roboczej do kapitału, tak w odniesieniu do warunków ogólnokrajowych, jak

^{46/} T.S.Chaczaturow..., op.cit., s. 164 i 165.

^{47/} W.Frąckowiak..., op.cit., s. 154.

i poszczególnych regionów, pozostanie niezmienna w dłuższym okresie".

Stworzenie warunków porównywalności ocen efektywności inwestycji, realizowanych w różnych branżach gospodarki i regionach kraju, ma znaczenie wówczas, gdy rachunek służy ocenie bezwzględnej ich efektywności, a więc kiedy na jego podstawie dokonuje się alokacji zasobów w skali gospodarki narodowej. Znaczenie warunków porównywalności ocen ma nie tylko charakter merytoryczny ale i formalny. Ponieważ wynik tych ocen decyduje o możliwości uzyskania kredytów na finansowanie inwestycji przedsiębiorstwa działające w branżach, dla których ze względu na ich specyfikę, społeczna norma efektywności kształtuje się niekorzystnie, nie będą zainteresowane stosowaniem uwzględniającej ją formuły oceny, bądź będą poprzez manipulację wycen elementów rachunku dążyły do osiągnięcia minimalnego poziomu bezwzględnej efektywności rachunku. Do branż tych należy niewątpliwie hotelarstwo. Natomiast w branżach, dla których norma efektywności, kształtuje się korzystnie może to być antybodźcem do poszukiwania optymalnych wariantów inwestycyjnych, wśród wariantów spełniających minimalny wymóg bezwzględnej efektywności ekonomicznej.

Na zakończenie rozważań związanych z poziomem normy społecznej efektywności należy jednak podkreślić, że stworzenie warunków porównywalności ocen bezwzględnej efektywności różnych zamierzeń inwestycyjnych nie koniecznie musi odbyć się poprzez jej zróżnicowanie. Istnieje szereg alternatywnych rozwiązań proponowanych przez różnych autorów, wymienić tu chociażby można:^{48/}

^{48/} Przyjęcie jednego z wymienionych sposobów rozwiązań tego problemu lub propozycja jeszcze innych alternatyw, będzie przedmiotem rozważań następnych etapów pracy.

- rozróżnienie /oderwanie/ stopy dyskontowej od społecznej normy efektywności, która zachowałaby ujednolicony w całej gospodarce poziom^{49/},
- uwzględnienie różnych warunków realizacji inwestycji, decydujących o nierównocenności elementów rachunków efektywności w ich cenach^{50/},
- ustalanie długości okresu obliczeniowego w sposób uwzględniający specyficzne warunki realizacji inwestycji^{51/}.

Okres obliczeniowy rachunku efektywności inwestycji jest kolejnym jego parametrem. Jego długość zależy od długości okresu przygotowawczo-realizacyjnego inwestycji, określonej czasem trwania normatywnego cyklu realizacji danego zamierzenia oraz okresu eksploatacji, których jest sumą.

Okres eksploatacji powinien odpowiadać liczbie lat aktualności zasobów majątku trwałego, stworzonego w wyniku realizacji inwestycji. Od dokładności w wyznaczaniu tego okresu zależy w dużym stopniu poprawność ujęcia relacji pomiędzy elementami rachunku, wyrażająca się między innymi we wzajemnej ich porównywalności. Według ramowych wytycznych z 1974 roku okres eksploatacji oblicza się "w oparciu o średnią stawkę amortyzacji środków trwałych tworzonych dzięki danej inwestycji oraz umorzenia nakładów niematerialnych i prawnych"^{52/}. Przy czym w obliczeniach tych przyjmuje się stawkę aktualną.

W inwestycjach poza przemysłem i budownictwem, a więc również

49/ K.Leszczynski, Rachunek ekonomiczny..., op.cit.

50/ K.Leszczynski, Ocena koncepcji różnicowania normy efektywności nakładów inwestycyjnych..., op.cit.

51/ W.Frąckowiak..., op.cit., s. 163.

52/ J.Czarnek, op.cit., s. 78.

w hotelarstwie, okres eksploatacji ustalony w powyższy sposób nie podlega korekcie w przypadku krótszego okresu kredytowania. Określanie długości okresu eksploatacji na podstawie stawki amortyzacji jest wynikiem znacznego uproszczenia rozumowania. To stawka amortyzacyjna powinna być wynikiem przyjętego okresu eksploatacji, a nie odwrotnie, jak założono w obowiązującej metodyce. Przyjęcie tej procedury, jak się wydaje, jest z jednej strony wynikiem braku jednoznacznych uniwersalnych, a jednocześnie prostych metod ustalania długości okresu eksploatacji, uwzględniającego zużycie moralne i fizyczne środków trwałych, a z drugiej, dążenia do uczynienia stawki amortyzacyjnej parametrem rachunku efektywności inwestycji.

Poziom stawki amortyzacyjnej w ujęciu aktuarialnym zależy od długości okresu eksploatacji oraz tempa narastania zasobów kapitałowych, określanego wysokością obowiązującej normy efektywności.

Uzasadnieniem przyjęcia stawki aktuarialnej było to, "... że w przypadku reprodukcji rozszerzonej faktyczne potrzeby restytucyjne są mniejsze od wielkości odpisów amortyzacyjnych liczonych na podstawie szeroko stosowanej /również w naszym kraju/ zasady tzw. amortyzacji liniowej"^{53/}.

Konsekwencją stosowania stawki aktuarialnej w rachunku efektywności inwestycji jest skrócenie okresu obliczeniowego. W dziedzinach gospodarki charakteryzujących się wysokim tempem postępu technicznego jest to uzasadnione. Jednakże w hotelarstwie, gdzie możliwości wprowadzania postępu technicznego na szeroką skalę są ograniczone, prowadzi to jedynie do skrócenia okresu ewiden-

^{53/} J. Czarnek, op.cit., s. 78.

cjonowania efektów w rachunku efektywności, a tym samym obniżenia jego wyników. Każde skrócenie okresu obliczeniowego powoduje skutki podobne jak podwyższenie normatywu efektywności.

Racjonalność decyzji inwestycyjnych w decydującym stopniu zależy od tego czy i w jakim zakresie ceny te odzwierciedlają społecznie niezbędne nakłady pracy. Skutków wadliwego systemu cen nie jest w stanie naprawić nawet najlepsza metodyka oceny ekonomicznej efektywności inwestycji^{54/}. Poprawność cen decyduje przede wszystkim o racjonalności gospodarowania z punktu widzenia makroskali, ale dla jej osiągnięcia powinna być przestrzegana przez wszystkie ogniwa gospodarki je ustalające. Problem cen ma niezwykle wiele aspektów i szeroki zakres. Z punktu widzenia poprawności metodycznej rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji istotne jest, aby jego zasady dawały jednoznaczne wskazówki co do tego jakie ceny przyjmować wyceńając jego składniki, jakie elementy cenotwórcze powinny być w nich uwzględnione, a jakie pominięte.

Według założeń ramowych wytycznych ceny elementów rachunku powinny "możliwie ściśle określać przyszłe faktyczne przychody z realizacji produkcji dóbr i usług, a także nakłady związane z tą produkcją". Jako podstawę zaleca się stosowanie cen aktualnych w chwili sporządzenia rachunku, co przeczy poprzedniemu zaleceniu, a tylko "gdy istnieją możliwości wykorzystania planów i prognoz, zmian cen i taryf rachunek należy sporządzić z uwzględnieniem tych planów i prognoz". W praktyce przedsiębiorstwa nie są zupełnie zainteresowane prowadzeniem badań w tym związanych, wymagają one rozbudowanego i kosztownego aparatu badawczego.

^{54/} Jest to problem niezwykle istotny nie tylko dla rachunku ekonomicznego.

Stąd przewidywania kształtowania się cen elementów rachunku efektywności, mają charakter bardzo orientacyjny, i jak się wydaje mogą mieć na celu jedynie wykazanie bezwzględnej efektywności danego zamierzenia. W PP "Orbis" w ocenach ekonomicznej efektywności zamierzeń inwestycyjnych w ciągu długiego po 21 letniego okresu eksploatacji przyjmuje się niezmiennie coroczny 5%-owy wzrost wartości sprzedaży, spowodowanej wzrostem cen, ^{taki sam wzrost} oraz kosztów. Tym samym o 5% wzrośnie nadwyżka co przy założeniu, że obowiązująca metodyka nie przewiduje urealnienia wartości poniesionych nakładów daje zwiększenie szans wykazania bezwzględnej efektywności realizacji zamierzeń inwestycyjnych. Świadomość wad systemu cen krajowych jest podstawą dopuszczenia możliwości stosowania cen transakcyjnych w wycenie elementów rachunku. Jednakże niesprecyzowane zasady ustalania tych cen również powodują, że mogą one być przedmiotem manipulacji. Poprawność tych cen zależy w dużym stopniu od przyjętych w rozliczeniach kursów dewizowych.

Zróżnicowanie kursów dla różnych dziedzin gospodarki oraz ich rozbieżność z kursem NBP wpływa w poważnym zakresie na ostateczne wyniki rachunku efektywności. W przypadku hotelarstwa, przyjęcie kursu przewidzianego dla turystyki zagranicznej jako podstawy wyceny sprzedaży usług gościom zagranicznym byłoby dla oceny efektywności inwestycji krzywdzące. Dlatego w PP "Orbis" przyjęto metodyczne założenie branżowe w tym zakresie, polegające na powiększeniu wartości sprzedaży o ujemne różnice wynikające z relacji tych kursów.

Biorąc pod uwagę punkt widzenia przedsiębiorstwa w ocenie efektywności inwestycji hotelowych, fakt przyjmowania cen realizacji jako podstawy wyceny produkcji, budzi również zastrzeżenia

dlatego, że zawierają one podatek obrotowy. Kwoty tego podatku odprowadzane są do budżetu państwa, w więc pomniejszają wielkość nadwyżki pozostającej w przedsiębiorstwie na zwrot poniesionych nakładów inwestycyjnych. Podatek ten ponadto ma charakter cenotwórczy, jego wysokość nie zależy od efektywności przedsiębiorstwa. Niepodejmując w tym miejscu problemu zgodności zasad obowiązującej metodyki oceny efektywności inwestycji, w tym zakresie, z rozrachunkiem gospodarczym w przedsiębiorstwie, przytoczone wyżej argumenty przemawiające za wyeliminowaniem podatku obrotowego z cen będących podstawą wyceny produkcji, uznać należy za wystarczające.

Analiza spłaty kredytów bankowych według ramowych wytycznych ma stanowić uzupełniający element rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji wówczas, gdy - może wystąpić rozbieżność między wynikami tego rachunku a zapewnieniem spłaty kredytu. Najczęściej zdarza się to wówczas, gdy produkcja obciążona jest podatkiem obrotowym lub gdy rachunek oparty jest na cenach transakcyjnych. Analiza spłaty kredytów ma za zadanie: wykazać zdolność jednostki gospodarczej podejmującej dane zamierzenie inwestycyjne do zwrotu wyłożonych przez bank środków na pokrycie związanych z nim nakładów wraz z oprocentowaniem. Cechą tej analizy jest więc podmiotowe podejście, spłata kredytów może bowiem nastąpić nie tylko z nadwyżki produkcji nad kosztami bieżącymi, ale i z innych środków przedsiębiorstwa lub z dotacji. Rachunek efektywności inwestycji, którego podstawową zasadą jest wiązanie miejsc powstawania efektów i ponoszenia nakładów, zakłada w tym względzie podejście przedmiotowe.

Innym czynnikiem różnicującym obie formy oceny efektywności inwestycji, związanym z nakładami jest sposób ujmowania odsetek

od kredytów za okres budowy. W rachunku efektywności są one poprzez dyskonto wkalkulowane w wysokość nakładów, natomiast w analizie spłaty kredytu, obciążają przyszłe koszty produkcji, ich zdyskontowana wartość jest wówczas mniejsza. Różnice w tym zakresie są przyczyną braku pełnej zgodności między obiema formami rachunku w zakresie kwantyfikacji źródeł spłaty kredytu inwestycyjnego, a także niezgodności otrzymywanych ocen.

W analizie spłaty kredytów wysokość oprocentowania kredytów przyjmuje się zgodnie z umową kredytową, dotyczącą danego zamierzenia inwestycyjnego, a nakłady cząstkowe rozlicza się w czasie dokonywania faktycznych spłat. Tymczasem w rachunku efektywności według formuły rozwiniętej stopę oprocentowania przyjmuje się w wysokości normy efektywności, a nakłady ^{rozlicza} w okresach planowanego ich wykorzystywania.

W hotelarstwie do różnic pomiędzy zasadami obu porównywanych form, aktualnych w okresie badawczym przyjętym w niniejszym opracowaniu dołączyć należy jeszcze rozbieżności pomiędzy okresem obliczeniowym w rachunku efektywności, a krótszym od niego okresem spłat kredytów.

Reasumując te podstawowe rozbieżności można stwierdzić, że ocena oparta na analizie spłaty kredytu w sposób pełniejszy odzwierciedla punkt widzenia przedsiębiorstwa. Jednak nie może ona być podstawą podejmowania inwestycji, bowiem zasady metodyczne jej przeprowadzania nie spełniają wymogów rachunku ekonomicznego. Tak więc oparcie decyzji tylko na analizie spłaty kredytu nie spełnia jej racjonalności ani w skali mikro ani makroekonomicznej.

* * *

Oceniając poprawność metodyczną obowiązujących formuł rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji należy jeszcze podkreślić

ich braki w zakresie uwzględniania takich problemów jak ryzyko i niepewność oraz inflacja. Jeżeli chodzi o niepewność w "ramowych wytycznych" wskazano na potrzebę jej uwzględnienia. Jednak sposób w jaki to uczyniono wskazuje na niedocenianie tego zagadnienia, a przecież biorąc pod uwagę z jednej strony dynamikę współczesną zmian warunków technicznych i ekonomicznych realizacji inwestycji oraz eksploatacji powstałych w jej wyniku obiektów, a z drugiej strony długi okres obliczeniowy przyjęty za podstawę rachunku w wielu ich przypadkach /także w inwestycjach hotelowych/ jest to problem niezwykle istotny.

Uwzględnienie inflacji w rachunku efektywności inwestycji jest szczególnie silnie odczuwane w ostatnich latach kiedy jej poziom w Polsce w istotny sposób wpływa na zmiany relacji efektów do nakładów występujących w różnych okresach mających więc różną wartość realną. Pomijanie tego zjawiska w rachunku efektywności inwestycji znacznie obniża jego rangę w podejmowaniu decyzji.

Wyniki rachunku sporządzonego według obowiązujących zasad, przy obserwowanym w ostatnich latach poziomie inflacji, zależą w decydującym stopniu od długości przyjmowanego w nim okresu obliczeniowego. Tak więc, w opinii praktyków każda inwestycja hotelowa realizowana w tych latach charakteryzująca się długim okresem eksploatacji w myśl przyjętych zasad oceny jest efektywna.

Reasumując ocenę poprawności metodycznej rachunku efektywności inwestycji należy stwierdzić, że nie spełnia on wymogów rachunku ekonomicznego, bowiem nie zapewnia możliwości obiektywnego wyboru wariantów inwestycyjnych. Analiza jego zakresu zastosowania w PP "Orbis" wskazuje na to, iż był on jedynie wykorzystywany jako metoda pomiaru efektywności w ujęciu w perspektywnym a jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy było niedo-

stosowanie jego formuł do specyfiki branżowej przedsiębiorstwa.

BIBLIOTEKA IT
Archiwum Prac
Naukowo-Badawczych

dr Jolanta Witulska
dr Krystyna Dziworska
dr Teresa Gostkowska

II. WARUNKI SKUTECZNOŚCI METOD OCENY EKONOMICZNEJ EFEKTYWNOŚCI INWESTYCJI HOTELOWYCH

1. Pojęcie i cechy rachunku ekonomicznego
2. Warunki stosowania rachunku efektywności inwestycji
3. Ocena ekonomicznej efektywności za pomocą wskaźników
częstkowych

1. Pojęcie i cechy rachunku ekonomicznego

Teoria rachunku ekonomicznego ma długą i bogatą historię również na gruncie ekonomii marksistowskiej. Wyróżnić można pewne znaczące etapy kształtowania się teorii rachunku ekonomicznego w ekonomii socjalistycznej.

Zainteresowanie problemem rachunku ekonomicznego szczególnie wzrosło od 1920 roku, kiedy to ekonomista L.von Mises zakwestionował możliwość wykorzystania rachunku ekonomicznego w gospodarce socjalistycznej¹⁾. Zasadniczy wpływ na przebieg i wynik dyskusji wywarła praca O.Langego: "On the Economic Theory of Socializm"^{2/}. Treść jej dowiodła możliwości stosowania rachunku ekonomicznego w warunkach gospodarki socjalistycznej.

Mimo niesłabnącego zainteresowania teorią rachunku ekonomicznego^{3/} nie uzgodniono dotąd definicji tego określenia.

-
- 1) Por. L.von Mises, Die Wirtschaftsrechnung im sozialistischen Gemeinwesen. Archiv für Sozialwissenschaften z 1920 r. L.von Mises wychodzi w swej argumentacji z założenia, że do racjonalnego rachunku ekonomicznego potrzebny jest rynek środków produkcji i środków konsumpcji oraz występowanie rzeczywistych cen tych środków. W ustroju socjalistycznym - zdaniem L.von Misesa - środki produkcji są wyłączone z obrotu towarowego, nie istnieje rynek na środki produkcji, a tym samym stosowanie rachunku ekonomicznego jest niemożliwa.
 - 2) Praca O.Langego pt. On the Economic Theory of Socializm, zawarta w książce O.Langego i F.Taylor, The Economic Theory of Socializm Minneapolis 1938. W pracy tej argumentowano, iż w socjaliźmie istnieje możliwość stosowania rachunku ekonomicznego nie tylko w teorii, ale i w praktyce, wobec większych możliwości doskonalenia mechanizmu rynkowego.
 - 3) Powojenny okres rozwoju myśli ekonomicznej obfitował w publikacje naukowe na temat rachunku ekonomicznego w socjaliźmie. W latach 60-tych zarysował się kierunek teoretyczny akcentujący potrzebę stosowania rachunku ekonomicznego, zwłaszcza do skali makroekonomicznej - do skali gospodarki narodowej. Zwracano uwagę na potrzebę usprawniania gospodarowania przy użyciu rachunku ekonomicznego. Przedstawicielami tego kierunku byli:
 - L.Kontorowicz, Rachunek ekonomiczny optymalnego wykorzystania zasobów, Warszawa 1961;
 - W.W.Nowożyłow, Mierzenie nakładów i ich wyników w gospodarce socjalistycznej, w: Zastosowanie matematyki w badaniach ekonomicznych, praca pod red. W.Niemczynowa, cz. I, Warszawa 1961.

Ciągle aktualne jest stwierdzenie A. Płocicy, który rozważając istotę rachunku ekonomicznego pisał: "Jedni mają na myśli liczenie i kalkulację gospodarczą, inni wybór ekonomiczny, jeszcze inni sposób reagowania przedsiębiorstw na zmianę warunków zewnętrznych. Sama zresztą nazwa tej kategorii implikuje, że każde działanie arytmetyczne wykonane przy okazji jakichkolwiek czynności gospodarczych jest rachunkiem ekonomicznym. Sugeruje to tożsamość pojęciową pomiędzy gospodarowaniem i rachunkiem ekonomicznym.

A. Melich rozpatrując istotę rachunku ekonomicznego, wyróżnił rachunek sensu largo (w szerokim tego słowa znaczeniu) i sensu stricto (w wąskim tego słowa znaczeniu), zwany również optymalizującym rachunkiem ekonomicznym. Źródłem inspiracji do takiego rozróżnienia była zapewne definicja rachunku ekonomicznego sformułowania przez W. Wilczyńskiego. Zdaniem tegoż autora rachunek ekonomiczny to "...system mierzenia nakładów i efektów działalności gospodarczej, zapewniający prawidłową ich wycenę ze społecznego punktu widzenia oraz sprzyjający podejmowaniu racjonalnych decyzji ekonomicznych zmierzających do maksymalizacji efektów użytkowych ^{4/}. Z tak sformułowanej definicji wynika, iż system rachunku ekonomicznego obejmuje wszystkie stosowane techniki i metody gospodarowania, w tym także typ rachunku, który O. Lange nazywał optymalnym ^{5/}

-
- B. Minc, *Ekonomia polityczna socjalizmu - Materiały uzupełniające*, Warszawa 1967.
 - J. G. Zieliński, *Rachunek ekonomiczny w socjaliźmie*, Warszawa 1961.
 - W. Wilczyński, *Rachunek ekonomiczny a mechanizm rynkowy*, Warszawa 1965.
 - K. Porwit, *Zagadnienie rachunku ekonomicznego w planie centralnym*, Warszawa 1964.
 - A. Płocica, *Rachunek ekonomiczny a rachunek gospodarczy*, *Życie Gospodarcze*, 1961, nr 9
 - A. Melich, *Rachunek ekonomiczny w socjaliźmie*, Warszawa 1971, s. 130.
- 4/ W. Wilczyński, *Rachunek ekonomiczny a mechanizm rynkowy*, Warszawa 1965, s. 34
- 5/ Por. O. Lange, *Optymalne decyzje. Zasady programowania*, Warszawa 1967.

Z. Hellwig z kolei pojmuję rachunek ekonomiczny, co zresztą sam podkreślał, w sposób specyficzny, jako "zbiór metod matematyczno-statystycznych, ułatwiających znajdowanie optymalnych decyzji potrzebnych do prawidłowego sterowania dużymi systemami organizacyjnymi" ^{6/}. Autor zawęża kategorię rachunku ekonomicznego do rachunku optymalizującego w sensie matematycznym.

W kontekście powyższych przykładowych definicji, mających szerokie potwierdzenie w literaturze przedmiotu, nasuwa się pytanie, czym zatem jest ów rachunek ekonomiczny? Spróbujmy ten problem przybliżyć, aby móc sformułować definicję dla celów badawczych niniejszej pracy.

Przy podejmowaniu próby sprecyzowania treści kategorii rachunku ekonomicznego, konieczne jest na wstępie rozpatrzenie jej związku z treścią racjonalnego gospodarowania. Mamy świadomość, że gospodarowanie jest różnie rozumiane i różnie interpretowane zarówno w literaturze, jak i w praktyce gospodarczej ^{7/}. Przyjmiemy, iż gospodarowanie jest działaniem polegającym na rozdziale środków między różne cele ^{8/}. Natomiast "racjonalność" oznacza "działanie opierające się w najwyższym stopniu /.../

6/ Z. Hellwig, Elementy rachunku ekonomicznego, Warszawa 1972, s. 20-21.

7/ Racjonalność gospodarowania w socjaliźmie. Praca zbiorowa pod red. B. Kamińskiego i A. Łukaszczyka. Warszawa 1980, zawiera liczne i różne poglądy polskich ekonomistów na istotę gospodarowania i racjonalności. W praktyce gospodarczej nierzadko zauważa się lekceważący stosunek ludzi do tych zagadnień.

8/ Podobnie formułuje istotę gospodarowania A. Melich w pracy: Efektywność gospodarowania istota-metody-warunki. Warszawa 1980, s. 18. Z przyjętej definicji wynika, iż w gospodarowaniu mamy do czynienia z trzema elementami, to znaczy: celami gospodarowania, środkami stosowanymi do realizacji celów oraz metodami najwłaściwszego rozdziału środków między różne cele. Gospodarowanie odbywa się zatem w ścisłym powiązaniu z celami. Może być uświadomioną lub nieuświadomioną właściwością ludzkiego działania.

na rozumowych przesłankach, które jest najbardziej poznawczo uzasadnione" ^{9/}. Z treści tych definicji wynika, iż gospodarowanie świadome, oparte na rozumowych przesłankach i metodach naukowego poznania jest gospodarowaniem racjonalnym ^{10/}. Takie ujęcie racjonalności gospodarowania stosuje się do wszelkiego ludzkiego działania, w którym realizacja celu (celów) związana jest z użyciem środków ^{11/}.

Pojęcie racjonalności gospodarowania można - w pełni odnieść do działalności gospodarczej. Skonkretyzowanie wymagań racjonalności w tej dziedzinie jest konieczne. Znajomość ich ma bowiem podstawowe znaczenie dla zrozumienia istoty rachunku ekonomicznego, kategorii bezpośrednio związanej z racjonalizacją tejże działalności.

Zasadniczy wkład do teorii racjonalności działalności gospodarczej wniósł O.Lange. Ekonomista ten sformułował ogólną zasadę racjonalności postępowania w warunkach kwantyfikacji celu i środków działania, którą określił mianem zasady gospodarności (gospodarczości) albo zasady racjonalnego gospodarowania. W myśl tej zasady "maksymalny stopień realizacji celu osiąga się postępując w ten sposób, żeby przy danym nakładzie środków otrzymać maksymalny

9/ J.Kurnal, Prakseologiczne kryteria ocen jako źródła dylematów w trudnych sytuacjach decyzyjnych. "Prakseologia" 1977, nr 1-2.

10/ T.Kotarbiński, (twórcą prakseologii, nauki zajmującej się teoretycznymi podstawami sprawnego działania, zwanej często przez samego autora nauką o skutecznym działaniu) wprowadził rozróżnienie rodzajów racjonalności działania. Wyodrębnił mianowicie racjonalność rzeczową i metodologiczną. Zob. Traktat o dobrej robocie. Łódź 1955, s. 137-139.

O.Lange w tej sprawie tak pisze: Racjonalność metodologiczna "jest właściwością działania jako sposobu postępowania; racjonalności rzeczowa jest sprawą adekwatności wiedzy, na której działanie się opiera" - Por. Ekonomia polityczna, Tom 1, Warszawa 1978, s. 140

11/ Podmioty gospodarowania są liczne, realizują różnorodne, nie-rzadko konkurencyjne cele. W gospodarce socjalistycznej podmiotami gospodarowania są: państwo, przedsiębiorstwa i inne organizacje gospodarcze, pracownicy, konsumenci, chłopci, rzemieślnicy itp.

stopień realizacji celu albo też postępując tak, aby przy danym stopniu realizacji celu zużyć minimalnego nakładu środków /.../. Tak więc są to dwa równoważne warianty postępowania według zasady racjonalnego gospodarowania. Sposób użycia środków zgodny z zasadą racjonalnego gospodarowania nazywa się optymalnym użytkowaniem środków. Użytek środków odbiegający od optymalnego nazywa się marnotrawstwem środków" 12/.

Społeczno-gospodarcza racjonalność socjalistycznego sposobu produkcji 13/, wyrażająca się w hierarchicznej strukturze celów - stwierdza O.Lange - "nie przychodzi od razu gotowa razem z socjalistycznymi stosunkami produkcji. Rozwija się stopniowo, mozolnie, w procesie rozwoju socjalistycznego sposobu produkcji" 14/. Zdaniem O.Langego dziedzictwo historyczne nie wystarcza "do urzeczywistnienia społeczno-gospodarczej racjonalizacji produkcji i dystrybucji. Daje ono możliwość stosowania zasady racjonalnego gospodarowania w obrębie poszczególnego przedsiębiorstwa, nie daje

12/ O.Lange, *Ekonomia polityczna...* op.cit. s. 147 i 148

13/ Postępowanie według zasady gospodarności, zasady racjonalnego gospodarowania - pisze O.Lange - jest /.../ produktem historycznego rozwoju stosunków ekonomicznych /.../. W przedsiębiorstwie kapitalistycznym urzeczywistnia się ostatecznie pełna współmierność celów i środków, kalkulacje wszystkich elementów działalności, maksymalizacja zysku jako jedynego celu. Wówczas zasada racjonalnego gospodarowania znajdzie całkowite zastosowanie. Nowy etap w historii stosowania zasady racjonalnego gospodarowania powstaje - zdaniem O.Langego - w warunkach społecznej własności środków produkcji. Następuje wówczas przejście od prywatno-gospodarczej do społeczno-gospodarczej racjonalności gospodarowania.

Tamże, s. 151-155.

14/ Tamże, s. 157-158

jednak sposobu powiązania działalności przedsiębiorstw z hierarchiczną strukturą celów, podporządkowaną realizacji celu naczelnego. Socjalistyczne społeczeństwo musi zatem wypracować taki sposób w toku własnego rozwoju" 15/.

Powyższe stwierdzenia są w swej treści kategoryczne i zarazem pełne troski o urzeczywistnienie społeczno-gospodarczej racjonalności w socjaliźmie. Sugerują ponadto potrzebę systematycznych badań nad wypracowaniem sposobu racjonalności w praktyce gospodarczej.

Znaczenie teoretyczne i praktyczne klasycznej koncepcji racjonalności gospodarowania jest ogromne i trwałe. Uczy obiektywnego podejścia do problemów gospodarowania. Zasady racjonalnego gospodarowania jest idealnym wzorcem postępowania w gospodarowaniu ograniczonymi zasobami. Teoria ta była i jest nadal impulsem do rozwoju metod ilościowych w ekonomii. Niemniej jednak ogólne założenia teorii racjonalnego gospodarowania sformułowane przez O. Langego nasuwają pewne uwagi 16/. Niektóre z nich wiążą się z kategorią rachunku ekonomicznego. Pozwolę sobie je przedstawić.

Racjonalność gospodarowania w klasycznym ujęciu O. Langego

15/ Tamże, s. 157-258

16/ Cytowana praca zbiorowa pt. Racjonalność gospodarowania w socjaliźmie zawiera dyskusję ekonomistów nad przedstawionym w tytule tematem. W dyskusji autorzy często powołują się na prace O. Langego, polemizując z tezami w nich zawartymi, mając na uwadze warunki, w jakich działa i rozwija się polska gospodarka. Podobnie A. Mełich w pracy pt. Efektywność gospodarowania. op. cit., kwestionuje niektóre założenia teorii racjonalnego gospodarowania, sformułowane przez O. Langego.

dotyczy wyłącznie procesów materialno-ekonomicznych ^{17/}. Tym samym nie ujmuję całościowo zachodzących w socjalistycznej gospodarce procesów społeczno-gospodarczych. Abstrahuje od tych ich elementów, które są niewymierne czy trudno wymierne, o charakterze społecznym, etycznym, instytucjonalnym itp. Z tego wynika, że zasada racjonalnego gospodarowania, mimo stosowania nawet najdoskonalszych, wysublimowanych metod, nie może być jedyną podstawą wszelkiego działania w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego, co zresztą podkreślał sam jej twórca ^{18/}.

Racjonalności działalności gospodarczej nie można zawęzić do charakteru narzędziowego, instrumentalnego. W gospodarce socjalistycznej - pisze J. Kornal - "istnieją wyraźnie sprzeczności pomiędzy warunkami efektywności z jednej strony, a z drugiej etycznymi zasadami solidarności i zapewnienia każdemu poczucia pewności (bezpieczeństwa)" ^{19/}.

Racjonalność społeczno-gospodarcza, właściwa socjalistycznemu sposobowi produkcji, powinna dotyczyć - całokształtu działań składających się na proces świadomego kształtowania rozwoju społeczno-gospodarczego ^{20/}. W największym uproszczeniu racjonalność społeczno-

17/ "Zespół środków służących do realizacji celu oraz sposób ich stosowania - pisze O.Lange - stanowi technikę danej działalności gosp./.../ Technika działalności gospodarczej odznacza się jednak tą szczególną cechą, że środki, którymi się posługuje, są przedmiotami materialnymi oraz że cele, które realizuje, są związane z przedmiotami materialnymi". W: Tegoż, *Ekonomia polityczna...* op.cit. s. 132-133

18/ Por. Tamże. s. 158

19/ J.Kornal, *Dylematy gospodarki socjalistycznej. Przykład Węgier, "Życie Gospodarcze"* 1981, nr 3.

20/ W ostatnich latach wielu polskich ekonomistów wypowiadało się w sprawie istoty racjonalności społeczno-gospodarczej w socjaliźmie. Generalnie poglądy ekonomistów są zbieżne co do tego, że problem ten należy rozumieć i rozwiązywać nie tylko w aspekcie instrumentalnym. Por. A.Melich. *Efektywność gospodarowania...*, op.cit. Pajestka, *Kształtowanie procesu rozwoju. Racjonalność i manowce polityki*. W-wa 1983, Z.Sadowski w: *Racjonalność gospodarowania...*

gospodarcza socjalistycznego sposobu produkcji winna się więc dokonywać w procesie formułowania celów społeczno-gospodarczych, doboru sposobu osiągnięcia założonych celów oraz w procesie kształtowania sposobu funkcjonowania gospodarki narodowej. Powiązanie tych trzech elementów w spójną całość należy traktować jako podstawowy wymóg racjonalności społeczno-gospodarczej. Wszystkie te elementy powinny być poddane ocenie rozumowej i oparte na metodach naukowego poznania.

Tak rozumiana racjonalność społeczno-gospodarcza wyraża się w poszukiwaniu tego "co dobre dla ludzi, poddając to rozumowemu rozpoznaniu i rozważeniu" ^{21/}.

Dotychczasowy tok rozważań - miał podbudować tezę, że racjonalności społeczno-gospodarczej socjalistycznego sposobu produkcji nie można rozpatrywać tylko w aspekcie zasady racjonalnego gospodarowania. Mając świadomość słuszności tej tezy, pozostajemy w obrębie racjonalności od strony instrumentalnej, Narzędziem racjonalności jest rachunek ekonomiczny, którego wzorcem jest zasada racjonalnego gospodarowania. Jest on jedną z metod poszukiwania racjonalności społeczno-gospodarczej.

Całokształt rozważań zawartych w tej części pracy prowadzi do wniosku, że rachunek ekonomiczny jest narzędziem wyboru optymalnej decyzji gospodarczej ^{22/}. W tym też znaczeniu określenie

-
- 21/ J.Pajestka, Kształtowanie procesu rozwoju..., op.cit. s. 34
Kwestii istoty racjonalności społeczno-gospodarczej nie rozwijamy w tej pracy. Jest to problem sam w sobie wielki i ważny. Interesuje mnie w aspekcie rachunku ekonomicznego. Zamierzałam przede wszystkim podkreślić, że racjonalność powinna dotyczyć jednocześnie celów oraz środków i metod działania, a odrywanie tych spraw od siebie jest źródłem nieracjonalności. Racjonalność środków i metod bez racjonalności celów jest pozbawiona sensu.
- 22/ Za decyzję przyjęto uważać w tej pracy "wszelki świadomy (nielosowy) wybór jednego z rozpoznanych i uznanych za możliwe wariantów przyszłego działania". Zob. -Decyzje. Analiza systemowa organizacji. Praca zbiorowa pod red. A.K.Koźmińskiego Warszawa 1979, s. 5.

to będzie używane w niniejszej pracy.

Analizując treść przyjętej definicji rachunku ekonomicznego, można wyodrębnić jego podstawowe cechy ^{23/}.

Immanentną cechą rachunku ekonomicznego jest wymierność jego składników, to jest nakładów i efektów ^{24/}. Oznacza to, że zmienne rachunku przedstawione są w postaci liczb, skalarów czy wielkości wektorowych. Kwantyfikacja zjawisk gospodarczych napotyka wiele trudności wobec ich złożoności, występujących sprzężeń, czy wreszcie ułomności nauki. Niektórych elementów efektów (również nakładów) nie można skwantyfikować (np. życia człowieka) bądź przedstawić wartościowo, pomimo ilościowego ustalenia (np. zanieczyszczenia środowiska). Te i inne efekty (nakłady) niewymierne czy trudno wymierne pozostają poza zasięgiem rachunku ekonomicznego.

Inną konstytutywną cechą rachunku ekonomicznego jest jego perspektywność. Z przyjętej definicji wynika, iż jest on narzędziem optymalizacji przyszłej decyzji. Jest on prowadzony bezpośrednio w stosunku do przyszłego postępowania, celem jego zoptymalizowania. Chodzi nam w rachunku ekonomicznym o przygotowanie

23/ Na temat cech rachunku ekonomicznego pisało wielu ekonomistów. Szeroko na ten temat pisał m.in. A. Melich w pracy pt. Rachunek ekonomiczny w socjaliźmie. Warszawa 1971; B. Szyber, Rachunek ekonomiczny w gospodarce socjalistycznej. Warszawa 1973. Nie będą prowadzić w tym zakresie dyskusji, albowiem wyodrębnione cechy tej kategorii wynikają z treści definicji rachunku ekonomicznego przyjętej przez poszczególnych autorów. Sformułowana w tej pracy definicja rachunku ekonomicznego będzie podstawą do sprecyzowania immanentnych cech kategorii.

24/ Z. Pawłowski stwierdza: nie wszystkie badania zjawisk ekonomicznych mają charakter badań ekonometrycznych. Nie należą do badań ekonometrycznych w szczególności takie badania, które dotyczą pewnych badań z natury swej jakościowych. Z. Pawłowski, Ekonometria, Warszawa 1969, s. 22. Na problem ten zwracają uwagę inni ekonomiści. Por. Ekonometria Praca zbiorowa pod red. M. Krzysztofiaka. Warszawa 1984.; S. Żurawicki, Metody badań ekonomicznych, Warszawa 1980.

decyzji, które mają być podjęte, o tyle więc typowym dla gospodarki planowej jest rachunek ekonomiczny ex ante. Nie oznacza to bynajmniej, iż nie może być prowadzony rachunek ex post, zwany często rachunkiem retrospektywnym. Rachunek ten dotyczy zaszłości, a więc ma charakter porównawczy i analityczny. Dostarcza informacji, w jakiej mierze podjęta decyzja okazała się ekonomicznie efektywną. Wyniki tego rachunku stanowić mogą cenny materiał dla przyszłej optymalizacji decyzji ekonomicznych, a w wielu wypadkach jedną z wielu przesłanek podejmowania decyzji. Wyniku rachunku utożsamiać z decyzją nie można, co nie znaczy, że jego ranga w procesie decyzyjnym jest znikoma, w wielu sytuacjach decyzyjnych właśnie rachunek ekonomiczny powinien być podstawową przesłanką decyzji. Po drugie, rachunek ekonomiczny jest jedyną (o ile jest poprawnie sporządzony) przesłanką obiektywizującą i optymalizującą decyzje gospodarcze. Fakt ten nie może pozostać bez wpływu na jego rangę w procesie racjonalizacji działalności gospodarczej. Rachunek ekonomiczny powinien być wyjściowym i o podstawowym znaczeniu narzędziem wartościowania decyzji. We współczesnej gospodarce niestosowanie rachunku ekonomicznego jest równoznaczne z ignoracją lub nieświadomością uwarunkowań racjonalnego gospodarowania i prowadzi wprost do marnotrawstwa oraz nieefektywności działania.

Podstawowymi podmiotami rachunku ekonomicznego w gospodarce socjalistycznej są: państwo jako zinstytucjonalizowana forma gospodarstwa narodowego (centrum) oraz organizacja gospodarcza (przedsiębiorstwa). Można więc mówić o dwóch podstawowych typach

rachunku ekonomicznego: makroekonomicznym ^{25/} i mikroekonomicznym.

Stanowiący istotę badań tej pracy rachunek ekonomiczny w przedsiębiorstwie powinien być autentyczną przesłanką podejmowanych decyzji. Można zaryzykować twierdzenie, iż na obecnym etapie rozwoju sił wytwórczych, złożoności procesów społeczno-gospodarczych nie słabnącego postępu techniki i nauki, zdolności organizacji gospodarczych do świadomego kształtowania własnego rozwoju itp., rachunek ekonomiczny stanie się narzędziem w procesie racjonalizacji działań przedsiębiorstw. W tych też warunkach niezwykle ważne jest, aby wymogi racjonalności społeczno-gospodarczej były internalizowane w rachunku ekonomicznym prowadzonym na szczeblu przedsiębiorstwa. Potencjalne możliwości stosowania rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwie są rozległe. Może on być narzędziem optymalizacji programu produkcji, optymalizacji zapasów, optymalizacji substancji czynników produkcji, optymalizacji inwestycji itp.

Najbardziej rozpowszechniony w praktyce gospodarczej - co nie znaczy, że prawidłowo rozwiązany i stosowany - jest rachunek ekonomicznej efektywności inwestycji. W dalszej części zwrócę uwagę na szczególne cechy tego właśnie rachunku.

✓ Efektywność ekonomiczna inwestycji, stanowiąc wyraz stosunku efektów, które powstaną po przekazaniu inwestycji do eksploatacji,

25/ Rachunek ekonomiczny typu makroekonomicznego w powiązaniu z systemem funkcjonowania gospodarki może, z teoretycznego punktu widzenia, przyjmować dwie szczególne formy, mianowicie rachunku pośredniego i rachunku bezpośredniego. Por.: J.G. Zieliński, Rachunek ekonomiczny w socjalizmie, Warszawa 1961, Ekonomia polityczna socjalizmu, Praca zbiorowa Warszawa 1972; S. Nowacki, Mechanizm funkcjonowania..., op.cit. i inni.

do nakładów niezbędnych na przygotowanie i realizację inwestycji oraz eksploatację nowego majątku trwałego, jest w istocie kryterium rachunku ekonomicznego inwestycji ^{26/}.

Jest on narzędziem nakierowującym na wybór optymalnej decyzji inwestycyjnej.

Rozważania dotyczące szczególnych cech wymagają poczynienia pewnych założeń.

Rachunek efektywności inwestycji będący jednym z rodzajów rachunku ekonomicznego w ogóle, winien spełniać cechy, które są jemu właściwe. Natomiast "szczegółność" tych cech - moim zdaniem - wynika z właściwości przedmiotu rachunku, to jest inwestycji hotelowych. Zatem problem sprowadza się do przedstawienia cech rachunku ekonomicznego, to znaczy wymierności składników, prospektywności, wariantowości i optymalności w odniesieniu do tych inwestycji.

W rachunku efektywności inwestycji podstawową sprawą jest prawidłowa wycena nakładów i efektów przedsięwzięcia. W tym zakresie występują liczne trudności. Wynikają one głównie z niewymierności niektórych elementów rachunku oraz wieloletniego charakteru tegoż rachunku. Spróbuję je krótko przedstawić.

Rachunek efektywności inwestycji hotelowych podobnie jak

26/ Poglądy ekonomistów na sprawę pojęcia ekonomicznej efektywności inwestycji są zbliżone. Zob.: Efektywność inwestycji. Praca zbiorowa pod red. M. Rakowskiego. Warszawa 1963, s. 17; J. Wojewnik, *Ekonomika i programowanie rozwoju przemysłu* Warszawa 1976, s. 244; W. Wójcikiewicz, *Elementy nauki w inwestowaniu*, 1977, s. 189; J. Czarnek, *Rachunek...* op.cit., s. 13, A. Melich, *Efektywność gospodarowania...*, op.cit., s. 17.

każdy inny rachunek, ujmuje wyłącznie wymierne elementy nakładów i efektów. Poza rachunkiem pozostają więc efekty o charakterze socjalnym, bytowym, zdrowotnym, oświatowym, politycznym itp., których osiągnięcie jest istotnym elementem funkcji hotelarstwa. Również wśród nakładów i kosztów związanych z realizacją inwestycji hotelowych i ich eksploatacją występują elementy niewymierne o charakterze społecznym, jak chociażby wynikające z nasilenia się zjawisk patologii społecznej niebezpieczeństwa przenoszenia chorób. Ponadto w rachunku tym występują trudności w identyfikacji i wyliczeniu niektórych efektów i nakładów wymiernych. Tego rodzaju problemy w hotelarstwie występują przede wszystkim w rachunku perspektywnym, kiedy przewidywany wzrost sprzedaży usług może być kształtowany wieloma trudnymi do przewidzenia czynnikami zewnętrznymi. Przykładem takich czynników są formalno-prawne ograniczenia przyjazdów turystów zagranicznych, zmiany w zakresie dostępności komunikacyjnej, zagospodarowania w elementy infrastruktury technicznej i społecznej (w tym turystycznej) miejsc lokalizacji inwestycji, ich atrakcyjności turystycznej kształtowanej między innymi poziomem aktywności życia kulturalnego, rozrywkowego, sportowego itp. Poza rachunkiem pozostaje także trudne wymierne efekty mnożnikowe inwestycji hotelowych, wynikających chociażby z powstawaniem miejsc pracy, wzrostem aktywności gospodarczej dziedzin działalności pobudzanych rozwojem hotelarstwa, zahamowanie degradacji środowiska poprzez wypieranie szkodliwych dla niego dziedzin działalności gospodarczej.

Jeżeli idzie o nakłady kapitałowe to obejmują one całość nakładów bezpośrednich oraz nakłady na inwestycje towarzyszące obciążające inwestora. Ten element rachunku, jego podstawy wymierne, ze względu na wielokrotnie krótszy okres realizacji inwestycji niż okres ich eksploatacji w hotelarstwie, łatwiej jest przewidzieć i określić. Możliwe są tu jednak błędy w oszacowaniu wynikające z niewłaściwych wycen ich składników, których konsekwencją może być niezgodność ocen efektywności inwestycji w skali makro i mikroekonomicznej.

Jak zostało podkreślone, rachunek efektywności inwestycji z uwagi na konieczność uwzględnienia całokształtu nakładów i efektów, powinien być rachunkiem wieloletnim. Stwierdzenie to ma dalsze konsekwencje. Powoduje bowiem, iż elementem tegoż rachunku musi być czynnik czasu. Występuje on w tym rachunku w postaci:

- liczby lat okresu przygotowania i realizacji inwestycji,
- liczby lat okresu eksploatacji nowego majątku trwałego.

Wprowadzając element czasu do rachunku efektywności wszystkich typów i rodzajów inwestycji należy rozwiązać szereg problemów, które są z nim związane. Dotyczą one określenia długości (w latach) wyodrębnionych okresów, uwzględnienia strat z tytułu zamrożenia nakładów kapitałowych oraz rozłożenia i zmienności w czasie wielkości poszczególnych materialnych elementów rachunku.

W inwestycjach hotelowych problem ten jest o tyle ważny i szczególnie trudny do rozwiązania, że okres eksploatacji budynków, stanowiących dominującą pozycję w wartości obiektów sięga kilkudziesięciu lat.

Długość wyodrębnionych okresów ustala się szacunkowo, albowiem występują liczne trudności w jednoznacznym i w pełni poprawnym ich określeniu. Przykładowo: ustalając okres eksploatacji nowego hotelu należy mieć na uwadze, iż w wyniku inwestycji powstaje w przedsiębiorstwie majątek trwały o zróżnicowanych okresach eksploatacji. Można przyjąć, że okres eksploatacji majątku będzie wypadkową okresów eksploatacji zbioru środków trwałych tworzonych dzięki wydatkowanym nakładom. Ten sposób rozwiązania problemu nie jest jednak słuszny, gdyż w wyniku sukcesywnej wymiany, przebudowy lub kapitalnych remontów poszczególnych środków trwałych okres eksploatacji całego zasobu jest faktycznie nieokreślony, odległy w przyszłości.

W rachunku inwestycji zachodzi również potrzeba uwzględnienia strat z tytułu zamrożenia nakładów inwestycyjnych. Nakłady inwestycyjne ponosi się z pewnym wyprzedzeniem w czasie względnym uzyskiwanych efektów. Straty z tytułu owej czasowej "bierności" zasobu należy uwzględnić, stosując znane metody ^{27/}.

Z uwzględnieniem czasu wiąże się również kwantyfikacja składników rachunku w poszczególnych latach okresu obliczeniowego. Kwantyfikując elementy rachunku dla poszczególnych lat objętych oceną, napotyka się istotną barierę informacyjną.

27/ Zob. M. Bartnicki, Rachunek zamrożenia inwestycji. "Inwestycje i Budownictwo" 1970, nr 6; Tenże, Cena czasu w inwestycjach. "Inwestycje i Budownictwo" 1973, nr 4; K. Dziworska, H. Roeding, Materiały pomocnicze do ćwiczeń z ekonomicznej efektywności inwestycji. Skrypt UG, Gdańsk 1980.

Przewidywanie chociażby przyszłych warunków wytwarzania usług przyszłych cen, kierunków i typów postępu technicznego, sytuacji rynkowej itp, jest wyjątkowo ograniczone.

Liczne obecne trudności związane z prawidłową wyceną składników rachunku efektywności inwestycji dotyczą wszystkich form reprodukcji majątku trwałego, to jest inwestycji nowych i modernizacyjnych. Nie znaczy to bynajmniej, że trudności tych nie można zminimalizować. Konieczne są w tym celu ciągłe badania teoretyczne i empiryczne.

Inna cecha rachunku ekonomicznego - prospektywność - dotyczy w całej rozciągłości rachunku efektywności inwestycji hotelowych. Rachunek ten winien być stosowany na wcześniejszych etapach przygotowania decyzji, będąc jednym z podstawowych elementów studium ekonomicznego rozwoju przedsiębiorstw hotelowych i całej branży gospodarki hotelowej. Potrzeba ta wynika z cech inwestycji hotelowych omówionych w pierwszej części pracy (patrz s.10-12). W interesie podmiotów gospodarczych tej branży powinno być przygotowanie dostępnej bazy informacyjnej, co jak już wcześniej wspomniano w dużym stopniu zależy od czynników zewnętrznych; powołanie wysoko kwalifikowanej kadry do prowadzenia badań, współpraca w tym zakresie z wyspecjalizowanymi instytucjami itp.

Wariantowość i optymalność jako cechy rachunku efektywności inwestycji zostaną rozpatrzone łącznie.

Rachunek efektywności inwestycji, także hotelowych polega na porównaniu sposobów i metod ich realizacji w określonych warunkach zaopatrzeniowych, transportowych, kadrowych, finansowych,

rynkowych i innych. Jest więc rachunkiem porównawczym. Znajduje bowiem zastosowanie tylko wówczas, gdy istnieje możliwość wyboru decyzji inwestycyjnej spośród realnych wariantów. Rachunek efektywności wskazuje wariant wykazujący najwyższą ekonomiczną efektywność spośród ocenianych wariantów.

W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy rachunek, który cechuje wariantowość, jest zarazem rachunkiem optymalizującym decyzje, czy też nie? Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie.

Rachunek efektywności inwestycji jest jednym z wielu modeli matematyczno-ekonomicznych opisujących procesy gospodarcze. Nie jest on jednak matematycznym modelem optymalizującym decyzje inwestycyjne, albowiem na jego podstawie nie wyznacza się jednoznacznie, za pomocą programowania matematycznego, wariantu optymalnego w sensie matematycznym. Nie opracowano dotąd matematycznego modelu optymalizującego decyzje inwestycyjne przedsiębiorstw, choć czynione są takie próby ^{28/}.

Stosowany w praktyce inwestycyjnej rachunek efektywności jest narzędziem, które zbliża do w pełni efektywnego wyboru, do wyboru wariantu optymalnego. Nie wyznacza go natomiast jednoznacznie w sensie matematycznym ponieważ:

28/ W pracy holenderskiego ekonomisty L.B.Menesa problem konstrukcji takiego modelu jest podejmowany. Praktyczne wykorzystanie tych modeli w gospodarce socjalistycznej napotyka na szereg barier głównie o charakterze teoretycznym (brak pełnego rozpoznania zjawisk i procesów gospodarczych) oraz informacyjnym. A.Kierczyński, Możliwości optymalnych decyzji w planowaniu inwestycji. "Inwestycje i Budownictwo" 1976, nr 5.
"Decydent na codzień dokonuje wyboru wariantu optymalnego spośród dwóch lub w najlepszej sytuacji kilku wariantów.

- rozpatrywane warianty nie wyczerpują wszystkich możliwych w danych warunkach. Może to być obiektywnie uzasadnione wysoką pracochłonnością obliczeń w przypadku wykorzystywania wieloletniej formy rachunku dla inwestycji o długim okresie obliczeniowym, a więc także dla inwestycji hotelowych. Tak więc wybrany wariant może okazać się najlepszy tylko wśród danej zbiorowości, która jest ograniczona. Faktycznie opracowane warianty mają nie rzadko charakter przypadkowy nie mając więc naukowego uzasadnienia jako próba reprezentatywna,
- wybrany optymalny wariant winien pochodzić z licznej zbiorowości wariantów, co bez zastosowania maszyn elektronicznych jest niemożliwe. Metoda wariantowa jest kosztowna, stąd spełnienie postulatu opracowania pełnego zbioru wariantów wydaje się obecnie nierealne. W tej sytuacji ważne jest, aby decydent potrafił wykorzystując dostępną bazę informacyjną, wiedzę teoretyczną i doświadczenie, wyselekcjonować warianty inwestycji o najwyższej efektywności.

Zatem wyodrębniając cechę optymalności rachunku efektywności inwestycji wprowadzamy dość istotne uproszczenie, które w obecnych warunkach decyzyjnych wydaje się być uzasadnione.

Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że porównawczy rachunek efektywności inwestycji może w pewnej mierze mieć cechę optymalności. Znaczy to również, iż nie każdy porównawczy rachunek efektywności tę cechę posiada. Sytuacja taka ma miejsce wówczas, gdy przedmiotem wyboru są warianty dobrane przypadkowo, bez poprzedzających ten wybór studiów i analiz. W takich warunkach rachunek efektywności

jest narzędziem wyboru wariantu o najwyższej efektywności spośród ocenianych, nie zaś wyboru wariantu optymalnego.

Obok porównawczego, inaczej względnego rachunku efektywności, proponuje się drugi rodzaj, tak zwany rachunek bezwzględny bądź absolutny. Rachunek ten wykorzystywany jest do odpowiedzi na pytania: czy realizować inwestycje, czy celowe z punktu widzenia ekonomicznego jest podejmowanie danej inwestycji? Jest on elementem całości badań efektywności przedsięwzięcia, zwanym w praktyce badaniem celowości.

Ocenia się pozytywnie realizację przedsięwzięcia, gdy spełniona jest nierówność ^{29/}:

E 1, wskaźnik efektywności E przyjmuje postać nakładów jednostkowych,

lub

E 1, wskaźnik efektywności i E przyjmuje postać stopy zysku, stopy nadwyżki itp.

Rachunek taki służy jedynie ocenie efektywności ekonomicznej inwestycji z punktu widzenia elementów ujętych w jego modelu. Nie jest to jednak rachunek ekonomiczny, nie spełnia bowiem takich jego cech, jak wariantowość i optymalność. Należy więc odróżnić ocenę efektywności ekonomicznej inwestycji od rachunku ekonomicznego inwestycji.

Rachunek ekonomiczny efektywności inwestycji powinien być skutecznym narzędziem racjonalności decyzji inwestycyjnych

29/ J. Czarnek, Rachunek....., op.cit. s. 114-115

w przedsiębiorstwie. Obiektywizuje on podejmowane decyzje, ograniczając tym samym rutynę i partykularyzm. Ewolucja myśli ekonomicznej przyczynić się powinna do stopniowego doskonalenia tego ważnego narzędzia decyzyjnego.

W kolejności należy rozważać, jakie warunki muszą być spełnione, aby rachunek efektywności inwestycji hotelowych był wykorzystywany w procesie decyzyjnym przedsiębiorstw.

2. Warunki stosowania rachunku efektywności inwestycji hotelowych

Znaczenie i użyteczność rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwie zależy od szeregu warunków, które dotychczas nie zostały dostatecznie rozpoznane zarówno przez praktykę, jak i teorię ekonomii.

"Praktyczne doświadczenie pokazuje - pisze J. Pajestka - że stworzenie warunków pozwalających na rzeczywiste i skuteczne funkcjonowanie racjonalności w działaniu organizacji gospodarczych jest sprawą wielką i złożoną, której nie da się rozwiązać tylko przez nowe mierniki, nowe zasady rozliczania i finansowania" ^{30/}. W praktyce nie stworzono dotąd warunków racjonalizacji działań w przedsiębiorstwie. Znamienne jest w tym względzie stwierdzenie Z. Sadowskiego: "Doświadczenie polskie pozwala stwierdzić, że

^{30/} J. Pajestka, Świadome kształtowanie procesów społeczno-gospodarczych w gospodarce socjalistycznej. "Ekonomista" 1977, s. 1.

efektywnego gospodarowania nie udało się realizować w zakresie mikro - ani makroekonomicznym (...). Nasz system funkcjonowania gospodarki nie zdołał stworzyć skutecznych bodźców dla efektywnego gospodarowania, stworzył natomiast różne antybodźce" ^{31/}.

W literaturze ekonomicznej problem warunków stosowania rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwie sygnalizuje się najczęściej pośrednio zwykle przy okazji rozważań nad racjonalnością gospodarowania czy też efektywnością działania.

Wobec dość zróżnicowanego stosunku autorów do badanej kwestii, przedstawię opinie niektórych ekonomistów.

W. Wilczyński, prowadząc badania nad usprawnieniem funkcjonowania gospodarki socjalistycznej w latach sześćdziesiątych, uznał iż podstawowym warunkiem poprawy efektywności gospodarowania w socjaliźmie jest "stworzenie rynku nabywcy i odpowiadających mu zasad funkcjonowania gospodarki narodowej" ^{32/}. Występowanie rynku nabywcy oraz stosowanie odpowiednich do niego rozwiązań systemowo-instytucjonalnych warunkuje z kolei sporządzenie prawidłowego rachunku optymalizacji, a następnie wykorzystanie jego wyników w praktyce gospodarczej.

Podzielam stanowisko i argumentację W. Wilczyńskiego w sprawie stworzenia w gospodarce socjalistycznej rynku nabywcy.

Jednakże realność tej tezy napawa sceptycyzmem wobec doświadcze-

31/ Z. Sadowski, Warunki skutecznego stosowania rachunku ekonomicznego w decyzjach planistycznych "Gospodarka planowa" 1981, nr 5.

32/ W. Wilczyński, Rachunek ekonomiczny a mechanizm rynkowy, Warszawa 1965, s. 227.

W. Wilczyński eksponuje rolę rynku w socjaliźmie, zwracając przede wszystkim uwagę na fakt, iż rynek nie jest kategorią obcą w gospodarce socjalistycznej, lecz jedną z możliwych form realizacji społeczno-gospodarczej racjonalności.

nia historycznego krajów socjalistycznych, w których, bardziej lub mniej powszechnie, w dłuższych okresach czasu przeważało ssanie na rynku, to znaczy występował rynek sprzedawcy 33/.

J.Pajestka, podkreślając praktyczną doniosłość racjonalności mikroekonomicznej, pisze, iż jest ona możliwa, gdy:

- wykształcone będą zwarte organizacje gospodarcze, stanowiące podstawowe ogniwa zarządzania procesami techniczno-ekonomicznymi;
- stworzy się warunki szerokiej samodzielności zarządzania, przedsiębiorczości i odpowiedzialności;
- działanie organizacji gospodarczych oparte będzie na kryterium ekonomicznej efektywności;
- kryterium efektywności podbudowane będzie systemem motywacji 34/.

K.Leszczyński 35/ wyraża pogląd, że zainteresowanie przedsiębiorstw efektywnością gospodarowania byłoby spełnione, gdyby:

- dysponowały one parametrami ekonomicznymi, wynikającymi z planu centralnego i były oceniane na podstawie ogólnogospodarczego kryterium efektywności - zysku netto;
- uiszczają opłaty równe normatywnej stopie zysku za użytkowanie zasobów produkcyjnych;

33/ J.Kornai, Anti Equilibrium, Warszawa 1977, s. 343.

34/ J.Pajestka, Sposób funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Determinanty postępu, t. II, Warszawa 1979, s. 92

35/ K.Leszczyński, Rachunek efektywności nakładów inwestycyjnych a mechanizm ekonomiczny efektywnego gospodarowania, Warszawa 1980, s. 221-222.

- system motywacyjny i system zasilania przedsiębiorstwa powiązany był z syntetycznym kryterium efektywności;
- decydent miał długi, kilkuletni horyzont czasowy przy podejmowaniu decyzji.

W porównaniu ze stanowiskiem J. Pajestka, K. Leszczyński konkretyzuje te warunki (kryteriu: zysk netto, opłaty za użytkowanie zasobów równe normatywnej stopie zysku itp.). Jednakże wypowiedzi obu ekonomistów sugerują, iż efektywność gospodarowania warunkowana jest głównie rozwiązaniami w sferze systemowo-instytucjonalnej.

Z kolei A. Kierczyński ^{36/} wyodrębnia trzy podstawowe warunki racjonalności działania w przedsiębiorstwie, a mianowicie:

- szerokie pole decyzji organizacji gospodarczych;
- skuteczne wsparcie motywacyjne;
- szeroki zakres bazy informacyjnej i jej wiarygodności

Natomiast Z. Sadowski ^{37/} wyodrębnia bezpośrednio następujące warunki stosowania rachunku ekonomicznego:

- prawidłowo określona struktura kompetencji decyzyjnych i odpowiedzialności podmiotów;
- prawidłowy system cen, odzwierciedlający faktyczne relacje kosztów społecznych;
- odpowiedni system motywacji.

^{36/} A. Kierczyński, Swoboda decyzji o organizacjach przemysłowych. Warszawa 1979. s. 236-264

^{37/} Z. Sadowski, Warunki skutecznego..., op.cit.

Te i inne ^{38/} opinie ekonomistów na temat warunków racjonalnego gospodarowania w przedsiębiorstwie bądź po prostu warunków stosowania rachunku ekonomicznego sugerują, iż podstawową sprawą są prawidłowe rozwiązania rachunku ekonomicznego w sferze funkcjonowania przedsiębiorstw, szczególnie zapewnienie szerokiego pola decyzji, stosowanie kryteriów efektywnościowych i związanych z nimi zasad motywacji. Autorzy wymieniają ponadto potrzebę instytucjonalności rachunku ekonomicznego, wiarygodność informacji, długi horyzont czasowy przy podejmowaniu decyzji itp. Pomiędzy się uwarunkowanie o charakterze metodologicznym, Ponadto zakłada się milcząco, iż poziom kadry decydentów jest w stanie w każdym warunkach sprostać wymaganiom praktyki.

Z powyższego wynika, iż problem warunków stosowania rachunku ekonomicznego nie jest teoretycznie rozpoznany. Wypowiedzi ekonomistów w tym zakresie sygnalizują problem, nie wyjaśniając go kompleksowo. Istnieje potrzeba kontynuowania badań. Takie jest bowiem zapotrzebowanie praktyki, dla której, przynajmniej dotąd, racjonalność gospodarowania była hasłem, rzadziej rzeczywistością.

Spróbujemy rozważyć problem warunków stosowania rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwie. Ze względu na złożoność zagadnienia oraz różnice występujące w poglądach na część dość istotnych

38/ Por. M. Bartnicki, Rachunek ekonomicznej efektywności inwestycji w praktyce.

"Inwestycje i Budownictwo" 1978, nr 7-8

Gordon, Przesłanki usprawniania gospodarki inwestycyjnej. "Gospodarka Planowa" 1977, nr 11;

Z. Fedak, Warunki działania efektywnego rachunku kosztów produkcji w przedsiębiorstwie. "Finanse" 1978, nr 1.

J. Czarnek, Rachunek... op.cit. s. 236 i dalsze,

K. Dziworska, Warunki wykorzystania rachunku ekonomicznego efektywności inwestycji w programowaniu rozwoju przedsiębiorstwa przemysłowego, w: Materiały konferencyjne, Instytut Ekonomiki i Organizacji Produkcji Uniwersytetu Gdańskiego, Sopot 1981.

kwestii związanych z funkcjonowaniem gospodarki socjalistycznej, nie sposób wyczerpać tak szerokiego tematu, tym bardziej sformułować ostatecznych propozycji. Uwaga więc skupiona zostanie na wybranych, najważniejszych, jak się wydaje, zagadnieniach decydujących o użyteczności rachunku ekonomicznego.

Najogólniej, warunki stosowania rachunku efektywności inwestycji z punktu widzenia przedsiębiorstwa można podzielić na: warunki wewnętrzne, tworzone wewnątrz przedsiębiorstwa (np. wysoka jakość posiadanego banku informacji, odpowiednie kwalifikacje decydentów) oraz warunki zewnętrzne, formowane na zewnątrz przedsiębiorstwa. W niniejszym opracowaniu skoncentruję uwagę wyłącznie na uwarunkowaniach zewnętrznych stosowania rachunku efektywności inwestycji, ponieważ ich stworzenie może tylko zmusić przedsiębiorstwa do zadbania o warunki wewnętrzne.

Wydaje się, iż warunki użyteczności (zewnętrzne) rachunku ekonomicznego w procesie decyzyjnym przedsiębiorstw można zakwalifikować do czterech grup. Są to:

- | | |
|-----------------------------------|--|
| 1. - warunki systemowe | - proefektywnościowy system zarządzania przedsiębiorstwami, |
| 2. - warunki rynkowe | - rynek nabywcy, |
| 3. - warunki metodyczne | - poprawność zasad i formuł rachunku, |
| 4. - warunki systemowo-metodyczne | - spójność formuły (formuł) z systemem zarządzania przedsiębiorstwami. |

Proces świadomego kształtowania rozwoju społeczno-gospodarczego kraju obejmuje nie tylko proces formułowania celów (odzwierciedlających przyjętą strategię rozwoju) lecz również kształtowanie skutecznych metod działania gwarantujących na danym etapie rozwoju siłę wytwórczych i stopniu integracji społecznej, najlepszą realizację założonych celów, zwanych rozwiązaniami systemowymi. Dobór rozwiązań systemowych jest więc świadomy i celowy. Spośród uwarunkowań systemowych wyodrębniamy z uwagi na ich znaczenie we współczesnej gospodarce Polski, uwarunkowania rynkowe i metodologiczne. Mając świadomość ich związku z całokształtem uwarunkowań systemowych, omówimy je jako odrębne szczególne warunki.

Nieodzownym warunkiem stosowania rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwie hotelowym jest występowanie na rynku stanu ciśnienia (odczuwalnego, choć nie nadmiernie silnego). Tylko w wypadku występowania rynku nabywcy producent usług hotelowych zmuszony jest przystosować się do wymagań odbiorcy. Jest to jedyna sytuacja, kiedy odbiorca jest "suwerenny", a przedsiębiorstwo zmuszone do efektywnego działania w drodze przestrzegania zasad racjonalnego gospodarowania. Rynek nabywcy w sposób automatyczny nadaje bodźce skłaniające podmioty gospodarcze do oszczędności kosztów, maksymalizacji poziomu wykorzystania wszystkich czynników potencjału produkcyjnego, wyboru kierunków rozwoju itp. a przedsiębiorstwo zmuszone do efektywnego działania w drodze przestrzegania zasad racjonalnego gospodarowania. Rynek nabywcy w sposób automatyczny jest nadawcą bodźców skłaniających przedsiębiorstwo do oszczędności kosztów, maksymalizacji poziomu wykorzysta-

tania potencjału produkcyjnego i wszystkich jego zasobów.

Niezbędne są zatem działania państwa w kierunku zmiany relatywnej siły nabywcy i dostawcy. W tym procesie szczególna rola przypada rozwiązaniom systemowym. W sytuacji rynku sprzedawcy wiele z nich zastępuje mechanizmy rynkowe w ich bodźcowym oddziaływaniu.

Proefektywnościowy system zarządzania przedsiębiorstwami

Użyteczność rachunku ekonomicznego w procesie podejmowania decyzji ekonomicznych, w tym także inwestycyjnych w przedsiębiorstwach, wiąże się wyłącznie z proefektywnościowym systemem 39/ zarządzania.

System zarządzania przedsiębiorstwami jest zbiorem narzędzi, za pośrednictwem których centrum oddziałują na decyzje ekonomiczne przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa dostosowują się do

39/ System w ujęciu cybernetycznym znaczy "zbiór elementów wraz z relacjami istniejącymi między tymi elementami oraz między ich właściwościami. E. Regulski, Cybernetyka systemów planowania, Warszawa 1974, s. 12, "System - pisze N.E. Kobriński - może być rozpatrywany jako przeciwieństwo "chaosu". Podstawy sterowania w systemach ekonomicznych. Warszawa 1972, s. 12. Natomiast system gospodarczy według J. Kornaia - "składa się z organizacji i tworzących je jednostek, które działają w czasie". Organizacja i jednostki są powiązane między sobą przepływami produktów i informacji. Anti Equilibrium, Teoria systemów gospodarczych, Kierunki badań, Warszawa 1977, s. 82. W tej pracy określenie "system gospodarczy" oznaczać będzie zbiór elementów gospodarczych, między którymi zachodzą sprzężenia wynikające z przepływu produktów i informacji. W takim ujęciu system jest przeciwieństwem chaosu. Gospodarka narodowa jest systemem złożonym, składającym się z licznych elementów. Są nimi przedsiębiorstwa produkujące dobra i usługi, przedsiębiorstwa eksportowe, transportowe, ich związki, instytucje, organizacje, gospodarstwa domowe i inne. System funkcjonowania gospodarki to współdziałanie wyodrębnionych wyżej elementów gospodarczych, podmiotów. System funkcjonowania gospodarki narodowej określany jest działaniem praw ekonomicznych oraz rozwiązaniami w sferze kierowania gospodarką narodową.

stworzonych przez system zarządzania warunków działania, zgodnie z logiką ich własnych korzyści.

W niniejszej pracy zostanie rozważony narzędziowy aspekt systemu zarządzania w ujęciu formalnym, to znaczy stworzonym lub zaakceptowanym przez centrum ^{40/}. Mianem "proefektywnościowym" systemem zarządzania przedsiębiorstwami nazywać będę zbiór takich narzędzi ekonomicznych, które skłaniają przedsiębiorstwa do działań proefektywnościowych i zarazem zgodnych z celami społeczno-gospodarczymi. W proefektywnościowym systemie zarządzania przedsiębiorstwami zakładamy integrację działalności inwestycyjnej z działalnością eksploatacyjną. Znaczy to, że narzędzia ekonomiczne stosowane w sferze działalności eksploatacyjnej i inwestycyjnej przedsiębiorstw są takie same.

W dalszej kolejności spróbujemy określić podstawowe cechy proefektywnościowego systemu zarządzania w aspekcie stosowania rachunku ekonomicznego w procesie podejmowania decyzji ekonomicznych, przede wszystkim decyzji inwestycyjnych. Problem ten zostaje podjęty nie z nadzieją na ostateczne jego rozwiązanie, lecz skierowanie dyskusji na obszar zagadnień, których teoretyczne

40/ System zarządzania można rozpatrywać w aspekcie narzędziowym i podmiotowym. Interesuje nas aspekt narzędziowy, co nie znaczy, że rola i pozycja poszczególnych podmiotów nie wpływa na skuteczność systemu. Przeciwnie, ten wpływ jest istotny i ważny, lecz w tej pracy nie będzie szerzej rozważany. System formalny w czystej postaci może działać tylko na papierze, kiedy jest konstruowany i formułowany w centrum. W praktyce działają liczne, nieformalne narzędzia, a narzędzia formalne często nabierają innych treści niż zaprojektowane. Mechanizm funkcjonowania gospodarki jest znacznie bogatszy niż system formalny. Aby zatem system formalny działał zgodnie z zamierzeniem konstruktora, przy jego formułowaniu trzeba brać pod uwagę i przewidywać zjawiska nieformalne.

Por.: Zarządzanie przedsiębiorstwami uczestnikami rynku dóbr konsumpcyjnych. Praca zbiorowa pod red. J. Beksiaka, T.I i II, Warszawa 1978.

rozpoznanie jest sprawą pilną i konieczną.

Proefektywnościowy system zarządzania winien funkcjonować na zasadach podmiotowości społecznej ^{41/}. Z założenia podmiotowości wynika autonomiczność wyodrębnionych organizacji społeczno-gospodarczych. Tym samym chodzi o ograniczenie do niezbędnego minimum zależności hierarchicznej między tymi organizacjami ^{42/}. Hierarchiczny proces kierowania gospodarką nie może sprostać wymaganiom praktyki, czego dowodem są między innymi powtarzające się w naszym kraju napięcia społeczne i gospodarcze, niska efektywność gospodarowania i poczucie nie zaspokojonych potrzeb w stosunku do potencjalnych możliwości gospodarki.

W konsekwencji zmian systemowych winien zmienić się układ zależności między państwem a przedsiębiorstwem, w kierunku wzrostu podmiotowości przedsiębiorstw. Traktowanie przedsiębiorstwa w sposób podmiotowy, jako mikroorganizmu gospodarczego, stwarza warunki do społecznej integracji.

Wzrost podmiotowości przedsiębiorstw wiąże się z poszerzeniem pola samodzielnych decyzji i wynikającej stąd odpowiedzialności. Obszar potencjalnych decyzji zarezerwowanych dla przedsiębiorstwa wynika z przyznanych statutowo uprawnień oraz reguł obowiązującego systemu zarządzania.

41/ Podmiotowość społeczna wyraża się w zdolności danej organizacji gospodarczej do świadomego kształtowania rozwoju. Podstawowymi podmiotami są: państwo i przedsiębiorstwo.

42/ Koncepcja podmiotowości społecznej nie podważa roli państwa jako podstawowego podmiotu świadomego kształtowania procesów społeczno-gospodarczych w krajach socjalistycznych. Wręcz odwrotnie, winno się w coraz szerszym zakresie wykorzystywać szczególną zdolność państwa do racjonalizacji działań społeczno-gospodarczych. Nie znaczy to, że zdolność taka jest naturalną, automatyczną cechą państwa socjalistycznego. Historia społeczno-gospodarcza Polski Ludowej dowodzi, iż owa zdolność państwa do świadomego kształtowania jego rozwoju musi być systematycznie weryfikowana metodami społeczno-politycznymi i naukowymi, aby wyeliminować woluntaryzm w procesie podejmowania decyzji.

W praktyce jednakże sprawą podstawową jest zakres dostępnego wyboru ekonomicznego i decyzji przedsiębiorstwa, tylko w tym obszarze, a nie w uznanym w sposób formalno-prawny, możliwa jest bowiem racjonalność działań. Ograniczenia obszaru wyboru i decyzji w przedsiębiorstwie mogą mieć różny zakres i charakter. Mogą to być ograniczenia spowodowane bieżącą działalnością regulacyjną centrum. Przykładowo w dziedzinie inwestycji ograniczeniem tego rodzaju są nie zawsze dostosowane do specyfiki branży, a obowiązujące obligatoryjnie metody oceny ekonomicznej ich efektywności będące podstawą podejmowania decyzji, ograniczenia źródeł ich finansowania.

Określenie wysokości stopy oprocentowania kredytów, nieprzekraczalnych okresów ich spłaty itp. Ograniczenia w sferze wyboru i decyzji płyną jednak nie tylko z centrum, to jest z "góry", ale również z "dołu" i z "boku". Są one wynikiem oddziaływania różnych organizacji społecznych, podmiotów kooperujących, władz terenowych itp. W działalności inwestycyjnej w hotelarstwie przykładem tego typu ograniczeń są wskazania planów przestrzennego zagospodarowania, określające miejsca dozwolonej lokalizacji i typ zabudowy, przepisy o ochronie środowiska, wymogi kategorizacyjne itp. Ograniczenia te są obiektywną koniecznością, chodzi jednak o to aby wyraźne i jednoznaczne określenie sposobu ich działania skłoniły przedsiębiorstwa do realizacji "zaskodowanych" w nich celów społeczno gospodarczych polityki państwa, a nie dezinformowały, jeżeli chodzi o zakres swobody podejmowanych decyzji.

Zakres swobodnego wyboru decyzji inwestycyjnej wyznacza również stan gospodarki, dostępność środków produkcji i środków finansowych, możliwości zbytu, zdolności przerobowe przedsiębiorstw budowlanych itp. W warunkach gospodarki niezrównoważonej, występowania rynku sprzedawcy braku rynku na środki produkcji, reglamentacji i marnotrawstwa zarazem itp. może spowodować powstanie sytuacji, w której zakres wyboru i decyzji w przedsiębiorstwie faktycznie sprowadza się do minimalnego obszaru.

Ograniczenie zakresu i wyboru decyzji ekonomicznych w przedsiębiorstwie uniemożliwia gospodarowanie według wskazań rachunku ekonomicznego. "Tam gdzie manewrowanie czynnikami produkcji i formami nakładów nie istnieje lub jest ograniczone - pisze H.Ficzel - racjonalne gospodarowanie jest niemożliwe. Wszelkie bowiem usztywnienie udziału poszczególnych czynników produkcji jest zaprzeczeniem postępu, który wymaga zmiany ich proporcji" ^{43/}.

Z dotychczasowych wywodów wnika wniosek, że wyłącznie szerokie pole decyzji i wyboru ekonomicznego w przedsiębiorstwach stwarza warunki do stosowania rachunku ekonomicznego w procesie podejmowania decyzji. W odniesieniu do działalności inwestycyjnej powinna być zagwarantowana samodzielność przedsiębiorstw oraz swoboda wyboru wariantów realizacyjnych ^{44/}.

43/ H.Ficzel, Teoria gospodarowania. Warszawa 1973, s. 21.

44/ Spełnienie powyższego warunku użyteczności rachunku ekonomicznego w istotnej mierze zależy od działań państw socjalistycznych w kierunku zorganizowania przejścia od rynku sprzedawcy (dotąd trwale zapisanego w ich historii gospodarczej) do rynku o pewnym stopniu ciśnienia. Rozwiązanie tego problemu w kontekście rachunku ekonomicznego jest trudne, ale zarazem nieuchronne. J.Kornai, analizując problem uwarunkowań i wpływów typu i stopnia nierównowagi na efektywność gospodarowania stanowczo stwierdza, że prędzej czy później kraje socjalistyczne zostaną zmuszone do "zorganizowania przejścia od stanu ssania do stanu ciśnienia". Tezę J.Kornaia w pełni podzielam. J. Kornai, Anti...., op,cit. s. 426

Nie znaczy to bynajmniej, iż realne możliwości podejmowania decyzji w przedsiębiorstwie są równoznaczne z ich optymalnością. Do tego niezbędna jest odpowiednia baza informacyjna, chociaż jak wcześniej wspomnieliśmy muszą być spełnione jeszcze inne wymogi aby osiągnięcie optymalności w danych warunkach było możliwe. Informacje zewnętrzne ^{45/}, mogą mieć formę aktów prawnych, administracyjnie ograniczających pole działania przedsiębiorstw oraz materiałów źródłowych i parametrów określających warunki realizacji jego działalności gospodarczej. Źródłem niezbędnych dla efektywnego funkcjonowania przedsiębiorstwa informacji zewnętrznych powinny być przede wszystkim: jego branżowe centrum administracyjne oraz inne jednostki centralnego sterowania procesami gospodarczymi. Od sprawności systemu informacji jej kanałów (poziomych i pionowych) szczegółowości i rzetelności zawartych w nich danych oraz szybkości ich przepływu warunkują podejmowanie decyzji racjonalnych. Najistotniejszym nadawcą tych informacji dla przedsiębiorstw hotelowych w Polsce powinny być GKT do 1985 roku, GKFiT do roku 1987, a obecnie Ministerstwo Rynku Wewnętrznego. Szczególnego typu nośnikami informacji są narzędzia zarządzania przy użyciu których centrum branżowe i inne organy władz centralnych oddziałują na decyzje podmiotów gospodarczych. Winno się zmierzać w kierunku konstrukcji takiego zbioru narzędzi ekonomicznych, który zapewniłby

45/ W tym miejscu pomijamy świadomie omawianie roli informacji wewnętrznej, ponieważ przedmiotem rozważań w tej części pracy są zewnętrzne warunki skuteczności i użyteczności rachunku ekonomicznego efektywności inwestycji. Nie oznacza to jednak, że znaczenie systemu informacji wewnętrznej jest mniejsze, i że nie widzimy jego związku z całościowo rozumianym systemem informacji.

z jednej strony możliwie maksymalne przyswojenie celów ogólnospołecznych przez przedsiębiorstwa, z drugiej strony - proefektywnościowy kierunek ich działania. Spełnienie tego proefektywnościowego wymogu systemu zarządzania nie jest sprawą prostą i natychmiastową. Wymaga bowiem doskonalenia procedury planowania centralnego i wszechstronnego wykorzystania w tym procesie metod optymalizacji decyzji. Problematyka celów w gospodarce socjalistycznej jest zagadnieniem, które dopiero wchodzi w zakres zainteresowań teorii ekonomii politycznej. W teorii zakłada się najpierw formułowanie celów a następnie poszukiwanie drogi ich realizacji. W praktyce często jest inaczej: środki osiągania celów stają się celami działalności społeczno-gospodarczej. Jak dotąd, wciąż jeszcze dalecy jesteśmy od stworzenia pełnej algorytmizacji planowania społeczno-gospodarczego ^{46/}. Brak jest zinstytucjonalizowanego rachunku optymalizacji w skali ogólnogospodarczej. Ma to oczywiste implikacje dla procesu planowania. W procesie planowania gospodarczego dotkliwa jest bariera informacyjna. Często informacje statystyczne są nieprawdziwe, a ich wartość poznawcza iluzoryczna. Ponadto konieczne są działania w kierunku wzmocnienia społecznej jedności celów. Stworzone winny być możliwie zobiektywizowane podstawy widzenia przyszłości. Wreszcie wyjaśnienia i rozstrzygnięcia wymagają problemy zakresu treści i kwalifikacji instrumentów ekonomicznych, ich wewnętrznej spójności oraz ich poziomu w przyszłości.

46/ Badania teoretyczne w tym zakresie są prowadzone. Efektem tych badań jest m.in. Praca zbiorowa pod red. W. Welfe: Metody i modele ekonomiczno-matematyczne w doskonaleniu zarządzania gospodarką socjalizmu. Warszawa 1981.

Zbiór narzędzi składających się na formalny system zarządzania przedsiębiorstwami można podzielić na trzy grupy, układy bądź podsystemy: rachunku ekonomicznego, zasilania i pobudzania. Do pierwszej grupy zalicza się instrumenty wartościujące materialne czynniki produkcji. Są nimi głównie ceny, kryteria wyboru, stopa procentowa, stawki amortyzacyjne, stawki płac itp. Centrum przy użyciu tych instrumentów ustala reguły rachunku ekonomicznego przedsiębiorstw. Z kolei układ pobudzania tworzą narzędzia skłaniające załogę do podejmowania decyzji i działań pożądaných z ogólnospołecznego punktu widzenia. Wreszcie układ zasilania obejmuje narzędzia regulujące sferę zaopatrzenia w środki produkcji, środki pieniężne, siłę roboczą oraz zbył wyrobów gotowych. Podział ten jest wyrazem pewnej abstrakcji naukowej, pozwalającej na wyeksponowanie niektórych funkcji poszczególnych narzędzi zarządzania. Pozwala to w warunkach ogromnej złożoności systemu zarządzania na koncentrację uwagi wokół pewnych jego aspektów.

Uwzględniając powyższy podział narzędzi ekonomicznych, spróbujemy w zarysie określić ich treść w proefektywnościowym systemie zarządzania.

Podstawową sprawą jest określenie kryterium wyboru ekonomicznego w przedsiębiorstwie.

Centralne organy zarządzające, ustalając kryterium wyboru ekonomicznego dla przedsiębiorstw, zmierzają do wywołania społecznie pożądaných działań w tych podmiotach gospodarczych. Kryterium takie staje się jakby celem pośrednim, zastępczym

względem celów ogólnogospodarczych. Wymierne kryterium ma być odniesieniem wszelkich decyzji gospodarczych podejmowanych w przedsiębiorstwie. Podane jest ono przez centrum zazwyczaj w formie miernika oceny przedsiębiorstwa z poleceniem jego maksymalizacji bądź minimalizacji ^{47/}.

Uwzględniając dotychczasowy dorobek myśli ekonomicznej w zakresie poszukiwania mierników oceny działalności przedsiębiorstw socjalistycznych, należy przyjąć, iż w proefektywnościowym systemie zarządzania powinno obowiązywać syntetyczne kryterium wyboru ekonomicznego, skorelowane dodatnio z efektami działalności podmiotu, a ujemnie z nakładami ^{48/}. Z merytorycznego punktu widzenia wydaje się uzasadnione przyjęcie za syntetyczne kryterium efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwach zysku netto ^{49/}. Miernik ten wyraża różnicę między przychodami za sprzedaną produkcją a kosztami własnymi produkcji, plus oprocentowanie majątku

47/ Jest jednak "rzeczą niesłychanie trudną, a nawet chyba niemożliwą - pisze W.Sadowski - zbudowanie takiego systemu kryteriów, które byłyby w pełni zgodne z kryterium naczelnym. Teoria podejmowania decyzji", Warszawa 1976, s.286.

48/ Na temat celu przedsiębiorstwa socjalistycznego pisze się sporo w literaturze przedmiotu. Opracowania te jak dotąd nie zawierają rozwiązania problemu. Por. B.Gliński, Socjalistyczna organizacja gospodarcza - kluczowe ogniwo efektywnego gospodarowania. "Gospodarka Planowa" 1979, nr 6; M.Pohorille. Cel produkcji socjalistycznej w: Ekonomia polityczna socjalizmu. Wybór tekstów. Warszawa 1971; H.Fiszel, Teoria gospodarowania. Warszawa 1973; M. I. Surda, Główny cel przedsiębiorstwa socjalistycznego w teorii. "Gospodarka Planowa" 1980, nr 10 wiele innych opracowań;

49) Zysk netto w roli miernika działalności przedsiębiorstwa stymuluje m.in.: zwiększenie rozmiarów produkcji sprzedanej i poprawę jej jakości, obniżenie kosztów wytwarzania, lepsze wykorzystanie majątku trwałego, podejmowanie inwestycji efektywnych.

produkcyjnego zaangażowanego przy wytwarzaniu produkcji.

Wprowadzenie oprocentowania majątku trwałego wyrównuje możliwości wypracowania zysku netto przez przedsiębiorstwa, niezależnie od ich wyposażenia w majątek produkcyjny.

Zysk netto w roli kryterium wyboru ekonomicznego wymuszałby wzrost efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwach wówczas, kiedy na rynku występować będzie pewien stopień przewagi nabywcy, nie zaś rynek sprzedawcy. W przypadku ssania na rynku maksymalizacja zysku netto może prowadzić również do szkodliwych dostosowań przedsiębiorstwa. Cel uświęca wówczas środki i prowadzi do obniżenia jakości, podwyżek cen, wadliwej struktury asortymentowej produkcji nie uwzględniającej zapotrzebowanie itp.

Jeśli przyjmiemy zysk netto jako kryterium wyboru, to konieczne jest nadanie odpowiedniej rangi temu kryterium poprzez powiązanie z nim silnie działających bodźców i uczynienie z niego podstawowego źródła powiększenia dochodów zagłóg przedsiębiorstw.

Powyższe założenia o wyłączności stosowania przez przedsiębiorstwa kryterium wyboru danego z centrum w procesie podejmowania decyzji ekonomicznej jest możliwe jedynie w analizie teoretycznej. W praktyce oceniane są bowiem warianty decyzji nie tylko w aspekcie kryteriów formalnych, ale również często przede wszystkim, w aspekcie kryteriów nieformalnych, wynikających z motywów decydentów.

Celu przedsiębiorstwa socjalistycznego nie można a priori utożsamiać z żadnym z proponowanych przez centrum mierników jego

pracy. W przedsiębiorstwie występują bowiem obiektywne cele ogólnogospodarcze i cele własne pracowników, między którymi może występować sprzeczność. System zarządzania może łagodzić sprzeczności między elementami wewnętrznego układu interesów, powodując, że wybory korzystne dla przedsiębiorstwa i załogi są również korzystne dla państwa lub też może potęgować owe sprzeczności. Rolę tę może pełnić jedynie system zarządzania, którego narzędzia (ceny, podatki, zasady podziału zysku itp.) stymulują wzrost zysku netto, zabezpieczając jednocześnie wzrost wykorzystania potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw i jego efektów tj. rozmiarów produkcji. Oczywiście struktura stosowanych narzędzi, sposoby ich funkcjonowania i wzajemnego powiązania muszą uwzględniać istniejący stan równowagi.

Z powyższego wynika, iż sprawą ważną w procesie konstruowania proefektywnościowego systemu zarządzania przedsiębiorstwami jest, aby kryterium wyboru ekonomicznego było ściśle związane z pozostałymi jego narzędziami w układzie motywacji i zasilania. Musi istnieć bowiem związek przyczynowo-skutkowy między działaniami proefektywnościowymi a skutkami tych działań. Szczególna rola przypada tu narzędziom o charakterze parametrycznym, przy czym ich skuteczność warunkowana jest ich zmiennością w zależności od postępowania przedsiębiorstw i występowania dla nich jako wielkości zewnętrznych. Nie oznacza to całkowitego pozbawienia wpływu podmiotów zarządzanych na ich ostateczny poziom, decydujący o wynikach rachunku ekonomicznego. Wpływ ten powinien być uzależniony od tego w jakim zakresie postępowanie przedsiębiorstw zgodne jest z reali-

zacja pewnych podrzędnych celów polityki społeczno-gospodarczej państwa w danej dziedzinie gospodarowania. G.Gołembeki ^{50/} wśród celów tych (uzależnień) w gospodarce turystycznej, a więc i w hotelarstwie wymienia wzrost wykorzystania potencjału usługowego i obniżenie względnego poziomu kosztów.

Wzrost wykorzystania potencjału usługowego w przedsiębiorstwie hotelowym ma szczególne znaczenie dla poprawy efektywności ekonomicznej jego gospodarowania ze względu na wysoki udział w kosztach ich elementów stałych i względnie stałych. Uzależnienie poziomu parametrów od tendencji zmian względnego poziomu kosztów, natomiast ogranicza możliwości przenoszenia wszelkich zmian kosztów (uzasadnionych i nieuzasadnionych) w ciężar ceny produkowanych usług. Gdyby można było jeszcze ustalić jakiś miernik jakości usług i uzależnić od niego kształtowanie się parametrów ekonomicznych systemu zarządzania decydujących o poziomie miernika syntetycznego oceny pracy przedsiębiorstwa, istniały by realne warunki dla zapewnienia zgodności jego wewnętrznych celów (jako jednostki gospodarczej i jego załogi) z celami polityki społeczno-gospodarczej państwa w tej dziedzinie gospodarowania.

Jednym z kardynalnych problemów rachunku ekonomicznego jest sformułowanie racjonalnego systemu cen w gospodarce, który zapewniłby możliwie najwyższą efektywność jej funkcjonowania w punktu widzenia ogólnospołecznego.

Cena jako pieniężny wyraz towaru jest kategorią ekonomiczną

50/ G.Gołembeki, Zarządzanie w turystyce, Formułowanie i weryfikacja rozwiązań systemowych. Instytut Turystyki, Warszawa 1987, s. 12

i obiektywną zarazem. Znaczy to, że w procesie ustalania systemu cenotwórstwa konieczne jest uwzględnienie istoty cen, jak również działania obiektywnych prac ekonomicznych (szczególnie prawa wartości oraz prawa popytu i podaży) rządzących poziomem i relacjami cen. Wszelkie próby ominięcia naturalnych cech tej kategorii ekonomicznej prowadzą do obniżenia efektywności gospodarowania. Wartość towaru, określona przez społecznie niezbędne nakłady pracy na wytworzenie jednostki towaru, jest podstawą cen, osią, wokół której ceny rynkowe powinny się kształtować. Z uwagi jednak na jakościowy charakter kategorii wartości towaru określeniu temu nadaje się różną treść wymierną w postaci tzw. ceny wyjściowej^{51/}. Bez wnikania w istotę licznych koncepcji w tym zakresie, wokół których narosło wiele niejasności i nieporozumień, słuszne wydaje się przyjęcie za podstawę cen tzw. ceny kosztu społecznego^{52/}. Nie jest ona jednak, jak to ma miejsce w rozumieniu ceny wyjściowej, tzw. formułą ceny, lecz osią wahań cen rynkowych, do której ceny ostatecznie winny zmierzać w wyniku gry popytu i podaży. Zakładamy więc, iż w gospodarce muszą być uruchomione procesy dostosowawcze cen rynkowych do podaży i popytu oraz popytu i podaży,

51) Na temat różnych koncepcji cen wyjściowych pisze A.Lipowski w pracy pt. "Ceny a wybór ekonomiczny. Warszawa 1982. Szczególnie klarowna wydaje się koncepcja oceny wyjściowej sformułowana przez J.Lipińskiego, tzw. kosztowa formuła kształtowania cen. J.Lipiński, Studia z teorii i polityki cen. Warszawa 1977

52) Według Z.Fedorowicza społeczne koszty produkcji obejmują:
- średnie ważone koszty własne produkcji, ponoszone na jednostkę towaru we wszystkich przedsiębiorstwach, które go produkują,
- procentowy narzut na wydatki płacowe,
- opracowanie majątku produkcyjnego bądź funduszków, które ten majątek finansują,
W: Racjonalny system finansowy, Główne kierunki reformy, Warszawa 1984 s.24-25.

do cen rynkowych, wraz ze zwrotnym oddziaływaniem na ceny ^{53/}.

Podstawowym warunkiem ukształtowania racjonalnego systemu cen jest istnienie ich na poziomie równoważącym popyt z podażą towarów i usług na rynku. Wówczas w sposób prawidłowy funkcjonuje zarówno rynek zaopatrzeniowy, inwestycyjny, jak i konsumpcyjny. Odchylenie cen rynkowych od poziomu równowagi, występujące w szerokim zakresie i trwale, prowadzi do chaosu, reglamentacji, spekulacji, nieskiej efektywności i ostatecznie coraz gorszego zaspokojenia potrzeb społecznych.

Dalszy postulat w sprawie racjonalizacji cen dotyczy sposobu ich kształtowania ^{54/}. Ceny rynkowe powinny być ustalone w trybie zdecentralizowanym ^{55/}. Nie jest to jednak równoznaczne z pozosta-

-
- 53) Uruchomione procesy dostosowawcze mogą być zablokowane w odniesieniu do poszczególnych rodzajów produkcji. Dotyczy to produkcji, której preferencje społeczne nakazują zwiększenie popytu (np. mleka) lub też ograniczenie (np. napoje alkoholowe) w stosunku do poziomu, jaki ukształtowałby się przy danych cenach rynkowych. Wyraźne występowanie preferencji społecznych odmiennych niż preferencje indywidualne wymaga stosowania dotacji lub podatków.
- 54) Wyróżnić można trzy podstawowe sposoby kształtowania cen:
- 1/ Systematyczna korekta cen aktualnych z punktu widzenia założonych celów społeczno-gospodarczych oraz zmian warunków równowagi. Są to zmiany kierunkowe, których punktowno, dla każdej zmiennej ceny nie sposób ustalić. To proste rozwiązanie nie daje gwarancji ukształtowania cen w roli narzędzia informacji i parametru. Sposób ten nie wytrzymuje "twardych" realiów gospodarki,
 - 2/ Przyjęcie jako podstawy kształtowania cen tzw. ceny wyjściowej, o której była mowa już wyżej,
 - 3/ Ustalenie ceny niezależnej od dostawców, na podstawie matematycznego programu optymalizującego ich poziom w skali makro. Przedstawicielami tej koncepcji kształtowania cen są: Z. Czerwiński, Problematyka planowania cen w ujęciu matematycznym. Poznań 1963; M. Mieszczanowski, Przesłanki zmian w sterowaniu gospodarką. "Życie Gospodarcze" 1980, nr 3.
- 55) H. Fiszel, rozważając, w jaki sposób przejść od cen sztywnych, nie odzwierciedlających społecznych nakładów pracy, do cen odpowiadających tym wymogom, stwierdził: "należy zerwać z dogmatem centralnego ustalania cen i powierzać te funkcje producentom, którzy mają zarówno lepsze rozeznanie w kosztach, jak i w sytuacji na rynku niż jakikolwiek urząd dekretujący ceny". Autor pisze ponadto: "Napór na ceny staje się bowiem zrozumiały, gdy zważymy, że nie odpowiada za nie producent, lecz organ ustalający. Podwyżki cen stają się łatwą formą zatarcia wszelkiego rodzaju marnotrawstwa". H. Fiszel, Teoria gospodarowania... op. cit. s.175.

wieniem przedsiębiorstwu pełnej swobody w tym zakresie. Należy bowiem pamiętać, że ceny obok funkcji dochodowej pełnią w przedsiębiorstwie także hotelowym funkcje bodźcowe, powinny więc skłaniać je, do rozwoju preferowanych kierunków usług (np. tych których rynek charakteryzuje się permanentną przewagą popytu nad podażą) zmniejszania poziomu sezonowości ich produkcji i zbytu, wzrostu poziomu wykorzystania potencjału usługowego wnikliwej kalkulacji uzasadnionych kosztów produkcji itp.

Poziom cen rynkowych powinien być wypadkową decyzji dostawców i odbiorców. Ustalanie cen w trybie zdecentralizowanym prowadzi w konsekwencji (zakładając konkurencję między przedsiębiorstwami) do zbliżenia cen rynkowych do cen społecznych kosztów produkcji.

Centrum powinno w zakresie kształtowania cen rynkowych pełnić funkcje kontrolne i interwencyjne w razie występowania nieprawidłowości. Ponadto centrum winno mieć w swojej gestii ustalanie cen urzędowych towarów, których produkcja jest zmonopolizowana (usługi hotelowe na rzecz cudzoziemców) lub objęta systemem preferencji społecznych bądź pozostająca we władaniu organów centralnych. Celowe wydaje się ograniczenie cen urzędowych do niezbędnego minimum.

Ceny rynkowe na poziomie równoważącym podaż i popyt dóbr i usług, ustalone w trybie zdecentralizowanym, powinny informować w formie zaszyfrowanej o oczekiwaniach w zakresie wielkości i proporcji zużycia czynników produkcji oraz wielkości i struktury

produkcji, te zaś o kierunkach i rozmiarach inwestowania. Informacje zawarte w cenach w powiązaniu z kryterium wyboru powinny nadawać działalności przedsiębiorstw także hotelowych kierunek pożądany z punktu widzenia potrzeb społeczno-gospodarczych.

Proces racjonalizacji cen wobec występujących w naszej gospodarce uwarunkowań (producent jest ograniczony w procesie wyboru ekonomicznego barierą w sferze zaopatrzenia i innymi barierami, odbiorcy nie weryfikują najczęściej cen, czemu odpowiada niska elastyczność cenowa popytu itp) powinien być rozłożony na dłuższy nawet kilkuletni okres. Nie może go zastąpić żadna jednorazowa reforma cen ^{56/}. Ów wieloletni proces racjonalizacji cen powinien odbywać się konsekwentnie, wraz z racjonalizacją innych sfer działalności gospodarczej. Wzrost podaży wyrobów i substytutów pozwoli na stopniowe zniesienie reglamentacji, wzrost elastyczności cenowej popytu itp. Stopniowo należy ograniczać obszar stosowania cen urzędowych. Centrum sterowałoby zaś ustalonymi prawidłowo działaniami w zakresie racjonalizacji cen.

Ów proces racjonalizacji cen prowadzić powinien do wzrostu zainteresowania metodami rachunku ekonomicznego, optymalizującymi zużycie czynników produkcji, metody wytwarzania, strukturę produkcji, inwestycji itp. Racjonalny system cen jest zasadniczym warunkiem stosowania rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwie, również rachunku efektywności inwestycji.

56) A.Lipowski w sprawie reformy cen tak pisze: "Reformy cen"- typowe zabiegi "porządkujące" ceny w naszej gospodarce - są przedsięwzięciem w różnym stopniu pracochłonnym co nieskutecznym", Ceny a wybór ekonomiczny. Warszawa 1982, s. 5

Pozostaje jeszcze kwestia prognozowania cen,. W rachunku efektywności inwestycji, który z natury rzeczy jest rachunkiem wieloletnim, sięgającym w przyszłość, stosowanie cen prognozowanych ma istotne znaczenie merytoryczne. W miarę racjonalizacji systemu cen należy oczekiwać, iż stopniowo pokonywane będą bariery, szczególnie bariera informacyjna, uniemożliwiająca przewidywanie zmian relacji cen w przyszłości. Antycypacja cen konkretnego, ściśle określonego produktu wydaje się jednak ograniczona 57/.

Przedstawione propozycje w zakresie racjonalizacji cen są jednym z wielu głosów w trudnej dyskusji. Sygnalizują jedynie pożądany kierunek zmian cen w aspekcie rachunku ekonomicznego.

Innym narzędziem układu rachunku ekonomicznego systemu zarządzania jest stopa procentowa. Jest ona "miarą efektywności zastosowania środków produkcji w procesach gospodarczych" 58/.

W gospodarce socjalistycznej stopa procentowa powinna być nie tylko normą efektywności zaangażowania środków produkcji, ale i zarazem realną ceną za użytkowanie społecznych środków produkcji.

57) Podzielamy w tym względzie stanowisko B.Minca, który kwestionuje posługiwanie się dla wyboru wariantów inwestycyjnych przyszłymi cenami, tzw. cenami cieniami, gdyż obliczenia ich zależą od tylu zmiennych warunków, których przewidzieć nie da się. Zob.: w pracy pt, Ekonomia polityczna socjalizmu, Warszawa 1973;

58) Z.Fedorowicz, Mechanizm ekonomiczno-finansowy sterowania jednostkami gospodarczymi, Warszawa 1978, s. 259.

K.Leszczczyński, Rachunek efektywności nakładów inwestycyjnych a mechanizm ekonomiczny efektywnego gospodarowania, Warszawa 1980; B.Kalabiński, Z. Michnowski, Optymalizacja pełnych cykli inwestycyjnych, Warszawa 1977; E. Hołdowska, Czas w problematyce inwestycyjnej. Warszawa 1974.

Wskazuje to, iż stopa procentowa pełni funkcję parametru rachunku ekonomicznego i zarazem funkcję cenotwórczą oraz funkcję podziału (jako narzędzie układu zasilania). Interesuje nas przede wszystkim stopa procentowa w roli parametru rachunku efektywności inwestycji.

Przedmiotem oprocentowania jest wartość środków produkcji przedsiębiorstw. Podstawą zaś naliczania oprocentowania są fundusze finansujące środki produkcji. Wydaje się, iż wysokość oprocentowania funduszy finansujących środki trwałe i obrotowe, pełniące funkcje minimalnej społecznej normy efektywności wykorzystania środków produkcji w przedsiębiorstwie, powinna być jednolita. Wyraża ona bowiem makroekonomiczne warunki reprodukcji majątku trwałego. Zróżnicowanie stóp procentowych pełniących tę rolę zniekształca porównanie efektywności zamierzeń inwestycyjnych w różnych sferach działalności gospodarczej oraz różnych wariantów (rozbudowa czy modernizacja) określonego przedsięwzięcia) ^{59/}.

W rachunku efektywności, jako rachunku wieloletnim, należy uwzględnić przewidywany poziom stopy procentowej w przyszłości. Jak dotąd, nie zostały jeszcze ostatecznie określone zasady ustalania normy efektywności kapitału na okres planowy, nie mówiąc o jej programowaniu. Występują w tym zakresie różne propozycje ^{60/}.

59) Problem jednolitości procentu w roli parametru rachunku ekonomicznego efektywności inwestycji jest przedmiotem dyskusji w literaturze. Prezentacja poglądów niektórych jej uczestników znajduje się w części III niniejszego opracowania, gdzie dokonuje się weryfikacji poprawności parametrów rachunku inwestycji hotelowych.

60) Literatura przedmiotu zawiera różne koncepcje w zakresie kwantyfikacji normy efektywności kapitału. M.in. K. Leszczyński proponuje metodę kolejnych przybliżeń. Rachunek efektywności inwestycji w planowaniu regionalnym, Warszawa 1977. W fachowym piśmiennictwie proponuje się również kwantyfikację tej normy na podstawie relacji akumulacji w gospodarce narodowej w planowanym okresie do wielkości majątku produkcyjnego. Por. Z. Fedorowicz, Ceny i akumulacja finansowa w gospodarce uspołecznionej, Warszawa 1971, s. 136; Podobnie L. Waag, O normatywnym współczynniku ekonomicznej efektywności. "Ekonomiczne metody" 1976, s. 6

Rozstrzygnięcie tej istotnej kwestii jest sprawą dalszych badań i studiów.

Stosunkowo skromny dorobek wiedzy teoretycznej i praktycznej na temat roli stopy procentowej w gospodarce socjalistycznej wynikał z niechęci wielu ekonomistów do tej kategorii, jako rzekomo tożsamej z wyzyskiem, H.Fiszel pod koniec lat 50-tych tak pisał: "Kategorię procentu wprowadzono do naszej gospodarki w sposób jak gdyby wstydlivy. Występuje ona zresztą w formie rachitycznej, niejako na marginesie życia gospodarczego ^{61/}. Z końcem lat siedemdziesiątych pisze G.Machura-Bocian: "Procent od szeregu lat traktowany jest w naszej gospodarce jako równoprawna kategoria ekonomiczna. Jednakże zarówno z teorii, jak i praktyki wynika, że pełni on kontrowersyjną rolę (...) Jedni przypisują mu większe, inni mniejsze znaczenie, co jest równoznaczne z traktowaniem go jako aktywnego instrumentu bądź biernego parametru" ^{62/}. W tej sprawie słuszny wydaje się pogląd H.Fiszela: "Wszystkie próby ominięcia procentu jako kategorii rzekomo nie mającej zastosowania w gospodarce socjalistycznej, muszą sprowadzić rachunek ekonomiczny na manowce ^{63/}.

Innym narzędziem układu rachunku ekonomicznego systemu zarządzania przedsiębiorstwami są stawki amortyzacji środków trwałych.

- 61) H.Fiszel, Uwagi o procencie, rencie gruntowej i efektywności eksportu w gospodarce socjalistycznej, w: Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu. Red, O. Lange, Warszawa 1958, s. 330,
- 62) H.Machura-Bocian, Z problematyki stosowania procentu w gospodarce socjalistycznej. "Bank i Kredyt" 1979, nr 11.
- 63) H.Fiszel, Efektywność inwestycji i optimum produkcji w gospodarce socjalistycznej, Warszawa 1963, s. 7.

Amortyzacja jest "Uogólnieniem ruchu wartości środków trwałych ze sfery produkcji do sfery podziału i obiegu oraz ponownego wprowadzania tej wartości do sfery produkcji w sposób zdeterminowany specyfiką zużywania się środków trwałych" ^{64/}. Amortyzacja jest więc kategorią ekonomiczną wyrażającą prawidłowości ruchu wartości środków trwałych ^{65/}.

Wyróżnić można trzy podstawowe funkcje amortyzacji. Są nimi:

- funkcja umorzeniowa: amortyzacja jako miernik wartości przenoszonej przez środek pracy na produkt;
- funkcja kosztowa: amortyzacja jako element kosztów produkcji;
- funkcja odtworzeniowa: amortyzacja jako narzędzie tworzenia funduszu na reprodukcję majątku trwałego.

Podstawową funkcją amortyzacji jest pomiar stopnia zużycia środków trwałych, zarówno zużycia technicznego, jak i ekonomicznego. Procesy zużycia przebiegają, jak wiemy, ciągle i obiektywnie. Stąd też stworzenie systemu amortyzacji, który idealnie wyrażałby obiektywny proces przenoszenia wartości przez środki trwałe na produkty, jest niemożliwe. Subiektywne amortyzowanie wartości jest z natury rzeczy nacechowane błędami i uproszczeniami. Chodzi więc o to, aby w miarę rozwoju wiedzy ekonomicznej

64) L. Swatler, Systemy amortyzacyjne państw socjalistycznych, Warszawa 1966.s.w19.

65) W procesie konstruowania systemu amortyzacji środków trwałych wiele kwestii wymaga rozstrzygnięcia. Konieczne są ustalenia: podstawy amortyzacji środków trwałych, metody ustalania stopy amortyzacji, sposobu gromadzenia i wydatkowania funduszu amortyzacyjnego itp. W niniejszej pracy nie będziemy zagadnień tych rozważać. Są one szeroko prezentowane w literaturze przedmiotu, Por.: m.in. Z.Fedorowicz, Mechanizm ekonomiczno-finansowy..., op.cit., Z.Bochniarz, Zużycie ekonomiczne środków pracy w gospodarce socjalistycznej. Warszawa 1979.

w tym zakresie owe błędy minimalizować.

Dokładność wyrażania przez stawkę amortyzacji poziomu zużycia środków trwałych deformuje również fakt, iż spełnia ona zarazem inne funkcje, mianowicie funkcję odtworzeniową i funkcję kosztową. Prócz tego ranga poszczególnych funkcji amortyzacji jest równa w czasie. Zależy to od bieżących potrzeb gospodarki. Tym samym stawka amortyzacyjna w większym lub mniejszym stopniu odzwierciedla wartość przenoszoną przez środki trwałe na produkt.

Z punktu widzenia rachunku reprodukcji majątku trwałego sprawą podstawową, jest aby obowiązujące stawki amortyzacji najdokładniej odzwierciedlały obiektywny proces zużycia środków trwałych w czasie. Konieczne jest ponadto zastosowanie mechanizmu autokorelacji stawek amortyzacyjnych do poziomu aktualnych w danym czasie kosztów reprodukcji. Chociaż wydaje się, że bardziej uzasadnionym sposobem aktualizacji kosztów reprodukcji majątku powinny być nowe wyceny jego elementów zgodnie z następującymi zmianami cen. Należałoby rozważyć również możliwość pozostawienia przedsiębiorstwu hotelowemu pewnej swobody w kształtowaniu wysokości stawek amortyzacyjnych, miałoby to na celu ich dostosowanie do specyfiki struktury jego majątku trwałego (wysoki udział budynków) oraz stosowania stawek zróżnicowanych, uwzględniających preferencyjny charakter niektórych inwestycji (w grupach obiektów o wysokim poziomie zamortyzowania i wykorzystania potencjału).

Przedstawiono wyżej treść ekonomiczną wybranych tylko narzędzi składających się na układ rachunku ekonomicznego proefektywnościowego systemu zarządzania przedsiębiorstwami. Są to jednakże parametry o podstawowym znaczeniu w rachunku efektywności inwestycji.

Wcześniej, przy okazji omawiania mikroekonomicznej miary efektywności pracy przedsiębiorstwami, wspomniałem o układzie motywacji, który jest jednym z trzech wyodrębnionych układów systemu zarządzania. Układ motywacyjny przedsiębiorstw tworzą narzędzia określające zachowanie się ludzi (bądź ich zespołów) w podmiotach gospodarczych. Układ ten może być modelowany w gospodarce socjalistycznej w dość szerokich granicach - choć nie dowolnie. Winien on bowiem kształtować pożądane zachowania pracowników, zgodne z racjonalnością społeczno-gospodarczą. Prawidłowy układ motywacyjny powinien zatem skłaniać do formułowania racjonalnych celów z ogólnospołecznego punktu widzenia, racjonalnego doboru środków realizacji tych złożonych celów oraz harmonijnego współdziałania organizacji gospodarczych. Układ motywacji przedsiębiorstwa powinien zawierać nie tylko bodźce o działaniu pozytywnym, lecz również negatywnym. Konsekwencje nieefektywności gospodarowania, w przedsiębiorstwie powinny obciążać decydentów, jak również sam podmiot, łącznie z groźbą jego likwidacji. Mam na myśli zagrożenie faktyczne, a nie formalne. Rozwiązania stosowane w sferze motywacyjnej powinny być przejrzyste, zrozumiałe dla wszystkich pracowników oraz akceptowane przez załogi podmiotów. Sformułowanie poprawnego układu motywacji jest sprawą wyjątkowo trudną. Wynika

to z wewnętrznej złożoności samego problemu, jego znaczenia dla funkcjonowania gospodarki, powiązań z innymi układami systemu itp. Wśród narzędzi tego układu najistotniejszą rolę odgrywają zasady określania wynagrodzeń oraz zasady tworzenia i podziału części zysku dla załogi. Generalną zasadą w kształtowaniu tych elementów w proefektywnościowym systemie zarządzania powinno być uzależnienie wzrostu płac nie tylko od poziomu rentowności, ale przede wszystkim poprawy efektywności funkcjonowania obiektów hotelowych wyrażonej w jednostkach rzeczowych. Z realizacji tej zasady powinny być ściśle powiązane ustalenia w zakresie sposobów naliczania podatku dochodowego będącego narzędziem układu zasilania. Wysoka praco- chłonność usług hotelowych, ograniczone możliwości wprowadzania postępu technicznego dającego efekt w postaci wzrostu wydajności pracy, sezonowość w sprzedaży tych usług to najważniejsze problemy sugerujące potrzebę szczególnych rozwiązań w układzie motywacji i zasilania przedsiębiorstw hotelowych. Problemem istotnym w pro- efektywnościowym systemie zarządzania jest osobiste zainteresowa- nie kierownictwa przedsiębiorstw hotelowych efektywnością procesów eksploatacji obiektów hotelowych oraz procesów realizacji inwesty- cji. Jak słusznie podkreśla G.Gołębowski "...płaca składać się powinna z dwóch części, stałej będącej jednocześnie minimalną płacą osiąganą w razie zerowych przychodów przedsiębiorstwa i ruchomej, powiązanej z uzyskiwaną rentownością" ^{66/}. Przy czym oczywiście co należy jeszcze raz podkreślić, rentowność będąca podstawą oceny efektywności pracy przedsiębiorstwa musi wynikać

66) G.Gołębowski, Zarządzanie....., op.cit, s. 64

z rzeczywistej poprawy racjonalności gospodarowania, a nie z niczym nieskrępowanego manipulowania kosztami i cenami usług.

Ostatnim z wyodrębnionych układów narzędzi ekonomicznych systemu zarządzania jest układ zasilania. Zawiera on narzędzia takie, jak ceny czynników produkcji, stawki podatkowe, zasady gromadzenia i podziału funduszy, stawki amortyzacyjne, oprocentowanie środków trwałych itp. Określają one warunki i zasady przepływu dóbr między organizacjami gospodarczymi składającymi się na gospodarkę narodową.

Proefektywność iowy system zarządzania w sposób konieczny wiąże się z zasilaniem za pośrednictwem pieniądza ^{67/}. Dysponowanie pieniądzem - dobrem o najwyższym stopniu "płynności", to jest o największej łatwości zamiany na inny towar - jest niezbędnym warunkiem samodzielności przedsiębiorstw. Pieniądz w gospodarce powinien pełnić rolę aktywną, co oznacza, że postępowanie podmiotu podejmującego decyzje powinno zależeć od ilości pieniądza, jaką ów przedmiot dysponuje. Ograniczona podaż pieniądza i związane z tym ryzyko podejmowania decyzji nie pozostaje bez wpływu na ekonomiczną efektywność inwestycji przedsiębiorstw. Inwestor podejmujący decyzję o realizacji inwestycji, w obawie przed nieuzyskaniem oczekiwanego poziomu zysku czy też utratę części zainwestowanego kapitału, zainteresowany jest wszechstronną i rzetelną oceną efektywności ekonomicznej wariantów inwestycyjnych i wyborem najlepszego z nich.

67) Nie dokonamy pełnej analizy teorii pieniądza, ma ona bowiem wiele aspektów, których nie będziemy zgłębiać. Zwróćmy uwagę na kwestię roli pieniądza w gospodarce (pieniądz aktywny lub pasywny). Problem ten ma istotne znaczenie w ekonomice inwestowania.

Rozwiązania układu zasilania przedsiębiorstwa hotelowego decydują o możliwościach jego rozwoju oraz o warunkach poprawy sytuacji materialnej załóg. Dotyczą one:

- zasad zasilania przedsiębiorstwa z różnych źródeł (wygospodarowana nadwyżka, kredyty bankowe środki budżetu państwa, amortyzacja), zakładających wykorzystanie niezbędnych do tego celu instrumentów prawnych i ekonomicznych zarządzania (podatki, warunki uzyskiwania i spłaty kredytów, stawki amortyzacji oraz zasady podziału funduszu amortyzacyjnego, zasady kształtowania cen...),
- zasad podziału środków zasilania na różne cele (rozwojowe, poprawa sytuacji materialnej załóg).

Rozwiązania te w proefektywnościowym systemie zarządzania muszą wykazywać się dużą elastycznością, uwzględniającą specyficzną sytuację poszczególnych przedsiębiorstw czy też zakładów hotelowych (potrzeby rozwojowe oceniane na podstawie stopnia umorzenia majątku trwałego oraz poziomu wykorzystania ich potencjału usługowego), poziom sezonowości ich działalności efektywności gospodarowania (w ujęciu rzeczowym w warunkach rynku sprzedawcy i kosztowej zasady kształtowania cen) a także cele polityki gospodarczej państwa głównie w zakresie kształtowania wielkości i struktury inwestycji i konsumpcji.

W podsumowaniu uwag na temat wyodrębnionych układów systemu zarządzania należy podkreślić potrzebę jedności całego systemu regulacji przedsiębiorstwa, czyli wszystkich trzech jego układów (rachunku, motywacji, zasilania). Działalność przedsiębiorstw jest zawsze regulowana równocześnie za pomocą narzędzi

parametrycznych i nakazowych. Jedność ta obejmuje również nakazy. Warunek przestrzegania tej jedności systemu musi być bezwzględnie przestrzegany przez organy konstruujące system regulacji. W przeciwnym razie występują narzędzia o sprzecznym działaniu lub powstaną luki w systemie. Należy także podkreślić potrzebę ich wewnętrznej spójności i adekwatności. Wzajemnie uzgodnione narzędzia planowania i zarządzania oraz dostosowane do nich rozwiązania instytucjonalne stanowią o spójności systemu. Znaczy to, że w procesie funkcjonowania systemu ekonomicznego, we współdziałaniu podmiotów gospodarczych nie występują frakcje. Ponadto sprawność systemu funkcjonowania gospodarki zależy od adekwatności do rzeczywistych tendencji w procesach społeczno-gospodarczych ^{68/}.

Założyć należy ponadto względną trwałość rozwiązań w sferze zarządzania. Płynność w czasie rozwiązań systemowo-instytucjonalnych stwarza nieufność względem centrum, powoduje, że podejmowane decyzje mają charakter bieżący, nie przyszłościowy.

68) Wg S. Nowackiego adekwatność wyraża się w:

- zgodności mechanizmu z przyjętymi celami w zakresie integracji i sprawiedliwości społecznej oraz samorealizacji uczestników procesów gospodarczych, co znajduje wyraz w postępie uspołecznienia procesów produkcji i konsumpcji,
- pod drugie, mechanizm funkcjonowania musi charakteryzować się wystarczającą adekwatnością z przyjętymi strategicznymi kierunkami rozwoju społeczno-gospodarczego dla zapewnienia rzeczowej struktury celów gospodarczych, zgodnych ze strukturą potrzeb społecznych i tempem zaprogramowanych zmian w strukturze gospodarki narodowej,
- po trzecie wreszcie, mechanizm funkcjonowania musi być adekwatny do specyficznych własności poszczególnych sfer gospodarki narodowej. S. Nowacki, Metodologiczne problemy efektywnego gospodarowania 1986, Ekonomista nr 3.

Oprócz tego istnieć muszą silne więzi społeczne w przedsiębiorstwie, wynikające ze wspólnego interesu. Społeczność zintegrowana wspólnotą interesów jest podatna na sprawne i skuteczne zarządzanie. Zagwarantowany musi być także szeroki wpływ załogi na proces zarządzania przedsiębiorstwem, Wpływ ten nie może być deklaracyjny, samorządność przedsiębiorstwa musi być zinstytucjonalizowana i faktyczna. Powinno się również egzekwować odpowiedzialność decydentów za podejmowane decyzje gospodarcze..

Z całości wywodów wynika, że z punktu widzenia efektywności gospodarowania pożądanym kierunkiem zmian systemowych jest ograniczenie zbioru narzędzi centralnej regulacji na rzecz zbioru narzędzi rynkowych (cen, popytu, podaży).

Powyższe rozważania są zaledwie próbą wyodrębnienia głównych cech proefektywnościowego systemu zarządzania w gospodarce hotelowej. Problem ten jest daleko bardziej złożony i wieloaspektowy. Niezbędne są dalsze badania i studia nad wyjaśnieniem wielu aspektów tego zagadnienia, często o znaczeniu podstawowym. Efektywność gospodarowania jest bowiem dana gospodarce z zewnątrz, nie jest wobec niej transcendentna, lecz musi być jej właściwa.

Wymogi metodyczne rachunku efektywności inwestycji hotelowych

W praktyce krajów socjalistycznych można wyodrębnić dwie podstawowe koncepcje metod oceny efektywności ekonomicznej inwes-

tycji ⁶⁹⁾:

- koncepcję opartą na analizie szeregu wskaźników cząstkowych o charakterze techniczno-ekonomicznym, cechującym różne aspekty ocenianych wariantów inwestycyjnych. Ten sposób oceny efektywności zwany jest często metodą wielowskaźnikową lub metodą wskaźników cząstkowych;
- koncepcję opartą na analizie jednego, syntetycznego wskaźnika stosowanego w rachunku ekonomicznym efektywności inwestycji.

Wyodrębnione metody badań oceny efektywności inwestycji to jakby dwa etapy rozwoju badań nad efektywnością, odzwierciedlają stopniowe poznawanie ekonomicznych problemów gospodarki socjalistycznej. W polskiej praktyce inwestycyjnej dominuje obecnie metoda ustalania efektywności inwestycji na podstawie syntetycznego wskaźnika. Metodę wielowskaźnikową stosuje się pomocniczo w porównawczej ocenie efektywności poszczególnych wariantów inwestycji. Nie stanowi ona jednak podstaw do decyzji. Niniejszy fragment pracy ma na celu wyjaśnienie istoty poprawności metodycznej rachunku efektywności inwestycji jednego z wyodrębnionych warunków użyteczności tegoż rachunku.

Przez poprawność metodyczną rachunku efektywności należy rozumieć zgodność metodyki rachunku z aktualnym stanem wiedzy teoretycznej w tej dyscyplinie. Dotyczy ona składników rachunku, zasad ich kwalifikacji oraz możliwości ich wzajemnego relacjonowania. Przedstawione zostaną zasadnicze wymogi poprawności

69) J.Czarnek, Rachunek efektywnościowy...., op.cit. s. 64

metodycznej rachunku efektywności inwestycji przy wykorzystaniu dorobku teorii ekonomiki inwestycji.

W rachunku efektywności inwestycji ujmujemy trzy podstawowe wielkości, zwane materialnymi elementami (składnikami) rachunku. Są nimi: nakłady kapitałowe, koszty bieżące produkcji oraz efekt użytkowy.

Nakłady kapitałowe obejmują nakłady inwestycyjne oraz nakłady na przyrost środków obrotowych i rezerw z tytułu przeprowadzonego przedsięwzięcia. Nakłady inwestycyjne to całokształt nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej wydatkowanych w związku z przygotowaniem, realizacją i przekazaniem inwestycji do eksploatacji. Są nimi nakłady na następujące dziedziny: prace naukowo-badawcze, ewentualnie zakup licencji, zakup dokumentacji projektowej, zakup terenów pod inwestycję, roboty rozbiórkowe, demontaże i inne, zakup maszyn i urządzeń, środków transportu, narzędzi, usługi nadzoru i obsługi inwestorskiej. Decydująca część tych nakładów związana jest bezpośrednio z realizacją inwestycji podstawowej tj. hotelu, jednakże ze względu na konieczność adaptacji terenów dla tego typu obiektów, warunkujących pełnienie przezeń założonych funkcji niezbędne jest ponoszenie nakładów towarzyszących na inwestycje infrastrukturalne bądź udział w nich. Nakłady inwestycyjne łącznie z nakładami na przyrost zapasu środków obrotowych zwane są nakładami kapitałowymi.

Koszty bieżące w rachunku efektywności inwestycji hotelowych

zwane często kosztami eksploatacji, obejmują wszelkie bieżące nakłady na produkcję usług, a w niewielkim zakresie także dóbr skorygowane o rozliczone w czasie nakłady kapitałowe.

Efekt użytkowy inwestycji hotelowej jest to wielkość produkcji usług (oraz dóbr będących naogół przedmiotem obrotu w hotelu) osiągniętej dzięki przeprowadzonemu przedsięwzięciu.

Efekt użytkowy nie jest jedynym możliwym rodzajem efektów inwestycji. Efekty te uwidaczniają się w pełni dopiero wtedy, gdy podczas ich kwantyfikacji przestrzegamy zasad sporządzania oceny efektywności. Są nimi: zasada porównywalności i przyrostowego ujęcia w czasie wszystkich składników rachunku efektywności inwestycji.

Ustalając wielkość nakładów i efektów inwestycji, musimy przestrzegać zasady ich wzajemnej porównywalności. Znaczy to, że efekty i nakłady muszą sobie ściśle odpowiadać, mieć identyczny zakres. Rachunkiem mogą być objęte wyłącznie te efekty, które wynikają z wydatkowanych nakładów i tylko te nakłady, które są niezbędne do osiągnięcia zakładanych efektów. Zarówno nakłady, jak i efekty muszą być ujęte całościowo. Teoretycznie zasada porównywalności nakładów i efektów wydaje się jasna, oczywista, natomiast praktyczne jej zastosowanie nie jest sprawą prostą. Trudności w identyfikacji nakładów i efektów wynikają z istniejących współzależności zjawisk gospodarczych, sprzężeń, powiązań występujących w czasie i przestrzeni, różnorodności celów przedsięwzięcia itd. Stąd też przy identyfikacji nakładów i efektów

ważne jest każdorazowe określenie ram przedsięwzięcia. Konieczne jest uwzględnienie w rachunku efektywności całokształtu nakładów niezbędnych do osiągnięcia zakładanego celu lub celów. W inwestycjach hotelowych istnieje zagrożenie dla zasady porównywalności nakładów i efektów tkwi w ponoszeniu przez inwestora nakładów na inwestycje towarzyszące, których efekty (sieci, przyłącza, drogi dojazdowe, stacje trefo itp.), po zakończeniu inwestycji przekazywane są innym użytkownikom.

Ustalając wielkość nakładów i efektów według powyższych zasad należy uwzględnić ich rozkład i zmienność w czasie. Element czasu w rachunku obejmuje liczbę lat okresu przygotowania i realizacji inwestycji oraz liczbę lat okresu eksploatacji. Uwzględnienie czynnika czasu w rachunku efektywności nie jest sprawą prostą. W tym zakresie występują liczne przeszkody, których jak dotąd nie udało się pokonać. Nadal otwarta jest sprawa metod ustalania długości poszczególnych okresów. Ponadto liczne są trudności w przewidywaniu nakładów i efektów w poszczególnych okresach. Obecnie nie można przedstawić konkretnych metod rozwiązujących powyższe problemy w stopniu zadowalającym, znajdują się one bowiem w stadium dyskusji ^{70/}.

70) W krajowej literaturze przedmiotu wyodrębnić można metody wyznaczania okresu eksploatacji:

- metody oparte na rachunku ekonomicznym. K.Leszczyński, Rachunek efektywności inwestycji....., op.cit., s. 50-54.
- metody oparte na teorii odnowy. O.Lange, A.Banasiński, Teoria statystyki. Warszawa 1970, s. 339; J.Koźniewska, Teoria odnowienia, Warszawa 1965, s. 111,
- metody oparte na analizie kosztów. Opłacalność remontów maszyn i urządzeń. Praca zbiorowa pod red. Z.Zbichorskiego. Warszawa 1971, s.28.
- metoda oparta na analizie relacji kosztów eksploatacji i nakładów inwestycyjnych, H.Fiszal, Teoria efektywności inwestycji....., op.cit. s. 25-31.

Ustalenie okresu eksploatacji hotelu jako elementu rachunku efektywności inwestycji musi uwzględniać ich specyfikę, możliwości wprowadzania postępu technicznego, strukturę majątku powstałego w jej wyniku, żywotność podstawowego jego składnika jakim jest budynek. Prawidłowe wyznaczenie długości okresu eksploatacji jest ważne dla rachunku efektywności inwestycji, od tego zależy porównywalność nakładów z efektami, ale i dla rachunku efektywności bieżącej działalności hotelu, bowiem decyduje to o poziomie stawek amortyzacyjnych, a więc także o warunkach reprodukcji majątku.

Z czynnikiem czasu w rachunku efektywności wiążą się jeszcze dwie kwestie: zamrożenia nakładów inwestycyjnych oraz nieporównywalność składników rachunku w czasie.

Zamrożenie nakładów wynika z tzw. "bezczynności" ich w okresie przygotowawczo-realizacyjnym. Oznacza ono utratę efektu, który mógłby być wykorzystany w gospodarce narodowej. Ową stratę z tytułu zamrożenia należy w rachunku uwzględnić. Problem zamrożenia nakładów dotyczy inwestycji, których okres przygotowawczo-realizacyjny jest dłuższy niż 1 rok (1 rok przyjęto za podstawową jednostkę czasu w rachunku). Z zamrożeniem możemy mieć do czynienia również wówczas, gdy przedłuża się okres osiągania projektowej zdolności produkcyjnej zakładu po przekazaniu inwestycji do eksploatacji. Zamrożenie nakładów uwzględnia się w wieloletnim rachunku efektywności, stosując

metodę dyskontowania ^{71/}.

Kolejną kwestią związaną z ujęciem czynnika czasu w rachunku efektywności jest sprowadzenie do porównywalności w czasie wszystkich składników rachunku występujących w różnych latach okresu przygotowania i realizacji inwestycji oraz eksploatacji. Porównanie nakładów i efektów wymaga ustalenia ich wielkości na określony moment. Momentem tym może być m.in. dzień przekazania obiektu do eksploatacji (moment "0") ^{72/}. Przy sprowadzeniu składników do porównywalności stosuje się metodę oprocentowania oraz metodę dyskonta.

Z wyceną składników rachunku wiąże się sprawa cen. Ceny w rachunku efektywności pełnią nie tylko funkcję agregacyjną, lecz również, w raczej przede wszystkim, funkcję informacyjną.

71) Dyskonto jest kategorią bankowo-kredytową, istota jego polega na przeliczeniu za pomocą współczynnika dyskontującego $a_t(1+r)^{-t}$ (gdzie: r - stopa dyskontowa, t - kolejny rok okresu obliczeniowego) przyszłych wartości nominalnych na aktualne. Metoda ta zakłada: im bardziej odległy w czasie jest moment poniesienia nakładów lub uzyskania efektów, tym mniejsza jest ich wartość obecna. Stopień obniżenia wartości nominalnej zależy również od r - stopy dyskontowej, której poziom powinien być tożsamy z normą efektywności kapitału. Dyskontowanie jest rekapitalizacją uzyskiwanych efektów bądź wydatkowanych nakładów. Wartość (x) dotycząca dowolnego roku " t " przekształca się w wartość aktualną zgodnie ze wzorem:

$$x_k = x_t a_t = x^t (1+r)^{-t}$$

Stosowanie metody dyskonta może kojarzyć się z procesem inflacyjnym. Nie jest to skojarzenie właściwe. Natomiast występowanie inflacji przyspiesza proces deprecjacji wartości. Dyskusja ekonomistów nad możliwością wykorzystania teorii dyskonta w rachunku efektywności ma długą historię. Por. H. Fiszel, Efektywność inwestycji...., op.cit., B. Wajnsztein, O teorii efektywności ob- szczestwienego proizwodstwa, "Woprosy Ekonomiki" 1970, nr 9, J. Kwasza, B. Krasowski, Problem łaga dynamiczeskoj ekonomikie, "Woprosy Ekonomiki" 1970, nr 12.

72) Sposób sprowadzania do porównywalności nakładów i efektów na moment przeka- zania inwestycji do eksploatacji szeroko omawia H. Kryński w pracy pt. Rachunek ekonomicznej...., op.cit.

Stąd też stosowany system cen winien być racjonalny i zarazem przyszłościowy.

Wyodrębnione elementy rachunku efektywności inwestycji - nakłady, efekty, czas - mogą tworzyć różne formuły rachunku. W praktyce wykształciły się trzy podstawowe możliwości konstrukcji formuł rachunku efektywności inwestycji. Przyjmują one trzy postacie:

- postać wskaźnika nakładów jednostkowych, który jest relacją nakładów do efektów. Kryterium wyboru w tym rachunku jest minimalizacja nakładów jednostkowych,
- postać wskaźnika wielkości nadwyżki. Wyraża on różnicę między wielkością produkcji a łącznymi nakładami na jej uzyskanie. Kryterium jest maksymalizacja wielkości nadwyżki,
- postać wskaźnika stopy nadwyżki, wyrażający wielkość nadwyżki finansowej w relacji do nakładów kapitałowych. Kryterium wyboru w tym rachunku jest maksymalizacja stopy nadwyżki.

W tym miejscu można by mnożyć potencjalne sposoby konstrukcji formuł rachunku. Sporządzanie wykazu takich formuł nie wpłynęłoby na ich użyteczność, albowiem dobór formuły rachunku, jej kształt, sposób relacjonowania składników ostatecznie zależy od obowiązującego systemu zarządzania przedsiębiorstwami. Znaczy to, że formuła rachunku efektywności jest wypadkową dwóch podstawowych czynników teoretycznych wymogów jego poprawności metodycznej oraz rozwiązań systemu zarządzania przedsiębiorstwami. Metodyka rachunku jest więc konstrukcją historyczną.

Wynika bowiem z postępu wiedzy i zmian systemowo-instytucjonalnych.

Spójność rachunku efektywności inwestycji z systemem
zarządzania

Proefektywnościowy system zarządzania zakłada integrację działalności inwestycyjnej z działalnością eksploatacyjną przedsiębiorstwa. Dotyczy ona również rachunku ekonomicznego w sferze inwestycyjnej i eksploatacyjnej. Wyraża się w tożsamości reguł rachunku ekonomicznego przedsiębiorstwa (optymalizującego) decyzje eksploatacyjne i reguł rachunku efektywności inwestycji. Reguły rachunku ekonomicznego przedsiębiorstwa określone są przez narzędzia ekonomiczno-finansowe systemu zarządzania. Zatem spójność rachunku efektywności inwestycji z systemem zarządzania oznacza zgodność jego reguł (bieżącą i przyszłościową) z regułami rachunku ekonomicznego przedsiębiorstwa ^{73/}.

W rachunku ekonomicznym prowadzonym w przedsiębiorstwie ceny i kryterium wyboru należą do podstawowych narzędzi ekonomicznych. Ceny czynników produkcji powinny informować decydentów przedsiębiorstwa o kierunkach substytucji, pożądanym kierunkach produkcji i wreszcie o pożądanym kierunkach oraz zakresie

73) M.Ostrowski jako jeden z pierwszych ekonomistów wskazał na potrzebę integracji rachunku z systemem finansowania inwestycji. Por.: M.Ostrowski, Integracja rachunku efektywności inwestycji z systemem finansowania inwestycji. "Życie Gospodarcze" 1970, nr 50-51, oraz kierunki ~~inwestycji~~ integracji rachunku efektywności inwestycji z systemem finansowania inwestycji, Ekonomista, 1971, nr 1.

inwestowania. Inwestor rozstrzygając "ex ante" o przyszłych warunkach produkcji w przedsiębiorstwie, powinien przy wycenie składników rachunku posługiwać się nie tylko cenami bieżącymi (przy założeniu że system cen bieżących jest racjonalnym) lecz przede wszystkim cenami przyszłościowymi, które prawdopodobnie będą obowiązywać w okresie eksploatacji danej inwestycji. W rachunku efektywności inwestycji powinny obowiązywać zasady wyceny materialnych składników rachunku według cen, które będą faktycznie uzyskane (w odniesieniu do produkcji) i faktycznie płacone (w odniesieniu do nakładów). Stosowanie odmiennego systemu cen w rachunku efektywności inwestycji (np. cen dewizowych) i w rachunku przedsiębiorstwa (cen krajowych) prowadzi do dezintegracji, rozdzielenia obu sfer działalności przedsiębiorstwa.

Równie ważna jest sprawa kryterium wyboru ekonomicznego w przedsiębiorstwach. Kryterium wyboru przez pryzmat cen nadaje określony kierunek działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstwa. Kierunek i zakres inwestowania zależy od bieżącego i przyszłościowego kryterium wyboru. Stąd też w rachunku efektywności inwestycji należy stosować kryterium rachunku ekonomicznego przedsiębiorstwa, z uwzględnieniem oczywiście jego zmiany w czasie. Możliwość przewidywania kierunku zmian kryterium wyboru jest jak dotąd postulatem teoretycznym.

Istotną sprawą jest powiązanie reguł rachunku efektywności inwestycji z narzędziami sfery motywacji przedsiębiorstwa. Związek ten ma charakter pośredni, choć o zasadniczym znaczeniu.

Występuje on za pośrednictwem kryterium wyboru, którego poziom winien być ściśle skorelowany z narzędziami sfery motywacji. W tych warunkach stosowanie kryterium wyboru w rachunku efektywności inwestycji tożsamego z kryterium w rachunku ekonomicznym przedsiębiorstwa sprawia, iż realizacja optymalnej decyzji inwestycyjnej jest zgodna z interesem podmiotu.

Spójność rachunku efektywności z systemem zarządzania należy rozpatrywać również w aspekcie narzędzi o charakterze finansowo-kredytowym. Zintegrowanie metodologicznych podstaw rachunku efektywności z narzędziami finansowo-kredytowymi występuje wówczas, gdy przyjęte w rachunku podstawy wyceny nakładów i wyników wynikają z warunków bieżących i ukształtowanych po włączeniu inwestycji do eksploatacji. Problem owej integracji dotyczy między innymi jednolitego zakresu i zasad wyceny składników rachunku efektywności inwestycji i w rachunku przedsiębiorstwa, identyczności rozliczania wygospodarowanego zysku, powiązania okresu eksploatacji inwestycji z normatywnym okresem spłaty kredytu inwestycyjnego, ujęcia w rachunku inwestycji kosztów z tytułu zaciągniętego kredytu inwestycyjnego i ich zmienności w czasie itp.

Przedstawiono tu zaledwie niektóre aspekty koniecznej integracji rachunku efektywności inwestycji z systemem zarządzania przedsiębiorstwami. W praktyce spełnienie tego warunku jest trudne i skomplikowane, lecz nieodzowne z punktu widzenia użyteczności rachunku efektywności. Próbowano wyżej omówić przynajmniej podstawowe warunki wykorzystania rachunku efektywności inwestycji

w procesie przygotowania decyzji inwestycyjnych. Wymieniono warunki systemowe - proefektywnościowy system zarządzania przedsiębiorstwami, warunki rynkowe - rynek nabywcy, metodyczne - poprawność metodyczną modelu rachunku efektywności, systemowo-metodyczne - spójność rachunku efektywności inwestycji z systemem zarządzania. W praktyce idealna byłaby sytuacja, w której wymienione warunki wystąpiłyby jednocześnie. W każdej innej sytuacji użyteczność rachunku ekonomicznego w procesie decyzji zostaje w większym lub w mniejszym stopniu osłabiona bądź też wykluczona całkowicie. Nawłowywanie do stosowania rachunku optymalizującego decyzje inwestycyjne w przedsiębiorstwie czy też dekretowanie jego stosowania jest pustosłowiem, o ile nie zostaną stworzone odpowiednie ku temu warunki.

3. Ocena ekonomicznej efektywności inwestycji za pomocą wskaźników cząstkowych

Wyniki badania ekonomicznej efektywności inwestycji przeprowadzone za pomocą wskaźnika stopy nadwyżki wymagają merytorycznego rozwinięcia. Jest to związane z syntetycznym charakterem tego miernika, który kumuluje wpływ wielu czynników kształtujących jego poziom. Do tego celu przydatne są wskaźniki cząstkowe, które rozszerzają zakres informacji zawarty we wskaźniku syntetycznym. Oznacza to, że wskaźniki cząstkowe stanowią niejako rozwinięcie treści wskaźnika syntetycznego i umożliwiają ocenę badanego

zjawiska w sposób bardziej szczegółowy ^{74/}. Mogą one także uzupełniać pojemność wskaźnika syntetycznego, a więc prezentować zjawiska pozostające poza jego obrysem ^{75/}. Wskaźniki czątkowe pełnią w rachunku efektywności inwestycji funkcje pomocnicze. Nie stanowią one podstawy decyzji o wyborze wariantu inwestycji, mogą jedynie decydować o rodzaju zastosowanych rozwiązań szczegółowych, nie zawsze mających wpływ na poziom syntetycznej oceny efektywności całego przedsięwzięcia. Nie pomniejsza to jednak znaczenia opartej na nich analizy. Analiza wskaźników cząstkowych jest niezbędna zarówno w rachunku pro- jak i retrospektywnym głównie dlatego, że pozwala wskazać konkretne rezerwy wzrostu efektywności inwestycji. Ponadto przy znajomości ograniczeń i preferencji, wynikających ze specyfiki inwestycji danej branży oraz założeń polityki państwa (określonych przez bezpośrednie lub pośrednie instrumenty sterowania działalnością inwestycyjną i eksploatacyjną, wogóle i w danej branży) daje podstawy wyboru najbardziej efektywnych (zarówno w skali makro jak i mikro) w danych warunkach rozwiązań cząstkowych.

Tak więc wybór zestawu współczynników cząstkowej efektywności inwestycji powinien zależeć od ich rodzaju (modernizacyjne i rozwojowe), branży gospodarki, w której są realizowane (decydującej o ich specyfice) oraz aktualnych w danym okresie rozwiązań systemu zarządzania nią. Wyboru tego winny dokonywać podmioty

74) J. Więckowski, Rachunek ekonomiczny w programowaniu działalności przedsiębiorstwa, w: Rachunek ekonomiczny w gospodarce socjalistycznej, PWN, Warszawa 1974, s. 187

75) J. Więckowski, Mechanizm sterowania organizacjami przemysłowymi, PWE, Warszawa 1975, s. 71

gospodarcze (inwestorzy) odpowiedzialne za wynik swojej działalności inwestycyjnej oraz eksploatacji powstałych w ich wyniku obiektów.

Wskaźniki cząstkowe, ze względu na sposób powiązania ich treści informacyjnej z badanym zjawiskiem, dzieli się na wskaźniki bezpośredniej oceny efektywności inwestycji oraz wskaźniki uzupełniające tę ocenę. Do cząstkowych wskaźników bezpośredniej oceny efektywności inwestycji zalicza się te, które można wyodrębnić na drodze dekompozycji formuły wskaźnika syntetycznego.

Należą do nich:

wskaźniki wielkości i struktury produkcji,

- wskaźniki kosztów bieżących produkcji,
- wskaźniki wielkości i struktury nakładów inwestycyjnych,
- wskaźnik zamrożenia nakładów inwestycyjnych,
- wskaźniki wielkości i struktury zasobów środków trwałych uzyskanych w wyniku realizacji inwestycji,
- wskaźniki wielkości i struktury nakładów na tworzenie zapasu środków obrotowych.

Do wskaźników uzupełniających ocenę efektywności inwestycji zalicza się takie wielkości liczbowe, które wyrażają zjawiska pozostające poza formułą wskaźnika syntetycznego. Należą do nich wielkości określające warunki o charakterze bilansowym ograniczające możliwość realizacji inwestycji np. dostępność środków produkcji, siły roboczej, normy ochrony środowiska naturalnego. W zależności od charakteru elementów uwzględnianych we wskaźnikach,

mogą one mieć charakter techniczny, techniczno-ekonomiczny bądź ekonomiczny. Wskaźniki techniczne mające ograniczone pole recepcji, mają jednak tę zaletę, że nie reagują na ruchy cen. Biorąc pod uwagę specyfikę inwestycji hotelowych można zaproponować zastosowanie w analizie ich efektywność następujących współczynników:

a) techniczne:

- kubatura obiektów w m^3 na 1 miejsce noclegowe,
- powierzchnia użytkowa w m^2 na 1 miejsce noclegowe (lub konsumpcyjne w zakładach gastronomicznych),
- wykorzystanie potencjału usługowego (liczba usług noclegowych na 1 miejsce noclegowe, ilość sprzedanych podstawowych surowców na 1 miejsce konsumpcyjne w zakładach gastronomii przyhotelowej ^{76/},

b) techniczno-ekonomiczne:

- kapitałochłonność - nakłady na 1 m^2 obiektu,
1 m^2 powierzchni użytkowej,
1 miejsce noclegowe,
1 miejsce pracy,
- przychód na 1 miejsce noclegowe,
- wpływy dewizowe na 1 miejsce noclegowe,
- zysk na 1 miejsce noclegowe.

c) ekonomiczne:

- nakłady na 1 zł wpływów rocznych ogółem lub wpływów dewizowych,

76) Określenie ilościowego wskaźnika wykorzystania w zakładach gastronomicznych jest niezwykle trudne, ale w sytuacji ciągłych ruchów cen i kosztów, konieczne dla oceny rzeczywistej efektywności ich funkcjonowania. Podany tu miernik proponuje G.Gołembski, w: Zarządzanie w Turystyce... op.cit.

- zysk na 1 zł obrotu,
- zysk na 1 zł kosztów własnych,
- przychody lub zysk na 1 miejsce pracy.

Wymienione tu przykładowo wskaźniki nie wyczerpują pełnej listy możliwych, nie wszystkie, zgodnie z tym co zostało powiedziane wyżej muszą być stosowane równocześnie. Natomiast każdy z nich może być stosowany w analizie pro- i retrospektywnej.

W analizie retrospektywnej efektywności przekazanych do użytkowania obiektów obok wymienionych wskaźników cząstkowych, do najczęściej stosowanych należy produktywność środków trwałych oceniana w kontekście kształtowania się wydajności pracy i jej technicznego wyposażenia. W ujęciu formalnym zależności te są wyrażane za pomocą relacji:

$$\frac{P}{M} = \frac{P}{Z} : \frac{M}{Z} \quad /1/$$

gdzie:

$\frac{P}{M}$ - produktywność środków trwałych

$\frac{P}{Z}$ - wydajność pracy

$\frac{M}{Z}$ - techniczne wyposażenie pracy.

Z przedstawionej relacji wynika, że wyodrębnieniu i kwantyfikacji podlegają dwie grupy czynników wpływających na produktywność środków trwałych (ujęte jako wielkości zagregowane, tj.

zatrudnienie wyrażone pośrednio wskaźnikiem technicznego wyposażenia pracy i jej wydajności, na rzecz której odnosi się resztę skutków działania wszystkich pozostałych czynników.

Pomiędzy wydajnością pracy a produktywnością środków trwałych istnieje zależność typowa dla sprzężeń zwrotnych. Im wydajność pracy jest wyższa, tym większy uruchamia zasób środków produkcji, co przy pozostałych warunkach niezmiennych daje wyższy efekt. O poziomie wydajności pracy decydują w ostatecznym rachunku, tj. gdy pozostałe warunki nie ulegają zmianie - sprawność i poziom techniczny eksploatowanych środków trwałych. Efekty ekonomiczne zmiany tego poziomu materializują się właśnie w zmianach wydajności pracy.

Analiza relacji: produkcja - zatrudnienie - środki trwałe, mająca wieloletnią tradycję w badaniach ekonomicznych, ma jednak ograniczoną wartość poznawczą - jako narzędzie oceny ekonomicznej efektywności przedsiębiorstw. Wynika to przede wszystkim z ograniczonej pojemności informacyjnej wskaźników opartych na wielkości zasobów czynników produkcji ^{77/}.

Produktywność środków trwałych jest miarą przeciętnej efektywności zaangażowanych w procesie produkcji zasobów środków

77) Według O. Langego "...ilość środków trwałych czynnych w procesie produkcji (w odróżnieniu od nakładu ich użytkowania) mierzy się w jednostkach naturalnych - bez odniesienia do czasu -...takie...wielkości nazywamy zasobami..., zasoby mają wymiar N a strumienie mają wymiar NT^{-1} ". Por. O. Lange: *Ekonomia polityczna*, PWN. Warszawa 1978, s. 342-343.

trwałych ^{78/}. Jest ona kształtowana przez wiele czynników o odmiennym charakterze i różnym zakresie oddziaływania. Z tego powodu relacja produkcji do zasobów środków trwałych bywa nazywana produktywnością wieloczynnikową ^{79/}. Znajomość tych czynników jest niezbędna dla podejmowania działań zmierzających do wzrostu efektywności.

Według A.Skrzypka ogół czynników wpływających na produktywność środków trwałych "...można sklasyfikować w czterech grupach mających uniwersalne znaczenie dla każdej dziedziny wytwórczości i na każdym szczeblu organizacji gospodarki narodowej, a mianowicie:

- 1) czynniki techniczne,
- 2) czynniki organizacyjne,
- 3) czynniki ekonomiczne,
- 4) czynniki społeczne ^{80/}.

Do czynników technicznych zaliczyć można: mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych, (w hotelach duże możliwości w tym zakresie istnieją w procesach bezpośredniej obsługi gości i w gastronomii), postęp w technologii wytwarzania. Czynniki

-
- 78) Może ona być również obliczana jako wielkość przyrostowa. W badaniach efektywności zaangażowanych w procesie produkcji dóbr i (lub) usług zasobów środków trwałych ma na ogół zawsze zastosowanie wskaźnik przeciętnej produktywności. Wskaźnik przyrostowej produktywności środków trwałych nie może być stosowany gdy przyrost produkcji dóbr i (lub) usług bądź przyrost zasobów środków trwałych w czasie jest bliski zera, lub gdy ma miejsce spadek jednej lub obydwu wielkości.
- 79) A.Skrzypek: Tendencje zmian majątkowych czynników wzrostu produkcji przemysłowej Polski. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, seria III, 1976, nr 24; M.Nasiłowski, Analiza czynników rozwoju gospodarczego PRL, PWE, Warszawa 1974; H.Różańska, Efektywność wykorzystania środków trwałych w przemyśle województw nadmorskich. Zeszyty Naukowe UŁ, seria III 1976, nr 24.
- 80) A.Skrzypek, Tendencje zmian majątkowych czynników...., s. 10

organizacyjne obejmują rozwój specjalizacji przedmiotowej (obsługa wybranych form ruchu podróźniczego), rozszerzenie związków kooperacyjnych, zastosowanie naukowej organizacji pracy i produkcji.

Czynniki ekonomiczne to: pracochłonność produkcji, zmiany w strukturze produkowanych usług, zasady kształtowania cen.

Czynniki społeczne wynikają z szeroko pojętej polityki socjalnej państwa dotyczące płac, ochrony środowiska naturalnego, człowieka, warunków pracy.

Badanie wskaźnika produktywności środków trwałych w izolacji od wskaźnika kosztochłonności eksploatacji ich zasobów nie wyczerpuje w pełni zasad racjonalnego gospodarowania tym czynnikiem produkcji. Działania maksymalizujące produktywność środków trwałych mogą bowiem powodować określone niekorzystne skutki ekonomiczne, które polegają na wzroście kosztów eksploatacji ich zasobów w stopniu niewspółmiernym do osiągniętych efektów wyrażonych wielkością produkcji usług.

Rozpatrując efektywność gospodarowania środkami trwałymi z punktu widzenia wielkości ponoszonych kosztów, za racjonalne należy uznać takie działania w wyniku których można osiągnąć wymaganą wielkość i strukturę produkcji usług według różnych kryteriów rodzajowych i czasu przy minimalnych kosztach ponoszonych w związku z ich eksploatacją. Relacja produkcji do kosztów eksploatacji środków trwałych wyraża wskaźnik ekonomicznej efektywności eksploatacji (wykorzystania) środków trwałych, zapisany wzorem⁸¹

81) T.Gostkowska-Drzewicka, Wykorzystanie zasobów produkcyjnych środków trwałych w przedsiębiorstwach budowlanych. UG, Zeszyty Naukowe. Rozprawy i monografie, Gdańsk 1987, nr 90 s. 146

$$e_w = \frac{P}{K_e} \quad /2/$$

gdzie:

e_w - wskaźnik ekonomicznej efektywności eksploatacji (wykorzystania) środków trwałych,

P - wielkości produkcji,

K_e - koszt eksploatacji środków trwałych.

Wskaźnik ekonomicznej efektywności eksploatacji środków trwałych informuje, jaką wielkość produkcji uzyskuje się z każdej złotówki kosztów poniesionych na ich eksploatację. Pośrednio wyraża on także kosztochłonność zasobów. Poziom wskaźnika efektywności eksploatacji środków trwałych uzależniony jest bowiem od kosztochłonności ich zasobów, w ujęciu formalnym przedstawia to następująca relacja:

$$\frac{P}{K_e} = \frac{P}{N} : \frac{K_e}{M} \quad /3/$$

gdzie:

$$\frac{K_e}{M} = k_z \quad /4/$$

k_z - wskaźnik kosztochłonności eksploatacji środków trwałych.

Wskaźnik k_z informuje o wielkości kosztów eksploatacji przypadających na jednostkę wartości zasobów środków trwałych. Relacja zapisana wzorem /3/ oznacza, że nie każdy wzrost lub

spadek wskaźnika produktywności środków trwałych jest pożądany z punktu widzenia wzrostu ekonomicznej efektywności ich eksploatacji. Wzrost tego ostatniego wskaźnika ma bowiem miejsce, gdy:

- tempo wzrostu produktywności środków trwałych jest szybsze niż tempo wzrostu kosztochłonności ich eksploatacji,
- tempo produktywności środków rośnie a tempo kosztochłonności eksploatacji ich zasobów nie ulega zmianie,
- tempo wzrostu produktywności nie ulega zmianie a tempo kosztochłonności eksploatacji środków trwałych spada,
- tempo produktywności środków trwałych spada wolniej niż tempo kosztochłonności eksploatacji ich zasobów.

Badanie ekonomicznej efektywności eksploatacji środków trwałych rozumianej jako relacja produktywności i kosztochłonności ich zasobów pozwala wnioskować o poziomie technicznym i sprawności eksploatacyjnej przekazywanych inwestycji. Im wyższy poziom osiąga ten wskaźnik tym wyższy poziom sprawności eksploatacyjnej reprezentują badane obiekty majątku trwałego.

Jednakże nie wszystkie koszty eksploatacji są funkcją poziomu technicznego i sprawności eksploatacyjnej środków trwałych. Fakt ten narzuca konieczność prowadzenia pogłębionej analizy kosztów eksploatacji środków trwałych. Wymaga to uzupełniających badań struktury tych kosztów, szczególnie istotnych przy obowiązywaniu kosztowej zasady ustalania cen.

Ogół kosztów ponoszonych w procesie eksploatacji obiektów

majątku trwałego można podzielić na trzy grupy:

- 1 - koszty posiadania zasobów,
- 2 - kosztów obsługi technicznego,
- 3 - kosztów użytkowania produkcyjnego.

Podział ten jest zgodny z istotą eksploatacji środków trwałych rozumianej jako "... uporządkowana trójka elementów działających, z których pierwszy spełnia rolę podmiotu (sprawcy, który znając cel inicjuje działanie), drugi - rolę pośrednika (narzędzia, które pośredniczą w działaniu), trzeci zaś - rolę przedmiotu (tworzywa, na którym jest zlokalizowany cel działania)" ^{82/}.

Koszty posiadania zasobów środków trwałych są funkcją ich wartości (zależnej głównie od wartości zainwestowanego kapitału) oraz przyjętych zasad amortyzowania ^{83/}. W zakładach hotelowych obejmują one amortyzację oraz koszty związane z ich ochroną i zabezpieczeniem. Koszty posiadania środków trwałych są niezależne od stopnia ich wykorzystania w całym okresie eksploatacji.

82) J.Konieczny, Sterowanie eksploatacją urządzeń, PWN, Warszawa 1975, s. 33.

83) Zasady amortyzowania środków trwałych obejmują metody i czasokres amortyzowania. W praktyce światowej coraz częściej stosowana jest tzw. amortyzacja przyspieszona, która zakłada większe odpisy w latach początkowych eksploatacji środków trwałych oraz przyjmuje skrócone okresy amortyzowania, zapewniając tym samym możliwość zgromadzenia w stosunkowo krótkim czasie środków na ich odnowienie. W metodzie tej znajdują zastosowanie głównie stawki degresywne lub mieszane (kombinacja stawek liniowych i degresywnych). Metoda liniowa, zakładająca równomierne odpisy w całym okresie eksploatacji stosowana jest coraz rzadziej. Ch.R.Hulten, F.C.Wykoff: Economic Depreciation Evaluation of Conable - Jones 10 - 5 -3. Proposal. "National Tax Journal" 1981, nr 1.

Należą zatem do kategorii tzw. kosztów stałych.

Podobny charakter, lecz w krótszych okresach eksploatacji, wykazują koszty obsługiwanie technicznego środków trwałych. Obejmują one koszty remontów (kapitałnych, średnich, bieżących), konserwacji, przeglądów technicznych, przechowywania (magazynowania) oraz koszty ogólne związane z utrzymaniem zaplecza technicznego (warsztatów remontowych, garaży itp.). Koszty obsługiwanie technicznego środków trwałych są pochodną ich poziomu technicznego a zwłaszcza niezawodności i trwałości oraz technologii i organizacji procesu napraw i innych usług technicznych^{84/}. Czynnikiem o dużej sile oddziaływania na wielkość tych kosztów jest stopień zużycia środków trwałych. Jest to jednak czynnik w dużej mierze niezależny (w zakresie zużycia fizycznego) od procesu inwestycyjnego i powinien być eliminowany, poddając ocenie obiekty przekazane do eksploatacji w tym samym okresie.

Koszty użytkowania środków trwałych, nazywane także kosztami pracy lub ruchu w zakładach hotelowych, wykazują ścisły związek z czasem pracy i poziomem technicznym środków trwałych, zwłaszcza z takimi jego cechami jak: wydajność techniczna, energochłonność, materiałochłonność i pracochłonność ich eksploatacji. Czynniki te kształtują wielkość kosztów zużycia paliwa i innych materiałów pędnych, koszty zużycia energii elektrycznej, a także koszty robocizny związanej z zatrudnieniem odpowiednich pracowników obsługujących urządzenia techniczne.

84) Opłacalność remontów maszyn i urządzeń. Praca zbiorowa pod red. Z. Zbiekorskiego, PWE, Warszawa 1971

Większość tych kosztów w zakładach hotelowych, w przeciwieństwie do zakładów produkcyjnych nie zależy również od intensywności wykorzystania czasu pracy środków trwałych, mierzonego ilością wytworzonych (jednocześnie sprzedanych) usług. Koszty te są ponoszone ze względu na konieczność utrzymywania obiektów w stanie ciągłej gotowości eksploatacyjnej bez względu na poziom ich wykorzystania.

$$W_{kb} = \frac{K_b}{K_c} \cdot 100 \quad /5/$$

gdzie:

W_{kb} - wskaźnik udziału kosztów beczynności w łącznych kosztach eksploatacji obiektu majątku trwałego.

Poziom techniczny środków trwałych oraz sprawność przebiegu procesu ich eksploatacji, rzutują na wielkość i jakość wytworzonej produkcji usług, a w konsekwencji na wielkość osiągniętego zysku, który w zreformowanym systemie działalności przedsiębiorstw staje się ważnym wskaźnikiem oceny efektywności przekazywanych do eksploatacji obiektów. Formułę tego wskaźnika, współbrzmiającą ze wskaźnikiem syntetycznym oceny efektywności inwestycji, mającym postać stopy nadwyżki, wyraża następująca relacja:

$$\frac{Z}{K_e} = \frac{Z}{M} : \frac{K_e}{M} \quad /6/$$

gdzie:

Z - wielkość wygospodarowanego zysku,

Relacja $\frac{Z}{K_e}$ jest miarą rentowności środków trwałych, uzależnionej od poziomu zyskowności oraz kosztochłonności eksploatacji ich zasobów.

Formuła ta wydaje się być wysoce użyteczna do oceny efektywności obiektów inwestycyjnych przekazanych do eksploatacji. Jednakże poprawność oceny przeprowadzonej za pomocą tego wskaźnika jest uzależniona od prawdziwości informacji zawartej zarówno w cenach sprzedaży produkcji usług, jak i jej czynników. Mówiąc inaczej - dla potrzeb tego rachunku potrzebne są ceny równowagi rynkowej, nazywane także parametrycznymi, wyrażające prawidłowo relację nakładów i efektów produkcji. Nie mogą więc być to ceny kalkulowane na podstawie ponoszonych kosztów produkcji, nie poddawanych zewnętrznej weryfikacji mechanizmu rynkowego, w warunkach braku konkurujących ze sobą przedsiębiorstw.

poz 86

Poznań, dnia 14 listopada 1989 r.

Prof. zw. dr Stanisław Smoliński

ul. Husarska 5 m 13

60-331 Poznań

tel. dom. 679-788

Recenzja

pracy dr Jolanty Witulskiej pt. "Propozycja metodyki oceny ekonomicznej efektywności inwestycji hotelowych". /Praca dotyczy zadania badawczego 1,3 grupy V CPBP 08.06 IV etapu problemu pt. "Ekonomiczna efektywność inwestycji hotelowych", metodologiczne problemy jej oceny - na przykładzie PP "Orbis" i została zrealizowana w 1989 roku/

W pracach ekonomicznych dotyczących obecnej sytuacji zawsze może się okazać ich przynajmniej częściowa nieaktualność, spowodowana zachodzącymi przeobrażeniami społeczno-gospodarczymi w naszym kraju. Otóż trzeba przyznać, że Autorka recenzowanej pracy pod powyższym tytułem jest świadoma tego, zatem w miarę obiektywnych możliwości i niejako na dzień bieżący, tę sytuację uwzględnia.

Uważam, że w ocenie całości pracy dr J. Witulskiej wypada przede wszystkim zauważyć poprawną jej koncepcję, wyrażającą się w układzie strukturalnym, pozwalającym należycie wyczerpać wynikające z tematu zagadnienia, jako zadania do rozwiązania.

Autorka skuszenie ustala - najpierw podstawowe założenia realizacji swojej pracy. Wyjaśnia więc, że proponowana metodyka ekonomicz-

nej efektywności inwestycji ma być narzędziem wyboru optymalnych decyzji gospodarczych w zakresie rozbudowy bazy hotelowej przedsiębiorstwa PP "Orbis" w danych warunkach. Wskazuje jednak zarazem, że nie oznacza to uniezależnienia ocen efektywności inwestycji i wyboru optymalnych ich warunków w przedsiębiorstwie od celów i preferencji polityki państwa w tym zakresie. Rachunek ekonomicznej efektywności inwestycji przedsiębiorstw nie może mieć zatem charakteru obligatoryjnego. Jego stosowanie bowiem bywa wymuszone w sposób pośredni przez system zarządzania. Słusznie dalej zauważa się w pracy, że przeprowadzenie tego rachunku powinno być obowiązujące, jeśli inwestycja jest finansowana przede wszystkim z kredytów lub środków budżetowych państwa.

Interesując się z kolei użytecznością rachunku ustala się szereg warunków, które ma on spełnić i formułuje odpowiednie w tej sprawie założenia. Trzeba stwierdzić, że wszystkie one są słuszne i ważne. Pragnę jednak podkreślić konieczność syntetycznej i wieloletniej jego formuły, uwzględnienie specyfiki branżowej inwestycji hotelowych oraz konieczność odzwierciedlenia punktu widzenia przedsiębiorstwa. Oczywiście formuła rachunku jak i zasady wyceny jej elementów powinny odpowiadać wymogom jego spójności z zasadami rachunku ekonomicznego bieżącej działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstwa.

Autorka prawidłowo także zauważa, że proces dochodzenia do wyboru najlepszego spośród możliwych warunków inwestycji musi odbywać się wielostopniowo. We wstępnych fazach przygotowania inwestycji do

realizacji, w tym także na etapie programowania, selekcja rozwiązań powinna odbywać się zatem na podstawie cząstkowych wskaźników efektywności, a poziom wielu z nich można ustalić dysponując niewielką bazą danych. Jest to oczywiście słuszne. Autorka zdaje sobie sprawę, że skuteczność analizy przy ich wykorzystaniu będzie zależała od zakresu tego wykorzystania, ich zróżnicowania obejmującego wszystkie alternatywne środki oszczędności i wzrostu efektów. Podkreśla się też prawidłowo, że proces interakcyjny w poszukiwaniu rozwiązania optymalnego inwestycji przy pomocy wskaźników cząstkowych powinien doprowadzić do sformułowania co najwyżej kilku wariantów inwestycji na etapie opracowań techniczno-ekonomicznych, spośród których przy pomocy formuły syntetycznej rachunku będzie można dokonać wyboru optymalnego. W pracy eksponuje się pogląd, że raczej nie należy prowadzić rachunek ekonomiczny w oparciu o wartości wyrażone w walucie kredytu. Autorka to bliżej wyjaśnia /strony 10 i 11/ z czym się zgadzam. Oczywiście inaczej by się sprawa przedstawiała, gdyby istniała wymienialność złotówki na dewizy i przy spełnieniu w tej sprawie pewnych warunków. Jest rzeczą oczywistą, że w przypadku inwestycji częściowo lub całkowicie finansowanych z kredytów ocena ich efektywności /przeprowadzona przy wykorzystaniu syntetycznej formuły rachunku ekonomicznego/ musi być uzupełniona analizą możliwości ich spłaty, w okresie wynikającym z umowy kredytowej. Wyjaśniając bliżej te kwestie Autorka zaznacza, że w przypadku kredytów zagranicznych

niezbędna jest oczywiście analiza dewizowa. Myślę, że słuszna jest także uwaga zawarta w pracy co do tego, ażeby rachunek ekonomiczny gwoili większej obiektywności prowadziły firmy wyspecjalizowane, poza inwestorem.

W części pracy traktującej o kryterium wyboru i formie syntetycznej rachunku przeprowadza się odpowiednio wnikliwe rozważania. Między innymi podnosi się, że weryfikacja systemu zarządzania przedsiębiorstwem "Orbis" z punktu widzenia proefektywnościowego i użyteczności rachunku ekonomicznego efektywności inwestycji /strona 14/ pozwala stwierdzić, że podstawowym instrumentem wyboru efektywnych decyzji byłaby część zysku pozostającego w przedsiębiorstwie po wyeliminowaniu z zysku wszelkich obciążeń o charakterze podatkowym i dywidend.

W problematyce badawczej Autorki ważne miejsce z kolei zajmuje kwestia tzw. okresu obliczeniowego. Stwierdza się w tej sprawie prawidłowo, że obecnie nie ma warunków dla stosowania optymalnego początkowego okresu żywotności majątku trwałego jako okresu eksploatacji obiektu inwestycyjnego w rachunku efektywności. Doprowadza to do wniosku, iż istnieje uzasadnienie skrócenia okresu obliczeniowego w rachunku efektywności inwestycji hotelowych i właściwy wydaje się okres ~~opłaty~~ kredytu wynikający z umowy pomiędzy bankiem kredytującym a inwestorem. Z takim poglądem mogę się zgodzić.

Dyskusyjna sprawa stopy dyskontowej również wnikliwie została rozważona. W konkluzji dociekań Autorka dochodzi do przekonania,

że jeśli przyjąć iż rachunek ma służyć decyzjom co do sposobu efektywnego zainwestowania środków finansowych dysponowanych w danym momencie, to musi się opierać na bieżącej stopie dyskontowej, ustalonej na podstawie aktualnie pożądanej minimalnej normy efektywności i poziomie inflacji. Tylko bowiem wówczas stopa ta będzie spełniała swe funkcje. Sądzę, że wskazane rozumowanie nie nasuwa obiekcji.

Ostatni, szeroko i wnikliwie zresztą także potraktowany w pracy problem dotyczy zasad wyceny elementów rachunku. Autorka podkreśla, że podstawą w tej problematyce staje się przyjęcie właściwych cen, co jest oczywiście słuszne, ale i wielce skomplikowane. W badanych przez Autorkę zagadnieniach wyjściowymi cenami w rachunku ekonomicznym efektywności inwestycji przedsiębiorstwa są oczywiście ceny bieżące usług hotelowych, składniki kosztów i nakładów. W ciągu całego okresu obliczeniowego powinny to być oceny przyszłościowe. Jednocześnie, jak to się powszechnie przyjmuje, powinno się dążyć do zapewnienia zgodności rachunku ekonomicznego inwestycji z rachunkiem gospodarczym w przyszłości. Rozważana przez Autorkę problematyka uwzględnia występujący obecnie proces inflacji. Między innymi te okoliczności sprawiają, że proponowana metodyka rachunku efektywności inwestycji musi uwzględniać zjawisko ryzyka i niepewności. W związku z tym, jak można zauważyć, wyczerpująco przedstawiono w opracowaniu kwestię wartości wpływów jako elementu rachunku efektywności inwestycji, odzwierciedlających rzeczywiste przychody fi-

nansowe uzyskiwane z tytułu eksploatacji obiektów hotelowych. Podobnie przedstawiono wydatki obejmujące koszty eksploatacji tych obiektów oraz nakłady ponoszone na realizację inwestycji.

Po zapoznaniu się z całością opracowania dr Jolanty Witulskiej pt. "Propozycja metodyki oceny ekonomicznej efektywności inwestycji hotelowych" stwierdzam, że jest ona przygotowana metodycznie i merytorycznie poprawnie. Podstawą przygotowania tej pracy była literatura przedmiotu oraz własne doświadczenia i przemyślenia Autorki. Uważając, że praca spełnia cel, dla którego została podjęta wnoszę o jej przyjęcie.

A. Jurewski

Prof.dr Stanisław Smoliński
ul.Husarska 5 m.13
60-331 Poznań
tel. 679-788

86
Poznań, dnia 19 listopada 1987 r.

R e c e n z j a

pracy pt. "Ekonomiczna efektywność inwestycji hotelowych, metodologiczne problemy jej oceny, na przykładzie PP "Orbis". Praca została zrealizowana pod kierunkiem dr Jolanty Witulskiej

Opierając się na sprawozdaniu kierownika tematu badawczego dr J.Witulskiej celem przedsięwziętych badań było w ogóle przeprowadzenie analizy i oceny metod i zasad rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji hotelowych /stosowanych w kraju i za granicą/ oraz przeprowadzenie na tym tle propozycji ich modyfikacji w Polsce. Natomiast celem recenzowanego obecnie II etapu badań miało być:

- wykazanie specyfiki inwestycji hotelowych jako przedmiotu oceny ekonomicznej efektywności,
- empiryczna prezentacja ogólna zadań inwestycyjnych zrealizowanych w PP "Orbis" w okresie badawczym,
- określenie warunków skuteczności i poprawności metodyki rachunku ekonomicznego efektywności inwestycji hotelowych,
- ocena obowiązującej i stosowanej w PP "Orbis" metodyki rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji z punktu widzenia jej poprawności metodycznej oraz dostosowania do specyfiki branży,
- analiza metod rachunku ekonomicznego efektywności inwestycji w niektórych krajach.

Kierownik tematu dr J.Witulska stwierdza w swoim sprawozdaniu, że z opracowania ostatecznie wymienionego wyżej celu badań w 1987 roku zrezygnowano.

Pozwoliłem sobie przytoczyć wspomniane cele badawcze przewidziane dla drugiego etapu badań, gdyż należy żałować, że całość opracowań prezentowanego etapu badań nie przebiegała w tego rodzaju właśnie układzie strukturalnym, który był przecież jasny, przejrzysty i odpowiednio precyzyjnie ujmował poszczególne cząstkowe zadania badawcze. Oczywiście można zauważyć, że zadania badawcze przewidziane dla drugiego etapu zostały w zasadzie zrealizowane, ale w o wiele mniej poprawnej koncepcji strukturalnej. Tak więc znajdują się w prezentowanym w rezultacie opracowaniu części, które nie dotyczą bezpośrednio inwestycji hotelowych lecz w ogóle problematyki inwestycyjnej i jej efektywności ekonomicznej. Są to zaś zagadnienia powszechnie /przynajmniej przez ekonomistów/ znane.

Obecnie więc prezentowany układ strukturalny pracy zawiera następujące części:

Rozdział I. Inwestycje hotelowe jako przedmiot badań /opracowanie dr J.Witulskiej/

1. Inwestycje jako kategoria ekonomiczna
2. Cechy inwestycji hotelowych
3. Rozmiary i struktura inwestycji hotelowych w latach 1980-87.

Rozdział II. Metody oceny ekonomicznej efektywności inwestycji, warunki ich skuteczności

1. Efektywność jako kryterium racjonalności gospodarowania
/dr J.Witulska/
2. Pojęcie i cechy rachunku ekonomicznego /doc.dr habil.
K.Dziworska/
3. Warunki stosowania rachunku efektywności inwestycji
/doc. K.Dziworska/
4. Ocena ekonomicznej efektywności za pomocą wskaźników
cząstkowych /dr T.Gostkowska/

Rozdział III. Weryfikacja poprawności metodycznej rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji hotelowych /dr J. Witulska/.

Oczywiście, że wszystkie przytoczone rozdziały i ich części składowe zostały opracowane przez kompetentne osoby i w sposób metodycznie i merytorycznie poprawny, ale jak już zwróciłem uwagę, nie dotyczą one częściowo bezpośrednio inwestycji hotelowych. Odnosi się to do punktu pierwszego rozdziału pierwszego /Inwestycja jako kategoria ekonomiczna/ oraz do całego rozdziału drugiego. Uważam, że niektóre podstawowe myśli zawarte w tych częściach pracy można było raczej w wielkim skrócie /w postaci kilku zdań/ podać w nawiązaniu bezpośrednio do zagadnień hotelowych lub zamieścić je w skrócie w przypisach.

W obecnie prezentowanym opracowaniu całości drugiego etapu badań nie dopatruję się braków metodycznych bądź merytorycznych, lecz jedynie niewłaściwości konstrukcyjnego ujęcia. Nie odpowiada mi bowiem w pracy naukowo-badawczej zamieszczanie fragmentów dotyczących zagadnień oczywistych, powszechnie znanych, stanowiących kompilację literaturową, choćby to była nawet kompilacja odpowiednio krytyczna i syntetyczna, i to nawet pióra osób o wysokiej wiedzy ekonomicznej.

Przedstawione tu przeze mnie uwagi nie mają na celu umniejszenia walorów całości pracy, którą wysoko oceniam. Stwierdzam bowiem, że zadania badawcze przewidziane dla drugiego etapu zostały zrealizowane. Szczególnie zaprezentowano w pracy metody rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji stosowane w praktyce gospodarczej hoteli w Polsce i dokonano weryfikacji jego poprawności metodycznej. Niewątpliwie rezultaty badań drugiego etapu mogą stanowić podstawę wyjściową dla realizacji dalszych etapów prac, konkretnie III etapu, w którym będzie głównie cho-

dziło o analizę metod oceny ekonomicznej efektywności inwestycji hotelowych stosowanych za granicą i dokonanie odpowiedniego porównania z metodyką stosowaną w tej sprawie w Polsce, jak również przeprowadzenie oceny skuteczności stosowanej tego rodzaju metodyki.

Uważam, że w całości recenzowanej pracy należy także odpowiednio docenić te efekty działalności zespołu realizującego II etap badań, które z natury rzeczy musiały mieć miejsce i rzeczywiście zostały wykonane, ale mogły znaleźć tylko skromne odzwierciedlenie we wspomnianym lapidarnym sprawozdaniu z tego etapu. Chodzi tu przede wszystkim o zrealizowane studia literaturowe, dokonanie tłumaczeń publikacji zagranicznych, nawiązywanie kontaktów badawczych i przeprowadzenie odpowiednich konsultacji.

Oceniając pozytywnie przedłożone do recenzji opracowanie wnoszę jednocześnie o jego przyjęcie.

Justyna